

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

PRACE GEOGRAFICZNE NR 148

PIOTR EBERHARDT

REGIONY WYLUDNIAJĄCE SIĘ W POLSCE

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1989

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

PRACE GEOGRAFICZNE NR 148

ГЕОГРАФИЧЕСКИЕ ТРУДЫ

№. 148

ПЕТР ЭБЕРХАРДТ

РЕГИОНЫ ПОЛЬШИ ПОДВЕРГНУТЫЕ ОБЕЗЛЮДЕНИЮ

GEOGRAPHICAL STUDIES

No 148

PIOTR EBERHARDT

DEPOPULATING REGIONS IN POLAND

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

PRACE GEOGRAFICZNE NR 148

PIOTR EBERHARDT

REGIONY WYLUDNIAJĄCE SIĘ W POLSCE

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1989

Komitet Redakcyjny

REDAKTOR NACZELNY: ANDRZEJ WRÓBEL
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: ANDRZEJ S. KOSTROWICKI
CZŁONKOWIE: PIOTR KORCELLI, JANUSZ PASZYŃSKI, MARCIN ROSCISZEWSKI,
LESZEK STARKEL, ZBIGNIEW TAYLOR
SEKRETARZ: IRENA STAŃCZAK

© Copyright by Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1989

Printed in Poland

PL ISSN 0373-6547

ISBN 83-04-02661-9

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1989

Nakład 870 egz. Objętość ark. wyd. 14, druk. 8,88; ark. A₁ — 12. Papier druk. sat. kl. IV, 80 g, 70×100. Oddano do składania 1987.01.31 Podpisano do druku 1989.04.03. Druk ukończono w kwietniu 1988. Zam. nr 234/28. K-13. Cena zł 750,—

Drukarnia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Wprowadzenie	9
Przegląd literatury przedmiotu	12
Procesy wyludniania się ziem polskich	19
Wstęp	19
Założenia metodyczne	22
Przyczyny społeczno-gospodarcze procesów wyludniania	24
Procesy wyludniania w okresie 1946—1950	29
Procesy wyludniania w okresie 1950—1960	31
Procesy wyludniania w okresie 1960—1970	34
Procesy wyludniania w okresie 1970—1978	38
Regiony wyludniające się w Polsce	50
Kryteria delimitacji regionów	50
Charakterystyka regionów	53
Region północno-wschodni	54
Region Polski centralnej	59
Region sudecki	62
Region zachodniopomorski	64
Region bieszczadzki	65
Zmiany w zaludnieniu regionów wyludniających się	68
Zmiany liczby ludności	68
Zmiany gęstości zaludnienia	81
Przemiany struktury demograficznej i zawodowej w regionach wyludniających się	85
Procesy urbanizacji	85
Przemiany struktury zawodowej	91
Przemiany struktury zawodowej ludności zatrudnionej w rolnictwie	99
Przemiany struktury płci	107
Przemiany struktury wieku	114
Zakończenie	123
Procesy wyludniania w okresie 1978—1984	123
Uwagi końcowe	126
Literatura	132
Регионы Польши подвергнутые обезлюдению (резюме)	138
Depopulating regions in Poland (summary)	140

PRZEDMOWA

Opracowanie niniejsze zawiera rezultaty badań wykonywanych w latach 1981 - 1985 w ramach Problemu Międzyresortowego MR I.28.06 w Zakładzie Przestrzennego Zagospodarowania Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk.

Temat został podjęty dzięki inspiracji Kierownika Zakładu, Pana Profesora Andrzeja Stasiaka, który przez cały okres prac badawczych był szczególnie zainteresowany podjętą problematyką. Rozmowy z Profesorem, Jego sugestie były dla autora wielką pomocą i umożliwiły zrealizowanie opracowania w wyznaczonym terminie. Dlatego też w tym miejscu wyrażam Mu głębokie podziękowanie.

Ze względu na objęcie analizą długiego okresu i dużej liczby jednostek przestrzennych przygotowanie opracowania wymagało wielkiego nakładu pracy o charakterze dokumentacyjno-przeliczeniowym. Zarówno prace statystyczne, jak i kartograficzne zostały z dużą sumiennością i zaangażowaniem wykonane przez mgr Teresę Gołębiewską. Składam Jej wyrazy wdzięczności i podziękowania. W trakcie kilkuletniej pracy uzyskałem również pomoc od mgr Jadwigi Lipińskiej, której również dziękuję.

Wyrażam podziękowanie Profesorowi Andrzejowi Wróblowi oraz recenzentom Profesorowi Mikołajowi Latuchowi oraz dr. Mankowi Jerczyńskiemu. Uwagi i zastrzeżenia metodyczne oraz merytoryczne wszystkich wymienionych osób były dla mnie pomocą w ostatecznym zredagowaniu opracowania. Za opracowanie redakcyjne serdecznie dziękuję mgr Irenie Stańczak.

Warszawa, czerwiec 1986

WPROWADZENIE

W światowej literaturze geograficznej dużo miejsca poświęca się obszarom, które odznaczają się silnym wzrostem liczby ludności. Natomiast obszary cechujące się stałym lub okresowym ubytkiem ludności są obiektem mniejszego zainteresowania geografów ekonomicznych oraz demografów. Wynika to z różnorodnych przyczyn. Jedną z nich jest fakt, że obszary aktywne demograficznie mają zazwyczaj charakter wielofunkcyjny i interesują badaczy wielu dyscyplin naukowych zajmujących się gospodarką przestrzenną. Terytoria wyludniające się należą najczęściej do obszarów monofunkcyjnych, głównie rolniczych, i przeważnie są przedmiotem badań geografów zajmujących się problematyką rolniczą lub osadnictwem wiejskim.

W pracach z zakresu geografii ludności oraz demografii tradycyjnie większe zainteresowanie wzbudzają szybko rozwijające się duże koncentracje miejskie niż obszary rozproszonego osadnictwa wiejskiego. Planiści przestrzenni skupiają uwagę na obszarach intensywnie inwestowanych, gdyż wymagają one szybkich i doraźnych decyzji dotyczących lokalizacji różnych obiektów. Dla regionów wyludniających się nie prowadzi się tak szerokich badań, a więc znajomość ich specyfiki jest mniejsza. Wpływa to nie tylko na brak pełniejszego poznania naukowego tych obszarów, ale i na trudności z uzyskaniem podstawowej dokumentacji statystycznej.

Zainteresowanie problematyką obszarów wyludniających się pojawiło się stosunkowo niedawno. W niektórych państwach przeprowadzono badania regionów, z których ludność masowo odpływa w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Dotyczy to w szczególności krajów o szybkim tempie wzrostu gospodarczego; podobnie jak rozwój gospodarczy, tak i rozwój demograficzny ma wtedy charakter spolaryzowany przestrzennie. Obszary o korzystnych warunkach, związane głównie z dużymi koncentracjami przemysłowo-osadniczymi, rozwijają się dynamicznie, natomiast niektóre obszary o funkcjach czysto rolniczych lub położone peryferyjnie w stosunku do ośrodków aktywnych gospodarczo przechodzą poważny kryzys strukturalny, który szybko ujawnia się wieloma konsekwencjami demograficznymi. Ludność zamieszkująca terytoria mało atrakcyjne gospodarczo masowo migruje do najważniejszych centrów

gospodarczych. Przyrost naturalny nie jest już w stanie zrekompensować ubytków migracyjnych i ogólne zaludnienie tych terytoriów zaczyna się systematycznie obniżać.

Studia naukowe wykazały, że proces wyludniania przebiega według określonych faz rozwojowych. W pierwszym etapie zjawisko ujawnia się w skali lokalnej i regionalnej. Pojawiają się obszary o charakterze wyspowym, które ludność masowo opuszcza. Procesy te występują początkowo na najbardziej zacofanych terenach o niekorzystnych warunkach gospodarczych i środowiskowych, a następnie obejmują coraz większe przestrzenie. W przypadku pogłębiania się zjawiska, obszary aktywne demograficznie stanowią już tylko większe lub mniejsze enklawy wśród dużych terytoriów cechujących się regresem ludności. Znaczne i systematyczne obniżanie się liczby ludności określonego obszaru przynosi nie tylko ilościowe, ale i jakościowe następstwa demograficzne. Do najważniejszych należy zaliczyć zmiany w strukturze wieku ludności. Wyjeżdżają zazwyczaj ludzie młodzi, wchodzący w wiek produkcyjny, a więc regiony emigracyjne odznaczają się wysokim udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym i przedprodukcyjnym, z tym że w miarę upływu czasu wzrasta udział ludzi starych i zaczyna maleć udział dzieci. Wywołane to jest spadkiem liczby małżeństw oraz stopy urodzeń. Niekorzystna struktura wieku i ujemna reprodukcja biologiczna są objawem zbliżającego się załamania podstaw demograficznych.

Emigracja ma nie tylko charakter selektywny w zakresie wieku, płci czy wykształcenia. Wyjeżdża zazwyczaj element najbardziej prężny i przedsiębiorczy. Pozostają na miejscu jednostki biernie i mniej produktywne. Widać z tego, że ostateczny rezultat nie wyraża się jedynie ubytkiem ludności. Zjawiska demograficzne ściśle wiążą się z problematyką społeczną i gospodarczą. Pogorszenie się struktury demograficznej przynosi w efekcie obniżenie się rytmu życia ekonomicznego i społecznego. To z kolei działa stymulująco na dalsze migracje. Powstaje sprzężenie zwrotne, które grozi w niektórych przypadkach dewastacją gospodarczą wyludniającego się regionu.

Do omawianego zagadnienia nie należy podchodzić schematycznie. W niektórych przypadkach procesy wyludniania można ocenić pozytywnie. Odpływ ludności z regionów o znacznym przeludnieniu rolniczym umożliwił przeprowadzenie zmian w strukturach agrarnych i w tym przypadku nie jest zjawiskiem negatywnym.

W literaturze przedmiotu te regiony były zazwyczaj pomijane. Zajmowano się głównie obszarami, w których wyludnienie było oceniane jako zjawisko niekorzystne. W związku z tym przyjęło się traktować termin „wyludnianie” jako pojęcie o zabarwieniu pejoratywnym. Nie można jednak pomijać faktu, że badania rozpoczęły się w krajach, w których przeludnienie agrarne było zjawiskiem marginalnym, a wyludnianie wskazywało na możliwość pogłębiania się deficytu siły roboczej. Przy-

jęcie założenia, że obszary o intensywnych i długotrwałych procesach depopulacyjnych powinny być obiektem dokładniejszych studiów geograficznych nie budzi zastrzeżeń. Tego typu konieczność wynika z faktu, że na obszarach intensywnie wyludniających się powstaje wiele interesujących dla geografów i ważnych dla gospodarki zjawisk oraz procesów demograficznych.

Podstawowym celem niniejszego badania jest przedstawienie, w jakim stopniu procesy wyludniania objęły ziemie polskie. Ważne jest nie tylko natężenie samych procesów, ich długotrwałość, ale i zasięg przestrzenny.

Zadaniem pracy jest przygotowanie odpowiedniej dokumentacji empirycznej i jej ocena merytoryczna, umożliwiająca poznanie i wyjaśnienie problematyki oraz ewentualnie podjęcie konkretnych przedsięwzięć interwencyjnych, mających przynieść w rezultacie aktywizację obszarów o dużym odplywie ludności. Pierwszym krokiem pozwalającym podjąć jakiegokolwiek sensowne działanie musi być prawidłowe wydzielenie obszarów depopulacyjnych. Delimitacja tych obszarów stanowi punkt wyjścia do zbadania, a następnie oceny problematyki demograficznej i społeczno-ekonomicznej.

Obszary charakteryzujące się ubytkiem ludności określane są w literaturze naukowej jako „pasywne”, „depresyjne”, „regresywne”, „depopulacyjne” lub jako „obszary obniżenia lub spadku ludności”. Nie wnikając w poprawność pojęciową poszczególnych terminów, które można w zasadzie stosować wymiennie, wydaje się, że najbardziej poprawny jest termin „obszary wyludniające się” i ten będzie w pracy najczęściej stosowany.

Ścisłe wydzielenie jakiegoś obszaru jako wyludniającego się upoważnia autora do stosowania już bardziej sprecyzowanego terminu, jakim jest „region”. Zarówno pojęcie „obszar” jak i „region” będą stosowane dla różnych jednostek przestrzennych, z tym że termin „region” będzie używany w dalszej części pracy po przeprowadzeniu procedury identyfikacyjno-delimitacyjnej.

PRZEGLĄD LITERATURY PRZEDMIOTU

Pierwsze poważniejsze opracowania naukowe na temat obszarów wyludniających się zawdzięczamy geografom francuskim i niemieckim. Już w drugiej połowie XIX w. duże obszary we Francji zaczęły się wyludniać. W pierwszej połowie XX w. sytuacja pogorszyła się na skutek poważnych strat ludności podczas I wojny światowej. Na przełomie XIX i XX w., a zwłaszcza w okresie międzywojennym, w pracach regionalistów i demografów francuskich wiele uwagi poświęcono wydzielaniu obszarów aktywnych i pasywnych demograficznie. Duży rozgłos miało opracowanie J. F. Graviera (1958), w którym postawił on tezę, że wzrost Paryża odbywa się kosztem rozległych obszarów wiejskich. Praca ta stała się impulsem nie tylko do wydzielenia obszarów depresyjnych demograficznie, ale była także podstawą konkretnych ustaleń planistycznych. Strukturę przestrzenną Francji przedstawiono jako układ dwubiegunowy o kształcie cyfry „8”. W układzie tym region Paryża jest biegunem demograficznym aktywnym, Masyw Centralny zaś biegunem demograficznie pasywnym. Koncepcja ta została podbudowana licznymi studiami regionalnymi, w których pokazano przebieg i natężenie procesów wyludniania w długim okresie (np. opracowania S. Lerata 1985 oraz J. P. Lescarreta 1985).

Inne prace przedstawiały nie tylko problematykę wydzielenia obszarów depresyjnych demograficznie, lecz również wyniki badań nad tzw. przestrzenią spolaryzowaną. W opracowaniach J. R. Boudeville'a (1961) i jego uczniów wydzielenie obszarów o różnym stopniu rozwoju demograficznego jest punktem wyjścia dla konkretnych propozycji, zmierzających do aktywizacji obszarów przeżywających regres demograficzno-gospodarczy.

W Niemczech zainteresowanie problematyką obszarów depresji demograficznej pojawiło się dość wcześnie. Wiązało się to z faktem wyludniania się tzw. „niemieckiego wschodu” w drugiej połowie XIX w. Zaniepokoiło to ze względów politycznych demografów i geografów niemieckich. Zjawisko tzw. „Ostflucht” i wyludniania znalazło swoje odbicie w literaturze (Wolz 1930; Aubin 1933; Rogman 1938). Podsumowania dorobku z tego zakresu dokonał B. Gleitze (1957).

Dzięki dobrze prowadzonej statystyce demograficznej interesujące

studia na temat wyludniania się niektórych obszarów w długim okresie historycznym można znaleźć w literaturze angielskiej. Przykładem takiego opracowania jest studium J. Seville'a (1957), w którym autor analizuje trendy migracyjne oraz zaludnienie poszczególnych okręgów wiejskich Anglii i Walii między 1851 a 1951 r.

W Stanach Zjednoczonych ukazywały się liczne prace dotyczące ludności rolniczej oraz wyludniania się terenów wiejskich (Bogue, Hagood 1953; Covie, Giles 1957; Luebeke, Hart 1958, Sofranko 1984). Są one interesujące pod względem metodologicznym; zazwyczaj poświęcone wybranym regionom geograficznym.

Stałe wyludnianie się północnych rejonów Szwecji zaniepokoiło demografów i geografów. W wielu studiach próbowano określić przyczyny masowych wyjazdów i ich konsekwencje gospodarcze (Isbell 1956; Engström, Sahlberg 1973). Pierwsze prace miały charakter monograficzny, następnie — opierając się na dorobku teoretyczno-metodycznym T. Hagerstranda (1957) — konstruowano modele odwzorowujące przebieg procesów wyludniania się obszarów peryferyjnych¹.

Interesujące informacje na temat zmian funkcjonalnych w osadnictwie wiejskim, wywołanych procesami wyludniania się górskich obszarów Austrii, zawiera studium monograficzne A. Leidmaira (1983) oraz B. Wicha (1982).

Południowe obszary Włoch (Mezogiorno) pod względem liczby migrantów zajmują przez cały okres powojenny pierwsze miejsce w Europie. Przeprowadzono liczne studia na ten temat, w których przedstawiono stopień wyludniania i jego wpływ na gospodarkę (Pescatore 1962).

Badania w Niemieckiej Republice Federalnej ujawniły fakt wyludniania się całej strefy wzdłuż granicy z Niemiecką Republiką Demokratyczną. W tym samym okresie obszary graniczne z Belgią czy Francją były aktywne demograficznie. Stanowi to interesujący przykład oddziaływania barier politycznych na rozwój lub regres demograficzny niektórych obszarów (Schwarz, Linke 1978; Selke 1978).

W Europie Zachodniej rozpoczęto prace na temat depopulacji wybranych obszarów przekraczających terytorium jednego państwa. Najciekawsze opracowanie dotyczyło obszaru alpejskiego Austrii (obszar Tyrolu, Vorarlbergu, Salzburga), Republiki Federalnej Niemiec (południowa Bawaria), Szwajcarii (Graubünden) i Włoch (Lombardia, Trentino). Wyludnienie objęło tu przede wszystkim osadnictwo położone wysoko w górach. Przeprowadzono dokładne studia dla okresu 1960—1970 według wszystkich jednostek osadniczych. Obraz kartograficzny dynamiki za-

¹ Liczne propozycje z tego zakresu zostały przetłumaczone i zreferowane w „Przeglądzie Zagranicznej Literatury Geograficznej” (z. 3/4, 1972). Zeszyt ten został poświęcony różnorodnym modelom migracji, które mogą być również wykorzystane jako pomoc metodologiczna przy badaniach intensywności procesów depopulacyjnych.

ludnienia Europy Zachodniej przedstawili J. N. Biraben i F. Duhureau (1973). Na ten temat pisze też J. Piasecka (1975).

W państwach socjalistycznych procesy industrializacji i urbanizacji wywołały duży odpływ ludności ze wsi do miast. Gwałtownie procesy te wystąpiły w Związku Radzieckim. Objęły one całe terytorium ZSRR, z wyjątkiem republik azjatyckich. Niektóre obszary tzw. strefy nieczarnoziemnej Federacji Rosyjskiej zmieniły się w pustkę demograficzną. O skali tych procesów świadczy fakt, że ludność wiejska Federacji Rosyjskiej zmniejszyła się między 1940 a 1985 r. z 72,2 do 39,2 mln, czyli o 33 mln osób. Do obszarów o najbardziej zaawansowanych ruchach emigracyjnych należy pas ciągnący się wzdłuż południowej linii strefy leśnej w europejskiej części ZSRR, mniej więcej od wschodnich granic Łotwy i Estonii przez górną część dorzecza Wołgi, aż po dorzecze Wiatki. W okresie powojennym wiele obwodów wiejskich zmniejszyło trzy- lub czterokrotnie swoje zaludnienie (Zasławskaja 1970; Rybakowski 1973; Maryański 1975, Joffe 1986).

W Czechosłowacji w wyniku wysiedlenia ludności niemieckiej wyludniły się wiejskie obszary tzw. pogranicza. Obecnie na większości tych terenów mieszka zaledwie 25 — 30% stanu ludności sprzed wysiedlenia. Wiele wsi zmieniło swoje funkcje z rolniczych lub rolniczo-przemysłowych na rekreacyjne. Jedynie miasta osiągnęły lub przekroczyły przedwojenny poziom zaludnienia. Procesy wyludniania się wsi były już badane w latach trzydziestych (Pohl 1932). W okresie powojennym badania były kontynuowane (Häufler 1970; *Rozmiteni obyvatelstva...*, 1982; Andrele 1984; Mariot 1984). Geografowie i demografowie czescy i słowaccy dysponują danymi statystycznymi (liczba mieszkańców oraz domów według miast i obci — 10 257 administracyjnych jednostek wiejskich) dla kilkunastu przekrojów czasowych między 1850 a 1970 (*Retropektivni Lexikon...*, 1978). Daje to duże możliwości badawcze, których my jesteśmy pozbawieni na skutek wojennych zmian granicznych i niestabilności granic administracyjnych.

Zjawiska depopulacyjne objęły obszary wiejskie na Węgrzech stosunkowo niedawno. Rolnictwo węgierskie do lat siedemdziesiątych nie cierpiało na deficyt rąk do pracy, a procesy koncentracji ziemi wywołane kolektywizacją nie spowodowały raptownych przekształceń w układzie osadnictwa wiejskiego (Beluszky, Sikos 1983). Przy niewielkim przyroście naturalnym stały odpływ ludności wiejskiej do miast, zwłaszcza do Budapesztu, wpłynął niekorzystnie na stan zaludnienia niektórych obszarów. Procesy wyludniania objęły początkowo południowo-zachodnią część kraju oraz rejony przygraniczne, a następnie zaczęły się rozprzestrzeniać na pozostałe terytorium państwa. Obecnie można stwierdzić (Beluszky 1978; Enyedi 1980; Beluszky, Sikos 1982), że większa część kraju charakteryzuje się procesami depopulacyjnymi ze wszystkimi negatywnymi tego stanu rzeczy skutkami społeczno-gospodarczymi.

W Bułgarii wyludnienie wsi objęło północno-zachodnią część kraju oraz tereny wzdłuż granicy z Jugosławią. Odbiło się to negatywnie na produkcji pracochłonnych upraw sadowniczych (Miczew 1980, 1984).

W Rumunii procesy depopulacyjne obszarów wiejskich wystąpiły w dużo mniejszej skali niż w Bułgarii. Niemniej i w tym kraju na skutek industrializacji ludność wiejska emigrowała do miast (Sandru 1972).

Problemy ruchów migracyjnych i związane z tym zjawiska zmniejszania zaludnienia niektórych obszarów wiejskich interesowały już od dawna geografów jugosłowiańskich (Titl 1965). Seria prac z tego zakresu została przedstawiona na polsko-jugosłowiańskim seminarium geograficznym, które odbyło się w Lublanie w 1983 r. Na przykład w referacie K. Ristić (1983) podano informacje o zmniejszaniu się zaludnienia wsi między 1948 a 1981 r. na terytorium Starej Planiny w Serbii. Większość wsi liczyła w tym roku zaledwie 20—30% stanu z 1948 r., a kilkadziesiąt z nich uległo całkowitej likwidacji. Interesujące informacje na temat wyludniania się dużych obszarów Serbii zawarte są w pracy M. Spasovskiej (1981)².

W Niemieckiej Republice Demokratycznej ludność w okresie powojennym nieustannie się zmniejszała. Wyludnianie było bardzo intensywne do 1961 r., w latach późniejszych uległo zahamowaniu. Liczba mieszkańców tego kraju obniżyła się między 1948 a 1980 r. o ponad 3 mln, z tym że procesy urbanizacyjne umożliwiły utrzymanie w miarę stabilnego zaludnienia w miastach (*Statistisches Jahrbuch*, 1985 ...). Straty objęły w rezultacie ludność wiejską. Na obszarach tych uległa znacznej deformacji struktura wiekowa ludności (Kroll 1985).

Na tle literatury światowej polski dorobek w zakresie wyznaczania i analizy obszarów depopulacyjnych nie jest zbyt bogaty. Pomijanie tej problematyki w polskiej literaturze miało swoje uzasadnienie. Proces wyludniania się wsi jest w zasadzie w Polsce zjawiskiem nowym, nie dostrzeganym jeszcze przez wielu geografów i planistów. Pojawił się on stosunkowo późno i dopiero w latach siedemdziesiątych zaczął przybierać niepokojące rozmiary. Pominąwszy okresy wojenne, ziemie polskie (w granicach z 1938 r.) zarówno w XIX jak i XX w. cechowały się szybkim rozwojem demograficznym. Obszarów odznaczających się regresem demograficznym było do niedawna niewiele (Buzek 1915; Grabowski 1916; Dziewoński, Kosiński 1967). Ponadto istniał w środowiskach zajmujących się problematyką przestrzenną silnie zakorzeniony mit o znacznych zasobach siły roboczej w polskim rolnictwie. W takiej sytuacji traktowano odpływ ludności z obszarów rolnych jako zjawisko pozytywne. Nie dostrzegano, że ma ono nie tylko charakter ilościowy, lecz również strukturalny, wpływa bowiem w konsekwencji na możliwości produkcyjne obszarów silnie wyludniających się.

² Problematyka jugosłowiańska zainteresowała również polskich badaczy — por. G. Mróz (1984).

Dopiero kryzys żywnościowy lat osiemdziesiątych uprzytomnił badaczom, że dalszy odpływ młodej siły roboczej z rolnictwa, przy braku środków produkcji i nierealności szybkiej zmiany struktury agrarnej, grozi konsekwencjami o nieobliczalnych skutkach. W obecnej sytuacji kraju badania nad obszarami odznaczającymi się regresem demograficznym nie mają już jedynie charakteru poznawczego. Stają się potrzebne do podjęcia szybkich działań interwencyjnych.

Obszary wyludniające się w Polsce wyznaczono bardziej dokładnie dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Nie znaczy to, że problematyka wyludniania się niektórych terenów nie była dostrzegana i opisywana. Zmiany liczby ludności w skali kraju lub poszczególnych regionów były analizowane i wyjaśniane przez wielu demografów i geografów. Na uwagę zasługują opracowania E. Grabowskiego (1916), W. Wakara (1932), S. Fogelsona (1937), K. Sokołowskiego (1961), M. Pohoskiego (1963), M. Latucha (1970, 1976) oraz szczegółowe opracowania dotyczące procesów migracji wykonane w Zakładzie Geografii Ludności i Osadnictwa Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN pod kierunkiem K. Dziewońskiego, P. Korcellego i A. Gawryszewskiego.

Obszary o zaawansowanych procesach odpływu ludności stały się obiektem zainteresowań A. Stasiaka (1965, 1972). Wyzaczył on tereny na obrzeżu aglomeracji cechujące się ubytkiem zaludnienia. Określił również geograficzny zasięg obszarów wyludniających się na podstawie danych powiatowych. Interpretacja była wykonana na podstawie bogatej dokumentacji statystyczno-kartograficznej. Zwrócił szczególną uwagę na zasięg i natężenie procesów odpływu ludności w Polsce wschodniej.

W opracowaniu autora (Eberhardt 1975) określono zasięg obszarów odznaczających się ubytkiem liczby ludności w skali całego kraju. Jako podstawę odniesienia przyjęto okres 1960—1970, kiedy to procesy depopulacyjne na wielu obszarach wiejskich zaczęły przybierać coraz to większy zasięg przestrzenny. Analiza przeprowadzona została według miast i gromad (5 505 jednostek przestrzennych).

Bardziej dokładne studia, ale obejmujące niewielkie obszary kraju, były prowadzone w latach siedemdziesiątych przez planistów i geografów w Koszalinie i Wrocławiu. Z ośrodka koszalińskiego na uwagę zasługują opracowania E. Z. Zdrojewskiego (1976), J. Gruczy (1983) oraz M. Jasiulewicz (1986). Dwie ostatnie prace poświęcone są wpływowi migracji na stan i strukturę demograficzną ludności Pomorza Środkowego. W ośrodku wrocławskim skoncentrowano wysiłki na przedstawieniu problemu wyludniania się regionu sudeckiego (Chachaj 1978; Miszewska 1978; Plewniak 1978; Sawicka 1978). Obecnie zajmuje się tą problematyką grupa geografów skupiona wokół A. Zagożdżona. Procesom wyludniania się obszarów górskich Podkarpacia poświęcona jest praca K. Kucińskiego i W. Rakowskiego (1982) oraz liczne opracowania A. Jelonka i Z. Długosza.

Szczegółową analizę przestrzenną zmian liczby ludności w latach 1970—1978 w województwie suwalskim według klas wielkości miejscowości wiejskich przeprowadziła E. Stasiak (1983). Autorka ujawniła, że istnieje wyraźny związek między procesami wyludniania a wielkością wsi. Miejscowości małe wyludniają się w tempie szybkim, są przypadki całkowitej likwidacji wsi najmniejszych.

W ramach problemu międzyresortowego 1.28, koordynowanego przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, rozpoczęto w latach 1981—1985 studia pod kierownictwem naukowym A. Stasiaka nad zagadnieniami związanymi z wyludnianiem się tzw. „ściany wschodniej”. W ramach szeroko zakrojonych prac dotyczących województw leżących przy granicy z ZSRR, w latach osiemdziesiątych podjęły prace 3 zespoły badawcze. Zespół kierowany przez W. Mirowskiego (1985) zajął się woj. siedleckim i białkopodlaskim. Zespół pod kierunkiem B. Horodeńskiego (*Czynniki rozwoju...*, 1984) rozpoczął pracę nad woj. białostockim, łomżyńskim i ostrołęckim, a zespół kierowany przez M. Miazgę — woj. chełmskim, zamojskim i przemyskim.

W trakcie opracowywania problemu węzłowego 11.5 w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (Z. Grzesiak, M. Jasiulewicz, M. Łaguna, T. Łaguna, W. Rakowski, A. Szemberg, T. Stpiczyński) w latach 1981—1985 przeprowadzono badania na temat mechanizmów i następstw migracji ludności rolniczej w Polsce oraz społeczno-ekonomicznych problemów migracji na przykładzie regionu koszalińskiego. Podsumowania tych prac dokonał A. Gawryszewski (1986).

Dla poszerzenia wiedzy o rozmieszczeniu obszarów odznaczających się dodatnim lub ujemnym tempem rozwoju demograficznego poważne znaczenie miały niektóre opracowania kartograficzne.

Zmiany w zasięgach przestrzennych obszarów wyludniających się w okresie obejmującym ponad 50 lat zostały przedstawione w cyklu map zamieszczonych w pracy K. Dziewońskiego i L. Kosińskiego (1967). Niestety duży stopień generalizacji dał obraz przybliżony o niewyraźnie określonych granicach przestrzennych. W sposób bardziej ścisły ujawniły się obszary wyludniające się na mapie K. Dziewońskiego, E. Iwanickiej-Lyrowej i J. Krolskiego, przedstawiającej w układzie kwadratów zmiany gęstości zaludnienia w latach 1950—1970. Kartogramy te zostały zamieszczone w *Narodowym Atlasie Polski*. Metoda opracowania była interesująca. Polegała na rekalkulacji danych spisowych, ujętych w różnych podziałach administracyjnych, do jednolitej znormalizowanej sieci jednostek geometrycznych, którymi początkowo były heksagony, a później kwadraty o wymiarach 10×10 km. Zaliczenie ludności określonej jednostki administracyjnej do odpowiedniej jednostki geometrycznej przeprowadzono proporcjonalnie do podziału powierzchni tej jednostki. Użytko 3 200 pól podstawowych o tej samej wielkości i kształcie. Według tych pól przedstawiono na kartogramie stan i zmiany gęstości ludności

pomiędzy 1950—1960, 1960—1970 i 1950—1970. Na mapach ujawniły się obszary o znamionach regresu demograficznego. Te interesujące ujęcia kartograficzne, ukazujące obszary wyludniające się, nie doczekały się wnikliwej naukowej interpretacji, ani też nie zostały podbudowane dokumentacją statystyczną.

Zespół geografów kierowany przez K. Dziewońskiego (1977) przy omawianiu procesów migracyjnych opracował zestaw map w ujęciu wojewódzkim i powiatowym, pokazujących natężenie stałych migracji w Polsce. Z map tych można również określić w przybliżeniu obszary odznaczające się stałym odpływem ludności.

Można więc ogólnie stwierdzić, że wiedza geografów w dziedzinie problematyki formowania się obszarów lub regionów wyludniających się w Polsce w dłuższym okresie historycznym jest niepełna. Sądzę, że należałoby podjąć badania empiryczne z tego zakresu chociaż dla niektórych obszarów za ostatnie 100 lat. Interesujące byłyby informacje z lat pierwszej rewolucji przemysłowej na ziemiach polskich (1870—1914), okresu międzywojennego, jak i dane ukazujące wpływ dwóch wojen światowych na potęgowanie lub powstawanie procesów depopulacyjnych w niektórych regionach.

Właściwe wyznaczenie obszarów depopulacyjnych, a zwłaszcza przedstawienie ich przemian przestrzennych w ujęciu historycznym, wymaga pokonania wielu trudności statystycznych. Wykonanie analizy dla całego obszaru kraju jest nawet mało realne. Dla okresu sprzed I wojny światowej istnieją jedynie dane spisów niemieckich i austriackich. Pełną dokumentację według wsi posiadamy dla lat 1921 i 1931 (dla terytoriów należących do Polski w latach 1918—1939) oraz dla Ziemi Odzyskanych dla 1925, 1933 i 1939 r. Teoretycznie rzecz biorąc można tylko przeprowadzić wnikliwą analizę przestrzenną w skali kraju w stosunku do okresu międzywojennego.

PROCESY WYLUDNIANIA SIĘ ZIEM POLSKICH

WSTĘP

Przed przystąpieniem do zreferowania zagadnienia wyludniania się wsi polskiej w okresie powojennym warto zastanowić się czy jest to zjawisko w Polsce nowe, czy też już w przeszłości występowały pewne jego symptomy? Problem ten jest trudny do zbadania ze względu na zmienność granic politycznych oraz ubóstwo podstawowych danych statystycznych.

Pierwsze wiarygodne informacje statystyczne dotyczą lat 1870—1914. W tym okresie ziemie polskie odznaczały się silnym wzrostem demograficznym. Liczba ludności na dzisiejszym obszarze Polski wzrosła między 1870 a 1914 r. z 17,5 do około 30 mln (w 1910/1913 — 28,6 mln). Był to okres I rewolucji przemysłowej. Procesy uprzemysłowienia i urbanizacji były bardzo silne. Cechą znamioną tego okresu był równoległy wzrost liczby ludności miejskiej i wiejskiej. Pomimo znacznego wzrostu ludności wiejskiej z 13,4 do 21 mln pojawiły się pierwsze obszary cechujące się jej ubytkiem, np. na Pomorzu Zachodnim, Ziemi Lubuskiej oraz na Mazurach i Warmii.

Dokładną analizę demograficzną Prus Wschodnich przeprowadził już w latach dwudziestych w licznych pracach W. Wakar³. Określił on dokładnie straty migracyjne oraz stopień wyludnienia niektórych powiatów. Według jego wyliczeń, 14 powiatów prowincji warmińsko-mazurskiej w 1871 r. miało 730 tys. ludności, przyrost naturalny w latach 1871—1905 wynosił 330 tys., mimo to w 1905 r. mieszkało tam zaledwie 700 tys. osób. Wychództwo pochłonęło w tym okresie 255 tys. osób, czyli 25⁰/₀ całego zaludnienia i 80⁰/₀ całego przyrostu. Pozostałych 15 powiatów, pominawszy Królewiec, w 1871 r. miało 730 tys. mieszkańców. Mimo że przyrost naturalny do 1905 r. wynosił 325 tys. liczba ludności w 1905 r. spadła do 710 tys., a więc ubytek absolutny wynosił 20 tys. osób. Podobne

³ Dorobek naukowy W. Wakara został ostatnio przypomniany. Wydawnictwo „Pojezierze” opublikowało w 1984 r. wybór jego prac z lat 1910—1930, z których zaczerpnięto kilka informacji demograficznych dotyczących ziem należących obecnie w dużej części do Polski.

procesy wystąpiły na innych obszarach Ziemi Zachodnich i Północnych (Kokot 1957). Wywołane to było silnymi ruchami migracyjnymi do Zagłębia Ruhry oraz Berlina.

Emigracja zamorska objęła niektóre obszary byłego zaboru austriackiego. Ludność wiejska tych ziem zmniejszyła się między 1900 a 1913 r. z 2 793 tys. do 2 778 tys. (Dziewoński, Kosiński 1967). Ubytek ten był niewielki (15 tys. osób), ale rozłożony bardzo nierównomiernie. Obok obszarów wzrostu zaludnienia pojawiły się tereny (np. Podhale), na których ludność uległa zmniejszeniu.

W latach 1870 - 1914 w Królestwie Kongresowym następował szybki wzrost zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej i można przyjąć, że nie było obszarów o znamionach depopulacji.

Zaludnienie obecnego obszaru Polski w latach 1910/1913 — 1921/1925 (podwójne daty wiążą się z różnymi datami spisów w państwach zaborczych, a następnie w odrodzonej już Polsce oraz w Niemczech) zmalało o 1,9 mln osób, przy czym cały ubytek dotyczył wsi. Wywołany on był stratami wojennymi, przede wszystkim wśród mężczyzn zmobilizowanych do wojska, ale również wśród ludności cywilnej. Ponadto wystąpiły znaczne ruchy migracyjne, spowodowane głównie masową ewakuacją ludności cywilnej przez władze rosyjskie. Podczas wojny nastąpił spadek liczby urodzeń i wzrost umieralności. W ostatecznym rezultacie duże obszary wyludniły się. Ubytki ludności wiejskiej wystąpiły wzdłuż Wisły między Krakowem a Warszawą, w rejonie Łodzi, na Mazowszu, Podlasiu, Lubelszczyźnie oraz na niektórych obszarach Podkarpacia. Stosunkowo niewielkie zmiany wystąpiły na terenach należących do 1918 r. do państwa niemieckiego. Bezpośrednio po wojnie nastąpił znaczny odpływ ludności niemieckiej z obszarów, które znalazły się w granicach państwa polskiego. Odpływ ten wyniósł 380 tys., a w całym okresie międzywojennym — 730 tys. osób (Fogelson 1937). Nastąpiło zmniejszenie się liczby ludności na niektórych terenach Wielkopolski i Pomorza. Straty te zostały jednak szybko wyrównane.

Rozwój ludności w latach międzywojennych na ziemiach należących obecnie do Polski cechował się szybkim wzrostem (z 18,3 do 23,2 mln). Wzrastała zarówno ludność miejska, jak i wiejska. Przyływ ludności ze wsi do miast objął jedynie 1,6 mln osób, czyli 25% przyrostu naturalnego. Emigracja była już niewielka. Można więc stwierdzić, że w całym kraju nie było obszarów wyludniających się. Inna sytuacja występowała na terenach, które wchodziły w okresie międzywojennym w skład państwa niemieckiego. Ludność zwiększyła się tam z 8,4 mln (1925 r.) do 8,8 mln (1939 r.). Przyrost ten dotyczył jedynie ludności miejskiej, która wzrosła o 900 tys. Ludność wiejska zaś zmniejszyła się około 500 tys. osób. Można więc przyjąć, że duże terytoria wiejskie obecnie położone w Polsce północnej i zachodniej cechował przez cały okres międzywojenny regres demograficzny. Proces wyludniania objął zwłaszcza byłe

Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie oraz niektóre obszary Dolnego Śląska.

Analiza statystyki ruchów ludnościowych w Niemczech wykazuje, że od 1871 r. zaznaczył się proces odpływu ludności (Ostflucht). Według danych B. Gleitzego (1956) ujemne saldo migracyjne terenów, które po II wojnie światowej zostały przyłączone do Polski, względnie do Związku Radzieckiego wyniosło w latach 1843—1939 około 2,8 mln osób. Migranci pochodzili przeważnie ze wsi. Wywołało to poważne skutki demograficzne. Obszary wiejskie, z wyjątkiem nielicznych (np. Śląska Opolskiego), charakteryzowały się stagnacją lub spadkiem zaludnienia.

Duże straty biologiczne oraz wielkie ruchy migracyjne w latach II wojny światowej spowodowały znaczne obniżenie się zaludnienia całego kraju. Straty wojenne oraz eksterminacja ludności wyniosły około 6 mln osób narodowości polskiej i żydowskiej. Miało to niewątpliwie wpływ na ogólny bilans ludności, zwłaszcza zamieszkałej w miastach. Jednak na rozmieszczenie ludności wpłynęły głównie ruchy migracyjne.

Do ważniejszych ruchów migracyjnych ludności w okresie II wojny światowej należy zaliczyć (Zieliński 1960):

- wysiedlenie Polaków z terenów wcielonych do Rzeszy, głównie z Wielkopolski i Pomorza (ok. 1,7 mln osób),
- przesiedlenia w ramach Generalnej Guberni, m. in. z terenów Zamojszczyzny (ok. 100 tys. osób), oraz przy tworzeniu poligonów wojskowych (np. w rejonie Kozienic, Dębicy, Kolbuszowej — ok. 100 tys. osób),
- wywóz ludności polskiej na roboty przymusowe do Niemiec (ok. 2 mln osób),
- wysiedlenie ludności Warszawy po powstaniu (ponad 500 tys.),
- ucieczkę i ewakuację ludności niemieckiej na skutek zbliżającego się frontu (5 mln).

Na skutek działań wojennych, przesiedleń i przesunięcia granic politycznych nastąpiły istotne zmiany nie tylko w ogólnej liczbie ludności, ale i w jej rozmieszczeniu. Liczba ludności w obecnych granicach obniżyła się z 32,5 do 23,9 mln, czyli o 8,6 mln, w tym ludność miejska z 12 do 7,5 mln, wiejska zaś z 20,5 do 16,4 mln. O stopniu wyludniania się obszaru Polski świadczą dane zawarte w tabeli 1.

Ubytki ludności objęły cały niemal kraj, z nielicznymi wyjątkami (m. in. Sudety, niektóre rejony Podkarpacia). Stosunkowo większy spadek zaludnienia objął Ziemię Odzyskane. Na Górnym Śląsku, Środkowym Pomorzu, Opolszczyźnie oraz w Sudetach był on mniejszy niż na pozostałych obszarach, gdzie liczba ludności nie przekroczyła połowy zaludnienia przedwojennego; były również tereny prawie całkowicie bezludne. Liczba ludności wiejskiej między 1939 a 1946 r. na obszarze woj. koszalińskiego obniżyła się z 491 do 427 tys., olsztyńskiego z 620 do 250 tys., zielonogórskiego z 505 do 229 tys. szczecińskiego zaś z 438 do 158 tys. (według podziału administracyjnego obowiązującego do 1975 r.). Straty

Tabela 1. Ludność Polski w latach 1939 – 1946 (w mln osób)

Wyszczególnienie	1939	1946	Ubytek 1939 – 1946
Ziemie dawne	23,7	18,9	-4,8
miasta	7,8	5,5	-2,3
wieś	15,9	13,4	-2,5
Ziemie Odzyskane	8,8	5,0	-3,8
miasta	4,2	2,0	-2,2
wieś	4,6	3,0	-1,6
Polska	32,5	23,9	-8,6
miasta	12,0	7,5	-4,5
wieś	20,5	16,4	-4,1

Źródło: K. Dziewoński, L. Kosiński (1967).

demograficzne miast, zwłaszcza zniszczonych, były też olbrzymie, np. Wrocław, Głogów, Piła obniżyły kilkakrotnie swoje zaludnienie.

Na ziemiach centralnej i wschodniej Polski ubytki ludności były mniejsze niż na Ziemiach Odzyskanych i bardziej równomiernie rozłożone. W wyniku walk frontowych zostały zniszczone i zmniejszyły znacznie swoje zaludnienie obszary nad Wisłą i Narwią (tzw. obszary przy-czołkowe).

Ogólnie rzecz biorąc trzeba stwierdzić, że lata II wojny światowej nie tylko obniżyły potencjał demograficzny całego kraju, jak i wszystkich regionów, lecz wywołały również zasadnicze zmiany w strukturze przestrzennej istniejących układów i relacji demograficznych.

ZAŁOŻENIA METODYCZNE

Dotychczasowe rozważania miały na celu zwrócenie uwagi na fakt, że procesy wyludniania w Polsce zachodziły już w minionych okresach, a nawet na niektórych terenach były stałe i długotrwałe.

Analiza przestrzenna procesów wyludniania się w okresie powojennym została przeprowadzona na podstawie jednolitych kryteriów i ściśle określonych zasad identyfikacji i regionalizacji. Podstawowym problemem metodycznym jest wybór odpowiednich jednostek odniesienia przestrzennego. Mogą nimi być regiony naturalne, regiony węzłowe ośrodków miejskich, strefy gospodarcze, jednostki geometryczne itp. Najczęściej przyjmuje się jednostki administracyjne, gdyż dla nich łatwo jest uzyskać dane statystyczne. Następnie należy podjąć decyzję dotyczącą wyboru odpowiedniej jednostki w ramach zhierarchizowanego układu administracyjnego. Cel i dokładność badania determinuje ten wybór.

W niniejszych badaniach jako jednostki gwarantujące prawidłową ilustrację zjawisk w ujęciu dynamicznym przyjęto miasta i gminy — czyli podstawowe jednostki (ogółem 2 873) podziału administracyjnego obowiązującego w dniu 8 XII 1978 r., w momencie przeprowadzenia Na-

rodowego Spisu Powszechnego. Dla uzyskania porównywalności terytorialnej dane statystyczne z innych lat przeliczono, odnosząc je do tego podziału. Przeliczeń dokonał Główny Urząd Statystyczny według jednolitych zasad. Pomimo że zasady te nie budziły zastrzeżeń metodycznych wystąpiły liczne błędy wymagające sprawdzenia i żmudnych weryfikacji. W ostatecznym rezultacie uzyskano materiały liczbowe o dużym stopniu wiarygodności.

Operowanie w całości opracowania miastami i gminami jako jednostkami odniesienia przestrzennego niesie poważne konsekwencje nie tylko metodyczne, ale i merytoryczne. Wprowadza bowiem pewne uproszczenia, a nawet zniekształcenia. Wynik końcowy rachunku przeprowadzonego dla poszczególnej jednostki, jak każda wartość przeciętna, może być rezultatem różnorodnych wewnętrznych struktur demograficznych. Może zaistnieć sytuacja, kiedy pół gminy odznacza się przyrostem ludności, druga połowa — ubytkiem. Wartość przeciętna może wskazywać małą wartość dodatnią bądź ujemną, automatycznie kwalifikując całą gminę do grupy obszarów bądź aktywnych, bądź pasywnych demograficznie. Często cała gmina wyludnia się, z wyjątkiem prężnego demograficznie ośrodka gminnego, co może zadecydować o przesunięciu jej z obszaru depresji demograficznej do obszaru aktywnego itd. Są to nieuniknione konsekwencje generalizacji i ujednoczenia zasad procedury identyfikacyjnej. Należy jednak uwzględnić fakt, że przy badaniach w skali kraju gmina nie jest jednostką dużą i pewne przypadki nietypowe nie zmieniają ogólnego obrazu rzeczywistości.

Następna kwestia metodyczna wiąże się z ustaleniem zasad i kryteriów umożliwiających zakwalifikowanie danej jednostki do kategorii tzw. „obszarów wyludniających się”. Na zmiany zaludnienia każdej jednostki terytorialnej wpływa liczba urodzeń i zgonów oraz saldo migracyjne, czyli różnica między napływem i odpływem ludności.

Obszary wyludniające mogą mieć bardzo różne relacje między wymienionymi wielkościami. Pierwszy wariant może oznaczać sytuację, w której liczba urodzeń przewyższa liczbę zgonów, czyli jest dodatni przyrost naturalny, ale przewaga ta nie rekompensuje ubytku migracyjnego i obszar w ostatecznym rezultacie zmniejsza swoje zaludnienie. Może też być sytuacja całkowicie odmienna, gdy obszar mający dodatnie saldo migracyjne wyludnia się ze względu na znaczny ubytek naturalny. Pomimo więc przewagi napływu nad odpływem ludności cechuje się on bezwzględny spadkiem zaludnienia. Bywa również i taki wariant, że ujemny przyrost naturalny nakłada się na ujemne saldo migracyjne.

Trzeba więc założyć, że istnieją różne sytuacje demograficzne i z tego punktu widzenia można podzielić obszary wyludniające się na pewne grupy typologiczne. Najczęściej jednak mamy do czynienia w początkowej fazie wyludnienia z wariantem pierwszym, tzn. kiedy to niewielki

przyrost naturalny nie jest w stanie zrównoważyć ujemnego salda migracyjnego. W sytuacji gdy proces depopulacyjny nasila się, terytorium ma nie tylko ujemne saldo migracyjne, ale zaczyna się również cechować przewagą ubytku naturalnego.

W niniejszym badaniu do obszaru wyludniającego zakwalifikowano jednostki przestrzenne, które cechowały się ubytkiem ludności między analizowanymi przekrojami czasowymi, bez względu na kształtowanie się salda migracyjnego i ruchu naturalnego. Wyodrębniono więc miasta i gminy, w których ludność uległa zmniejszeniu i włączono je w skład tzw. obszaru wyludniającego się.

Stopień wyludniania określono dwoma miernikami. Pierwszy z nich, wyrażony liczbą bezwzględną, jest różnicą między liczbą ludności w końcowym i początkowym przekroju czasowym, drugi podaje spadek określony wskaźnikiem procentowym.

Następnie, jednoznacznej decyzji wymagało ustalenie zakresu czasowego badania. Przy analizie procesów dynamicznych dotyczących ludności ujawnienie podstawowych tendencji wymaga zazwyczaj analiz długookresowych. Postanowiono więc przeprowadzić badania dla całego okresu powojennego, wykorzystując materiały statystyczne wszystkich dostępnych spisów ludnościowych (1946, 1950, 1960, 1970, 1978). Rokiem wyjściowym jest więc rok 1946, końcowym zaś 1978. Daje to możliwość prześledzenia procesów demograficznych w ciągu 32 lat, przy czym poza czterema przekrojami czasowymi, odnoszącymi się do kolejnych okresów międzyspisowych (1946—1950, 1950—1960, 1960—1970, 1970—1978), wydzielono jeszcze pięć innych przekrojów (1946—1960, 1946—1970, 1950—1970, 1950—1978, 1960—1978).

Procedura badawcza była prosta, lecz bardzo pracochłonna. Wykonano liczne zestawy statystyczne w ujęciu wszystkich miast i gmin. Następnie wykreślono serię kartogramów, na których przedstawiono jednostki administracyjne odznaczające się spadkiem zaludnienia w podanych wyżej okresach.

Uzyskany obraz kartograficzny stanowił punkt wyjścia dla procedury regionalizacyjnej. Kryteria delimitacyjne zostaną podane w dalszej części pracy.

PRZYCZYNY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE PROCESÓW WYLUDNIANIA

Przyczyny migracji ludności związanej z rolnictwem do pozarolniczych działów gospodarki narodowej są bardzo złożone. Odgrywa tu rolę całokształt wzajemnie powiązanych zjawisk i procesów ekonomiczno-społecznych. Ustalenie motywów migracyjnych, a zwłaszcza określenie ich w sposób ilościowy, jest bardzo trudne. Przyjmuje się zazwyczaj, że główną przyczyną masowego exodusu z pewnych obszarów są w Polsce względy ekonomiczne (Fierla 1976). Niewątpliwie motyw poprawy sta-

tusu ekonomicznego wywiera duży wpływ na decyzje migracji, ale nie mniejsze znaczenie ma dążność do podniesienia prestiżu osobistego, awansu cywilizacyjnego, opuszczenia małej społeczności lokalnej itd. (Mirowski 1985). Wspomniane motywy, jak i kierunki migracji w rezultacie uwarunkowań społeczno-ekonomicznych ulegają zmianom zarówno w czasie, jak i w przestrzeni.

Po II wojnie światowej zaistniały w Polsce szczególne warunki do masowych ruchów migracyjnych. Powstały możliwości wyjazdu na Ziemię Zachodnie i Północne, gdzie można było uzyskać pracę i mieszkanie. Odbudowa zniszczonych miast była zrealizowana dzięki napływowi ludności wiejskiej.

W latach późniejszych istniały już inne okoliczności pobudzające ruchy migracyjne. Najważniejszą przyczyną były zapoczątkowane na wielką skalę procesy industrializacji i urbanizacji (Frenkel 1960).

Przyjęty na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych model ekstensywnej socjalistycznej industrializacji opierał się w dużym stopniu na maksymalnym wykorzystaniu zasobów ludzkich (Kusiński 1979). Cechą charakterystyczną całego rozwoju powojennego był szybki wzrost zatrudnienia w działach pozarolniczych. Powstanie nowych stanowisk pracy w zawodach pozarolniczych umożliwiło migracje z terenów wiejskich. Zaistniały więc liczne przesłanki ekonomiczne i społeczne, które uruchomiły, a następnie przyspieszyły procesy migracyjne między wsią a miastem. Nałożyła się na to niekonsekwentna i wadliwa polityka wobec wsi i rolnictwa. Wywołała ona przyspieszenie procesów migracyjnych. Różnice w poziomie życia i pracy w mieście i na wsi były również przesłanką do podejmowania decyzji migracyjnych. Zjawisko masowej migracji rozszerzyło się na większość obszarów rolniczych. Długotrwałość tego zjawiska, powiązana z odpowiednią selekcją migrantów (wyjeżdżali głównie ludzie młodzi), wywołała w konsekwencji depopulację i przemiany struktur demograficznych na coraz to większych terenach.

W pierwszych kilkunastu latach powojennych, w sytuacji przeludnienia agrarnego, procesy te można było ocenić pozytywnie, w miarę upływu lat zaczęły one przybierać coraz bardziej niekorzystną postać. Negatywne skutki nie miały jedynie wymiaru demograficznego, zaczęły oddziaływać również na funkcjonowanie i produktywność ekonomiczną dużych obszarów kraju⁴.

⁴ Przedwojenna wieś polska posiadała duże nadwyżki siły roboczej. Straty wojenne, a następnie zasiedlanie Ziemi Zachodnich i Północnych zmieniło tę sytuację. Na początku lat pięćdziesiątych obraz przestrzenny był jeszcze znacznie zróżnicowany. Rolnictwo ziem wschodnich i centralnych nadal dysponowało nadwyżkami siły roboczej. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych istniał deficyt siły roboczej w rolnictwie. Procesy socjalistycznej industrializacji wpłynęły stymulująco na dalszy odpływ ludności z terenów wiejskich. W pierwszym etapie odpływ ludności ze wsi do miast z obszarów przeludnionych Polski centralnej i wschod-

Dla ujawnienia przyczyn i motywów migracji z terenów wiejskich do miast trzeba rozpatrzeć i porównać warunki życia i pracy ludności zamieszkującej środowisko miejskie i wiejskie. Bez zbadania tego problemu wszelkie opinie na temat regionów depopulacyjnych w Polsce będą ujęciem jednostronnym, oceniającym skutki bez podania przyczyn.

Pomimo istnienia w tej dziedzinie wielu mitów należy stwierdzić, że w ciągu całego okresu powojennego dochody ludności rolniczej były w Polsce niższe od dochodów ludności nierolniczej. Ocenia się, że w latach 1950—1960 stosunek dochodów ludności rolniczej do dochodów ludności nierolniczej (przyjętych za 100) kształtował się na poziomie 70—75%. Lata sześćdziesiąte nie przyniosły zasadniczych zmian. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych nadal relacje te były niekorzystne dla zatrudnionych w rolnictwie. Początkowo w okresie 1972—1973 nastąpił silny wzrost dochodów ludności rolniczej, co wynikało przede wszystkim ze wzrostu produkcji rolnej i podniesienia cen produktów rolnych, jednakże w następnych latach nastąpił gwałtowny ich spadek. Według danych opracowanych w Głównym Urzędzie Statystycznym, stosunek dochodów ludności chłopskiej do dochodów ludności nierolniczej, zatrudnionej w gospodarce uspołecznionej, w przeliczeniu na osobę pełnozatrudnioną, kształtował się następująco: 1970—0,77, 1971—0,80, 1972—0,84, 1973—0,83, 1974—0,79, 1975—0,74, 1976—0,80, 1977—0,86, 1978—0,90, 1979—0,93, 1980—0,91⁵. Ze względu na większą liczbę dzieci w rodzinach chłopskich niż pracowniczych dochody przypadające na osobę fizyczną na wsi są niższe około 10—12%. Z tego powodu relacje dla 1980 r. należałoby zmniejszyć z 0,91 do 0,83. Znaczna poprawa stosunku dochodów ludności chłopskiej do dochodów ludności nierolniczej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych wynikała ze zmniejszenia się zatrudnienia w rolnictwie oraz oznak pogarszania się sytuacji w miastach.

Można jednak przyjąć, że stosunek dochodów ludności zatrudnionej w rolnictwie do dochodów ludności nierolniczej był przez cały okres powojenny znacznie niższy. Ta sytuacja musiała odzwierciedlić się w ruchach migracyjnych i odpływie ludności wiejskiej do miast.

Sytuacja materialna, a zwłaszcza poziom życia ludności rolniczej, nie zależy tylko i wyłącznie od dochodów. Dochody są z pewnością jednym z głównych czynników kształtujących warunki życia, ale nie są jedynym

niej nie wymagał inwestycji substytucyjnych. Można więc założyć, że istniały w tym czasie darmowe efekty migracji. Według zgodnej opinii specjalistów, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wyczerpały się rezerwy wolnej siły roboczej w rolnictwie. Koszty społeczne odpływu ludności ze wsi do miast stawały się coraz wyższe. Ubytek siły roboczej należało zastąpić coraz większym nakładem inwestycyjnym.

⁵ Orientacyjne dane dla lat osiemdziesiątych wskazują, że w latach 1981—1982 mieliśmy do czynienia z wyrównaniem się parytetów dochodowych, a następnie w latach 1983—1985 nastąpiło relatywne pogorszenie się warunków ekonomicznych ludności rolniczej.

czynnikiem je determinującym. Nawet w przypadku zrównania dochodów ekonomicznych obu grup ludności warunki życia na wsi będą nadal znacznie mniej korzystne niż w mieście. Wiąże się to z faktem, że warunki socjalno-bytowe na wsi są dużo gorsze niż w ośrodkach miejskich. Mieszkania na wsi są nadal bardziej zagęszczone niż w miastach (ok. 200%). Olbrzymie dysproporcje na niekorzyść wsi zachodzą w wyposażeniu mieszkań w podstawową infrastrukturę techniczną. Według danych Spisu Narodowego z 1978 r. 69% mieszkań w miastach posiadało łazienkę, 73% ustęp splukiwany, a 57% centralne ogrzewanie. W tym czasie na terenach wiejskich jedynie 25% mieszkań miało łazienki, 21% ustęp splukiwany, a 17% centralne ogrzewanie.

Na 100 gospodarstw pracowniczych w 1980 r. 18,4 gospodarstw posiadało pralki automatyczne, 96,3 lodówki, 9,4 telewizory kolorowe i 20 samochody osobowe. W tym samym roku na 100 gospodarstw chłopskich przypadało 2,3 pralek automatycznych, 64,4 lodówek, 1,7 telewizorów kolorowych i 11,9 samochodów osobowych. Dane te potwierdzają znaczną przewagę w wyposażeniu w dobra trwałego użytku gospodarstw domowych ludności nierolniczej.

Duże dysproporcje występują także w infrastrukturze społecznej. Na wsi brakuje około 1500 aptek i 6000 lekarzy. Wyposażenie w usługi handlowe jest również krytyczne. Nakłada się na to zły stan dróg wiejskich, utrudniający dostęp do obiektów usługowych. Nie najlepiej przedstawia się sprawa oświaty i kultury. Szanse zdobycia wykształcenia przez młodzież wiejską są znacznie mniejsze niż przez ich miejskich rówieśników.

Prowadzona przez cały okres Polski Ludowej polityka i praktyka ekonomiczna w stosunku do wsi i rolnictwa nie tylko nie była w stanie doprowadzić do wyrównywania się dysproporcji między warunkami życia w mieście i na wsi, ale miało miejsce relatywne pogarszanie się warunków życia ludności wiejskiej.

Bez likwidacji przedstawionych wyżej przyczyn wyludniania się obszarów wiejskich w Polsce procesy wyludniania nie tylko nie zostaną zahamowane, ale mogą obejmować coraz to większe obszary.

Od roku 1978 zaszły w Polsce wielokierunkowe przemiany demograficzne. Kryzys społeczno-gospodarczy wywołał wiele różnorodnych następstw. Wystąpiło osłabienie mobilności przestrzennej ludności, rozumianej jako zmiana stałego miejsca zamieszkania, np. dodatnie saldo migracyjne miast w 1979 r. wynosiło 251 tys. osób, a w 1982 r. — 148 tys. osób. Pewne tereny wiejskie dotychczas wyraźnie depopulacyjne zaczęły odznaczać się przyrostem ludności. Nadal jednak znaczne obszary wiejskie, o mniej korzystnych warunkach ekonomicznych, cechują się spadkiem zaludnienia. Trudno przewidywać co przyniesie przyszłość i czy ukształtowane na początku lat osiemdziesiątych tendencje będą trwałe. Motywy i przyczyny migracji ludności, chociaż przebiegają zazwyczaj zgodnie

z pewnymi prawidłowościami, są jednak zmienne i zróżnicowane zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Przemiany w skali makroekonomicznej, wywołane kryzysem gospodarczo-społecznym, nie zmieniły sytuacji obszarów ekonomicznie zacofanych, najbardziej narażonych na procesy depopulacyjne. Terytoria o najwyższym tempie wyludniania wymagają aktywizacji. Oprócz podniesienia opłacalności produkcji rolnej należałoby zapewnić im priorytet w zakresie inwestycji infrastrukturalnych.

O skali migracji ze wsi do miast świadczą dane spisu z 1978 r. Liczba osób pochodzenia wiejskiego mieszkających w dniu spisu w miastach wynosiła 5 217 tys. (bez osób zmarłych i bez dzieci migrantów), z tego 7,7⁰/₀ przybyło przed 1939 r., 1,1⁰/₀ w latach okupacji, 14,6⁰/₀ w okresie 1945—1950, 18,8⁰/₀ — 1951—1960, 22,6⁰/₀ — 1961—1970, 13,1⁰/₀ — 1971—1974 i 21,4⁰/₀ w latach 1975—1978. W ciągu trzech dziesięcioleci Polska z kraju wiejskiego, nieurbanizowanego zmieniła się w państwo, w którym blisko 60⁰/₀ ludności mieszka w aglomeracjach i ośrodkach miejskich. Ogólne straty migracyjne wsi polskiej w okresie 1946—1978 wyniosły 5824,1 tys. mieszkańców (tab. 2).

Tabela 2. Straty migracyjne wsi polskiej w okresie 1946—1978
(w tys. osób)

Okresy	Ujemne saldo migracji		Ogólne saldo ujemne
	wewnętrznych	zagranicznych	
1946—1950	1 010,0	908,7	1 918,7
1950—1960	955,1	17,3	972,4
1960—1970	1 200,6	71,6	1 272,2
1970—1978	1 602,9	57,9	1 660,8
1946—1978	4 768,6	1 055,5	5 824,1

Ujemne saldo ruchów migracyjnych między wsią a miastem wyniosło łącznie 4768,6 tys. osób. Jedynie dzięki wysokiemu przyrostowi naturalnemu ogólne zaludnienie wsi obniżyło się między 1946 a 1978 r. zaledwie o 1 390,3 tys. mieszkańców⁶. Dane te są ilustracją do dyskusji nad kosztami, jakie poniosła wieś polska w procesie urbanizacji i industrializacji kraju. Wiadomo że ocena rezultatów tej emigracji jest sprawą złożoną, gdyż wieś dysponowała po wojnie nadwyżkami siły roboczej. Ponadto procesy industrializacji i urbanizacji umożliwiły wzrost dochodu narodowego, a w konsekwencji również postęp cywilizacyjny wsi. Niemniej koszty wychowania młodych migrantów obciążały wieś. Poruszane zagadnienia są jednak poza głównym nurtem naszego zainteresowania, któ-

⁶ Przy obliczaniu bilansu ludnościowego należy jeszcze uwzględnić ubytki w zaludnieniu wsi wywołane zmianami administracyjnymi. Straty te wyniosły między 1946 a 1978 r. 1977,5 tys. mieszkańców. To znaczy tyle osób zaliczonych w 1978 r. do ludności miejskiej zamieszkiwało obszary, które w 1946 r. należały do wsi.

rego celem podstawowym jest przedstawienie i wydzielenie tych obszarów kraju, które w wyniku ruchów migracyjnych utraciły najwięcej ludności. Można założyć, że są to obszary, które wniosły poważny wkład do procesów urbanizacji i industrializacji Polski.

PROCESY WYLUDNIANIA W OKRESIE 1946—1950

Lata między sumarycznym spisem ludności przeprowadzonym 14 II 1946 r. a spisem dokonany 3 XII 1950 r. były niestabilne i niespokojne. Odbywały się w tym okresie wielkie przesiedlenia i wędrówki ludności, które wywołały zmiany w zaludnieniu poszczególnych obszarów kraju (Litterer 1955).

Ludność niemiecka została wysiedlona z Ziemi Zachodnich i Północnych (2 275 tys.). Przygraniczne obszary wschodnie opuścili Ukraińcy i Białorusini (176 tys.). Równocześnie napłynęli repatrianci z ZSRR oraz reemigranci z krajów zachodnich (1 489 tys.). W rezultacie tych ruchów ujemne saldo migracyjne wyniosło 962 tys. osób. Wewnętrzne ruchy ludności polegały przede wszystkim na zasiedlaniu Ziemi Odzyskanych. Niezależnie od tych przemieszczeń następował napływ ludności ze wsi do miast. W rezultacie ludność miast wzrosła o 2,2 mln, a ludność wsi zmalała o 1,16 mln osób (tab. 3).

Tabela 3. Zmiany w zaludnieniu Polski w latach 1946 – 1950 (w tys. osób)

Wyszczególnienie	1946	1950	Zmiany 1946 – 1950
Ziemie dawne	18 843	18 977	+ 134
miasta	5 538	6 908	+ 1 370
wieś	13 305	12 069	- 1 236
Ziemie Odzyskane	5 087	6 031	+ 944
miasta	1 982	2 851	+ 869
wieś	3 105	3 180	+ 75
Polska	23 930	25 008	+ 1 078
miasta	7 520	9 759	+ 2 239
wieś	16 410	15 249	- 1 161

Na podstawie: K. Dziewoński, L. Kosiński (1967).

Ubytek ludności wiejskiej objął głównie ziemie dawne, na których zaludnienie zmalało o ponad 1,2 mln osób. Wiązało się to głównie z odpływem ludności na Ziemię Zachodnie i Północne. Dzięki tym migracjom udało się zrekompensować odpływ ludności niemieckiej i ustabilizować zaludnienie wiejskie na Ziemiach Odzyskanych.

Przedstawione dane są materiałami spisowymi i zostały zestawione według dawnych podziałów administracyjnych kraju. Po weryfikacji i dopasowaniu granic administracyjnych miast i gmin do podziału istniejącego w 1978 r. proporcje między ludnością miejską i wiejską uległy

pewnym zmianom. Liczba ludności wiejskiej zmniejszyła się między 1946 a 1950 r. z 14 614 do 13 883 tys., czyli o 731 tys. (*Ludność i zasoby mieszkaniowe...*, 1976).

Ogólne saldo bilansu demograficznego ludności wiejskiej (ubytek o 1,23 mln względnie o 0,7 mln) jest wielkością dotyczącą całego kraju i niewiele mówi o różnicowaniach regionalnych. Obok obszarów, których zaludnienie wzrosło, były tereny o znacznych jego ubytkach. Prawie cały obszar wiejski ziem dawnych cechował się regresem demograficznym. Większość jednak tych terenów odznaczała się przeludnieniem agrarnym i odpływ ludności nie wywołał niekorzystnych skutków gospodarczych. Dramatyczna sytuacja wystąpiła jedynie w południowo-wschodniej części byłego woj. rzeszowskiego. W ramach akcji „W” w 1947 r. wysiedlono na Ziemie Odzyskane 120 tys. osób narodowości ukraińskiej. Kilkaset wsi zostało zlikwidowanych. Obszar bieszczadzki został całkowicie wyludniony. O skali zmian demograficznych na całym pograniczu obejmującym byłe województwa lubelskie i rzeszowskie świadczy fakt, że liczba ludności spadła tam z około 580 tys. w 1939 r. do 176 tys. w 1950 r. (Maryański 1963).

Na ziemiach dawnych jedynie nieliczne gminy odznaczały się wzrostem zaludnienia. Były to gminy położone w woj. katowickim i bielskobialskim oraz pojedyncze gminy w rejonie Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania, stanowiące integralną część aglomeracji tych miast. Pozostałe terytorium uległo znacznemu wyludnieniu.

Na Ziemach Zachodnich i Północnych, według danych spisu z 1950 r., niemal połowę zaludnienia stanowiła ludność, która zamieszkiwała województwa należące do Polski zarówno w 1945 r., jak i w 1939 r. (2 733 tys. osób). Drugą z kolei grupę stanowiła ludność repatriowana z ZSRR (1 553 tys.), trzecią — ludność zamieszkująca Ziemie Zachodnie i Północne przed wybuchem wojny (1 104 tys.). Nieliczną stosunkowo grupę stanowili repatrianci i reemigranci z Niemiec, Francji i innych państw oraz osoby, dla których nie zdołano ustalić miejsca zamieszkania w sierpniu 1939 r.⁷

Bardzo poważnie obniżyły swoje zaludnienie tereny wiejskie, na których w 1946 r. zamieszkiwało jeszcze dużo ludności niemieckiej (obecne obszary woj. wałbrzyskiego, jeleniogórskiego, słupskiego, koszalińskiego, południowe części wrocławskiego i opolskiego)⁸. Natomiast obszary wiej-

⁷ Formularz spisu powszechnego z 1950 r. zawierał pytanie dotyczące miejsca zamieszkania w dniu 31 VIII 1939 r. Urodzonych po 31 VIII 1939 r. zaliczano według miejsca zamieszkania matki.

⁸ Na przykład gminy w woj. wałbrzyskim: Bystrzyca Kłodzka obniżyła swoje zaludnienie między 1946 a 1950 r. z 24,5 do 10,9 tys., Kłodzko z 15,9 do 8,9 tys., Międzyzlesie z 12,8 do 4,9 tys., Stronie Śląskie z 6,9 do 2,1 tys.; w woj. jeleniogórskim gmina Lubawka z 10,5 do 5,8 tys., Podgórzyn z 12 do 6,3 tys., Wleń z 6,1 do 3 tys., w woj. słupskim: gmina Czarna Dąbrówka z 6,8 do 3,8 tys., Kobylnica z 12,3 do 7 tys., Sławno z 12,9 do 7,4 tys.

skie, na których nie było już prawie w 1946 r. ludności niemieckiej, charakteryzowały się wzrostem zaludnienia, napłynęła tu bowiem ludność polska.

Pomimo że ogólna liczba ludności miejskiej wzrosła prawie o 2,2 mln, wiele miast obniżyło swoje zaludnienie. Wzrosła głównie ludność miast dużych oraz położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Liczne miasta przeżywały regres ludnościowy, np. 262 miasta miały mniej ludności w 1950 r. niż w 1946 r. Dotyczyło to głównie miast średnich i małych w województwach rolniczych.

Ogólnie można stwierdzić, że w latach 1946—1950 około 3/4 gmin oraz 1/3 miast obniżyła swoje zaludnienie. W tym burzliwym okresie większość kraju ulegała procesom depopulacji (ryc. 1).

PROCESY WYLUDNIANIA W OKRESIE 1950—1960

Okres międzypisowy 1950—1960 był już bardziej ustabilizowany. Zakończyły się wielkie ruchy migracji zagranicznych (saldo migracji z zagranicą było ujemne, wyniosło około 100 tys. osób) i wewnątrz krajowych. Jak wynika z danych spisowych, ludność wzrosła w tym dziesięcioleciu o 4 723 tys. osób, czyli o 18,9‰ (z 25 do 29,7 mln) (Dangel 1968). Cały niemal przyrost ludności ulokował się w miastach, których zaludnienie wzrosło prawie o połowę (z 10,7 do 14,4 mln). Jedynie 24 miasta cechowały się ubytkiem ludności. Były to małe miasteczka, które nie zdołały wykształcić odpowiednich funkcji miastotwórczych i w tym okresie przeżywały poważny kryzys⁹. Na przyrost ludności miejskiej złożył się przede wszystkim przyrost naturalny (45,8‰), napływ ludności wiejskiej (28,8‰) oraz zmiany administracyjne (25,4‰).

Wysoki przyrost naturalny w tym dziesięcioleciu wpłynął również na zaludnienie obszarów wiejskich. Pomimo dużej migracji do miast liczba ludności na wsi wzrosła z 15 249 do 15 441 tys., czyli o 192 tys. Jeżeli zestawimy dane według układu administracyjnego, jaki istniał w 1950 r., to okaże się, że na porównywalnym obszarze ludność wiejska wzrosła z 13 883 do 15 045 tys., czyli o 1 152 tys. Przyrost ten skoncentrował się przede wszystkim wokół aglomeracji i ośrodków miejskich. Duże przyrosty ludności wiejskiej wystąpiły na zurbanizowanych obszarach górnośląskich (Latuch 1970).

Równocześnie pojawiły się obszary o zmniejszającej się liczbie ludności, np. wschodnie tereny obecnego woj. białostockiego, liczne gminy w woj. łomżyńskim, siedleckim, piotrkowskim, peryferyjne gminy w woj. ostrołęckim, lubelskim, radomskim i skierniewickim oraz tereny wzdłuż

⁹ Drohiczyn, Gorzów Sl., Skórcz, Stawiszyn, Działoszyce, Przedecz, Zagorów, Jutrosin, Krzywina, Miejska Górka, Rydzyna, Łączna, Ujazd, Brok, Krajenka, Iłża, Mogielnica, Mordy, Żelechów.

południowych, wschodnich i zachodnich granic woj. kieleckiego, a także południowych i zachodnich granic woj. tarnowskiego (ryc. 2)¹⁰. Ziemie Zachodnie i Północne oraz terytorium byłego zaboru pruskiego można zaliczyć do obszarów aktywnych demograficznie. Jedyne pojedyncze gminy oraz wschodnia część woj. opolskiego i obszary wokół Drawska Pomorskiego odznaczały się ubytkiem ludności.

Po odpowiednich przeliczeniach i dopasowaniu danych statystycznych z 1950 i 1960 r. do istniejącego w 1978 r. podziału administracyjnego Polski udało się uzyskać istotne informacje liczbowe dla miast i gmin w układzie wojewódzkim. Okazało się, że na 2 070 jednostek gminnych w 390 (18,8%) liczba mieszkańców się obniżyła. Dane przedstawione w tabeli 4 ujawniły dość zróżnicowaną sytuację przestrzenną zjawiska wyludniania. Obok kilku województw, w których około połowa gmin charakteryzuje się depresją demograficzną (białostockie, łomżyńskie, piotrkowskie, sieradzkie), są województwa, gdzie wszystkie gminy odznaczają się wzrostem liczby mieszkańców (warszawskie, elbląskie, legnickie, iódzkie, wrocławskie i zielonogórskie). W 12 województwach proces wyludniania się gmin miał charakter sporadyczny, objął jedynie trzy, dwie lub jedną gminę, w innych od kilku do kilkunastu.

Można przyjąć, że przeważająca część obszarów wiejskich Polski odznaczała się między 1950 r. a 1960 r. wzrostem liczby mieszkańców, przy narastaniu zjawisk polaryzacji i zróżnicowań regionalnych. Obszary wiejskie województw położonych w Polsce zachodniej, północnej i południowej cechowały się dodatnią dynamiką zaludnienia. Jedyne w wielu gminach woj. opolskiego część śląskiej ludności autochtonicznej wyemigrowała do Republiki Federalnej Niemiec. W województwach Polski wschodniej i centralnej stosunkowo duża liczba gmin odznaczała się już regressem demograficznym.

Między 1950 a 1960 r. 10 gmin utraciło ponad 10% swojego zaludnienia¹¹, a 53 gminy od 5 do 10% (tab. 4).

Podane informacje statystyczne wskazują, że pomimo wysokiej dynamiki ruchu naturalnego, jaki istniał w latach pięćdziesiątych, można wyodrębnić pewne obszary, na razie jeszcze niewielkie, w których procesy depopulacyjne ujawniły się w takim natężeniu, że musiały już wywołać

¹⁰ Do opisu zjawisk depopulacyjnych mających miejsce w latach wsześniejszych zastosowano nazwy obecnych województw. Wiąże się to z faktem, że całe badanie opiera się na podziale administracyjnym istniejącym w dniu 7 XII 1978 r. Mówiąc więc o zmianach demograficznych w latach 1950—1960, np. w województwie siedleckim czy łomżyńskim, myślimy o obszarze, który obecnie należy do tych województw, a w latach pięćdziesiątych był częścią innych województw, w tym przypadku warszawskiego czy białostockiego.

¹¹ Gowarczów (woj. radomskie) 28,1%, Głucholazy (opolskie) 17,9%, Międzylesie (wałbrzyskie) 17,2%, Krynki (białostockie) 13,5%, Ujsoły (bielskie) 13,4%, Szudziałowo (białostockie) 12,0%, Osiek (gdańskie) 11,4%, Siemysł 10,6% i Ostrowice 10,4% (koszalińskie).

Tabela 4. Miasta i gminy o zmniejszającej się liczbie ludności w latach 1950 – 1960

Województwo	Liczba miast	Miasta o zmniejszającej się liczbie ludności	Liczba gmin	Gminy o zmniejszającej się liczbie ludności				
				ogółem	ubytek w %			
					< 5	5,1 – 10	10,1 – 20	> 20
St. Warszawskie	27	—	32	—	—	—	—	—
Białkopodlaskie	6	—	35	3	3	—	—	—
Białostockie	17	1	49	22	16	4	2	—
Bielskie	18	—	47	10	9	—	1	—
Bydgoskie	27	—	55	4	1	—	—	—
Chełmskie	4	—	25	3	3	—	—	—
Ciechanowskie	9	—	45	5	3	2	—	—
Częstochowskie	17	1	49	16	11	5	—	—
Elbąskie	15	—	37	—	—	—	—	—
Gdańskie	19	1	43	8	5	2	1	—
Gorzowskie	21	—	38	1	1	—	—	—
Jeleniogórskie	24	—	28	1	—	1	—	—
Kaliskie	20	1	53	13	12	1	—	—
Katowickie	43	—	46	6	5	1	—	—
Kieleckie	17	1	69	19	18	1	—	—
Konińskie	18	3	43	11	10	1	—	—
Kozalińskie	17	—	35	8	6	—	2	—
Krakowskie	10	—	38	11	10	1	—	—
Krośnieńskie	12	—	37	3	3	—	—	—
Legnickie	11	—	31	—	—	—	—	—
Leszczyńskie	19	3	28	1	1	—	—	—
Lubelskie	16	1	62	14	13	1	—	—
Łomżyńskie	12	—	39	19	17	2	—	—
Łódzkie	8	—	11	—	—	—	—	—
Nowosądeckie	14	—	41	7	7	—	—	—
Olztyńskie	21	—	48	1	1	—	—	—
Opolskie	29	1	61	19	16	2	1	—
Ostrołęckie	9	1	38	10	8	2	—	—
Piłskie	24	1	35	2	2	—	—	—
Piorkowskie	10	—	51	25	23	2	—	—
Płockie	9	—	44	4	4	—	—	—
Poznańskie	33	—	57	3	2	1	—	—
Przemyskie	9	—	35	2	2	—	—	—
Radomskie	13	2	61	19	14	4	—	1
Rzeszowskie	13	—	41	12	11	1	—	—
Siedleckie	12	2	66	21	18	3	—	—
Sieradzkie	9	1	40	23	17	6	—	—
Skierniewickie	8	—	36	10	9	1	—	—
Słupskie	11	—	31	2	2	—	—	—
Suwałskie	14	—	42	5	5	—	—	—
Szечиńskie	29	—	50	1	1	—	—	—
Tamobrzeskie	13	—	46	11	10	1	—	—
Tarnowskie	9	1	41	17	11	6	—	—
Toruńskie	13	1	41	4	3	1	—	—
Wa brzyskie	31	—	30	2	1	—	1	—
Włocławskie	14	1	30	4	4	—	—	—
Wrocławskie	16	—	33	—	—	—	—	—
Zanojskie	5	1	47	8	7	1	—	—
ZiebnoGórskie	26	—	50	—	—	—	—	—
Polka	803	24	2070	390	328	53	8	1

znaczny spadek zaludnienia w układzie podstawowych jednostek administracyjnych (ryc. 2). Przeważająca liczba gmin w kraju odznaczała się jednak nadal przyrostem liczby ludności. Można zatem postawić tezę, że w latach 1950—1960 zaczęły się kształtować dopiero pewne obszary, w których ludność wiejska przestała zwiększać się. Wyróżnienie tych obszarów jest bardzo istotne z punktu widzenia dalszego toku analizy. Okazało się bowiem, że obszary depopulacyjne z okresu 1950—1960, z pewnymi wyjątkami, odznaczają się najmniej atrakcyjnymi warunkami dla życia mieszkańców.

Warto nawiązać tu do licznych koncepcji teoretycznych o rozmieszczeniu i polaryzacji zjawisk demograficzno-społecznych w przestrzeni ekonomicznej. Pojawienie się nowych zjawisk na pewnych, na razie nielicznych obszarach, jest impulsem do rozszerzania się tych zjawisk na coraz to nowe tereny. Dlatego przedstawiony obraz kartograficzny zmian w zaludnieniu kraju między 1950 a 1960 r. (ryc. 2) stanowi punkt wyjścia do studiów nad genezą i szybkością rozchodzenia się w przestrzeni nowych tendencji demograficznych.

PROCESY WYLUDNIANIA W OKRESIE 1960—1970

Kolejne dziesięciolecie odznaczało się odmiennymi trendami rozwoju demograficznego kraju. Pierwszą znaną cechą tego okresu było znaczne zahamowanie tempa rozwoju zaludnienia. Wiązało się to z ewolucją ruchu naturalnego ludności. W rezultacie gwałtownego spadku stopy urodzeń przyrost naturalny poważnie się obniżył. O ile w latach 1950—1960 przyrost rzeczywisty wyniósł blisko 4,8 mln osób, o tyle w dekadzie 1960—1970 zaledwie przekroczył 2,8 mln. Wywołało to z kolei zwolnienie tempa rozwoju tak ludności miejskiej, jak i wiejskiej, bardziej jednak zaważyło na dynamice ludności wiejskiej, która wzrosła zaledwie o 350 tys. (w latach 1950—1960 ponad 1,2 mln) (*Ludność i zasoby mieszkaniowe...*, 1976). Niemniej była to dekada dalszego wzrostu ludności i znacznego przyspieszenia zmian strukturalnych na wsi. Ludność wiejska utrzymująca się ze źródeł pozarolniczych stanowiła w 1950 r. 22,1% ogólnego zaludnienia wsi, w 1960 r. 30,3%, w 1970 r. już 42,5%. Przyrost w dekadzie 1950—1960 wyniósł 8,4 punktów, w następnej zaś już 12 punktów.

Pomimo wzrostu ludności miejskiej między 1960 a 1970 r. z 14,3 do 17,2 mln w 37 małych miastach (1950—1960 w 24) zaludnienie zmniejszyło się¹².

¹² Podkowa Leśna, Brańsk, Koziegłowy, Szczekociny, Frombork, Bogatynia, Kowary, Węgliniec, Wojcieszów, Działoszyce, Dąbie, Kleczew, Przedecz, Sępólno, Zagórow, Słomniki, Jutrosin, Krzywlin, Pogorzela, Goniądz, Rajgród, Baborów, Ujazd, Brok, Czerniejewo, Dolsk, Mogielnica, Wyśmierzyce, Szadek, Cmielów, Boguszów-Gorce, Izbica Kujawska, Nieszawa, Szczepleszyn, Cybinka, Gozdnicza, Łęknica.

W latach sześćdziesiątych został zapoczątkowany proces wyludniania się dzielnic śródmiejskich w wielkich miastach, np. dzielnica Praga-Północ w Warszawie obniżyła swoje zaludnienie z 170 do 156 tys., śródmieście łódzkie z 161 do 132 tys., Łódź-Polesie z 134 do 124 tys. (trzeba zaznaczyć, że wyludnianie się dzielnic centralnych w państwach wysoko rozwiniętych występuje już od kilkudziesięciu lat).

Ludność wiejska zwiększyła się między 1960 a 1970 r. (w granicach z 1960 r.) z 15 045 do 15 403 tys. Przyrost ten skupił się głównie w Polsce południowej, Wielkopolsce, na Pomorzu oraz na obszarach peryferyjnych aglomeracji miejskich. W przybliżeniu można założyć, że w dziesięcioleciu 1960—1970 ponad połowa gmin należała jeszcze do obszarów aktywnych lub stabilnych demograficznie. Na pozostałych obszarach ludność uległa zmniejszeniu. Można przyjąć, że ponad 80% obszaru byłego Królestwa Kongresowego wyludniało się.

Na Ziemiach Zachodnich i Północnych pojawiły się także duże obszary wiejskie o wyraźnych znamionach depresji demograficznej (większa część rejonu sudeckiego, a zwłaszcza Kotlina Kłodzka, północne nadgraniczne obszary woj. elbląskiego, olsztyńskiego i suwalskiego, większa część woj. koszalińskiego i wschodnia szczecińskiego). Niepokojąco zaczyna się kształtować sytuacja w nadgranicznych obszarach położonych wzdłuż Nisy Łużyckiej. Wyludnianie się terenów wiejskich położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych staje się zjawiskiem powszechnym (ryc. 3). Jak już wspomniano, obszary te cechowały się stagnacją lub regresem demograficznym zarówno przed I wojną światową, jak i w okresie międzywojennym. Po powojennej wymianie ludności nie zdołały one osiągnąć poziomu przedwojennego (w 1950 r. — ok. 70% stanu z 1939 r.). W całym okresie powojennym obszary te charakteryzują się niskim zaludnieniem na jednostkę powierzchni. Odpływ ludności pogłębia deficyt siły roboczej w rolnictwie i wpływa negatywnie na produktywność ekonomiczną tych obszarów.

W dziesięcioleciu 1960—1970 873 gminy, czyli 42,1% ogólnej ich liczby, cechowały się spadkiem zaludnienia (w 1950—1960 390 gmin, 18,8% (tab. 5). Liczba gmin, które utraciły w tym okresie powyżej 5% swoich mieszkańców wzrosła do 334; w poprzednim dziesięcioleciu były zaledwie 62 takie gminy. Dane te wskazują na wyraźne potęgowanie się procesów wyludniania się obszarów wiejskich Polski. Zjawisko, które jeszcze w latach pięćdziesiątych miało charakter lokalny, rozprzestrzenia się na coraz to większym terytorium i nabiera znaczenia regionalnego, a często i krajowego. Obszary wyludniające się, będące pojedynczymi enklawami, obejmującymi po kilka położonych koło siebie gmin, w latach sześćdziesiątych tworzą już znaczne zgrupowania, od kilkunastu do kilkudziesięciu gmin.

W większości obszarów Polski północno-wschodniej, gdzie zjawisko wyludniania było już w latach pięćdziesiątych znacznie zaawansowane,

Tabela 5. Miasta i gminy o zmniejszającej się liczbie ludności w latach 1960 - 1970

Województwo	Liczba miast	Miasta o zmniejszającej się liczbie ludności	Liczba gmin	Gminy o zmniejszającej się liczbie ludności				
				ogółem	ubytek w %			
					< 5	5,1 - 10	10,1 - 20	> 20,1
St. Warszawskie	27	1	32	1	1	—	—	—
Białkopodlaskie	6	—	35	28	16	10	2	—
Białostockie	17	2	49	39	16	18	5	—
Bielskie	18	—	47	5	4	1	—	—
Bydgoskie	27	—	55	5	5	—	—	—
Chełmskie	4	—	25	21	12	6	3	—
Ciechanowskie	9	—	45	26	22	3	1	—
Częstochowskie	17	2	49	20	6	9	5	—
Elbląskie	15	1	37	13	8	4	1	—
Gdańskie	19	—	43	3	—	3	—	—
Gorzowskie	21	—	38	17	11	6	—	—
Jeleniogórskie	24	4	28	14	8	5	1	—
Kaliskie	20	—	53	9	8	1	—	—
Katowickie	43	—	46	3	2	—	1	—
Kieleckie	17	1	69	48	13	27	8	—
Konińskie	18	5	43	23	16	7	—	—
Koszalińskie	17	—	35	18	15	2	1	—
Krakowskie	10	1	38	14	10	4	—	—
Krośnieńskie	12	—	37	4	3	1	—	—
Legnickie	11	—	31	13	10	3	—	—
Leszczyńskie	19	3	28	9	8	1	—	—
Lubelskie	16	—	62	38	26	9	3	—
Łomżyńskie	12	2	39	31	18	10	3	—
Łódzkie	8	—	11	1	1	—	—	—
Nowosądeckie	14	—	41	4	4	—	—	—
Olsztyńskie	21	—	48	15	11	4	—	—
Opolskie	29	1	61	15	11	4	—	—
Ostrołęckie	9	1	38	20	11	8	1	—
Piłskie	24	1	35	11	8	3	—	—
Piotrkowskie	10	—	51	35	12	15	8	—
Płockie	9	—	44	23	21	2	—	—
Poznańskie	33	2	57	14	10	4	—	—
Przemyskie	9	—	35	9	7	2	—	—
Radomkie	13	2	61	43	16	18	9	—
Rzeszowskie	13	—	41	6	6	—	—	—
Siedleckie	12	—	66	47	25	21	1	—
Sieradzkie	9	1	40	30	21	9	—	—
Skierniewickie	8	—	36	20	13	7	—	—
Słupskie	11	—	31	1	1	—	—	—
Suwalskie	14	—	42	17	13	4	—	—
Szczecińskie	29	—	50	12	8	4	—	—
Tarnobrzeskie	13	1	46	28	19	5	3	1
Tarnowskie	9	—	41	9	3	6	—	—
Toruńskie	13	—	41	6	5	1	—	—
Wałbrzyskie	31	1	30	20	14	5	1	—
Wrocławskie	14	1	30	15	13	2	—	—
Wrocławskie	16	—	33	9	9	—	—	—
Zamojskie	5	1	47	37	17	15	5	—
Zielonogórskie	26	3	50	24	22	2	—	—
Polska	803	37	2070	873	539	271	62	1

uległo ono w tym dziesięcioleciu znacznemu przyspieszeniu. Obszary o symptomach depopulacji tworzą tu już tak duże zgrupowania, że rejon aktywne demograficznie zaczynają mieć charakter wysp, obejmując jedynie nieliczne gminy o wyjątkowo korzystnym usytuowaniu przestrzennym (ryc. 3). W województwach białkopodlaskim, białostockim, łomżyńskim czy siedleckim ponad 80% gmin miało w 1970 r. mniej mieszkańców niż w 1960 r. Podobna sytuacja miała miejsce w kilku województwach Polski centralnej (kieleckie, radomskie, sieradzkie, piotrkowskie).

Wysokim przyrostem zaludnienia w latach pięćdziesiątych odznaczały się prawie wszystkie gminy położone w województwach zachodnich i północnych. Natomiast w okresie 1960—1970, jak już nadmieniono, wiele z nich zaczęło obniżać swój potencjał demograficzny, np. w woj. zielonogórskim, koszalińskim czy gorzowskim połowa gmin zmniejszyła swoje zaludnienie, w województwie wałbrzyskim na ogólną liczbę 30 gmin aż w 20 nastąpił ubytek mieszkańców.

Należy jednak zaznaczyć, że pomimo znacznego przestrzennego i ilościowego natężenia zjawisk depopulacji w latach sześćdziesiątych około 60% gmin zwiększyło jednak swoje zaludnienie, np. w województwach katowickim, bielskim, nowosądeckim czy krośnieńskim gmin odznaczających się spadkiem zaludnienia było bardzo niewiele. Podobna sytuacja miała miejsce na obszarach Wielkopolski czy też w sąsiedztwie aglomeracji i większych miast.

Tabela 6. Gminy o najwyższym ubytku zaludnienia w okresie 1960 – 1970

Lp.	Gminy	Województwa	Liczba ludności		Ubytek w %
			1965	1970	
1.	Tarłów	tarnobrzeskie	9 594	7 626	20,5
2.	Krynki	białostockie	6 184	5 127	17,1
3.	Chotcza	radomskie	4 759	4 027	15,4
4.	Rudnik	zamojskie	6 634	5 636	15,0
5.	Ostrowice	koszalińskie	3 473	2 963	14,7
6.	Szudziałowo	białostockie	7 801	6 651	14,7
7.	Aleksandrów	piotrkowskie	7 567	6 468	14,5
8.	Imielino	kieleckie	7 313	6 261	14,4
9.	Klwów	radomskie	5 545	4 782	14,1
10.	Wyśmierzyce	radomskie	3 181	2 749	13,6
11.	Dubienka	chełmskie	4 771	4 127	13,5
12.	Potworów	radomskie	6 443	5 596	13,1
13.	Mniszków	piotrkowskie	6 793	5 913	13,0
14.	Ceranów	siedleckie	4 390	3 821	13,0
15.	Zawichost	tarnobrzeskie	4 386	3 823	12,8
16.	Wojślawice	chełmskie	7 372	6 461	12,4
17.	Rybczewice	lubelskie	7 405	6 487	12,4
18.	Żarów	piotrkowskie	10 439	9 149	12,4
19.	Masłowice	piotrkowskie	6 896	6 050	12,3
20.	Opatowiec	kieleckie	5 564	4 890	12,1

W tabeli 6 wyszczególniono 20 gmin, w których między 1960 a 1970 r. liczba ludności gwałtownie zmalała. Znajdują się one w 11 województwach, co świadczy o dużym rozproszeniu tego zjawiska. Można by przypuszczać, że większość tych gmin powinna znajdować się w Polsce północno-wschodniej lub wschodniej. Rezultaty badań empirycznych nie potwierdziły jednak tego przypuszczenia. Jedynie dwie gminy o najwyższym ubytku zaludnienia znajdują się w woj. białostockim oraz po jednej w chełmskim, siedleckim i zamojskim. Większość ich skupiła się w Polsce centralnej (4 w woj. radomskim i 4 w woj. piotrkowskim). Z przypadkami ekstremalnymi nie mamy w zasadzie do czynienia w województwach zachodnich i południowych. Nie jest celowe ani możliwe rozpatrywanie w niniejszej analizie przypadków jednostkowych. Warto jedynie zasygnalizować, że gminy o najwyższym ubytku ludności leżą zazwyczaj na terenach oddalonych od ośrodków miejskich oraz na obszarach czysto rolniczych o słabych glebach i niskim wyposażeniu w urządzenia infrastrukturalne¹³.

PROCESY WYLUDNIANIA W OKRESIE 1970—1978

W latach 1970—1978 liczba ludności kraju zwiększyła się z 32 642 do 35 061 tys., czyli o 2 419 tys. osób. Ludność miast wzrosła z 17 239 do 20 150 tys. Był to okres silnych procesów urbanizacyjnych i szybkiego wzrostu demograficznego miast. 15% miast obniżyło swoje zaludnienie i to w takim stopniu, że nawet przyrost naturalny nie był w stanie zrównoważyć ubytków migracyjnych¹⁴. Przeważającą część tych miast

¹³ Długotrwałe procesy depopulacyjne w gminie Krynki, położonej przy granicy z ZSRR, doprowadziły do całkowitego upadku indywidualnego rolnictwa. Zmusiło to władze do tworzenia dużych powierzchniowo państwowych gospodarstw rolnych. Pomimo poniesienia olbrzymich kosztów efekty ekonomiczne są bardzo skromne.

¹⁴ Józefów, Konstancin, Podkowa Leśna, Serock, Zakroczym, Suraz, Kcynia, Strzelno, Rejowiec, Blachownia, Dobrodzień, Koziegłowy, Krzepice, Nowy Staw, Reda, Dobiegniew, Drawno, Ośno, Trzciel, Witnica, Bogatynia, Leśna, Mirsk, Świeradów Zdrój, Węgliniec, Wojcieszów, Raszków, Chorzów, Pyskowice, Trzebinia, Świętochłowice, Zabrze, Chmielnik, Działoszyce, Skalbmierz, Dąbie, Dobra, Kleczew, Przedecz, Pyzdry, Sepolno, Slesin, Zagórow, Rymanów, Przemków, Kobylin, Miejska Górka, Pogorzela, Pomiec, Kazimierz Dolny, Kock, Ciecchanowiec, Goniądz, Jedwabne, Rajgród, Szczuczyn, Piwniczna, Korsze, Baborów, Biała, Głogówek, Kolonowskie, Paczków, Brok, Tuszyn, Sulejów, Wyszogród, Dolsk, Lwówek, Skoki, Cieszanów, Sieniawa, Mogielnica, Nowe Miasto, Wyśmierzyce, Mordy, Zelechów, Mikołajki, Cedynia Chociwel, Maszewo, Mieszkowice, Płoty, Trzcianko Zdrój, Cmielów, Rudnik, Ulanów, Zawichost, Górzno, Jabłonowo Pomorskie, Radzyń Chełmski, Bardo, Boguszów-Gorce, Jaworzyna Śląska, Jedlina Zdrój, Mieroszów, Niemcza, Nowa Ruda, Pieszyce, Piława Górna, Radków, Szczawno Zdrój, Szczytna, Ziębice, Brześć Kujawski, Izbica Kujawska, Kowal, Nieszawa, Szczepieszyn, Cybinka, Iłowa, Małomice.

można zaliczyć do najmniejszych ośrodków miejskich kraju (do wyjątków należą miasta większe, np. Zabrze, Chorzów czy Świętochłowice; zmniejszenie się liczby ludności tych miast wynikało z procesów dekoncentracji GOP-u). Pomimo że miasta te znajdują się na terytorium całego kraju można wyróżnić ich większe skupienia. Występują one przeważnie w regionach przeżywających trudności ekonomiczne, na obszarach rolniczych, słabo zurbanizowanych i o niskim stopniu uprzemysłowienia. Zasada ta nie jest jednak powszechna. Na niektórych obszarach rolniczych rozwój demograficzny miast nie uległ zahamowaniu. Z kolei, na niektórych terenach intensywnie zurbanizowanych zgrupowało się wiele miast, które między 1970 a 1978 r. zmniejszyły zaludnienie.

W Polsce północno-wschodniej miast odznaczających się ubytkami ludności jest stosunkowo niewiele, mimo że są to obszary depopulacyjne. Wyludnianie objęło głównie tereny wiejskie. Gęstość miast na tym obszarze nie jest zbyt duża, dlatego też większość z nich zdołała wykształcić funkcje ośrodków centralnych. Celowo też lokalizowano inwestycje przemysłowe w miastach tej części Polski, co wpłynęło na szybki wzrost ich ludności. Niemniej kilka z nich obniżyło swoje zaludnienie (Suraż, Ciechanowiec, Jedwabne, Rajgród, Szczuczyn, Goniądz, Brok). Były to miasta małe, niedogodnie usytuowane komunikacyjnie, o charakterze rolniczo-usługowym.

Na Mazurach i Warmii jedynie 2 miasta — Mikołajki i Korsze — charakteryzowały się spadkiem zaludnienia. Podobnie układała się sytuacja we wschodniej Polsce. Na obszarze rolniczym między Wisłą a Bugiem także zaledwie kilka miast cechuje się obniżeniem zaludnienia (Kock, Kazimierz Dolny, Żelechów, Mordy, Rejowiec Fabryczny oraz Szczepczesyn).

W siedmiu województwach Polski południowo-wschodniej zaledwie 6 małych miasteczek odznaczało się ubytkiem zaludnienia (Piwniczna, Cieszanów, Sieniawa, Rymanów, Rudnik i Ulanów).

Bardziej zróżnicowany obraz przedstawia Polska centralna. Ośrodków miejskich nie rozwijających się ludnościowo jest na tym obszarze stosunkowo mało. Niemniej są województwa, w których grupuje się po kilka miast przeżywających regres ludnościowy. W stołecznym woj. warszawskim 5 miast obniżyło w latach siedemdziesiątych swoje zaludnienie (Józefów, Konstancin-Jeziorna, Podkowa Leśna, Serock i Zakroczym). Przyczyną tego był prawdopodobnie niewielki rozwój budownictwa mieszkaniowego. Wiele osób uzyskiwało mieszkania w Warszawie i przeniósł się do centrum aglomeracji. Są to miasta atrakcyjnie położone, o bardzo korzystnych warunkach środowiska przyrodniczego. Ich regres demograficzny świadczy o powstaniu niepokojących zjawisk w strefie podmiejskiej Warszawy. Współcześnie mamy do czynienia z przenoszeniem się ludności z centrum aglomeracji do atrakcyjnie położonych ośrodków podmiejskich. Odwrotny proces dowodzi zaburzeń strukturalnych i nie-

prawidłowego rozwoju przestrzennego wielkiego miasta. Stosunkowo dużo ośrodków miejskich o zmniejszającej się liczbie mieszkańców znajduje się nad środkową Wartą, w woj. konińskim. Na ogólną liczbę 18 miast, między 1970 a 1978 r. 7 z nich obniżyło swoje zaludnienie (Dąbie, Kleczew, Pyzdry, Ślesin, Zagórów, Sępólno i Dobra).

W innych województwach te relacje układają się już korzystniej. W woj. radomskim na 15 miast jedynie 3 obniżyły swoje zaludnienie (Mogielnica, Nowe Miasto, Wyśmierzyce), w kieleckim 3 (Chmielnik, Skalbmierz, Działoszyce) na 17 miast. Stosunkowo więcej miast wyludniających się było w woj. wrocławskim — 4 na 14 (Brześć Kujawski, Izbica, Kowal i Nieszawa).

Z przykładów powyższych widać, że do kategorii miast obniżających swój potencjał demograficzny należą małe ośrodki o zaludnieniu nie przekraczającym granicznej wielkości 10 tys. mieszkańców.

W zasadzie wszystkie miasta Polski północnej można zaliczyć do aktywnych demograficznie; tylko w nielicznych rozwój został zahamowany. Regres objął jedynie Nowy Staw w woj. elbląskim i Redę w gdańskim. W województwie śląskim i koszalińskim wszystkie miasta powiększyły swój potencjał ludnościowy między 1970 a 1978 r.

Niepokojąca sytuacja ma miejsce na terenach nadodrzańskich, gdzie 25% miast obniżyło swoje zaludnienie w latach siedemdziesiątych. W województwach zielonogórskim, gorzowskim oraz w południowej części woj. szczecińskiego znajduje się 14 małych i nieuprzemysłowionych miast przeżywających regres demograficzny (Ińsko, Małomice, Cybinka, Dobiegiew, Ośno, Trzciel, Witnica, Drawno, Cedynia, Chociwel, Maszewo, Mieszkowice, Płoty, Trzcianko Zdrój). Fakt ten wymaga dokładniejszego rozpatrzenia, gdyby bowiem proces wyludniania się tej dużej grupy miast, położonych wzdłuż zachodniej granicy, przebiegał w dalszym ciągu, należałoby podjąć odpowiednie kroki zaradcze.

Na obszarze sudeckim mamy do czynienia z negatywnymi zjawiskami społeczno-gospodarczymi. Występująca od wielu lat dekapitalizacja środków trwałych wraz z odpływem ludności przyniosła w efekcie dewastację tych terenów. Procesy depopulacyjne, które początkowo objęły tereny wiejskie, rozszerzyły się również na miasta. Prawie 40% liczby miast zmniejszyło swoje zaludnienie w latach siedemdziesiątych. W województwach jeleniogórskim i wałbrzyskim 21 miast obniżyło swoje zaludnienie w latach siedemdziesiątych¹⁵. Wszystkie te miasta miały wysoki przyrost naturalny, jednak nadwyżka urodzeń nad zgonami nie rekompensowała strat migracyjnych.

Na pozostałym obszarze Polski procesy depopulacyjne w miastach miały już mniejszy zasięg i dotyczyły pojedynczych ośrodków.

¹⁵ Bardo, Boguszów-Gorce, Jaworzyna Śląska, Mieroszów, Niemcza, Nowa Ruda, Pieszyce, Szczytna, Ziębice, Złoty Stok, Jedlina Zdrój, Piława Górna, Radków, Szczawno Zdrój, Bogatynia, Mirsk, Świeradów Zdrój, Wojcieszów, Leśna i Węglińiec.

Obszary, w których pomimo szybkich procesów urbanizacyjnych znajdują się liczne miasta wyludniające się, wymagają dokładnych studiów planistycznych. Przedstawiona analiza ujawniła, że procesy depopulacyjne objęły głównie miasta małe, a tylko w sporadycznych przypadkach średnie. Niepokojące rozmiary tego zjawiska wystąpiły w dwóch obszarach, tj. w Sudetach oraz w pasie o szerokości 100 km nad środkową Odrą, w sąsiedztwie granicy zachodniej między Głogowem a Gryfinem.

Miasta rozpatrywano w granicach administracyjnych jako jednostki niepodzielne. Nie wnिकano w ich struktury wewnętrzne. Należy przypomnieć, że w ramach jednostek lub zespołów osadniczych występują obszary aktywne, stabilne lub depresyjne demograficznie. Niektóre części miast, zwłaszcza centralne, wyludniają się szybko. Odbywa się to równocześnie ze wzrostem dzielnic peryferyjnych, np. śródmieście Warszawy obniżyło swoje zaludnienie między 1970 a 1978 r. z 203 do 183 tys., śródmieście Łodzi z 132 do 109 tys., śródmieście Krakowa z 184 do 171 tys., a śródmieście Wrocławia z 156 do 147 tys. Gdybyśmy mieli dane statystyczne dla mniejszych jednostek urbanistycznych (np. osiedli, a nawet pojedynczych ulic), procesy te byłyby znacznie łatwiejsze do oceny. Wymaga to jednak przeprowadzenia dodatkowych, bardzo pracochłonnych badań.

Liczba ludności wiejskiej w okresie 1970—1978 obniżyła się z 15 403 do 14 911 tys., czyli o blisko 0,5 mln. W odróżnieniu od dziesięcioleci 1950—1960 i 1960—1970, kiedy to przyrost naturalny na wsi był w stanie zrekompensować ubytki migracyjne i ludność wiejska wzrastała, w latach siedemdziesiątych sytuacja się zmieniła. Przyrost naturalny ludności wiejskiej był niższy od strat migracyjnych, a więc przyrost rzeczywisty cechował się wartościami ujemnymi. Przy przyjęciu gmin jako jednostek odniesienia, 85% powierzchni kraju należy już zaliczyć do obszarów depresyjnych demograficznie (ryc. 4). Obszary aktywne demograficznie to: duża część dawnej Galicji, obrzeże Górnego Śląska i Warszawy, większa część woj. gdańskiego oraz zgrupowania gmin w bezpośrednim sąsiedztwie większych miast. Pozostałe terytorium kraju charakteryzuje się zaawansowanymi procesami wyludniania.

Na ogólną liczbę 2 070 gmin aż 1 418 cechowało się ubytkiem ludności między 1970 a 1978 r. (tab. 7). Struktura przestrzenna tego zjawiska jest niezmiernie zróżnicowana. W woj. białkopodlaskim wszystkie gminy odznaczają się ubytkiem ludności, a w województwach łódzkiej, olsztyńskiej, suwalskiej i jeleniogórskiej prawie wszystkie. Nieliczne jedynie gminy o zwiększającej się liczbie ludności są w woj. białostockiej, chełmskiej, ciechanowskiej, elbląskiej, gorzowskiej, legnickiej, ostrołęckiej, płockiej, siedleckiej, wałbrzyskiej, wrocławskiej i zamojskiej. W wielu województwach ponad 3/4 gmin charakteryzuje się spadkiem zaludnienia.

Tabela 7. Miasta i gminy o zmniejszającej się liczbie ludności w latach 1970 – 1978

Województwo	Liczba miast	Miasta o zmniejszającej się liczbie ludności	Liczba gmin	Gminy o zmniejszającej się liczbie ludności				
				ogółem	ubytek w %			
					< 5	5,1 – 10	10,1 – 20	> 20,1
St. Warszawskie	27	5	32	1	1	—	—	—
Białkopodlaskie	6	—	35	35	14	16	5	—
Białostockie	17	1	49	46	5	29	12	—
Bielskie	18	—	47	11	9	1	1	—
Bydgoskie	27	2	55	36	27	7	2	—
Chełmskie	4	1	25	22	7	9	6	—
Ciechanowskie	9	—	45	41	22	16	3	—
Częstochowskie	17	4	49	26	15	11	—	—
Elbląskie	15	1	37	31	9	12	10	—
Gdańskie	19	1	43	15	12	2	1	—
Gorzowskie	21	5	38	34	11	16	6	1
Jeleniogórskie	24	7	28	27	12	12	3	—
Kaliskie	20	1	53	29	26	3	—	—
Katowickie	43	6	46	15	12	3	—	—
Kieleckie	17	3	69	54	18	22	14	—
Konińskie	18	8	43	28	14	11	3	—
Koszalińskie	17	—	35	25	10	13	2	—
Krakowskie	10	—	38	12	10	2	—	—
Krośnińskie	12	1	37	9	6	3	—	—
Legnickie	11	1	31	27	17	8	2	—
Leszczyńskie	19	4	28	14	10	4	—	—
Lubelskie	16	2	62	43	25	16	2	—
Łomżyńskie	12	5	39	38	4	18	16	—
Łódzkie	8	—	11	8	3	5	—	—
Nowosądeckie	14	1	41	8	6	2	—	—
Olsztyńskie	21	1	48	47	12	19	16	—
Opolskie	29	5	61	51	28	18	5	—
Ostrołęckie	9	1	38	32	8	19	5	—
Piłskie	24	—	35	26	14	9	2	1
Piotrkowskie	10	2	51	38	14	18	6	—
Płockie	9	1	44	39	11	22	6	—
Poznańskie	33	3	57	33	28	4	1	—
Przemyskie	9	2	35	20	13	7	—	—
Radomskie	15	3	61	43	12	23	8	—
Rzeszowskie	13	—	41	9	9	—	—	—
Siedleckie	12	2	66	58	30	23	5	—
Sieradzkie	9	—	40	33	14	16	3	—
Skierniewickie	8	—	36	31	12	16	3	—
Słupskie	11	—	31	22	12	7	3	—
Suwałskie	14	1	42	41	8	19	14	—
Szczecińskie	29	6	50	31	17	11	3	—
Tarnobrzeskie	13	4	46	27	12	14	1	—
Tarnowskie	9	—	41	19	14	4	1	—
Toruńskie	13	3	41	33	16	14	3	—
Wałbrzyskie	31	14	30	27	10	12	5	—
Włocławskie	14	4	30	27	14	11	2	—
Wrocławskie	16	—	33	25	17	8	—	—
Zamojskie	5	1	47	42	13	19	10	—
Zielonogórskie	26	3	50	29	18	11	—	—
Polska	803	115	2070	1418	661	565	190	2

Obszary aktywne demograficznie występują w województwach, w których znajdują się duże aglomeracje miejskie, a gminy stanowią integralne ich części (np. woj. stoł. warszawskie, katowickie i bielskie) oraz w Polsce południowo-wschodniej (nowosądeckie, rzeszowskie, tarnowskie, krośnieńskie). Znaczną przewagę gmin progresywnych demograficznie posiadają województwa: tarnowskie, krakowskie, tarnobrzesckie, przemyskie, gdańskie, poznańskie i leszczyńskie.

Poza wymienionymi wyżej obszarami pozostała część kraju to już, generalnie biorąc, rejony o znamionach wyraźnej depopulacji. W ramach tego dużego terytorium ujawniły się obszary, w których ludność w ciągu ośmiu lat obniżyła się o ponad 5⁰%, a często i ponad 10⁰% (tab. 7).

W 5 województwach Polski północno-wschodniej (białostockie, olsztyńskie, suwalskie, łomżyńskie i ostrołęckie) znajduje się łącznie 216 gmin. Między 1970 a 1978 r. w 204 gminach nastąpił spadek zaludnienia. Można więc przyjąć, że całe to duże terytorium ma charakter depopulacyjny. O natężeniu procesów wyludniania świadczy fakt, że aż w 167 gminach ludność zmniejszyła się o ponad 5⁰%, w tym w 63 gminach o ponad 10⁰%.

W województwie białostockim najsilniejsze procesy wyludniania objęły obszary południowe (rejony Puszczy Białowieskiej, Bielska Podlaskiego i Siemiatycz), a następnie północno-wschodnie i północno-zachodnie (wokół Krynek, Sokółki, Moniek). Jedynie tereny w bezpośrednim sąsiedztwie Białegostoku nie wyludniały się.

W województwie olsztyńskim ubytki ludności występowały w północnej i centralnej części województwa: w rejonie Lidzbarka Warmińskiego, na północ od Kętrzyna oraz w bezpośrednim sąsiedztwie Olsztyna, z wyjątkiem nielicznych miejscowości położonych na południowy zachód od miasta. Świadczy to, że dynamiczny ludnościowo ośrodek olsztyński w małym stopniu wykształcił wokół siebie aktywną demograficznie strefę podmiejską. Wyludnianie się Warmii wynika w dużym stopniu z emigracji do RFN ludności autochtonicznej.

W województwie suwalskim procesy wyludniania objęły w większym stopniu obszary zachodnie, należące przed wojną do Prus Wschodnich, niż obszary wschodnie, wchodzące do 1939 r. w skład państwa polskiego. Jak wiadomo, gęstość zaludnienia rolniczego w części zachodniej województwa („mazurskiej”) była znacznie niższa niż we wschodniej. Procesy demograficzne lat siedemdziesiątych pogłębiły jeszcze bardziej te dysproporcje i wywołały negatywne skutki w rolnictwie. Ogólnie można stwierdzić, że całe województwo, z wyjątkiem jednej gminy otaczającej Suwałki, wyludnia się.

Analogiczna sytuacja występuje w woj. łomżyńskim, w którym wszystkie gminy, z wyjątkiem jednej położonej w pobliżu Łomży, obniżyły swoje zaludnienie. Silne procesy wyludniania objęły zwłaszcza północne

obszary województwa, tzw. Kurpiowszczyznę, rejony nadbiebrzańskie, a także południowe, stykające się bezpośrednio z Narwią.

W województwie ostrołęckim silne procesy migracyjne objęły cały obszar, z wyjątkiem kilku gmin położonych w okolicy Ostrołęki oraz Tłuszcz. Gminy w pobliżu Tłuszcz są integralnie związane z aglomeracją warszawską.

Omówionych powyżej 5 województw w Polsce północno-wschodniej można połączyć z 5 województwami położonymi między środkową Wisłą a Bugiem (białkopodlaskie, siedleckie, lubelskie, chełmskie i zamojskie). Tworzą one wspólny obszar, przedzielony rzeką Bug, określane w literaturze przedmiotu jako tzw. „ściana wschodnia”. Są to obszary o podobnych strukturach demograficznych i zbliżonych warunkach społeczno-gospodarczych.

Podobnie jak w województwach północno-wschodnich, również na Podlasiu, Polesiu Lubelskim, Wyżynie Lubelskiej oraz Roztoczu wystąpiły intensywne procesy wyludniania. Na ogólną liczbę 235 gmin, które znajdują się w woj. białkopodlaskim, siedleckim, lubelskim, chełmskim i zamojskim, aż w 200 obniżyło się zaludnienie. O natężeniu tych procesów świadczy fakt, że aż w 111 gminach ubytek ludności przekroczył 5%, w tym w 28 gminach był wyższy od 10%. Jedynie nieliczne gminy położone w bezpośrednim sąsiedztwie miast oraz kilka gmin stykających się z aglomeracją warszawską i lubelską charakteryzują się przyrostem ludności. Największe ubytki ludnościowe objęły północne tereny woj. siedleckiego w okolicy Węgrowa, prawie całe woj. białkopodlaskie, peryferyjne gminy woj. lubelskiego, północne i wschodnie gminy woj. zamojskiego oraz przeważającą część woj. chełmskiego.

Można przyjąć, że tak zwana „ściana wschodnia”, która właściwie powinna być definiowana jako „ściana północno-wschodnia”, obejmuje duże terytorium od Roztocza na południu poprzez wschodnie obszary Lubelszczyzny, Podlasie, Kurpiowszczyznę, Suwalszczyznę, kończąc na Mazurach i Warmii. Na tym rozległym obszarze liczącym 10 województw wystąpiły w latach siedemdziesiątych silne procesy depopulacyjne.

Bardziej zróżnicowana sytuacja wystąpiła w województwach Polski centralnej. Można tu wyróżnić dwa obszary różniące się pod względem stopnia wyludniania. Pierwszy, obejmujący województwa należące do I wojny światowej do Królestwa Kongresowego, odznaczają się szybkim zmniejszaniem się zaludnienia wsi. Drugi zaś, obejmujący województwa w przeważającej części należące do ziem byłego zaboru pruskiego, charakteryzuje się mniej zaawansowanymi procesami wyludniania.

W ramach pierwszego obszaru najbardziej intensywnie procesy depopulacyjne ujawniły się w woj. kieleckim, radomskim, skierniewickim, sieradzkim, łódzkim i piotrkowskim. Z 312 gmin znajdujących się w tych województwach, 246 charakteryzuje się spadkiem zaludnienia (162 gminy o ponad 5%, 40 gmin o ponad 10%). Gminy, których ludność znacznie

zmaląa, usytuowane są na zachodnim brzegu Wisły w woj. kieleckim i radomskim, ponadto skupiają się w okolicy Sierpca, Kutna i Żychlina (woj. łódzkie), Mszczonowa, Białej Rawskiej i na zachód od Łowicza (woj. skierniewickie), w pobliżu Opoczna i Przedborza (woj. piotrkowskie) oraz w rejonie Poddębic i Uniejowa (woj. sieradzkie).

Mniej intensywnie, ale również wyraźnie procesy depopulacyjne wystąpiły na ziemi miechowskiej oraz w dorzeczu Nidy (woj. kieleckie). Ze względu na dobrą jakość gleb oraz bliskość chłonnego rynku zbytu na produkty rolne wyludnianie się tego obszaru jest zjawiskiem niepokojącym. Świadczy bowiem pośrednio o niechęci ludności wiejskiej do intensyfikacji gospodarki rolnej i niewielkiej atrakcyjności zawodu rolnika w porównaniu do zajęć pozarolniczych. Wyludniają się gminy położone na południowych zboczach Gór Świętokrzyskich, gdzie gleby są gorsze i warunki życia ludności trudniejsze. Długotrwałymi procesami depopulacyjnymi cechują się również gminy położone na północ oraz zachód od Łodzi.

Z wyjątkiem rejonów podmiejskich, ewentualnie korzystnie ulokowanych przy liniach komunikacyjnych, cały rozpatrywany obszar obniżył znacznie zaludnienie między 1970 a 1978 r., z tym że na niektórych obszarach procesy depopulacyjne przybrały znaczne rozmiary zarówno pod względem ilości, jak i zasięgu przestrzennego.

Na pozostałym terytorium Polski centralnej, obejmującym Wielkopolskę oraz rejony do niej przyległe, zwartych, większych obszarów cechujących się regresem demograficznym jest niewiele. Wyższa kultura rolna i racjonalnie prowadzona gospodarka regionalna powodują, że liczba ludności wiejskiej jest ustabilizowana. Niemniej i tu ludność opuszcza niektóre obszary, np. nad środkową Wartą, zwłaszcza w widłach Warty i Proсны. W woj. bydgoskim głównie wyludniają się Kujawy w okolicy Inowrocławia, a w woj. toruńskim tereny między Brodnicą i Wąbrzeźnem oraz na południe od Drwęcy.

Odmierna sytuacja demograficzna występuje w Polsce południowo-wschodniej, w byłej Galicji. Można stwierdzić, że jest to jedno z najbardziej zaskakujących zjawisk demograficznych w Polsce. Obszary te charakteryzują się dużą gęstością zaludnienia wiejskiego oraz wysokim zagęszczeniem ludności rolniczej w stosunku do areału gruntów ornych. W dotychczas konstruowanych prognozach demograficznych przewidywano, że nastąpi stąd znaczny odpływ ludności, zwłaszcza na Ziemię Zachodnią i Północną. Rzeczywistość okazała się inna. Procesy wyludniania objęły rzadko zaludnione obszary północno-wschodniej i zachodniej Polski. Natomiast region południowo-wschodni cechuje się nie tylko stabilizacją, ale nawet wzrostem zaludnienia wsi. Tutejsza ludność preferuje zamieszkiwanie w swoich stronach rodzinnych. Nie wnikając w przyczyny, które są dość złożone, należy jedynie nadmienić, że fakt ten wpłynął korzystnie na strukturę demograficzną. Struktura wieku ludności nie

jest tak zaburzona jak na innych obszarach i charakteryzuje się wyższym udziałem dzieci i młodzieży. Proces starzenia się ludności jest mniej zaawansowany niż w Polsce centralnej lub północno-wschodniej. Na terenach wiejskich rozwija się indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Nastąpiła prawie całkowita wymiana substancji mieszkaniowej. Cechą znamioną jest wysoki i stale wzrastający udział ludności nierolniczej, który nie idzie w parze ze znacznym wzrostem odsetka ludności miejskiej. Na wsi przeważa ludność dwuzawodowa. Napływ środków finansowych do rolnictwa umożliwi modernizację gospodarstw, gwarantując wyższą produktywność ziemi. Wysoka gęstość zaludnienia ułatwia realizowanie zamierzeń z zakresu infrastruktury technicznej i społecznej. Można przewidywać, że będzie to w przyszłości jedyny region Polski o dużej gęstości ludności wiejskiej.

Nie znaczy to, że nie ma tu gmin odznaczających się spadkiem zaludnienia. Stanowią one jednak zdecydowaną mniejszość. Na obszarze siedmiu województw (krakowskie, tarnowskie, tarnobrzesckie, rzeszowskie, nowosądeckie, krośnieńskie i przemyskie) znajduje się łącznie 279 gmin, z tego 34 gminy obniżyły swoje zaludnienie o ponad 5%, w tym jedynie 2 o ponad 10%. Jeżeli pominiemy gminy znajdujące się w woj. tarnobrzesckim (ok. 25 gmin), które do 1914 r. wchodziły w skład zaboru rosyjskiego, to na całym rozpatrywanym obszarze ponad 3/4 gmin cechowało się przyrostem zaludnienia w latach siedemdziesiątych.

Z wyjątkiem północnych i wschodnich gmin woj. tarnobrzesckiego, północnych gmin woj. przemyskiego oraz terenów położonych w zakolu Sanu na Pogórzu Przemyskim w rejonie Birczy, całe w zasadzie terytorium Polski południowo-wschodniej należy do obszarów demograficznie aktywnych (ryc. 4).

Podobną specyfiką demograficzną wyróżnia się terytorium obejmujące najbardziej uprzemysłowione województwa (katowickie, bielskie, częstochowskie i opolskie). Jest ono wewnętrznie niejednorodne. Szybkim wzrostem demograficznym odznaczają się gminy wchodzące w skład lub będące w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji górnośląskiej, bielskiej i częstochowskiej. Obszary położone peryferyjnie w stosunku do centrum Zagłębia Górnośląskiego nie wykazują już takiej aktywności demograficznej, np. woj. katowickie i bielskie składa się łącznie z 93 gmin, z tego w 67 gminach liczba ludności wzrosła, a w 26 obniżyła się, w woj. częstochowskim na 49 gmin w 26 zmalało zaludnienie, natomiast w woj. opolskim w 10 gminach ludności przybyło, a w 51 ubyło. Przyczyną tego ubytku na Opolszczyźnie, oprócz migracji wewnętrznych, są wyjazdy ludności autochtonicznej do Republiki Federalnej Niemiec. Pojawiła się tu pewna prawidłowość przestrzenna: w miarę przesuwania się w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim od centrum Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego mamy do czynienia z potęgającymi się procesami depopulacyjnymi.

Rejony wiejskie Polski południowo-zachodniej (woj. jeleniogórskie, wrocławskie, legnickie, wałbrzyskie i zielonogórskie) należą zdecydowanie do obszarów wyludniających się. W tych pięciu województwach znajdują się łącznie 172 gminy, z których 132 cechują się spadkiem zaludnienia (w 61 gminach ubytek ludności był wyższy od 5⁰/o, a w 10 gminach przekroczył 10⁰/o). Najbardziej zaawansowane procesy wyludniania są w obszarze przygranicznym (woj. wałbrzyskie i jeleniogórskie oraz południowe części woj. legnickiego i wrocławskiego). Wyróżnia się pod tym względem Kotlina Kłodzka, gminy położone na południe i zachód od Wałbrzycha w Górach i na Pogórzu Izerskim oraz nad Kwisą, Czerną, Bobrem i Nysą Łużycką.

Zjawiska depopulacji w województwach zachodnich są niepokojące ze względów politycznych i ekonomicznych. Na tym terytorium gęstość zaludnienia wsi jest znacznie niższa niż na przygranicznych wschodnich obszarach NRD. Odptyw ludności polskiej zwiększa dysproporcje w gęstości zaludnienia po obu stronach granicy. W województwach zachodnich rolnictwo nie ma nadwyżek siły roboczej, a nawet cierpi na deficyt rąk do pracy. Potęgujący się proces odpływu ludności jest szczególnie niekorzystny dla funkcjonowania gospodarki rolnej.

W województwach północnych, położonych bezpośrednio nad Bałtykiem (szczecińskie, koszalińskie, słupskie, gdańskie i elbląskie), procesy wyludniania wykazują duże zróżnicowanie przestrzenne. Obszary depopulacyjne występują głównie na Pojezierzu Pomorskim. Utworzył się tu wyraźny pas równoleżnikowy od Bytowa na wschodzie, poprzez Szczecinek, Złocieniec, po Choszczno i Myślibórz na zachodzie, z tym że największe nasilenie procesów wyludniania wystąpiło w rejonie Drawska Pomorskiego. Obszary depopulacyjne położone na południu woj. szczecińskiego, koszalińskiego i słupskiego łączą się z obszarem o podobnych właściwościach w woj. gorzowskim i pilskim. W miarę przechodzenia ze wschodu na zachód, zjawiska depopulacyjne na Pomorzu Zachodnim natężają się. Na podstawie tych tendencji można przewidywać, że w najbliższej przyszłości obszary depopulacyjne utworzą pas wzdłuż zachodniej granicy państwowej (woj. gorzowskie i zielonogórskie) i połączą się z depopulacyjnymi obszarami Polski południowo-zachodniej (rejon sudecki).

W rozpatrywanych województwach nadmorskich znajduje się łącznie 196 gmin, z tego 124 odznaczały się w latach siedemdziesiątych spadkiem zaludnienia. W porównaniu do poprzednio omawianych obszarów, procesy wyludniania są tu mniej zaawansowane; obejmują około 2/3 gmin. Jedynie 64 gminy obniżyły swoje zaludnienie o ponad 5⁰/o, w tym 19 o ponad 10⁰/o¹⁶. Procesy depopulacyjne nie objęły obszarów bezpośred-

¹⁶ W woj. elbląskim na 37 gmin w 31 liczba ludności obniżyła się, w tym w 10 spadek przekroczył 10⁰/o. W woj. gdańskim na 43 gminy jedynie 15 posia-

Tabela 8. Gminy o najwyższym ubytku zaludnienia w okresie 1970 - 1978

Lp.	Gmina	Województwo	Liczba ludności		Ubytek w %
			1970	1978	
1.	Wapno	pilskie	4 246	2 875	32,3
2.	Słońsk	gorzowskie	4 792	3 738	22,0
3.	Godkowo	elbląskie	4 862	3 945	18,9
4.	Orzysz	suwalskie	5 716	4 643	18,8
5.	Szudziałowo	białostockie	6 651	5 414	18,6
6.	Ciechanowiec	łomżyńskie	6 667	5 525	17,1
7.	Świątajno	suwalskie	5 349	4 444	16,9
8.	Debrzno	słupskie	5 791	4 831	16,6
9.	Pęczniew	sieradzkie	5 605	4 679	16,5
10.	Milejczyce	białostockie	4 202	3 516	16,3
11.	Stawiguda	olsztyńskie	5 652	4 732	16,3
12.	Tuczepy	kieleckie	5 357	4 487	16,2
13.	Stary Dzierzgoń	elbląskie	5 873	4 932	16,0
14.	Barcin	bydgoskie	8 146	6 847	15,9
15.	Przedbórz	piotrkowskie	5 994	5 067	15,5
16.	Żmudź	chełmskie	5 021	4 255	15,3
17.	Kazanów	radomskie	6 349	5 399	15,0
18.	Baborów	opolskie	5 216	4 444	14,9
19.	Narew	białostockie	7 801	6 641	14,9
20.	Płoskinia	elbląskie	3 847	3 272	14,9

nio stykających się z wybrzeżem Morza Bałtyckiego, jak również obszarów nizinnych Pobrzeża Bałtyckiego. Są one bardziej atrakcyjne do zamieszkiwania i odpływ ludności z nich był mniejszy, natomiast urozmaicone krajobrazowo tereny Pojezierza Myśluborskiego, Wałęckiego, Drawskiego zmniejszyły znacznie swój potencjał demograficzny.

W rozważaniach dotyczących zmian demograficznych w latach 1970—1978 z braku miejsca nie podawano danych liczbowych dla poszczególnych gmin. Do ogólnej jedynie informacji w tabeli 8 wymieniono gminy, w których liczba ludności znacznie obniżyła się w tym okresie. Interesujące jest porównanie gmin uporządkowanych według procentowego ubytku zaludnienia w latach 1970—1978, w stosunku do analogicznego zestawu dla okresu 1960—1970. Gmina najbardziej wyludniająca się w tych latach w Polsce, a mianowicie Tarłów w woj. tarnobrzeskim, utraciła 20,5% mieszkańców. Natomiast w okresie 1970—1978 gmina Wapno w woj. pilskim zmniejszyła swoje zaludnienie o 32,3%. Porównanie gmin usytuowanych na identycznych pozycjach w obu okresach ujawnia fakt potęgującego się wyludniania terenów wiejskich, np. dziesiąta z kolei gmina w latach 1960—1970 zmniejszyła swoje zaludnienie o 13,6%, a dwudziesta o 12,1%, natomiast w okresie 1970—1978 dziesiąta gmina

dało w 1978 r. mniej ludności niż w 1970 r., a tylko w jednej spadek był większy niż 10%.

o 16,3⁰/₀, dwudziesta zaś o 14,9⁰/₀. Wysokość porównywanych wskaźników powiększyła się, pomimo że czas uległ skróceniu z dziesięciu do ośmiu lat.

Gminy najbardziej wyludniające się rozmieszczone są głównie w Polsce północno-wschodniej. W województwach elbląskim, olsztyńskim, łomżyńskim i białostockim jest ich aż dziesięć. Dziewięć takich gmin znajduje się również w województwach zachodnich i północnych. Warto przypomnieć, że w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych obszary te nie były jeszcze objęte silnymi procesami depopulacyjnymi.

REGIONY WYLUDNIAJĄCE SIĘ W POLSCE

KRYTERIA DELIMITACJI REGIONÓW

Wyodrębnienie regionów depopulacyjnych — jak każde przedsięwzięcie z zakresu regionalizacji ekonomiczno-społecznej — jest zamierzeniem bardzo trudnym. Wyjściowym zadaniem jest sprecyzowanie celu przeprowadzanej regionalizacji. Należy wybrać odpowiednie kryteria delimitacyjne, dostosowane do celu badania.

Zasadniczym celem wykonywanego zamierzenia badawczego jest takie wyodrębnienie regionów wyludniających się, aby drogą daleko idącej generalizacji przedstawić rzeczywisty układ przestrzenny procesów depopulacyjnych na terytorium Polski. Procedura generalizacji jest tu ważna, gdyż celem końcowym jest wydzielenie dużych obszarów i pominięcie niewielkich enklaw depresji ludnościowej, położonych na obszarach aktywnych lub stabilnych demograficznie. Ważnym zadaniem jest również określenie obszarów o intensywnych procesach odpływu ludności, które przynoszą w konsekwencji niekorzystne skutki społeczno-gospodarcze. Ze względu na analizę nie stanu, lecz długiego procesu wybrano kryteria odniesienia do kolejnych okresów. Dzięki temu uwzględniono długi okres historyczny, jednocześnie zwracano szczególną uwagę na kryterium odniesione do lat siedemdziesiątych. Było ono w przypadkach dyskusyjnych decydujące.

Na podstawie tych założeń cały obszar kraju stał się obiektem procedury delimitacyjnej, a następnie regionalizacyjnej¹⁷. Przyjęto ogółem 4 kryteria delimitacyjne. Wydzielono miasta lub gminy, w których zaludnienie zmalało:

- w latach 1946—1978 o ponad 30⁰/o (ryc. 5),
- w latach 1950—1978 o ponad 20⁰/o (ryc. 6),
- w latach 1960—1978 o ponad 15⁰/o (ryc. 7),
- w latach 1970—1978 o ponad 5⁰/o (ryc. 8).

¹⁷ Prace dotyczące regionalizacji zjawisk ludnościowych są rzadkie. W polskiej literaturze na uwagę zasługują regionalizacje zjawisk demograficznych przeprowadzone przez A. Jelonka (1971), A. Muszyńską (1975), P. Eberhardta (1970) oraz F. Stokowskiego (1977).

Określono jednostki administracyjne, które spełniały co najmniej dwa kryteria delimitacyjne oraz te, które spełniały chociaż jedno z kryteriów. Założono, że warunkiem wydzielenia odrębnego regionu musi być zgrupowanie minimum ośmiu jednostek administracyjnych, które spełniały co najmniej dwa kryteria z podanych czterech. Natomiast przy wyznaczeniu granicy zasięgu wyodrębnionego regionu i zaliczeniu do niego poszczególnych miast i gmin wystarczyło spełnienie jednego dowolnego już warunku delimitacyjnego. Wyznaczone kryteria nie w pełni odpowiadają rzeczywistym zmianom natężenia procesów depopulacyjnych w różnych okresach. Można to wykazać, jeżeli zamiast procentowego ubytku ludności dla przyjętego okresu posłużymy się przeciętnymi rocznymi stopami ubytku ludności. Przeciętna roczna skala ubytku ludności jest następująca: I kryterium — roczny względny ubytek — 0,94⁰/₀, II — 0,71⁰/₀, III — 0,83⁰/₀, IV — 0,67⁰/₀.

Okazuje się, że kryteria te nie są w pełni porównywalne, kryją się bowiem za nimi inne skale procesu depopulacyjnego. Ta niejednorodność kryteriów wynikała z wykorzystania do procedury delimitacyjnej map, na których procesy wyludniania przedstawiono w określonych przedziałach wielkościowych (0—5, 5—10, 15—20, 20—30⁰/₀ i powyżej 30⁰/₀). Natomiast przyjęte okresy wynikały z dat spisów powszechnych i wynosiły 8, 18, 28 względnie 32 lata. Siłą rzeczy doprowadziło to do pewnej nieporównywalności, wynikającej z operowania różną wielkością wskaźników, które było bardzo trudno ujednoczyć.

Procedura delimitacyjna odnosiła się bowiem do map, na których zaznaczono obszary o określonym stopniu wyludniania. Ze względu na niewielkie różnice między wskaźnikami dla poszczególnych map ta nieprecyzyjność metodyczna mogła zmienić jedynie w niewielkim stopniu rezultaty ostatecznej regionalizacji.

Wobec istnienia pewnej niedokładności w obliczaniu rocznej stopy ubytku, jako przeciętnej arytmetycznej, obliczono również wartość tej stopy, jako przeciętnej geometrycznej (z uwzględnieniem corocznie zmieniającej się podstawy wyliczeń). Dla okresu 1946—1978 (32 lata) tak obliczony procent ubytku wyniósł średniorocznie 1,11⁰/₀, dla okresu 1950—1978 — 0,80⁰/₀, dla okresu 1960—1978 — 0,92⁰/₀, a dla lat 1970—1978 — 0,66⁰/₀. Okazało się w praktyce, że różnice między wyliczonymi wskaźnikami procentowymi, jak i ich wzajemne relacje nie są istotne z punktu widzenia statystycznego, niemniej potwierdziły pewną nieporównywalność granicznych kryteriów i konieczność uwzględnienia tej kwestii przy merytorycznej ocenie wyników delimitacji.

Procedura delimitacyjna polegała na nakładaniu na siebie kolejnych map i określaniu wspólnych obszarów o znamionach depopulacji. Procedurę delimitacyjną wykonano sześciokrotnie dla następujących okresów:

1946—1978 i 1950—1978

1946—1978 i 1960—1978

1946—1978 i 1960—1978
 1950—1960 i 1960—1978
 1950—1978 i 1970—1978
 1960—1978 i 1970—1978.

Przyjęcie zamiast jednego dwóch różnych okresów wynikało z chęci uniknięcia przypadkowości, zawsze bardziej prawdopodobnej przy analizie zmian demograficznych w jednym okresie. Dla każdego z sześciu wariantów wykreślono mapę roboczą, na której wyodrębniono miasta i gminy spełniające warunki dwóch kryteriów delimitacyjnych. Następnie zaś wydzielono zgrupowania przestrzenne obejmujące więcej niż osiem jednostek administracyjnych. Kolejny etap prac polegał na przygotowaniu jednej już wspólnej mapy pokazującej rezultaty wszystkich analizowanych sześciu wariantów. Stanowiło to punkt wyjścia do wspólnego zgeneralizowanego określenia większych jednostek przestrzennych. Przykładowo pokazuje to rycina 9.

Wyznaczenie ostatecznych granic zasięgów regionów opierało się na badaniach danych statystycznych poszczególnych gmin i analizie zarówno wartości względnych, jak i bezwzględnych. Dotyczyło to przede wszystkim gmin granicznych. Dla włączenia tych jednostek przestrzennych do określonego już regionu wystarczyło spełnienie jednego z czterech kryteriów delimitacyjnych. Duża elastyczność w ostatecznym określaniu granic regionów depopulacyjnych zneutralizowała usterki i dowolności metodyczne.

Każda procedura regionalizacyjna obarczona jest znaczną dozą arbitralności. W niniejszej delimitacji subiektywność ta wynikała z zasady, że do wydzielenia centrum regionu wyludniającego się warunkiem koniecznym było spełnienie przez osiem jednostek administracyjnych położonych obok siebie i tworzących zwarty obszar wymogu stawianego równocześnie przez dwa kryteria. Ze względu na przypisanie równej wagi kryteriom odzwierciedlającym różne natężenie zjawiska otrzymano jednostki regionalne, które różnią się między sobą zakresem procesów depopulacyjnych. Mogą być różne kombinacje dwóch kryteriów. Każdy z wariantów reprezentuje inne natężenie i okresy procesów depopulacyjnych. Ze względu jednak na fakt, że do ostatecznego wyznaczenia granicy regionu depopulacyjnego wystarczyło spełnienie przez gminy położone peryferyjnie tylko jednego z czterech zaproponowanych kryteriów, ta kwestia straciła w dużym stopniu swoje praktyczne znaczenie. Niemniej na tym etapie delimitacji włączano gminy różniące się w pewnym stopniu intensywnością procesów depopulacyjnych, gdyż każde z kryteriów związane było z odmiennym okresem. Ze względu na operowanie wysokimi wartościami granicznymi (najniższy wskaźnik — 0,67‰ ubytku rocznego), wyodrębnione obszary jednostek podstawowych (miasta, gminy) cechowały się wysokimi wskaźnikami ubytku ludności. Zło-

żone z takich jednostek regiony odznaczają się wysokim, chociaż zróżnicowanym, tempem procesów depopulacyjnych.

Do całej procedury regionalizacyjnej nie podchodzono schematycznie, stosowano w niektórych uzasadnionych przypadkach wyjątki, np. włączano do regionu depopulacyjnego miasta lub gminy nie spełniające przyjętych kryteriów, lecz otoczone wokół jednostkami administracyjnymi, odznaczającymi się silnym wyludnieniem. Były również sytuacje odmienne, kiedy nie przyłączano do regionów depopulacyjnych pewnych jednostek administracyjnych. Było to jednak zawsze uzasadnione względami merytorycznymi¹⁸.

Procedura regionalizacyjna oraz konkretne wykreślenie granic zasięgów opierało się na przebiegu granic administracyjnych. Granice regionów zgodne są więc z układem administracyjnym. Wywołało to wiele deformacji przestrzennych. Ze względu jednak na dużą liczbę gmin i relatywnie niewielką ich wielkość zniekształcenia te dotyczą przeważnie skali lokalnej.

CHARAKTERYSTYKA REGIONÓW

Na podstawie powyżej omówionych kryteriów delimitacyjnych wyodrębniono na obszarze Polski 4 regiony, w których procesy wyludniania były długotrwałe, o dużym natężeniu oraz o znacznym zasięgu przestrzennym. Są to następujące regiony: (dwa zespoły regionów i dwa pojedyncze regiony— ryc. 10):

¹⁸ Można tu podać przykładowo fakt wyłączenia z regionów depopulacyjnych pewnych stref położonych wokół miast: Białegostoku, Olsztyna, Chełma i Zamościa. Każde z tych miast posiada w swoim pobliżu nie tylko strefę aktywną demograficznie, lecz również pewne układy pasmowe o silnych procesach urbanizacji. Położone są one wzdłuż linii kolejowych i drogowych wychodzących z miasta. Liczba ludności mieszkającej na tych obszarach nie tylko się nie zmniejsza, ale często cechuje się wysoką dynamiką. Pomimo więc, że miasta te znajdują się w ramach dużych obszarów o znamionach silnej i długotrwałej depopulacji, wyłączono je z tych obszarów wraz z otaczającymi je gminami. Typowym przykładem jest tu Białystok — stolica największego regionu depopulacyjnego kraju. Sam Białystok jest miastem o silnej dynamice ludnościowej. Wokół miasta wytworzyła się niewielka, ale wyraźnie skryształizowana strefa, odznaczająca się wysokim tempem wzrostu demograficznego. Atrakcyjny do zamieszkiwania jest również pas osadnictwa, przylegający bezpośrednio do linii kolejowej i drogowej Białystok — Łapy — Małkinia. Niestety nieregularny układ graniczny gmin nie jest w stanie oddać w pełni rzeczywistości. Przyjęto tu pewne zasady upraszczające, umożliwiające wyłączenie w sposób orientacyjny gmin usytuowanych wzdłuż tego układu pasmowego. Podobnie skomplikowana sytuacja wystąpiła w woj. olsztyńskim. Wszystkie jednostki gminne województwa w latach siedemdziesiątych odznaczały się szybkimi procesami wyludniania. Jedyne 3 gminy położone na południowy zachód od Olsztyna cechowały się bardziej stabilną sytuacją demograficzną. Umożliwiło to wydzielenie dynamicznie rozwijającego się Olsztyna z macierzystego regionu.

- 1) region północno-wschodni,
- 2) regiony Polski centralnej,
- 3) region sudecki,
- 4) region zachodniopomorski.

Regiony te nie są w pełni porównywalne, ponieważ są różnej wielkości, mają specyficzny układ granic i zróżnicowaną wewnętrzną strukturę przestrzenną. Region północno-wschodni jest duży i niejednorodny wewnętrznie; zaszła więc potrzeba jego podziału na 7 następujących regionów¹⁹: mazursko-warmiński, suwalski, kurpiowsko-biebrzański, górnej Narwi, podlasko-nadburzański, janowsko-hrubieszowski, Roztocza. Regiony centralnej Polski składają się z niepołączonych ze sobą trzech mniejszych regionów: nadwiślańskiego, nadpilickiego, środkowej Warty. Regiony sudecki i zachodniopomorski są mniejsze terytorialnie (zwłaszcza sudecki), mają jednolitą strukturę przestrzenną i z tego powodu nie zostały podzielone.

Wyróżniono 12 regionów wyludniających się o łącznej powierzchni 108 186 km² (w tym powierzchnia miast 2 870,2 km², obszarów wiejskich 105 315,8 km²). Obszar ten stanowi 34,1% powierzchni Polski. Zamieszkiwało na nim w 1978 r. 5 362,7 tys. osób, czyli 15,3% ogółu ludności Polski, w tym 1 495,5 tys. w miastach i 3 867,2 w gminach. Średnia gęstość zaludnienia wynosiła około 50 mieszkańców na 1 km².

REGION PÓLNOCNO-WSCHODNI

Region północno-wschodni zajmuje 62 008 km², czyli 19,5% powierzchni kraju²⁰. Według danych Spisu Narodowego z 1978 r. zamieszkiwało w nim 2 730,4 tys. osób, tj. 7,8% ludności kraju. Charakteryzuje się stosunkowo dużym obszarem i niskim potencjałem demograficznym. Rozciąga się od Tomaszowa Lubelskiego i Hrubieszowa na południu po Elbląg i Braniewo na północy. W skład tego regionu wchodzi całe woj. suwalskie i białkopodlaskie, większa część woj. olsztyńskiego, łomżyńskiego, białostockiego, zamojskiego, chełmskiego oraz znaczne obszary woj. ostrołęckiego, elbląskiego i siedleckiego.

Jak już wspomniano, ze względu na wielkość i niejednorodność region ten podzielono na 7 mniejszych jednostek. Podstawą podziału były uwarunkowania geograficzno-historyczne.

1. Region mazursko-warmiński zajmuje 20 627,3 km²,

¹⁹ Dla zespołu regionów Polski północno-wschodniej nie stosuje się w niniejszym opracowaniu pojęcia makroregionu, pomimo że byłoby to adekwatne i logiczne ze względu na wielkość tej jednostki. Pojęcie makroregionu północno-wschodniego jest używane w planowaniu przestrzennym dla innego obszaru. Dlatego dla uniknięcia nieporozumień zarówno dla całego układu przestrzennego Polski północno-wschodniej, jak i dla jego części będzie używać się pojęcia region.

²⁰ Na powierzchni miast przypada 1 143,7 km², na powierzchni gmin 60 864,4 km².

czyli 1/3 powierzchni całego regionu północno-wschodniego oraz 6,6% powierzchni kraju. Jest największy spośród 7 wyodrębnionych regionów. Zaludnienie w 1978 r. wynosiło około 850 tys. mieszkańców, średnia gęstość zaludnienia 41 osób na 1 km². W skład regionu wchodzi 35 miast²¹ oraz 85 gmin.

Region mazursko-warمیński obejmuje prawie całą historyczną Warmię. Wyłączono z niego jedynie miasto Olsztyn z trzema gminami, w których zjawisko depopulacji wystąpiło w niewielkim stopniu. Ponadto w skład regionu wchodzi prawie całe Mazury oraz część Powiśla. Region rozciąga się od Wisły i Elbląga na zachodzie po Ełk na wschodzie. Obszary te należały przed II wojną światową do Prus Wschodnich. W skład regionu wchodzi: zachodnia i południowa część woj. elbląskiego, prawie całe woj. olsztyńskie oraz zachodnia część woj. suwalskiego, tzn. rejon wielkich jezior mazurskich oraz były powiaty olecki, gołdapski i ełcki. Tradycje emigracyjne są tu długie. Od końca XIX w. odpływała stąd zarówno ludność polska, jak i niemiecka. Po wielkich ruchach migracyjnych lat 1945—1948 ludność wiejska zaledwie przekroczyła połowę stanu liczebnego z 1939 r. Pomimo ujemnego salda migracyjnego, w rezultacie wysokiego przyrostu naturalnego ludność zamieszkała na wsi wzrosła w latach pięćdziesiątych przeciętnie o 10—20% (Żyromski 1962). W dziesięcioleciu 1960—1970 przyrost naturalny był jedynie w stanie wyrównać ubytki migracyjne. Liczba ludności wsi ustabilizowała się w całym regionie — przy dużych zróżnicowaniach przestrzennych — na wysokości 65—70% poziomu przedwojennego. Od końca lat sześćdziesiątych liczba ludności wiejskiej zaczęła szybko się zmniejszać. W latach siedemdziesiątych cały region (pomijając miasta) odznaczał się gwałtownym odpływem ludności. Mieszkańcy wsi migrowali zarówno do miast własnego regionu, do innych regionów kraju, jak też za granicę (głównie do RFN). Natomiast ludność miast, a zwłaszcza Olsztyna, szybko wzrastała. Zmniejszenie się liczby ludności wiejskiej wpłynęło na przekształcenie struktury osadniczej i agrarnej. Coraz większy udział sektora socjalistycznego w rolnictwie wiązał się ze zmniejszeniem liczby gospodarstw indywidualnych.

W rejonie Kętrzyna, gdzie nastąpiły duże zmiany we władaniu ziemią, związane z rozwojem sektora socjalistycznego (głównie PGR), rozpoczęto planową realizację przebudowy struktury osadniczej (Stasiak 1975, 1979). Próby aktywizacji obszaru poprzez rozbudowę urządzeń infrastrukturalnych nie zostały doprowadzone do końca. Zmiany o charakterze organizacyjnym nie tylko nie przyhamowały odpływu mieszkańców, lecz wręcz

²¹ Biała Piska, Ełk, Giżycko, Gołdap, Mikołajki, Olecko, Orzysz, Pisz, Ruciane-Nida, Ryn, Węgorzewo, Dzieżgoń, Orneta, Pasłęk, Pieniężno, Prabuty, Susz, Barczewo, Bartoszyce, Biskupiec, Bisztynek, Dobrze Miasto, Górowo Iławskie, Iława, Jeziorany, Kętrzyn, Korsze, Lidzbark Warmiński, Morąg, Mrągowo, Nidzica, Olsztyn, Reszel, Sępólno, Szczytno.

przeciwnie — działały stymulująco na przemieszczenia ludności (Wila-mowski, Baczewski, Górski 1973). Ogólnie biorąc eksperyment zakończył się niepowodzeniem.

2. Region suwalski zajmuje 3 882,5 km², w 1978 r. zamieszkiwało go 154,9 tys. osób. Gęstość zaludnienia jest zbliżona do gęstości w sąsiednim regionie mazursko-warmińskim. W regionie suwalskim znajdują się zaledwie 3 miasta (Augustów, Sejny, Suwałki) oraz 18 gmin.

Region nie obejmuje całości woj. suwalskiego, gdyż zachodnie części tego województwa zaliczono do regionu mazursko-warmińskiego. Pomimo że jest on terytorialnie niewielki odznacza się dużym zróżnicowaniem społeczno-gospodarczym. Cały region charakteryzuje się silnymi procesami depopulacyjnymi, z tym że w południowych gminach są one bardziej zaawansowane. Krańce północno-wschodnie województwa zamieszkałe przez ludność litewską są bardziej stabilne demograficznie. Ludność tych obszarów jest mniej mobilna i preferuje zamieszkiwanie w stronach rodzinnych. Niemniej i na tych obszarach zjawisko wyludniania ma tendencję wzrostową. Dokładną charakterystykę woj. suwalskiego z punktu widzenia zjawisk i procesów ludnościowych można znaleźć w opracowaniu E. Stasiak (1983).

3. Region kurpiowsko-biebrzański zajmuje 9 694,3 km², liczy 382,9 tys. mieszkańców (1978 r.) i obejmuje 15 miast²² i 18 gmin. Przebiega równoleżnikowo przez północne tereny Kurpiowszczyzny, wzdłuż Biebrzy, dochodząc na wschodzie do granicy państwowej. Obszar ten zawsze należał do najbiedniejszych w kraju (Paprocka 1975). W latach 1946—1950 wyemigrowało z niego dużo ludności na Ziemię Odzyskane, głównie na obszary warmińsko-mazurskie. W latach pięćdziesiątych ludność wyjeżdżała do bardziej odległych miast i aglomeracji. W następnych dwóch dziesięcioleciach procesy migracyjne uległy przyspieszeniu. W całym okresie powojennym region ten cechował się ujemnym saldem migracyjnym. Malejący przyrost naturalny nie był w stanie zrekompen-sować odpływu mieszkańców (Jeziński 1983). Potęgający się proces depopulacji wpływał na strukturę wieku ludności wsi. Większość młodzieży wchodzącej w wiek produkcyjny opuszczała na stałe region. W gospodarstwach rolnych pozostawali przeważnie ludzie starzy (Szemberg 1983). Region ten jest typowym przykładem potęgującej się depresji demograficznej i słabnącego rytmu życia społeczno-gospodarczego.

4. Region górnej Narwi zajmuje 7 449,3 km² i liczy 276,3 tys. mieszkańców (1978 r.). Gęstość zaludnienia wynosi zaledwie 37 osób na 1 km². Na jego terytorium znajduje się 7 miast²³ oraz 37 gmin. Sytuacja

²² Czarna Białostocka, Dąbrowa Białostocka, Knyszyn, Mońki, Sokółka, Go-niadz, Grajewo, Jedwabne, Kolno, Nowogród, Rajgród, Stawiski, Szczuczyn, Cho-rzele, Różan.

²³ Bielsk Podlaski, Brańsk, Drohiczyn, Hajnówka, Siemiatycze, Zabłudów, Cie-chanowiec.

demograficzna jak i społeczno-gospodarcza jest zbliżona do sytuacji w pobliskim regionie kurpiowsko-biebrzańskim. Region ten obejmuje dużą część woj. białostockiego, głównie tereny położone na południe, wschód oraz południowo-wschód od Białegostoku oraz część woj. łomżyńskiego. W skład jego wchodzi Puszcza Białowieska oraz tereny Podlasia położone po północnej stronie Bugu. Jest to typowy obszar nadgraniczny, peryferyjny, odznaczający się niewielką atrakcyjnością zarówno dla ludności polskiej, jak i mniejszości białoruskiej. Z tego też względu cechuje się najbardziej intensywnymi procesami depopulacyjnymi w kraju. Występowały one przez cały okres powojenny obejmując wiejską sieć osadniczą (A. Stasiak 1972, 1979). Można nawet przyjąć, że region górnej Narwi oraz region kurpiowsko-biebrzański należą do najbardziej emigracyjnych obszarów kraju. Nie tworzą one wspólnego regionu, gdyż oddzielają je od siebie dynamicznie rozwijające się ośrodki — białostocki, łomżyński i ostrołęcki ze swoimi strefami podmiejskimi oraz dwa układy pasmowe łączące Białystok z Ostrołęką oraz Białystok z Małkinią²⁴.

5. Region podlasko-nadbużański zajmuje 11 205,4 km², czyli 3,6% powierzchni kraju oraz 18% powierzchni regionu północno-wschodniego (jest drugim pod względem wielkości w tym regionie). Zaludnienie w 1978 r. wynosiło 560,7 tys. osób. W regionie znajduje się 12 miast²⁵ oraz 78 gmin. Obejmuje on wschodnie i południowe obszary Podlasia, Polesie Lubelskie oraz nadgraniczne gminy położone bezpośrednio nad Bugiem. W skład regionu wchodzi woj. białkopodlaskie, północno-wschodnie i południowo-wschodnie gminy woj. siedleckiego oraz okolice Włodawy w woj. chełmskim. Procesy depopulacyjne we wschodnich rejonach przygranicznych zostały zapoczątkowane bezpośrednio po wojnie, a następnie zaczęły obejmować obszary położone coraz bardziej na zachód w kierunku Mińska Maz. oraz Garwolina. Pomimo że ruchy migracyjne nie są tu tak silnie zaawansowane jak w regionie górnej Narwi, w ostatnich dwudziestu latach zaznaczył się stały odpływ ludności i zmniejszanie się zaludnienia wiejskiego. Miało to duży wpływ na przekształcenia wiejskich układów osadniczych.

Duże inwestycje melioracyjne związane z budową kanału Wieprz—Krzna oraz próby intensyfikacji produkcji rolnej nie dały jednak spodziewanych rezultatów i nie wpłynęły na zahamowanie odpływu ludności (Woś 1975).

Na zwiększenie migracji wpływa tu niewątpliwie względna bliskość

²⁴ Rozbudowa przemysłu w Białymstoku, Ostrołęce, Łomży, Grajewie i Łapach wpłynęła na rozwój procesów urbanizacyjnych w otaczających je wsiach. Problematyka ta została omówiona w następujących opracowaniach: *Województwo białostockie 1967*, W. Grenda (1969), *Procesy przemian...*, 1972, W. Rakowski (1975).

²⁵ Biała Podlaska, Łosice, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Radzyń Podlaski, Terespol, Kałuszyn, Mordy, Sokołów Podlaski, Węgrów, Kock, Włodawa.

aglomeracji warszawskiej. Większość migrantów udaje się bowiem do Warszawy bądź do jej strefy podmiejskiej. Problematyką migracyjną regionu podlaskiego, zwłaszcza zaś badaniem motywów opuszczania tych stron, zajął się W. Mirowski (1985) z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Wykazał on, że motywy te są różnorodne, a względy ekonomiczne nie zawsze decydują o migracji. W miarę przesuwania się na południe obszary silnie wyludniające się ulegają zawężeniu. Być może jest to wywołane bliskością ośrodka lubelskiego, rozwojem kopalnictwa węgla kamiennego w rejonie Łęcznej oraz dojazdami do pracy do cementowni zlokalizowanych w Chełmie i Rejowcu. Bliskość chłonnych rynków miejskich na produkty rolne może również wpływać na wyższą rentowność gospodarstw rolnych. Nie można również zapomnieć o lepszych glebach w woj. chełmskim i lubelskim niż na Podlasiu.

6. Region janowsko-hrubieszowski zajmuje 5 587,5 km² i liczy 325,7 tys. mieszkańców (1978 r.). Na jego obszarze znajdują się zaledwie 3 miasta (Hrubieszów, Janów Lubelski, Bychawa) oraz 44 gminy. Region ma kształt równoleżnikowy. Obejmuje tereny położone na styku granic woj. lubelskiego z zamojskim i tarnobrzeskim. Przeważająca jego część usytuowana jest w woj. zamojskim. Peryferyjne położenie regionu w stosunku do ważniejszych ośrodków miejskich, niski poziom urbanizacji, słabe nasycenie urządzeniami infrastrukturalnymi wpływają niekorzystnie na warunki życia mieszkańców. Zachodnia część regionu charakteryzuje się niedobrymi warunkami dla rolnictwa, wschodnia zaś, o lepszych glebach i korzystniejszych warunkach wodnych, przylega do granicy. Wszystko to działa stymulująco na odpływ ludności. Region ten stał się typowym obszarem depopulacyjnym ze wszelkimi konsekwencjami ujemnymi dla gospodarki przestrzennej (Barwińska 1970; Kryniewicz 1972). Nałożenie się tych negatywnych zjawisk utrudnia działania o charakterze aktywizującym, jakie były podejmowane w latach ubiegłych przez środowisko planistyczne Lublina²⁶.

7. Region Roztocza zajmuje 3 561,7 km² i liczy 175,7 tys. mieszkańców (1978 r.). Pod względem powierzchni oraz liczby ludności jest najmniejszym z rozpatrywanych regionów. Reprezentuje także niewielki potencjał demograficzny. Na jego obszarze znajdują się zaledwie 2 miasta (Tomaszów Lubelski i Cieszanów) oraz 22 gminy. Region ten pomimo wielu walorów turystyczno-krajoznawczych jest tradycyjnym. Przez cały Podczas zaborów był zacofanym obszarem nadgranicznym. Przez cały okres powojenny charakteryzował się słabym tempem życia gospodarczego. Niska jakość gleb utrudnia rozwój rolnictwa, a brak dogodnych połączeń komunikacyjnych uniemożliwia jego aktywizację. Stały odpływ ludzi młodych wywołał skutki nie tylko o wymiarze demograficznym.

²⁶ Liczne prace monograficzne zostały opracowane przez Oddział Lubelski Instytutu Kształtowania Środowiska kierowany przez W. Rybczyńskiego.

Powstało typowe dla terenów biednych sprzężenie zwrotne utrudniające jakkolwiek postęp gospodarczo-społeczny. Wykryształizowała się struktura ekonomiczna o znamionach zacofania i niskiej efektywności gospodarowania. Malejące zaś zaludnienie i coraz wyższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym utrudnia podjęcie działań interwencyjnych.

Region Rostocza jest najbardziej na południe wysuniętym obszarem należącym integralnie do wyludniającej się tzw. „ściany północno-wschodniej”. Województwa przemyskie i rzeszowskie są już aktywne i stabilne demograficznie (Jedut 1977). Na obszarach historycznej Galicji sytuacja demograficzna jest więc już diametralnie inna. Przy analizie zjawisk demograficznych, w tym procesów wyludniania w Polsce, stosowanie terminu „ściana wschodnia”, jak wykazała dotychczasowa analiza, nie jest zbyt precyzyjne. Sądzę, że należy z tego pojęcia zrezygnować i konsekwentnie stosować bardziej adekwatne z punktu widzenia geograficznego pojęcie „ściana północno-wschodnia”, której granicą południową jest region Rostocza.

REGIONY POLSKI CENTRALNEJ

Prawie cały obszar Polski centralnej wyludnia się. Wyraźnie wyodrębniają się tu ziemie byłego zaboru rosyjskiego, z których odpływ ludności wiejskiej do miast przybrał duże rozmiary. Jedynie tereny zurbanizowane i szybko urbanizujące się, położone wokół aglomeracji i miast, cechują się wzrostem zaludnienia (Stasiak 1973b). W ramach tego obszaru wydzielono 3 regiony, w których procesy depopulacyjne były największe: nadwiślański, nadpilicki i środkowej Warty. Łącznie zajmują one 21 743,5 km², czyli 7,0% powierzchni kraju²⁷, zamieszkiwało w nich w 1978 r. 1 402,9 tys. osób. Średnia gęstość zaludnienia (70 mieszkańców na 1 km²) była prawie dwukrotnie wyższa niż w regionach Polski północno-wschodniej. Wyższy jest również poziom urbanizacji. Regiony te dysponują jeszcze znacznym potencjałem ludnościowym. Wynika to z dużej gęstości ludności rolniczej. Były to tradycyjne obszary przeludnienia agrarnego. Przed wojną zagęszczenie ludności wiejskiej przekraczało tu znacznie 100 osób na 1 km². Straty wojenne i odpływ ludności na Ziemię Odzyskane obniżyły gęstość zaludnienia. W latach powojennych obszary te cechowały się stałym ujemnym saldem migracyjnym i ubytkiem ludności. Wywołało to poważne konsekwencje w strukturach demograficznych. Nastąpił szybki proces starzenia się ludności.

1. Region nadwiślański rozciąga się wzdłuż środkowego biegu Wisły, między ujściem Szreniawy, Nidy i Dunajca na południu a Pilicy na północy. Obejmuje strefę 20—50 km szeroką, położoną po

²⁷ Na powierzchnie miast przypada 484,5 km², a na powierzchnie gmin — 21 259,0 km².

zachodniej stronie rzeki. Obszary po przeciwnej stronie Wisły odznaczają się wyższą aktywnością demograficzną i szybszym tempem rozwoju społeczno-gospodarczego. Widać z tego, że rzeka stanowi barierę utrudniającą integrację funkcjonalno-przestrzenną.

Region nadwiślański zajmuje 7 415,2 km² i liczy 526,8 tys. mieszkańców. W skład jego wchodzi 14 miast²⁸ i 64 gmin, usytuowanych aż w sześciu województwach (32 gminy w kieleckim, 13 w radomskim, 12 w tarnobrzesckim, 2 w krakowskim, 4 w lubelskim i 1 w tarnowskim).

Południowa część regionu obejmująca ziemie miechowską i proszowicką oraz obszary wokół Kazimierzy Wielkiej charakteryzuje się silnymi i długotrwałymi procesami depopulacyjnymi. Są to obszary o dobrych glebach, położone w pobliżu Górnego Śląska i Krakowa, co stwarza doskonałe rynki zbytu na warzywa i owoce. Warunki do intensyfikacji gospodarki rolnej są tu bardzo dobre²⁹, niestety nie nastąpiły przemiany w tym kierunku (podobna sytuacja jest w dolinie Nidy w rejonie Wiślicy). Bardziej na północ strefa silnych procesów depopulacyjnych ulega pewnemu zawężeniu. Wiąże się to z dużymi inwestycjami przemysłowymi, tj. z wydobywaniem i przetwórstwem siarki oraz ze zbudowaną elektrownią w Połańcu. Zawężenie tej strefy jest również dostrzegalne w okolicy Sandomierza.

Cała północna część regionu nadwiślańskiego rozszerza się w kierunku zachodnim. Jest to teren wyludniający się z wszystkimi negatywnymi cechami dla tego typu obszarów. Obejmuje wschodnie peryferia byłego woj. kieleckiego (m. in. powiaty Zwoleń i Lipsko), obecnie zaś wschodnie gminy woj. radomskiego. Długotrwały kryzys gospodarczy, spotęgowany odpływem ludności w wieku produkcyjnym, wywołał stagnację w produkcji rolnej. W ciągu całego okresu powojennego obszar ten był upośledzony w zakresie inwestycji infrastrukturalnych (Kuczyński 1972; Jędrzejczyk 1979a).

2. Region nadpilicki zajmuje obszar o powierzchni 8 237,6 km² zamieszkały przez 454,5 tys. osób. Znajduje się tu 12 miast³⁰ oraz 61 gmin położonych w sześciu województwach (8 w skierniewickim, 16 w piotrkowskim, 23 w radomskim, 6 w kieleckim, 7 w częstochowskim i 1 w katowickim).

Region nadpilicki położony jest po obu brzegach Pilicy. Rozciąga się południowo pasem około 40 km szerokim od Szczekocin na południu po Nowe Miasto i Rawę Mazowiecką na północy. Obejmuje dorzecze górnej i środkowej Pilicy. Obszary włączone do tego regionu w każdym z do-

²⁸ Busko Zdrój, Chmielnik, Działoszyce, Kazimierza Wielka, Miechów, Pińczów, Skalmierz, Iłża, Lipsko, Zwoleń, Cmielów, Opatów, Zawichost, Kazimierz Dolny.

²⁹ Są to obszary najstarszej kultury rolnej w Polsce. Wyróżniały się wysoką intensywnością upraw od średniowiecza po XIX w. (Prochownik 1965).

³⁰ Biała Rawska, Mszczonów, Przedbórz, Białobrzegi, Nowe Miasto, Przysucha, Szydłowiec, Wyśmierzyce, Stąporków, Włoszczowa, Koniecpol, Szczekociny.

tychczasowych podziałów administracyjnych należały do peryferyjnych. Dawniej leżały przy granicy woj. łódzkiego i kieleckiego oraz katowickiego i kieleckiego, obecnie rozciągają się przy granicy woj. częstochowskiego i kieleckiego, piotrkowskiego i kieleckiego, piotrkowskiego i radomskiego oraz skierniewickiego i radomskiego. To peryferyjne położenie utrudniało rozwój i było jednym z powodów zacoferania, marazmu ekonomicznego i trudnych warunków bytowych ludności (Namysłowska 1981).

W pierwszym okresie powojennym odpływ ludności z tego obszaru był, podobnie jak w innych regionach depopulacyjnych, zjawiskiem pozytywnym, gdyż skupiały się tu nadwyżki siły roboczej, a możliwości ich wykorzystania na miejscu były niewielkie. Podobnie jak na innych obszarach kraju, migracje nie uzdrowiły struktury agrarnej. W latach siedemdziesiątych rezerwy siły roboczej zaczęły się wyczerpywać, a proces starzenia ludności wsi przybrał poważne rozmiary. Należy sądzić, że sytuacja w przyszłości może jeszcze pogorszyć się, gdyż nie aktywizuje się tych terenów.

3. Region środkowej Warty³¹ zajmuje powierzchnię 6 090,7 km² zamieszkaną przez 421,6 tys. osób (1978 r.). W regionie znajduje się 18 miast³² i 51 gmin położonych w sześciu województwach (7 we wrocławskim, 16 w plockim, 11 w konińskim, 11 w sieradzkim, 5 w skierniewickim i 1 w łódzkim).

Region środkowej Warty położony jest w wieloboku, którego punktami granicznymi są miasta: Łódź, Kalisz, Włocławek, Kutno. Obejmuje głównie Równinę Kutnowską, Nieckę Sieradzką oraz południowe Kujawy. Centrum tego regionu stanowią okolice Uniejowa nad Wartą.

Ośrodki miejskie nie zdołały wykształcić prężnych stref podmiejskich i wpłynąć aktywizująco na rytm życia społeczno-gospodarczego (*Gospodarka przestrzenna...*, 1974). Można tu wskazać jako przykład ośrodek łódzki, do którego granic administracyjnych dochodzi strefa silnego wydłudnienia. Obszary wiejskie w rejonie Zgierza, Aleksandrowa, Konstancynowa położone o 15 km od centrum Łodzi cechują się spadkiem zaludnienia. Tego typu sytuacja jest zjawiskiem bardzo rzadkim. Aglomeracja tej wielkości co Łódź powinna posiadać rozległą strefę podmiejską o silnych procesach urbanizacji³³, odznaczającą się dynamiką demogra-

³¹ Dokładna charakterystyka społeczno-ekonomiczna regionu środkowej Warty zawarta jest w studium R. Domańskiego (1970), natomiast zagadnienia związane ze strukturą osadnictwa wiejskiego na tym obszarze są omówione w pracy B. Krzemienia (1989).

³² Chodecz, Izbica Kujawska, Lubień Kujawski, Lubraniec, Radziejów, Krośnice, Zychlin, Łęczyca, Dąbłę, Dobra, Kłodawa, Przedecz, Uniejów, Łask, Poddębice, Szadek, Warta, Głowno.

³³ Strefie podmiejskiej Łodzi poświęcona była konferencja Instytutu Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni Uniwersytetu Łódzkiego (19—20 I 1983). W referatach L. Straszewicza, S. Pączki i S. Liszewskiego można znaleźć wiele informacji na temat wpływu ośrodka łódzkiego na strefę podmiejską.

ficzną. Brak warunków do powstania tych zjawisk wskazuje na anachroniczny układ przestrzenny Łodzi, w której podobnie jak w XIX w. procesy koncentracji przeważają nad procesami dekoncentracji i utrwalają niezwykle skupiony układ urbanistyczny aglomeracji. Podobnie inne miasta położone w tym regionie nie wpływają aktywizująco na otaczające je zaplecze podmiejskie i wiejskie (Olszewski 1959).

Region środkowej Warty ma potencjalnie korzystne warunki rozwojowe. Przez jego centrum przebiegają dwie najważniejsze linie kolejowe kraju (Warszawa—Poznań oraz Górny Śląsk—Wybrzeże). Dogodne usytuowanie w stosunku do najważniejszych ośrodków gospodarczych Polski powinno działać stymulująco na rozwój wielu funkcji gospodarczych. Pomimo tego region ten przeżywa długotrwały kryzys, którego spektakularnym odzwierciedleniem jest masowy odpływ ludności. Migracje mają daleki zasięg przestrzenny. Wynika to z faktu, że miasta położone zarówno w regionie, jak i jego pobliżu (z wyjątkiem Konina) charakteryzują się wolnym tempem przyrostu demograficznego.

REGION SUDECKI

Region sudecki położony jest w woj. wałbrzyskim i jeleniogórskim³⁴ i zajmuje 7 259,3 km², a więc jest mniejszy prawie dziesięciokrotnie od regionu Polski północno-wschodniej. Odbiega specyfiką demograficzną oraz społeczno-gospodarczą od omawianych uprzednio regionów. Wyróżnia się wysokim potencjałem demograficznym (611,6 tys. mieszkańców) oraz wyższym wskaźnikiem gęstości zaludnienia (84 osoby na 1 km²). Posiada gęstą sieć miast³⁵ oraz cechuje się zaawansowanym rozwojem urbanizacji i przemysłowienia. Do II wojny światowej był jednym z najlepiej zagospodarowanych obszarów w Europie Środkowej. Nadal jest — pod względem wyposażenia w środki trwałe na jednostkę powierzchni — w lepszej sytuacji niż wiele regionów w Polsce. Niemniej zarówno procesy depopulacyjne, jak i występująca równolegle dekapitalizacja majątku trwałego przybrały duże rozmiary.

Działania wojenne nie objęły regionu sudeckiego. Bezpośrednio po nich był to obszar dobrze zagospodarowany. Wysokim wyposażeniem ka-

³⁴ Liczne informacje na temat regionu sudeckiego zawarte są między innymi w pracy zbiorowej pt. *Rozwój społeczno-ekonomiczny obszarów przygranicznych*. Materiały na konferencję PAN, Oddział we Wrocławiu, Komisja Nauk Ekonomicznych, Wrocław 1979, głównie w artykule A. Zagożdżona (1979).

³⁵ W regionie obok 50 gmin jest 37 miast: Bolków, Gryfów Śląski, Kamienna Góra, Karpacz, Kowary, Leśna, Lubań, Lubawka, Lubomierz, Lwówek Śląski, Mirsk, Nowogrodziec, Piechowice, Szklarska Poręba, Świeradów Zdrój, Węgliń, Wleń, Zawidów, Bardo, Bystrzyca Kłodzka, Duszniki Zdrój, Kłodzko, Kudowa Zdrój, Łądek Zdrój, Mieroszów, Międzyzlesie, Nowa Ruda, Piława Górna, Polanica Zdrój, Radków, Stronie Śląskie, Szczytna, Ząbkowice Śląskie, Ziębice, Złoty Stok, Wiązów, Grodków.

pitałowym cechowało się zarówno rolnictwo, jak i przemysł. Wszystkie miasta i wsie powiązane były sprawnie funkcjonującą infrastrukturą techniczną (*Przemiany wsi dolnośląskiej...*, 1973). W latach 1945—1948 nastąpiła wymiana ludności (Kociszewski 1983). Napłynęła ludność nie tylko o niższym standardzie cywilizacyjnym, ale również niedostosowana do życia na terenach podgórskich i górskich. Ogólne saldo ruchów ludnościowych między 1946 a 1950 było ujemne. Napływ ludności polskiej nie wyrównał odpływu ludności niemieckiej. Zaludnienie zmniejszyło się na większości obszaru około 40%. W wyniku wysokiego przyrostu naturalnego w latach pięćdziesiątych ludność wzrosła w regionie przeciętnie o kilkanaście procent. W następnej dekadzie odpływ ludności objął tereny wiejskie przy niewielkim wzroście miast (Piasecka 1976; Tomaszewski 1968). Natomiast w latach siedemdziesiątych nastąpiło dalsze wyludnienie wsi i jednocześnie połowa miast obniżyła liczbę swojej ludności. Na wielu terenach wiejskich zaludnienie w 1978 r. było trzy lub czterokrotnie niższe niż w 1946 r., w tym wiele wsi zostało całkowicie opuszczonych. Na ten temat interesujące informacje podają B. Sawicka (1978), W. Plewniak (1978) oraz B. Miszewska (1978, 1979)⁸⁶.

Przy rozpatrywaniu problematyki ludnościowej regionu sudeckiego nie można nie dostrzec faktu, że odpływ ludności mieszkającej w górach na tereny niższe jest powszechnym zjawiskiem obejmującym obszary górskie Europy. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że proces wyludniania objął również Przedgórze Sudeckie położone stosunkowo nisko, o dogodnych połączeniach komunikacyjnych, z ośrodkami miejskimi usytuowanymi na terenach nizinnych.

Wyludnianie, dekapitalizacja majątku trwałego i upadek gospodarki rolnej obejmowały coraz większe obszary. Próby ratowania sytuacji poprzez tworzenie dużych gospodarstw państwowych (np. kombinat „Sudety”) pogorszyły ją jeszcze bardziej, gdyż wyrugowały nielicznych rolników. W wyniku likwidacji miedz i szachownicy pól zwiększyła się erozja gleby. Nierealne koncepcje, nieprzemyślane i nieudolne inwestycje, rabunkowa gospodarka ziemią doprowadziły do całkowitego upadku rolnictwa (Plewniak 1978; Miszewska 1978). Ziemie orne i pastwiska zamieniły się w nieużytki. Coraz więcej wsi opuszczonych przez mieszkańców uległo pełnej likwidacji⁸⁷. To zjawisko wystąpiło na większą skalę w Kotlinie Kłodzkiej oraz w rejonach przygranicznych.

⁸⁶ Na przykład w rejonie masywu Snieżnika wieś Jodłów liczyła w 1939 r. 498 mieszkańców, w 1950 r. — 208, a w 1970 r. — 115; wieś Potoczek w 1939 r. — 415, w 1950 r. — 178, w 1970 r. — 91; wieś Janowa Góra w 1939 r. — 99, w 1950 r. — 59, w 1970 r. — jedynie 11; wsie Rogózka i Biała Woda w 1939 r. po 100 mieszkańców, w 1950 r. — po około 50, a w 1970 r. były to wsie już całkowicie opuszczone. Podobne procesy wystąpiły w Górach Bystrzyckich. Wieś Niemojów zamieszkiwało w 1939 r. 440 mieszkańców, w 1950 r. — 187, w 1970 r. jedynie 40; wieś Moskowice w 1939 r. — 486, w 1950 r. — 57, a w 1970 r. — 30.

⁸⁷ Analizując problemy osadnictwa wiejskiego w Sudetach J. Chachaj (1978)

Ostatnim wyodrębnionym regionem o silnych symptomach depopulacji, spotęgowanych w latach siedemdziesiątych, jest region zachodniopomorski. Zajmuje powierzchnię 17 175,2 km², czyli jest trzecim pod względem wielkości regionem (5,5% powierzchni kraju). Zamieszkiwało go w 1978 r. 617,8 tys. osób; gęstość zaludnienia wynosiła 36 osób na 1 km². Pomimo stosunkowo niskiego potencjału demograficznego, w regionie były 42 miasta³⁸ i 75 gmin w pięciu województwach (17 w szczecińskim, 18 w koszalińskim, 12 w słupskim, 22 w gorzowskim i 6 w pilskim).

Region zachodniopomorski obejmuje głównie obszary Pojezierza Pomorskiego (Pojezierze Myśliborskie, Drawskie, Wałeckie oraz częściowo zachodnie rejony Pojezierza Kaszubskiego oraz Krajeńskiego). W przybliżeniu można przyjąć, że ograniczony jest od wschodu i południa przedwojenną granicą polsko-niemiecką, na zachodzie zaś dochodzi do obecnej granicy państwowej w okolicy Kostrzyna. Nie weszły do tego regionu nizinne tereny Pobrzeża Bałtyckiego, gdyż posiadają lepsze warunki agrotechniczne i przez to są bardziej atrakcyjne dla mieszkańców.

Obszary regionu zachodniopomorskiego odznaczały się silnym odpływem ludności już na przełomie XIX i XX w. Majątki junkierskie znajdujące się na tych terenach w miarę upływu czasu były unowocześniane i mechanizowane, co zmniejszało zapotrzebowanie na siłę roboczą. Z drugiej zaś strony trudne warunki życia stymulowały migrację ludności do Berlina i do uprzemysłowionych części Niemiec. Procesy wyludniania miały miejsce również w okresie międzywojennym. Wzbudzało to zaniepokojenie wśród demografów niemieckich, wskazujących na pogłębienie się dysproporcji między ludnością polską i niemiecką zamieszkującą tereny przygraniczne.

W latach powojennych nastąpiła wymiana ludności. Tereny na zachód od Parsęty zostały opuszczone przez ludność niemiecką już do 1946 r., natomiast wokół Bytowa, Miastka, Człuchowa procesy wymiany ludności były wolniejsze i napływ ludności polskiej nie był w stanie zrekompenzować odpływu ludności niemieckiej, który nastąpił po 1946 r. Na tych terenach liczba ludności między 1946 a 1950 r. uległa obniżeniu (ryc. 1).

formuluje tzw. model wsi zanikającej. Wieś taka charakteryzuje się następującymi cechami: 1) większość mieszkańców utrzymuje się ze źródeł zarobkowych pozarolniczych, 2) indywidualne gospodarstwa prezentują niski poziom kultury rolnej, 3) następuje zmiana stylu życia mieszkańców, wynikająca z pracy w mieście, 4) większość mieszkańców nosi się z zamiarem zmiany miejsca zamieszkania.

³⁸ Chociwel, Dobra, Dobrzany, Ińsko, Łobez, Maszewo, Ploty, Resko, Suchań, Węgorzyno, Barwice, Biały Bór, Bobolice, Czaplunek, Drawsko Pomorskie, Kalisz Pomorski, Karlino, Połczyn Zdrój, Szczecinek, Świdwin, Bytów, Czarne, Człuchów, Debrzno, Miastko, Barlinek, Choszczno, Dębno, Dobiegniew, Drawno, Kostrzyn, Myślibórz, Ośno, Połczyce, Recz, Rzepin, Witnica, Człopa, Krzyż, Okonek, Trzcianka, Tuczno.

Można założyć, że około 1950 r. liczba ludności całego regionu była o 1/3 niższa niż przed wojną.

Między 1950 a 1960 r. prawie cały obszar cechował się przyrostem ludności. Było to wywołane wysokim przyrostem naturalnym, spowodowanym korzystną strukturą wieku oraz wysokim poziomem rozrodczości ludności napływowej. Liczba ludności regionu wzrosła przeciętnie około 20⁰/_o, z tym jednak, że zaznaczyły się niewielkie obszary odznaczające się zmniejszaniem zaludnienia (okolice Drawska Pomorskiego, Kalisza Pomorskiego i Złocieńca).

W następnej dekadzie już ponad 50⁰/_o obszaru charakteryzowało się znacznym ubytkiem ludności. Najbardziej wyludniało się centrum regionu, a zwłaszcza ziemie drawska i wałecka oraz okolice Szczecinka (Zajchowska, Jasiok 1972).

W latach siedemdziesiątych procesy depopulacyjne znacznie się pogłębiły i objęły cały region. W większości gmin ubytek ludności był już wysoki (Grucza 1983). Według badań Jasiulewicza (1986) około 350 miejscowości nie posiadało już mieszkańców. Najbardziej intensywne procesy wyludniania wystąpiły w rejonie, gdzie stykają się cztery granice wojewódzkie (koszalińskiego, szczecińskiego, gorzowskiego i pilskiego). W tym obszarze zaludnienie między 1970 a 1978 r. zmniejszyło się ponad 10⁰/_o.

Region zachodniopomorski mimo swojej specyfiki wykazuje duże podobieństwo do regionu mazursko-warmińskiego. W obu regionach zaludnienie, zarówno w 1946 r. jak i w 1950 r., było znacznie niższe niż przed wojną. Jeden jak i drugi region cechuje się bardzo niskim wskaźnikiem gęstości zaludnienia. W obu regionach zaludnienie wzrosło w latach pięćdziesiątych, następnie w latach sześćdziesiątych rozpoczęły się procesy wyludniania, które już w latach siedemdziesiątych przebiegały gwałtownie, wpływając na strukturę demograficzną ludności i niekorzystnie na stan siły roboczej w rolnictwie. Należy tu wspomnieć o dużych podobieństwach w strukturze agrarnej między regionem zachodniopomorskim a warmińsko-mazurskim. Wysoki, a przy tym wzrastający udział sektora socjalistycznego w rolnictwie wywołał skutki nie tylko demograficzne, lecz również w przestrzennym układzie sieci osadniczej (Grucza 1983, Jasiulewicz 1986). Ponadto ujawniły się procesy dekapitalizacji substancji majątkowej. Ten splot niekorzystnych uwarunkowań wpływa na produktywność i efektywność rolnictwa, które cierpi na stały brak siły roboczej, postęp mechanizacji zaś natrafił już na bariery finansowe (Małysz 1970).

REGION, BIESZCZADZKI

Po przeprowadzeniu delimitacji okazało się, że wśród wyróżnionych regionów zabrakło regionu bieszczadzkiego. W licznych opracowaniach popularnonaukowych, jak i w odczuciu społecznym obszary bieszczadzkie

uważane są za najważniejsze, a nawet często za jedyne w kraju o znamionach depopulacji i regresu demograficznego. Region ten nie spełniał wymogów delimitacyjnych, skonstruowanych na podstawie kształtowania się procentowego spadku zaludnienia, i dlatego też nie został wyodrębniony. Obszar Bieszczadów w analizowanych okresach odznaczał się stałym wzrostem zaludnienia. W takiej sytuacji, zgodnie z przyjętymi założeniami, nie można było zaliczyć go do regionu cechującego się występowaniem długotrwałych procesów depopulacyjnych.

Wyludnienie się Bieszczad jest już kwestią historyczną. Głównym zaś celem niniejszej pracy było określenie obszarów, w których procesy depopulacyjne występowały w ciągu ostatnich lat i z dużym prawdopodobieństwem będą występowały w przyszłości. Niemniej przy przyjęciu za podstawę danych spisu z 1946 r. Bieszczady należą do obszarów, które w okresie powojennym obniżyły znacznie swoje zaludnienie.

Obszar Bieszczad do 1947 r. był gęsto zaludniony i charakteryzował się przeludnieniem rolniczym. Zamieszkiwała go ludność ukraińska. W rezultacie wysiedlenia ludności i zniszczenia wsi (tzw. akcja „W”) duża część obszaru była przez kilka lat niezasiedlona. Od lat pięćdziesiątych z różnym natężeniem trwa akcja osiedleńcza (Dziurzyński 1970).

Dla wykazania zmian demograficznych, jakie nastąpiły w wyniku tych dwóch akcji, w tabeli 9 zamieszczono dane o przemianach zaludnienia w gminach położonych w strefie przygranicznej. Do regionu bieszczadzkiego włączono gminy o gęstości zaludnienia poniżej 25 osób na 1 km², które były objęte akcją „W”. Wydzielony obszar liczy 3 360,7 km². Zamieszkiwało go w 1978 r. zaledwie 65,7 tys. osób. Średnia gęstość zaludnienia wynosiła 19 osób na 1 km², z tym że w terenach górskich spadała do kilku mieszkańców na 1 km² ³⁹.

Uzyskanie ścisłych materiałów statystycznych dla tego terenu było dość trudne. Dane spisu z 1946 r. nie są wiarygodne, gdyż trwały tu jeszcze walki zbrojne między oddziałami Wojska Polskiego a tzw. Ukraińską Powstańczą Armią. Większa część ludności łemkowskiej zbojkotowała spis. Sprawę skomplikowały ponadto późniejsze zmiany graniczne między Polską a ZSRR. W takiej sytuacji przyjęto dla wybranych gmin dane spisu z 1931 r. (tab. 9).

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że liczba ludności Bieszczad była w 1946 r. zbliżona do danych spisowych z 1931 r. Wiadomo, że ludność tych obszarów niewiele ucierpiała podczas wojny. Wysoki przyrost naturalny był w stanie zrekompenzować z nadwyżką zarówno straty wojenne jak i migracyjne.

Wyliczone dane wskazują, że między 1946 a 1978 r. liczba ludności na obszarze Bieszczad zmalała w przybliżeniu o około 120 tys. i stanowiła

³⁹ Kryterium to spełniało łącznie 13 gmin (12 w woj. krośnieńskim i 1 w przemyskim): Lutowska, Czarna, Cisna, Solina, Baligród, Ustrzyki Dolne, Olszanica, Zagórz, Komańcza, Bircza, Bukowska, Dukla Krępna.

Tabela 9. Przemiany demograficzne w regionie bieszczadzkim w okresie 1931 – 1978

Miasta, gminy *	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek	
	1931	1978	w tys.	w %**
m. Ustrzyki Dolne	3 964	6 004	+ 2 040	151,4
m. Zagórz	–	4 342	+ 4 342	–
m. Dukla	2 157	1 364	– 793	63,2
Lutowiska	18 491	1 940	– 16 551	10,5
Czarna	11 503	2 278	– 9 225	19,8
Cisna	6 990	1 717	– 5 273	24,5
Solina	16 730	5 356	– 11 374	32,0
Baligród	9 517	2 951	– 6 566	31,0
Ustrzyki Dolne	17 935	5 881	– 12 054	32,8
Olszanica	13 788	6 401	– 7 387	46,4
Zagórz	8 679	6 805	– 1 874	78,4
Komańcza	20 165	4 909	– 15 256	24,3
Bircza	23 173	6 812	– 16 361	29,3
Bukowsko	13 022	4 646	– 8 376	35,6
Dukla	18 958	14 292	– 4 666	75,4
Krępna	7 057	1 789	– 5 268	25,3
Ogółem	192 129	77 487	– 114 642	40,3

* Według aktualnego podziału administracyjnego.

** 1931 r. = 100%.

w końcu lat siedemdziesiątych jedynie 40% stanu z 1946 r. Nie wnikając w szczegóły, wymagające oddzielnego studium, można jedynie wspomnieć, że ubytki ludności miały charakter zróżnicowany przestrzennie. Niektóre obszary wyludniły się całkowicie (np. gmina Lutowiska), inne umiarkowanie (np. gmina Dukla)⁴⁰.

⁴⁰ Na temat regionu bieszczadzkiego ukazało się wartościowe opracowanie D. Jędrzejczyka (1979b). Autor przeprowadził w nim wnikliwą interpretację danych demograficznych od 1931 do 1970 r. dla obszaru 4 838 km² (w niniejszym badaniu uwzględniono jedynie 3 361 km²). Według wyliczeń D. Jędrzejczyka w regionie bieszczadzkim liczba ludności obniżyła się między 1931 a 1950 r. z 311,5 tys. do 72,8 tys. W 1950 r. było 137 wsi niezamieszkałych oraz 34 wsie zamieszkałe przez mniej niż 50 osób. W rezultacie akcji osiedleńczej między 1950 a 1970 r. liczba ludności wzrosła do 152,8 tys., czyli zbliżyła się do połowy stanu zaludnienia z 1931 r.

ZMIANY W ZALUDNIENIU REGIONÓW WYLUDNIAJĄCYCH SIĘ

ZMIANY LICZBY LUDNOŚCI

Na początku tego rozdziału należy wyjaśnić interpretacje niektórych wyliczonych danych statystycznych dotyczących oceny stanu zaludnienia całych regionów. W regionach wyludniających się ludność miejska w odróżnieniu od wiejskiej cechuje się zazwyczaj przyrostem demograficznym. W takiej sytuacji łączne dane statystyczne dla całego regionu nie zawsze wykazują ubytek zaludnienia. Wystarczyło często uwzględnić jedno miasto o znacznym potencjale demograficznym i wysokiej dynamice zaludnienia, aby końcowy wynik uległ całkowitej zmianie i obszar o znamionach wyraźnej depresji został zaliczony do obszarów aktywnych ludnościowo.

W niniejszej analizie rozpatrywane są głównie duże układy strefowe, czyli obszary wiejskie, gdyż cechują się silnym odpływem ludności. Na tych obszarach o relatywnie niskim poziomie urbanizacji miasta występują w postaci niewielkich enklaw. Dlatego też w części analizy dotyczącej przemian ludnościowych regionów wyludniających się uwzględniono jedynie zaludnienie wiejskie. To ograniczenie umożliwi operowanie bardziej jednorodnymi danymi statystycznymi.

W regionach depopulacyjnych w 1946 r. zamieszkiwało 4 383,6 tys. osób. Między 1946 a 1950 r. zaludnienie obniżyło się do 4 099,9 tys., czyli o 283,7 tys. osób (tab. 10). Orientacyjnie można przyjąć, że na obszarze odpowiadającym badanym regionom zaludnienie wsi zmalało w latach wojny o ponad 1 mln. Z tego też względu spadek zaludnienia w okresie 1946—1950 należy traktować jako konsekwencje wydarzeń spowodowanych wojną i zmianami granicznymi. Ubytek ludności o prawie 300 tys. osób wynikał z ruchów migracyjnych i był wypadkową statystyczną zróżnicowanej sytuacji demograficznej w każdym z wyodrębnionych regionów.

Wszystkie regiony położone na tzw. ziemiach dawnych cechowały się spadkiem zaludnienia. W dziewięciu regionach (suwalskim, górnej Narwi, kurpiowsko-biebrzańskim, podlasko-nadbużańskim, janowsko-hrubieszowskim, Roztocza, nadwiślańskim, nadpilickim i środkowej Warty) zaludnienie zmalało o ponad 300 tys. osób. Ten wielki ubytek ludności wyni-

Tabela 10. Przemiany demograficzne w regionach wyludniających się w okresie 1946 – 1950

Regiony	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek	
	1946	1950	w tys.	w %
Warmińsko-mazurski	281,6	463,0	+ 181,4	+ 64,4
Suwalski	101,7	95,6	- 6,1	- 6,1
Kurpiowsko-biebrzański	374,8	352,2	- 22,6	- 6,0
Górnej Narwi	282,7	263,7	- 19,0	- 6,7
Podlasko-nadbużański	531,8	465,7	- 66,1	- 12,4
Janowsko-hrubieszowski	337,1	323,7	- 13,4	- 4,0
Roztocza	188,6	150,3	- 38,3	- 20,3
Razem region północno-wschodni	2098,3	2114,2	+ 15,9	+ 0,8
Nadwiślański	571,0	526,2	- 44,8	- 7,8
Nadpilicki	518,6	466,2	- 52,4	- 10,1
Środkowej Warty	403,7	362,5	- 41,2	- 10,2
Razem regiony Polski centralnej	1 493,3	1 354,9	- 138,4	- 9,3
Sudecki	495,4	305,3	- 190,1	- 38,4
Zachodniopomorski	296,6	325,5	+ 28,9	+ 9,7
Ogółem	4 383,6	4 099,9	- 283,7	- 6,5

kał głównie z wyjazdów na Ziemię Zachodnie i Północne. Z regionów tych wyjechało ponad 0,5 mln osób.

Region warmińsko-mazurski (część południowa byłych Prus Wschodnich) był w 1946 r. prawie całkowicie wyludniony. Większość ludności niemieckiej odeszła wraz z armią niemiecką na przełomie lat 1944/1945. Pozostała część była sukcesywnie wysiedlana. Na niektórych terenach pozostała ludność autochtoniczna. W latach 1946—1950 przybyło blisko 300 tys. ludności polskiej. Ludność wiejska regionu zwiększyła się o ponad 180 tys. osób, co stanowiło ponad połowę stanu zaludnienia z 1939 r.

Inna sytuacja miała miejsce w regionie sudeckim. W momencie spisu przeprowadzonego w lutym 1946 r. zamieszkiwało tu jeszcze dużo ludności niemieckiej. W okresie 1946—1950 ludność ta była objęta planową akcją wysiedleńczą. Jednocześnie napływała ludność polska, która jednak nie zrekompensowała odpływu ludności niemieckiej. Zaludnienie wsi w 1950 r. było niższe o blisko 200 tys. mieszkańców, czyli zmniejszyło się o prawie 40%. Liczba ludności w 1950 r. odbiegała od poziomu z 1946 r., a tym bardziej od poziomu z 1939 r. Fakt ten musi być stale uwzględniany przy analizie przemian demograficznych w latach 1950—1978.

Liczba ludności wiejskiej regionu zachodniopomorskiego zwiększyła się w latach 1946—1950 o około 30 tys. Ten niewielki przyrost wskazuje zwodniczo na sytuację demograficzną dość ustabilizowaną. W rzeczywistości, podobnie jak na pozostałym obszarze Ziemi Odzyskanych, występowały tu wielkie ruchy migracyjne i wymiana ludności. Jeszcze w 1946 r. w regionie przeważała ludność niemiecka, dopiero w 1950 r. stał się on obszarem etnicznie polskim.

Tabela 11. Przemiany demograficzne w regionach wyludniających się w okresie 1950—1960

Regiony	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek	
	1950	1960	w tys.	w %
Warmińsko-mazurski	463,0	550,4	+ 87,4	+ 18,9
Suwałski	95,6	98,5	+ 2,9	+ 3,2
Kurpiowsko-biebrzański	352,2	354,6	+ 2,4	+ 0,7
Górnej Narwi	263,7	264,4	+ 0,7	+ 0,3
Podlasko-nadbużański	465,7	489,2	+ 23,5	+ 5,1
Janowsko-hrubieszowski	323,7	340,8	+ 17,1	+ 5,3
Roztocza	150,3	167,9	+ 17,6	+ 11,7
Razem region północno-wschodni	2 114,2	2 265,8	+ 151,6	+ 7,2
Nadwiślański	526,2	529,1	+ 2,9	+ 0,5
Nadpilicki	466,2	463,7	- 2,5	- 0,5
Środkowej Warty	362,5	367,4	+ 4,9	+ 1,4
Razem regiony Polski centralnej	1 354,9	1 360,2	+ 5,3	+ 0,4
Sudecki	305,3	346,9	+ 41,6	+ 13,6
Zachodniopomorski	325,5	373,3	+ 47,8	+ 14,7
Ogółem	4 099,9	4 346,2	+ 246,7	+ 6,0

Ogólnie rzecz biorąc, w okresie 1946—1950 na 12 rozpatrywanych regionów aż w 10 nastąpił znaczny ubytek zaludnienia. Należy do tego dodać prawie całkowite wyludnienie Bieszczad.

W dziesięcioleciu 1950—1960 ludność Polski szybko wzrastała. Były to jednocześnie ostatnie lata wzrostu zaludnienia wsi badanych regionów i relatywnie mniejszych migracji ze wsi do miast (tab. 11). Można założyć, że prawie cały obszar Polski był aktywny demograficznie. Regiony wyludniające się w tej dekadzie charakteryzowały się również niewielkim przyrostem zaludnienia. Nie znaczy to, że cechowały się dodatnim saldem migracyjnym. Odpływ ludności z tych regionów był stale wyższy od napływu. Straty te jednak były z nadwyżką uzupełniane dodatnim przyrostem naturalnym.

W okresie 1950—1960 liczba ludności w wydzielonych regionach wzrosła o 250 tys. (tab. 11). Najszybszy przyrost ludności odnotowano w regionach położonych na Ziemiach Odzyskanych (warmińsko-mazurski, zachodniopomorski, sudecki). W regionach tych ukształtowała się bezpośrednio po wojnie bardzo korzystna struktura wieku ludności. Osiedliło się dużo młodych małżeństw. Wpłynęło to na wysoką rozrodność, z czym wiązał się wysoki przyrost naturalny. Na ziemiach tych istniały duże rezerwy wolnych mieszkań. Wynikiem tego był szybki wzrost liczby mieszkańców. Nawet ujemne saldo migracyjne nie przyhamowało przyrostu rzeczywistego ludności wiejskiej.

Pozostałe regiony wzrastały dużo wolniej, w tym kilka miało w zasadzie ustabilizowaną liczbę ludności. Jedynie region nadpilicki minimalnie obniżył swoje zaludnienie. Natomiast regiony: górnej Narwi,

Tabela 12. Przemiany demograficzne w regionach wyludniających się w okresie 1960 – 1970

Regiony	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek	
	1960	1970	w tys.	w %
Warmińsko-mazurski	550,4	559,7	+ 9,3	+ 1,7
Suwalski	98,5	97,4	- 1,1	- 1,2
Kurpiowsko-biebrzański	354,6	341,8	- 12,8	- 3,6
Górnej Narwi	264,4	249,2	- 15,2	- 5,8
Podlasko-nadbużański	489,2	470,6	- 18,6	- 3,8
Janowsko-hrubieszowski	340,8	324,3	- 16,5	- 4,8
Roztocza	167,9	166,1	- 1,8	- 1,1
Razem region północno-wschodni	2 265,8	2 209,1	- 56,7	- 2,5
Nadwiślański	529,1	487,4	- 41,7	- 7,9
Nadpilicki	463,7	430,2	- 33,5	- 7,2
Środkowej Warty	367,4	356,0	- 11,4	- 3,1
Razem regiony Polski centralnej	1 360,2	1 273,6	- 86,6	- 6,4
Sudecki	346,9	342,2	- 4,7	- 1,4
Zachodniopomorski	373,3	375,0	+ 1,7	+ 0,5
Ogółem	4 346,2	4 199,9	- 146,3	- 3,4

kurpiowsko-biebrzański, nadwiślański i środkowej Warty w bardzo niewielkim stopniu zwiększyły swój potencjał ludnościowy.

W kolejnej dekadzie (1960—1970) tendencje demograficzne uległy wyraźnej zmianie (tab. 12). W regionach depopulacyjnych liczba ludności obniżyła się o około 150 tys. W dziesięciu regionach mieliśmy już znaczny spadek liczby ludności, a jedynie w dwóch — zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim — odnotować można minimalny przyrost zaludnienia.

Regiony Polski centralnej zmniejszyły swoje zaludnienie o około 90 tys. osób. Procesy depopulacyjne uwidoczniły się zwłaszcza w regionie nadpilickim i nadwiślańskim.

Region północno-wschodni obniżył swój potencjał ludnościowy prawie o 60 tys. osób. Największe wyludnianie wystąpiło w jego centralnej części położonej wzdłuż Bugu oraz na obszarach przylegających bezpośrednio do granicy państwowej. Natomiast mniej ludności odpłynęło z regionów suwalskiego i Roztocza.

W regionie warmińsko-mazurskim sytuacja była bardziej zróżnicowana. Na początku dekady w 1/4 gmin, w połowie już w 1/2 gmin, a w końcu w ponad 3/4 gmin przyrost rzeczywisty był ujemny. Można więc przyjąć, że w rozpatrywanym dziesięcioleciu w licznych gminach regionu uwidoczniły się procesy odpływu ludności, z tym że na początku tego okresu wysoki przyrost naturalny równoważył straty migracyjne. W późniejszych natomiast latach odpływ ludności był tak znaczny, że pomimo wysokiego przyrostu naturalnego, dochodzącego do 20%, ogólne zaludnienie wielu gmin zaczęło się obniżać. Po krótkotrwałym procesie kompensacyjnym zaczęły się znowu utrzymywać tradycyjne procesy migracyjne,

Tabela 13. Przemiany demograficzne w regionach wyludniających się w okresie 1970 – 1978

Regiony	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek	
	1970	1978	w tys.	w %
Warmińsko-mazurski	559,7	507,1	- 52,6	- 9,3
Suwalski	97,4	91,2	- 6,2	- 6,3
Kurpiowsko-biebrzański	341,8	307,9	- 33,9	- 9,9
Górnej Narwi	249,2	220,4	- 28,8	- 11,5
Podlasko-nadbużański	470,6	442,5	- 28,1	- 5,9
Janowsko-hrubieszowski	324,3	297,2	- 27,1	- 8,3
Roztocza	166,1	159,0	- 7,1	- 4,2
Razem region północno-wschodni	2 209,1	2 025,3	- 183,8	- 8,3
Nadwiślański	487,4	450,1	- 37,3	- 7,6
Nadpilicki	430,2	397,1	- 33,1	- 7,7
Środkowej Warty	356,0	326,2	- 29,8	- 8,4
Razem regiony Polski centralnej	1 273,6	1 173,4	- 100,2	- 7,9
Sudecki	342,2	319,7	- 22,5	- 6,5
Zachodniopomorski	375,0	348,8	- 26,2	- 7,0
Ogółem	4 199,9	3 867,2	- 332,7	- 7,9

powodujące w rezultacie wytworzenie się regionu nie tylko o niskim, ale i malejącym stanie zaludnienia.

W regionie sudeckim do początku lat sześćdziesiątych liczba ludności wiejskiej wzrastała, następnie zaś zaczęła maleć. W odróżnieniu od regionu warmińsko-mazurskiego, region ten odznaczał się wyższą gęstością zaludnienia i wysokim poziomem urbanizacji. Odmienna specyfika środowiska, a głównie ukształtowanie terenu, wpłynęło również na odmienny układ przestrzenny migracji. Objęły one początkowo tereny górskie wyżej położone, a dopiero później cały region.

Między 1970 a 1978 r. liczba ludności zamieszkującej w rozpatrywanych regionach zmalała o ponad 330 tys. (tab. 13). Odpyływ migracyjny był jednak znacznie wyższy, ponieważ regiony charakteryzowały się dodatnim przyrostem naturalnym. Wszystkie regiony obniżyły swoje zaludnienie, w tym najbardziej, bo ponad kilkanaście procent, 3 regiony Polski centralnej oraz regiony górnej Narwi, kurpiowsko-biebrzański i janowsko-hrubieszowski. Regiony położone na Ziemiach Odzyskanych cechowały się wolniejszym tempem procesów depopulacyjnych, chociaż i one miały bardzo wysokie ujemne saldo migracyjne. Na terenach wiejskich regionu warmińsko-mazurskiego w 1978 r. zamieszkiwało ponad 50 tys. ludności mniej niż w 1970 r., a w regionach zachodniopomorskim i sudeckim łącznie o 50 tys.

Lata siedemdziesiąte były już okresem silnych procesów depopulacyjnych. Objęły one wszystkie regiony. Pomimo że natężenie tych procesów było zróżnicowane przestrzennie, ujawniają się wspólne właściwości.

Tabela 14. Przemiany demograficzne w regionach wyludniających się w okresie 1946 - 1978

Regiony	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek	
	1946	1978	w tys.	w %
Warmińsko-mazurski	281,6	507,1	+225,5	+80,1
Suwalski	101,7	91,2	-10,5	-10,3
Kurpiowsko-biebrzański	374,8	307,9	-66,9	-17,9
Górnej Narwi	282,7	220,4	-62,3	-22,0
Podlasko-nadbużański	531,8	442,5	-89,3	-16,8
Janowsko-hrubieszowski	337,1	297,2	-39,9	-11,8
Roztocza	188,6	159,0	-29,6	-15,7
Razem region północno-wschodni	2 098,3	2 025,3	-73,0	-3,5
Nadwiślański	571,0	450,1	-120,9	-21,2
Nadpilicki	518,6	397,1	-121,5	-23,4
Środkowej Warty	403,7	326,2	-77,5	-19,2
Razem regiony Polski centralnej	1 493,3	1 173,4	-319,9	-21,4
Sudecki	495,4	319,7	-175,7	-35,5
Zachodniopomorski	296,6	348,8	+52,2	+17,6
Ogółem	4 383,6	3 867,2	-516,4	-11,8

Pierwsza z nich przybiera postać długookresowej prawidłowości polegającej na akceleracji procesów wyludniania w czasie. Procesy jeszcze słabo widoczne w latach pięćdziesiątych nasilały się w latach sześćdziesiątych, aby w okresie 1970—1978 przyjąć znaczne rozmiary. To stałe potęgowanie się odpływu ludności, wyrażone pośrednio ubytkiem zaludnienia, musiało siłą rzeczy odzwierciedlać się w całokształcie życia pozostałych w regionie mieszkańców.

Druga prawidłowość to przestrzenne rozszerzanie się zjawiska depopulacji. Proces rozpoczęty w jednym regionie ogarniał sąsiadujące z nim tereny.

Odływ ludności na większą skalę i związane z tym procesy depopulacji rozpoczęły się najwcześniej w regionie górnej Narwi oraz w regionie kurpiowsko-biebrzańskim, rozszerzyły się początkowo na południe, obejmując regiony podlasko-nadbużański oraz janowsko-hrubieszowski. Następnie na północy objęły region suwalski, a na południu region Roztocza. W końcowym etapie rozszerzyły się na region warmińsko-mazurski.

Między latami 1946 a 1978 liczba ludności wiejskiej w wyodrębnionych regionach zmniejszyła się o ponad 500 tys. (tab. 14). Jedynie dwa regiony odznaczały się przyrostem zaludnienia, a mianowicie: warmińsko-mazurski i zachodniopomorski. Wynikało to z faktu, że były one w 1946 r. w sytuacji przejściowej, gdyż opuściła je już ludność niemiecka, a nie przybyła jeszcze ludność polska. Jeżeli pominiemy w analizie te dwa regiony, to okaże się, że w pozostałych regionach liczba ludności obniżyła się w tym okresie prawie o 800 tys. Doszacowując straty wojenne, orientacyjnie można przyjąć, że między 1939 a 1978 r. spadek

zaludnienia był jeszcze większy i wynosił około 2 mln osób. Ta ostatnia wielkość mówi o skali procesów wyludniania wsi w ciągu ostatnich 50 lat.

Dodatkowo należy wziąć pod uwagę fakt, że wszystkie wydzielone regiony posiadały przez cały okres powojenny wysoki przyrost naturalny, a w niektórych latach nawet bardzo wysoki, wynikający z wysokiej stopy urodzeń. Uwzględniając wpływ ruchu naturalnego na kształtowanie się liczby ludności można dopiero określić wielkość migracji. Ogólna liczba ludności opuszczającej swoje rodzinne strony była znaczna zarówno w liczbach absolutnych, jak i procentowych, odniesionych do istniejącego potencjału demograficznego. Odływ ludności objął dużą część populacji urodzonej i mieszkającej w tych regionach, a zwłaszcza ludność młodą, wchodzącą w wiek produkcyjny.

Przedstawione dane świadczą pośrednio o dużym udziale rozpatrywanych regionów w procesach urbanizacji i uprzemysłowienia kraju. Szybki wzrost miast w regionach depopulacyjnych, a zwłaszcza rozwój aglomeracji, był możliwy dzięki stałemu napływowi ludności wiejskiej. Regiony te umożliwiły zatem zrealizowanie szybkiego tempa przeobrażeń cywilizacyjnych kraju, w minimalnym jednak stopniu partycypowały w tych przeobrażeniach. Nie można pomijać faktu, że koszty społeczne związane z przygotowaniem ludzi do aktywnej działalności produkcyjnej obciążały wyludniające się regiony emigracyjne. Były to koszty na tyle wysokie, że zaciążyły na całej gospodarce tych regionów⁴¹; wpłynęły bowiem na ich aktualny stan, cechujący się relatywnym zacofaniem i trudnymi warunkami ekonomiczno-socjalnymi.

W okresie 1946—1978 liczba ludności 6 regionów Polski północno-wschodniej, znajdujących się na ziemiach należących w latach 1918—1939 do państwa polskiego, zmniejszyła się o 300 tys. Również 3 regiony Polski centralnej obniżyły swoje zaludnienie o ponad 300 tys. W wartościach procentowych największe zmniejszenie zaludnienia wystąpiło jednak w regionie sudeckim. Liczba ludności obniżyła się tu o 1/3 i wynosiła w 1978 r. zaledwie 320 tys. W pozostałych regionach spadek zaludnienia był już mniejszy i oscylował od 10 do 25%.

Tabela 15 przedstawia różnice w liczbie ludności między 1950 a 1978 r. W latach tych, w porównaniu do okresu 1946—1978, skala procesów depopulacyjnych w badanych regionach obniżyła się pozornie prawie dwu-

⁴¹ Określenie społecznych kosztów migracji ludności z obszarów wyludniających się do obszarów aktywnych o wysokiej koncentracji działalności gospodarczej jest zadaniem trudnym. Bez przyjęcia wielu założeń upraszczających nie można obliczyć precyzyjnie kosztów, jakie ponosi społeczeństwo i gospodarka w rezultacie odpływu ludności z rolnictwa do zawodów pozarolniczych. Sprawa się dodatkowo komplikuje, albowiem w całościowym rachunku ekonomicznym element kosztów powinno się zawsze porównywać do korzyści ekonomicznych, jakie może przynieść gospodarce narodowej ludność migrująca. Bilans relacji kosztów do efektów wymaga zbadania bardzo wielu aspektów ekonomiczno-społecznych zarówno wymiernych, jak i niewymiernych. Piszą o tym szerzej W. Herer i W. Sadowski (1975).

Tabela 15. Przemiany demograficzne w regionach wyludniających się w okresie 1950 – 1978

Regiony	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek	
	1950	1978	w tys.	w %
Warmińsko-mazurski	463,0	507,1	+ 44,1	+ 9,5
Suwalski	95,6	91,2	- 4,4	- 4,6
Kurpiowsko-biebrzański	352,2	307,9	- 44,3	- 12,6
Górnej Narwi	263,7	220,4	- 43,3	- 16,4
Podlasko-nadbużański	465,7	442,5	- 23,2	- 5,0
Janowsko-hrubieszowski	323,7	297,2	- 26,5	- 8,2
Roztocza	150,3	159,0	+ 8,7	+ 5,6
Razem region północno-wschodni	2 114,2	2 025,3	- 88,9	- 4,2
Nadwiślański	526,2	450,1	- 76,1	- 14,5
Nadpilicki	466,2	397,1	- 69,1	- 14,8
Środkowej Warty	362,5	326,2	- 36,3	- 10,0
Razem regiony Polski centralnej	1 354,9	1 173,4	- 181,5	- 13,4
Sudecki	305,3	319,7	+ 14,4	+ 4,7
Zachodniopomorski	325,5	348,8	+ 23,3	+ 7,2
Ogółem	4 099,9	3 867,2	- 232,7	- 5,7

кратно. Ogólny ubytek zaludnienia, wynoszący w okresie 1946—1978 516,4 tys., zmniejszył się w okresie 1950—1978 do 232,7 tys. osób. Ta znaczna różnica wywołana jest nie tyle krótszym okresem, lecz przede wszystkim niestabilizowaną sytuacją demograficzną w latach 1946—1950 w trzech regionach położonych na Ziemiach Odzyskanych. Świadczą o tym następujące dane statystyczne: między 1950 a 1978 r. w 9 regionach położonych na tzw. ziemiach dawnych liczba ludności obniżyła się o 314,5 tys., natomiast w 3 położonych na Ziemiach Odzyskanych wzrosła o 81,8 tys.

Przy pominięciu regionu warmińsko-mazurskiego, w zespole regionów Polski północno-wschodniej liczba ludności obniżyła się około 133 tys. Największy ubytek miał miejsce w regionie kurpiowsko-biebrzańskim oraz górnej Narwi. Znacznie poważniejsze zmniejszenie się ludności między 1950 a 1978 r. nastąpiło w regionach Polski centralnej.

Bardziej interesujące dane przedstawia tabela 16, prezentująca zmiany demograficzne między 1960 a 1978 r. Analiza tego okresu — podobnie jak wcześniej rozpatrywanych lat 1970—1978 — jest bardzo istotna dla dalszych wniosków merytorycznych. Po pierwsze dlatego, że prezentuje ona dane stosunkowo aktualne. Ponadto ujawnia tendencje leżące u podstaw pewnego wyraźnie określonego trendu sekularnego, zakończonego kryzysem gospodarczo-społecznym na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Lata 1960—1978 cechowały się poważnymi ruchami migracyjnymi między wsią a miastem oraz dynamicznym, choć nie zrównoważonym strukturalnie rozwojem industrializacji i urbanizacji, jak również nasi-

Tabela 16. Przemiany demograficzne w regionach wyludniających się w okresie 1961 – 1978

Regiony	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek	
	1960	1978	w tys.	w %
Warmińsko-mazurski	550,4	507,1	-43,3	-7,9
Suwalski	98,5	91,2	-7,3	-7,4
Kurpiowsko-biebrzański	354,6	307,9	-46,7	-13,2
Górnej Narwi	264,4	220,4	-44,0	-16,6
Podlasko-nadbużański	489,2	442,5	-46,7	-9,5
Janowsko-hrubieszowski	340,8	297,2	-43,6	-12,8
Roztocza	167,9	159,0	-8,9	-5,3
Razem region północno-wschodni	2 265,8	2 025,3	-240,5	-10,6
Nadwiślański	529,1	450,1	-79,0	-14,9
Nadpilicki	463,7	397,1	-66,6	-14,4
Środkowej Warty	367,4	326,2	-41,2	-11,2
Razem regiony Polski centralnej	1 360,2	1 173,4	-186,8	-13,7
Sudecki	346,9	319,7	-27,2	-7,9
Zachodniopomorski	373,3	348,8	-24,5	-6,5
Ogółem	4 346,2	3 867,2	-479,0	-11,0

laniem się procesów depopulacyjnych na wielu obszarach. W latach sześćdziesiątych, jak i siedemdziesiątych przyrost naturalny był już znacznie niższy i miał mniejszy wpływ na kształtowanie się przyrostu rzeczywistego. Siłą rzeczy w większym stopniu na stan zaludnienia oddziaływało saldo migracyjne.

Liczba ludności wiejskiej w wydzielonych regionach zmniejszyła się między 1960 a 1978 r. o prawie 0,5 mln. We wszystkich regionach zaznaczył się spadek zaludnienia. W regionie północno-wschodnim w 1978 r. mieszkało już blisko 250 tys. osób mniej niż w 1960 r. Jeszcze w szybszym tempie wyludniały się regiony Polski centralnej.

W wartościach bezwzględnych największy spadek miał miejsce w regionie nadwiślańskim, nadpilickim, podlasko-nadbużańskim, kurpiowsko-biebrzańskim, górnej Narwi, janowsko-hrubieszowskim, warmińsko-mazurskim oraz środkowej Warty. Natomiast w liczbach względnych, odniesionych do ogólnej liczby ludności, największy ubytek wystąpił w regionie górnej Narwi, nadwiślańskim, nadpilickim, kurpiowsko-biebrzańskim, janowsko-hrubieszowskim i środkowej Warty. Największe nasilenie procesów depopulacyjnych w Polsce północno-wschodniej ujawniło się w regionach górnej Narwi i kurpiowsko-biebrzańskim, mniejsze — na obszarach peryferyjnych, tj. w regionach suwalskim i Roztocza.

Sytuacja demograficzna regionów nadwiślańskiego i nadpilickiego nie była obiektem zainteresowań naukowych, pomimo że procesy depopulacyjne występują w nich w większym natężeniu niż we wschodniej Polsce.

Niepokojącym zjawiskiem, sygnalizowanym już poprzednio, jest wyludnianie się regionów położonych na Ziemiach Odzyskanych. W regio-

Tabela 17. Rozkład wielkości zaludnienia regionów wyludniających się w latach 1946 – 1978

Regiony	Uszeregowanie zaludnienia				
	minimalne	czwarte	trzecie	drugie	maksymalne
Warmińsko-mazurski	1946	1950	1978	1960	1970
Suwalski	1978	1950	1970	1960	1946
Kurpiowsko-biebrzański	1978	1970	1950	1960	1946
Górnej Narwi	1978	1970	1950	1960	1946
Podlasko-nadbużański	1978	1950	1970	1960	1946
Janowsko-hrubieszowski	1978	1950	1970	1946	1960
Roztocza	1950	1978	1970	1960	1946
Razem region północno- -wschodni	1978	1946	1950	1970	1960
Nadwiślański	1978	1970	1950	1960	1946
Nadpilicki	1978	1970	1960	1950	1946
Środkowej Warty	1978	1970	1950	1960	1946
Razem regiony Polski centralnej	1978	1970	1950	1960	1946
Sudecki	1950	1978	1970	1960	1946
Zachodniopomorski	1946	1950	1978	1960	1970
Ogółem	1978	1950	1970	1960	1946

nach warmińsko-mazurskim, sudeckim i zachodniopomorskim liczba ludności wiejskiej między 1960 a 1978 r. obniżyła się z 1 270,6 do 1 175,6 tys., czyli o prawie 100 tys. Fakt, że zaludnienie tych regionów o niewiele przekroczyło stan z 1946 r. i było znacznie niższe w 1960 r. nie tylko w stosunku do 1939 czy 1914, a nawet 1870 r. (Kokot 1957, Wakar 1932, 1984), powinien budzić uzasadniony niepokój.

Tabela 17 przedstawia pozycję regionów uszeregowanych według miejsca określonego stanem zaludnienia w okresie 1946—1978. Regiony te liczyły najwięcej mieszkańców w roku 1946, a następnie w latach 1960, 1970 i 1950, najmniej zaś w 1978 r. Wynika z tego, że liczba ludności nie obniżała się jednostajnie w miarę upływu czasu. Maksymalny stan zaludnienia wystąpił w okresie najwcześniejszym, a minimalny w końcowym roku analizy. Nieregularność procesu wyludniania wynikała z odmiennej specyfiki demograficznej, jak też uwarunkowań historycznych bądź gospodarczo-społecznych. Jedynie region nadpilicki obniżał stale swoje zaludnienie. W pozostałych regionach sytuacja była zróżnicowana. W okresie 1946—1950 najbardziej powszechną była tendencja spadkowa, a w 1950—1960 — wzrostowa. Po 1960 r., a rzadziej po 1970 r., trend ulegał odwróceniu w kierunku potęgującej się depopulacji. Widoczne są tu pewne zafalowania, ale tendencja spadkowa jest wyraźna. Trzeba podkreślić, że przyrost w okresie 1950—1960 jedynie na krótko zahamował tendencje do stałego spadku zaludnienia i rozszerzania się obszarów depresji demograficznej. Takie tendencje ludnościowe miały miejsce w 9 regionach położonych na ziemiach należących przed wojną do Polski

Tabela 18. Udział ludności wiejskiej regionów wyludniających się w ogólnym zaludnieniu Polski w okresie 1946 — 1978

Wyszczególnienie	1946		1950		1960		1970		1978	
	liczba ludności (tys.)	udział %	liczba ludności (tys.)	udział %	liczba ludności (tys.)	udział %	liczba ludności (tys.)	udział %	liczba ludności (tys.)	udział %
Regiony wyludniające się	4 384	18,3	4 100	16,4	4 346	14,5	4 200	12,8	3 867	11,0
Pozostały obszar*	19 546	81,7	20 908	83,6	25 430	85,5	28 442	87,2	31 165	89,0
Polska	23 930	100,0	25 008	100,0	29 776	100,0	32 642	100,0	35 032	100,0

* Włączono tu wszystkie miasta oraz wsie, które nie weszły do regionów wyludniających się.

oraz w Sudetach. Pozostałe 2 regiony położone na Ziemiach Odzyskanych charakteryzowały się inną specyfiką. Wzrost ludności trwał tu nieprzerwanie do 1960 r., następna dekada odznaczała się stabilizacją, a po 1970 r. wystąpiły szybkie procesy wyludniania. Można powiedzieć, że procesy depopulacyjne wystąpiły tu z kilkunastoletnim opóźnieniem, które było wywołane powojenną wymianą ludności.

Dziesięć regionów osiągnęło maksymalną wielkość zaludnienia w 1946 r., jedynie region warmińsko-mazurski i zachodniopomorski bezpośrednio po wojnie reprezentowały relatywnie niski potencjał demograficzny, a do stanu maksymalnego doszły na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Przeważająca liczba regionów (9 na 12) wykazywała najniższy poziom zaludnienia w 1978 r. Należy tu wspomnieć, że zarówno zespół regionów Polski północno-wschodniej, jak i regiony Polski centralnej minimalną liczbę ludności wiejskiej miały w 1978 r. Potwierdza to istnienie tendencji do obniżania się — w miarę upływu czasu — potencjału demograficznego wyodrębnionych jednostek.

Zmniejszanie się liczby ludności w regionach odbywało się w okresie stałego i stosunkowo dużego wzrostu zaludnienia kraju. Musiało to wywołać znaczne dysproporcje między obszarami o narastającej koncentracji ludności a obszarami o malejącym jej zagęszczeniu (tab. 18). Wynika to z faktu, że procesy wyludniania wiążą się zazwyczaj z niską gęstością zaludnienia. Powstaje tu wyraźna prawidłowość: im niższa gęstość zaludnienia, tym relatywnie wyższy odpływ ludności. Spotęgowanie procesów emigracyjnych wpływa z kolei na wskaźnik gęstości zaludnienia. Przynosi to w efekcie narastanie dysproporcji w rozmieszczeniu ludności kraju.

Bezpośrednio po wojnie na obszarach wiejskich wchodzących w skład regionów wyludniających się mieszkało około 20% ludności kraju. W 1985 r. udział ten wynosił już 10%. Świadczy to nie tylko o dużych przemieszczeniach ludności, wywołanych procesami koncentracji i polaryzacji w przestrzeni społeczno-gospodarczej kraju. W miarę upływu lat zmiany ilościowe zaczęły przekształcać się w jakościowe. Obecny obraz rozmieszczenia ludności Polski jest odmienny od tego, który istniał

Tabela 19. Udział ludności wiejskiej regionów wyludniających się w zaludnieniu wsi w Polsce w okresie 1946 – 1978

Wyszczególnienie	1946		1950		1960		1970		1978	
	liczba ludności (tys.)	udział %	liczba ludności (tys.)	udział %	liczba ludności (tys.)	udział %	liczba ludności (tys.)	udział %	liczba ludności (tys.)	udział %
Regiony wyludniające się	4 384	30,0	4 100	29,6	4 346	29,0	4 200	27,2	3 867	25,9
Pozostałe obszary wiejskie	10 230	70,0	9 783	70,4	10 699	71,0	11 203	72,8	11 036	74,1
Ludność wiejska kraju ogółem	14 614	100,0	13 883	100,0	15 045	100,0	15 403	100,0	14 903	100,0

Tabela 20. Dynamika ludności wiejskiej regionów wyludniających się oraz aglomeracji miejskich w okresie 1946 - 1978

Wyszczególnienie	1946		1950		1960		1970		1978	
	liczba ludności (tys.)	%	liczba ludności (tys.)	%	liczba ludności (tys.)	%	liczba ludności (tys.)	%	liczba ludności (tys.)	%
Regiony wyludniające się	4 384	100,0	4 100	93,5	4 346	99,2	4 200	95,9	3 867	88,3
Agglomeracje miejskie *	4 714	100,0	6 306	133,6	9 244	196,2	10 880	231,0	12 900	273,9
Pozostały obszar	14 842	100,0	14 602	98,6	16 186	109,3	17 562	118,4	18 265	123,4
Polska	23 930	100,0	25 008	104,4	29 776	124,3	32 642	136,4	35 032	146,4

* Na podstawie opracowania P. Eberhardta (1978).

w 1946 r. Narastanie w czasie zróżnicowań przestrzennych i zmiana rozmieszczenia ludności ze stosunkowo równomiernego w układ o dużych dysproporcjach było cechą znamioną tego okresu. W latach powojennych utrzymywała się tendencja do koncentracji ludności na pewnych obszarach już silnie zagęszczonych oraz wyludniania się obszarów o stosunkowo niskim potencjale zaludnienia. Konsekwencją tego były zmiany w geograficznym rozmieszczeniu ludności i obniżenie się, bądź też podniesienie, rangi demograficznej pewnych obszarów lub regionów w strukturze przestrzennej kraju.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy założyć, że dalsza polaryzacja wpłynie na uformowanie się dwóch podstawowych typów obszarów. Jeden z nich będzie reprezentował wysoki potencjał demograficzny oraz wysoką gęstość zaludnienia. Drugi natomiast będzie obszarem w dużym stopniu wyludnionym, o bardzo niskim potencjale demograficznym. Trudno przewidzieć, jak będą kształtować się proporcje między obu typami obszarów, zwłaszcza że mogą uformować się regiony o charakterze przejściowym, cechujące się stabilnym zaludnieniem. Można jedynie stwierdzić, że — jak wykazała dotychczasowa analiza — obszary wylud-

niające się, o wyraźnych znamionach depresji demograficznej, mają tendencję do ekspansji przestrzennej.

Dla uzyskania bardziej precyzyjnego obrazu tego zagadnienia porównano dynamikę demograficzną obszarów wiejskich w regionach wyludniających się z dynamiką obszarów wiejskich pozostałej części kraju oraz aglomeracji miejskich. Pierwsze porównanie będzie więc odniesione do terytoriów o charakterze strefowym, odznaczających się stabilnym zaludnieniem (tab. 19), drugie natomiast do obszarów aktywnych demograficznie cechujących się wysoką dynamiką ludności (tab. 20).

Procentowy udział ludności wiejskiej regionów depopulacyjnych w stosunku do zaludnienia wsi polskiej zmniejszał się nieustannie: w 1946 r. wynosił 30%, a w 1978 r. — 25,9%. Wynikało to z faktu, że ludność wiejska Polski wzrosła w okresie 1946—1978 o 2%⁴², czyli była w zasadzie na nie zmienionym poziomie, w tym samym czasie zaś liczba ludności w regionach wyludniających się zmniejszyła się o 12%, natomiast zaludnienie wsi znajdujących się poza wydzielonymi regionami wzrosło o prawie 8%.

Warto jeszcze nadmienić, że w przypadku dołączenia do regionów wyludniających się obszaru bieszczadzkiego tendencje przemian byłyby jeszcze mocniej zarysowane. W takiej sytuacji regiony wyludnione lub wyludniające się obniżyłyby swój udział w zaludnieniu wsi z 31,3% (1946 r.) do 26,3% (1978 r.). Wszystkie pozostałe dane uległyby też pewnej modyfikacji.

Stabilny stan zaludnienia wsi był więc wypadkową niewielkiego wzrostu demograficznego pewnych obszarów wiejskich oraz obniżenia się liczby ludności w rozpatrywanych regionach depopulacyjnych⁴³.

Dla wyraźniejszego ujawnienia skali procesów polaryzacyjnych w tabeli 19 przedstawiono rozwój ludnościowy aglomeracji miejskich w Polsce na tle sytuacji demograficznej regionów depopulacyjnych. Były to obszary o wysokiej dynamice ludnościowej (Leszczycki, Eberhardt, Herman 1971). Liczba ludności aglomeracji miejskich wzrosła w latach 1946—1978 o ponad 8 mln. Równocześnie ludność regionów wyludniających się zmalała o 0,5 mln. Mamy zatem w kraju dwie różne kategorie obszarów — progresywne i pasywne demograficznie. Między nimi znajdują się obszary o bardziej zróżnicowanej specyfice ludnościowej, głównie stabilne demograficznie, których rozwój był umiarkowany (w ciągu 32 lat przyrost około 3,5 mln osób). W strefie tej występują miasta o dużej dynamice ludnościowej oraz liczne obszary wiejskie o znamionach depopulacji. Ten trójdzielny podział Polski na obszary demograficznie aktywne

⁴² Przedstawione dane spełniają wymogi porównywalności gdyż wyliczenia odnoszą się do identycznego obszaru kraju. Nie uwzględniają zmian administracyjnych, które wywołały obniżenie zaludnienia wsi.

⁴³ Na temat geograficznego rozmieszczenia ludności wiejskiej napisał obszernie A. Stasiak (1982) oraz D. Jędrzejczyk (1979a).

(aglomeracje miejskie oraz miejskie ośrodki wzrostu), demograficznie depresyjne (regiony wyludniające się) i demograficznie stabilne (pozostałe obszary kraju) może być przydatny do innych badań.

Istnieje prawdopodobieństwo, że w przyszłości strefy przejściowe, które obecnie stanowią większość kraju, będą się zmniejszały. Z jednej strony będzie to rezultat rozwoju demograficznego i przestrzennego aglomeracji miejskich, z drugiej zaś powiększania się obszarów o cechach depresji i regresu demograficznego. Będzie to w przyszłości sprzyjało potęgowaniu się dysproporcji w przestrzennym zagospodarowaniu kraju. Tego typu przekształcenia są zgodne z ogólnościowymi procesami polaryzacji i koncentracji zjawisk społeczno-gospodarczych.

ZMIANY GĘSTOŚCI ZALUDNIENIA

Procesy wyludniania badanych regionów oznaczają obniżenie się gęstości zaludnienia. Porównanie liczby ludności do powierzchni umożliwia spojrzenie na problem nasycenia terytorium ludnością, jak i na zagadnienie zmian w jej rozmieszczeniu, wyrażonych wielkościami względnymi. Czym rozleglejsze terytorium, tym w większym stopniu zaciera się dysproporcje o charakterze lokalnym, a średnia gęstość zaludnienia jest wypadkową różnorodnych wskaźników. Analizowane regiony są różnej wielkości. Najmniejszym jest region Roztocza (3 533 km²), największym zaś region warmińsko-mazurski (20 337 km²). Różnice te świadczą, że wskaźniki gęstości zaludnienia dotyczą obszarów nie w pełni porównywalnych.

W rezultacie zmian liczby ludności ulegał zmianie wskaźnik gęstości zaludnienia obszarów wiejskich poszczególnych regionów, jak i całego obszaru wyludniającego się (tab. 21). Średnia gęstość zaludnienia wszystkich regionów w 1946 r. (42 mieszkańców/km²) ustępowała znacznie średniej gęstości zaludnienia na analogicznym obszarze przed wojną. Pomimo to był to najwyższy wskaźnik. Między 1946 a 1950 r. gęstość zaludnienia rozpatrywanego terytorium uległa obniżeniu o trzech mieszkańców na 1 km² i wynosiła w 1950 r. 39 osób na 1 km²; w 1978 r. była jeszcze niższa (36 mieszkańców na 1 km²).

Przedstawione w tabeli 21 wskaźniki świadczą o niskiej średniej gęstości zaludnienia badanego obszaru oraz o wyraźnej tendencji do jej obniżania się w miarę upływu czasu. Najwyższa gęstość zaludnienia występuje w regionach położonych w centralnej bądź południowej Polsce, najniższa — w północnej. Wskaźniki powyżej 50 osób na 1 km² występują w trzech regionach Polski centralnej i w regionie janowsko-hrubieszowskim. W pobliżu tej wielkości kształtuje się gęstość zaludnienia w regionie sudeckim. Pozostałe regiony mają już niższą gęstość zaludnienia. Bardzo niską gęstością zaludnienia cechują się zwłaszcza dwa re-

Tabela 21. Gęstość zaludnienia regionów wyludniających się w okresie 1946 - 1978

Regiony	Powierzchnia gmin w km ²	Gęstość zaludnienia na 1 km ²				
		1946	1950	1960	1970	1978
Warmińsko-mazurski	20 337	14	24	27	27	25
Suwalski	3 761	27	25	26	26	24
Kurpiowsko-biebrzański	9 445	40	37	37	36	32
Górnej Narwi	7 278	39	36	36	34	30
Podlasko-nadbużański	10 975	49	42	45	43	40
Janowsko-hrubieszowski	5 535	61	59	62	59	54
Roztocza	3 533	53	43	48	47	45
Razem region północno- -wschodni	60 864	34	34	37	35	33
Nadwiślański	7 232	79	73	73	67	62
Nadpilicki	8 054	64	58	57	53	49
Środkowej Warty	5 973	68	61	61	59	54
Razem regiony Polski centralnej	21 259	69	62	62	59	55
Sudecki	6 509	76	47	53	52	49
Zachodniopomorski	16 684	18	20	22	22	21
Ogółem	105 316	42	39	41	40	36

giony Polski północno-wschodniej (warmińsko-mazurski i suwalski) oraz region zachodniopomorski.

Bezpośrednio po wojnie rozpiętości między poszczególnymi wskaźnikami były duże. Najwyższa gęstość zaludnienia była w regionie nadwiślańskim oraz sudeckim, najniższa — w regionie warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim (tab. 21). Różnica między maksymalnym a minimalnym wskaźnikiem wynosiła 65 punktów, między drugim a przedostatnim — 58 punktów.

Różnice między najwyższymi a najniższymi wskaźnikami malały przez cały analizowany okres. W 1978 r. maksymalnym wskaźnikiem gęstości zaludnienia wyróżniał się nadal region nadwiślański oraz region janowsko-hrubieszowski i środkowej Warty, minimalnym — regiony zachodniopomorski i suwalski. Rozpiętość między najwyższym a najniższym wskaźnikiem spadła do 41 punktów. Porównanie różnic między skrajnymi wskaźnikami świadczy o wyrównywaniu się w latach 1946—1978 dysproporcji w gęstości zaludnienia między regionami. Interesujące są również zmiany w kolejności regionów ułożonych według gęstości zaludnienia, np. obniżyła się ranga regionu sudeckiego przy relatywnym wzroście (w stosunku do rozpatrywanych jednostek) regionu warmińsko-mazurskiego. Wszystkie te zmiany odbywały się równoległe do ogólnego procesu zmniejszenia się gęstości zaludnienia.

W latach 1946—1950 wskaźnik gęstości zaludnienia zmniejszył się w 10 regionach. Najwyższy ubytek (−29) wystąpił w regionie sudeckim, a następnie w regionach Roztocza, podlasko-nadbużańskim oraz w 3 re-

Tabela 22. Zmiany gęstości zaludnienia regionów wyludniających się w okresie 1946 – 1978

Regiony	1946 – – 1950	1950 – – 1960	1960 – – 1970	1970 – – 1978	1946 – – 1978	1960 – – 1978
Warmińsko-mazurski	+10	+4	0	-2	+12	-2
Suwalski	-2	+1	0	-2	-3	-2
Kurpiowsko-biebrzański	-3	0	-1	-4	-8	-5
Górnej Narwi	-3	0	-2	-4	-9	-6
Podlasko-nadbużański	-7	+3	-2	-3	-9	-5
Janowsko-hrubieszowski	-2	+3	-3	-5	-7	-8
Roztocza	-10	+5	-1	-2	-8	-3
Razem region północno- -wschodni	0	+3	-2	-2	-1	-4
Nadwiślański	-6	0	-6	-5	-17	-11
Nadpilicki	-6	-1	-4	-4	-15	-8
Środkowej Warty	-7	0	-2	-5	-14	-7
Razem regiony Polski centralnej	-7	0	-3	-4	-14	-7
Sudecki	-29	+6	-1	-3	-27	-4
Zachodniopomorski	+2	+2	0	-1	+3	-1
Ogółem	-3	+2	-1	-4	-6	-5

gionach Polski centralnej. Wzrost odnotowano jedynie w regionie warmińsko-mazurskim. Wynikało to z omawianego już faktu zasiedlenia tego regionu przez ludność napływową (tab. 22).

Dziesięciolecie 1950—1960 było jedynym okresem pewnego zagęszczenia ludności na badanych obszarach. W następnych dwóch dekadach wskaźniki gęstości zaludnienia zmniejszyły się we wszystkich regionach. Największe natężenie tego zjawiska wystąpiło w regionach Polski centralnej, cechujących się wyższą gęstością zaludnienia, a także w regionach o bardzo niskim zaludnieniu na jednostkę powierzchni.

Procesy depopulacji i zmniejszanie się wskaźników gęstości zaludnienia w wydzielonych regionach wpłynęły na sytuację demograficzną obszarów nie objętych analizą. Dla ujawnienia skali procesów polaryzacyjnych przedstawiono w tabeli 23 zmiany gęstości zaludnienia regionów wyludniających się oraz pozostałej części kraju z wydzieleniem aglomeracji miejskich. Chodziło o pokazanie, że równocześnie z procesami dekoncentracji i depopulacji występowały procesy koncentracji i zagęszczenia ludności.

Między 1946 i 1978 r. średnia gęstość zaludnienia Polski wzrosła o 36 mieszkańców na 1 km². W tym samym okresie w regionach wyludniających się, obejmujących 1/3 powierzchni kraju, analizowany wskaźnik obniżył się średnio o 6 mieszkańców na 1 km², natomiast na pozostałym obszarze przeciętna gęstość zaludnienia wzrosła o 54 mieszkańców na 1 km², a w aglomeracjach, obejmujących zaledwie 5,7% terytorium kraju, o 460 osób na 1 km² (tab. 23).

Tabela 23. Gęstość zaludnienia w okresie 1946 – 1978

Wyszczególnienie	1946	1950	1960	1970	1978
Regiony wyludniające się	42	39	41	40	36
Pozostały obszar *	96	101	122	137	150
w tym aglomeracje miejskie **	265	354	519	611	725
Polska	76	80	95	104	112

* Włączono również miasta znajdujące się w regionach wyludniających się.

** Przy przyjęciu, że aglomeracje miejskie obejmują 17,8 tys. km².

Dysproporcje między obszarami najslabiej i najgęściej zaludnionymi pogłębiały się gwałtownie. Bezpośrednio po wojnie relacja wyrażona wskaźnikiem gęstości zaludnienia kształtowała się między tymi obszarami jak 1 do 6, a po 28 latach — jak 1 do 20. Tendencje dalszych przemian są łatwe do przewidzenia: około 1/3 terytorium kraju będzie charakteryzowała się niską gęstością zaludnienia, reszta zaś narastającym zagęszczeniem ludności, zwłaszcza na obszarach o wysokiej koncentracji działalności gospodarczo-społecznej.

PRZEMIANY STRUKTURY DEMOGRAFICZNEJ I ZAWODOWEJ W REGIONACH WYLUDNIAJĄCYCH SIĘ

PROCESY URBANIZACJI

Dla właściwego funkcjonowania i rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wyludniających się większe znaczenie mają przemiany strukturalne od samego faktu zmniejszania się zaludnienia. Wynika to ze wspomnianego już selektywnego charakteru migracji. Odpływ pewnych kategorii ludności, np. o określonym wieku, płci, wykształceniu itp., oddziałuje nie tylko na obniżenie się zaludnienia, ale także na zmianę struktury ludności pozostającej w regionie. Migracje powodują więc różnorodne konsekwencje w strukturach demograficznych.

Procesy wyludniania wywołują, oprócz konsekwencji demograficznych, liczne przemiany w relacjach przestrzennych oraz w strukturach społeczno-gospodarczych. Przemiany te są zazwyczaj niekorzystne dla społeczności lokalnej i regionalnej, a często również i dla dużych obszarów kraju. Ujawniają się one stosunkowo szybko. Następuje zniekształcenie struktur gospodarczych, a następnie pojawia się deformacja układów i współzależności przestrzennych. Wywołuje to destabilizację i dezintegrację dotychczas funkcjonującego systemu produkcji i konsumpcji ludności. Nie można jednak z góry zakładać, że wszystkie przemiany strukturalne zarówno demograficzne, jak i społeczno-gospodarcze wywołane migracjami zmierzają jedynie w kierunku negatywnym. Niektóre z nich mogą mieć wpływ pozytywny, poprzez oddziaływanie na postęp cywilizacyjny i unowocześnianie struktur społeczno-gospodarczych. Do tych ostatnich należą szeroko pojęte procesy urbanizacyjne.

W literaturze spotykamy się z różnorodnymi miarami procesów urbanizacyjnych. Miary te wyrażone liczbami bezwzględными lub wskaźnikami dotyczą przemian demograficznych, społecznych, kulturowych, gospodarczych, przestrzennych itp. Właściwa ocena procesu urbanizacyjnego wymaga zbadania wielu problemów i dopiero na podstawie analizy całokształtu przekształceń społeczno-gospodarczych występujących na danym obszarze można kusić się o pełną diagnozę.

Procesy urbanizacyjne przebiegają nie tylko w wielu postaciach, ale również etapowo według pewnych faz rozwojowych. Fazy procesów urba-

Tabela 24. Miasta w regionach wyludniających się w 1978 r.

Regiony	Liczba miast			Na 10 000 km ²
	ogółem	< 10 tys. mieszkańców	≥ 10 tys. mieszkańców	
Warmińsko-mazurski	35	22	13	17
Suwalski	3	2	1	8
Kurpiowsko-biebrzański	15	13	2	16
Górnej Narwi	7	5	2	9
Podlasko-nadbużański	6	4	2	5
Janowsko-hrubieszowski	3	2	1	5
Roztocza	2	1	1	6
Razem region północno-wschodni	71	49	22	12
Nadwiślański	14	13	1	19
Nadpilicki	12	12	—	15
Środkowej Warty	18	15	3	30
Razem regiony Polski centralnej	44	40	4	21
Sudecki	37	29	8	57
Zachodniopomorski	42	33	9	25
Ogółem	194	151	43	18

nizacyjnych wyrażają się w sukcesywnej dominacji różnych zjawisk. Wstępnym etapem procesów urbanizacyjnych są zmiany ludnościowe. Dopiero z pewnym opóźnieniem pojawiają się zmiany w zainwestowaniu obszaru i tworzeniu się nowej bazy materialnej osadnictwa.

W niniejszym opracowaniu analiza procesów urbanizacyjnych w regionach wyludniających się została zawężona do niektórych elementów demograficznych, dotyczących rozmieszczenia i gęstości sieci miast, dynamiki zaludnienia miejskiego oraz zmian proporcji między ludnością miejską i wiejską. Badaniem objęto więc te aspekty urbanizacji, które pojawiają się najwcześniej. Należy również nadmienić, że są to mierniki najbardziej tradycyjne. Analiza dotyczyła nie tyle szeroko pojętych procesów urbanizacyjnych, co bardziej procesów umiastowienia. Można przyjąć, że dane ujawniają zmiany w proporcjach między ludnością zamieszkałą w większych ośrodkach osadniczych a ludnością żyjącą w rozproszeniu na obszarach wiejskich. Ponadto wskazują pośrednio na skalę, natężenie i kierunki odpływu ludności. Wysokie tempo rozwoju demograficznego miast położonych w strefach wyludniających się dowodzi zazwyczaj, że migracje nie są odległe. Natomiast stagnacja zaludniania miast lub też powolny ich wzrost świadczy, że jedynie tylko niewielka część migrantów pozostaje we własnym regionie, a migracje mają zasięg pozaregionalny.

O skali umiastowienia danego obszaru w sposób najbardziej prosty świadczy gęstość miast na jednostkę powierzchni. Badanie rozmieszczenia sieci miast w układzie wielkościowym może być wstępną przesłanką do oceny zjawiska urbanizacji.

Średnia gęstość sieci miejskiej w regionach wyludniających się jest stosunkowo niska (tab. 24). Skupia się tu niecałe 25% miast kraju. Przeciętnie w Polsce na 10 000 km² znajduje się 26 ośrodków miejskich, natomiast na analizowanym terytorium jedynie 18. Lecz nie te relacje są najbardziej istotne. Ważniejsza jest struktura wielkościowa miast znajdujących się w regionach wyludniających się. Ponad 3/4 tych ośrodków to miasta małe, nie przekraczające 10 tys. mieszkańców. Jedynie 12 miast ma ponad 20 tys. mieszkańców. Największe z nich to Szczecinek, Suwałki i Ełk, liczące po około 40 tys. mieszkańców. W zasadzie można więc przyjąć, że na wydzielonych obszarach nie ma nie tylko miast dużych, ale i średnich. Dowodzi to bardzo niskiego stopnia zurbanizowania regionów depopulacyjnych. O fakcie tym świadczy wyliczony dodatkowo miernik wskazujący na tzw. średnią wielkość miasta. Wskaźnik ogólnokrajowy wynosi około 25 tys. mieszkańców na jedno statystyczne miasto, dla badanych regionów jest on trzykrotnie niższy.

Nie można jednak zapomnieć, że niskie nasycenie miastami regionów jest rezultatem celowej procedury delimitacyjnej. W trakcie określania granic poszczególnych regionów omijano obszary aktywne demograficznie, którymi zazwyczaj były miasta. Nie zmienia to faktu, że poziom umiastowienia regionów jest bardzo niski.

Przeciętne wskaźniki obliczone łącznie dla wszystkich regionów nie dają pełnego obrazu badanego zjawiska, które w rzeczywistości jest bardziej zróżnicowane przestrzennie. Większość regionów cechuje się bardzo niską gęstością miast (np. regiony położone w Polsce wschodniej), a niektóre obszary (np. przylegające do granicy wschodniej) są ich prawie całkowicie pozbawione. W dodatku te nieliczne miasta są małe, skromnie wyposażone w usługi, o dominacji funkcji rolniczych. W regionach położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych gęstość miast jest znacznie wyższa. Zwłaszcza dotyczy to regionu sudeckiego, który wyróżnia się w skali kraju gęstą siecią miast o zróżnicowanych funkcjach i zasięgach oddziaływania przestrzennego.

Ważnym zadaniem jest zbadanie, czy miasta położone w regionach wyludniających się odznaczają się typową dla miast polskich wysoką dynamiką demograficzną, czy też upodobniły się do obszarów otaczających i przeżywają regres ludnościowy.

Analiza danych zawartych w tabeli 25 wskazuje, że między 1946 a 1978 r. liczba ludności miast położonych w regionach wyludniających się wzrosła ponad dwukrotnie. Tempo rozwoju demograficznego ludności miejskiej w regionach było więc zbliżone do wzrostu całej ludności miejskiej w Polsce. Znaczący to, że regres demograficzny i procesy wyludniania obejmują jedynie wieś; miasta natomiast powiększają swój potencjał ludnościowy i z punktu widzenia przyjętych w pracy kryteriów należą do innego typu obszarów. Liczba ludności miast położonych w ramach regionów wzrosła do około 1,5 mln. Wzrost ten, w wartościach bez-

Tabela 25. Ludność miejska w regionach wyludniających się w okresie 1946 – 1978 (liczba w tys.)

Regiony	1946		1950		1960		1970		1978	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Warmińsko-mazurski	69,1	19,7	145,6	23,9	232,4	29,7	288,7	34,0	347,2	40,6
Suwalski	22,6	18,2	26,2	21,5	37,1	27,4	49,2	33,6	63,7	41,1
Kurpiowsko-biebrzański	33,4	8,2	35,0	4,0	47,9	11,9	61,4	15,2	75,0	19,6
Górnej Narwi	28,5	9,1	28,8	9,8	37,3	12,4	46,8	15,8	55,9	20,2
Podlasko-nadbużański	61,0	10,3	57,8	11,0	75,0	13,3	98,3	17,3	118,2	21,1
Janowsko-hrubieszowski	19,5	5,5	16,1	4,7	19,8	5,5	24,7	7,1	28,5	8,7
Roztocza	8,2	4,2	7,2	4,6	9,8	5,5	13,8	7,7	16,7	4,5
Razem region północno-wschodni	242,3	10,4	316,7	13,0	459,3	16,9	582,9	20,9	705,2	25,8
Nadwiślański	50,9	8,2	47,5	8,3	57,5	9,8	69,1	12,4	76,7	14,6
Nadpilicki	35,2	6,4	34,0	6,8	41,6	8,2	48,5	10,1	57,4	12,6
Środkowej Warty	62,8	13,3	63,8	15,0	77,3	17,4	87,6	19,8	95,5	22,6
Razem regiony Polski centralnej	148,9	9,1	145,3	9,7	176,4	11,5	205,2	13,9	229,6	16,4
Sudecki	225,1	31,2	178,6	36,9	248,9	41,8	277,8	44,8	291,9	47,7
Zachodniopomorski	89,8	23,2	118,8	26,7	190,9	33,8	243,9	38,5	268,9	43,5
Ogółem	706,1	13,9	759,4	15,6	1075,5	19,8	1300,8	23,6	1495,6	27,9

względnych stosunkowo nieduży, umożliwił osiągnięcie globalnego wzrostu ludności regionów wyludniających się (ludność miejska plus ludność wiejska). Był jednak za niski, aby utrzymać na nie zmienionym poziomie udział regionów wyludniających się w zaludnieniu kraju. Udział ten szybko spadał między 1946 a 1978 r.

Fakt wzrostu zaludnienia miejskiego w wyodrębnionych regionach nie mógł zmienić rzeczywistego obrazu przestrzennego procesów depopulacyjnych. Ośrodki miejskie stanowią drobne enklawy wzrostu zaludnienia. Otoczone są one rozległymi obszarami o znacznym dopływie ludności i ubytku zaludnienia. Nieliczne niewielkie miasta usytuowane w formie rozproszonych punktów nie są w stanie zmienić ukształtowanego układu strefowego o pewnych wyraźnie uformowanych cechach demograficznych. Można jednak postawić tezę, że w regionach wyludniających istnieją silne procesy koncentracji ludności, które ujawniły się poprzez wytworzenie się pewnego rodzaju lokalnych biegunów wzrostu. W biegunach tych skupiała się część migrantów z otaczających obszarów wiejskich. Z danych szacunkowych wynika, że jedynie około 20—30% migracji ma charakter lokalny. Przeważająca część emigrantów wyjeżdża poza własny region, głównie do największych aglomeracji miejskich kraju. Wzrost zaludnienia miast w regionach wyludniających wynikał ze wspomnianego przyrostu migracyjnego oraz przyrostu naturalnego.

Najszybciej stosunkowo wzrastała ludność miast położonych w regionie północno-wschodnim — blisko trzykrotnie. Szczególnie wyróżniał się pod tym względem region warmińsko-mazurski, w którym liczba ludności miejskiej zwiększyła się aż pięciokrotnie. Natomiast niewielki przyrost wystąpił w regionach Polski centralnej oraz w janowsko-hrubieszowskim i sudeckim. Ogólnie rzecz biorąc, analiza danych statystycznych wykazała, że poziom zurbanizowania regionów wyrażony wielkościami absolutnymi jest stosunkowo niewysoki. W większości z nich całkowita liczba ludności miejskiej nie przekracza 100 tys. mieszkańców. Świadczy to o niewielkim potencjale demograficznym miast, a pośrednio o niewielkiej ich randze w skali kraju i regionów.

Pomimo że ogólna liczba ludności miejskiej wzrastała to w niektórych regionach oraz okresach mieliśmy do czynienia z większym lub mniejszym regresem ludności w wielu miastach. Wystąpiło to przede wszystkim w okresach 1946—1950 oraz 1970—1978. Można to wykazać na przykładzie regionu sudeckiego. W regionie tym w okresie 1946—1950 30 miast (na ogólną liczbę 37) zmniejszyło swoje zaludnienie, między 1950—1960 było jedynie jedno takie miasto, w okresie 1960—1970 wszystkie miasta powiększyły swoją ludność. Z kolei między 1970 a 1978 r. 10 miast charakteryzowało się ubytkiem zaludnienia. Podobne zjawisko miało miejsce także i w innych regionach, np. w regionie nadwiślańskim na ogólną liczbę 14 miast w okresie 1946—1950 9 obniżyło swoje zaludnienie, w latach

1950—1960 2 miasta, w następnej dekadzie tylko jedno, a między 1970 a 1978 r. aż 6 miast.

Nierównomierny rozwój poszczególnych miast nie zmienił jednak ogólnej tendencji do wzrostu zaludnienia miejskiego. Wystąpiły wyraźne zmiany struktur osadniczych w kierunku koncentracji zaludnienia. Przemiany te były wyraźnym symptomem postępującej urbanizacji regionów.

W dotychczasowej analizie przedstawiono wzrost zaludnienia miast w liczbach absolutnych. Informacje te nie w pełni ujawniają stopień umiastowienia regionów oraz nie pokazują relacji między ludnością miejską a wiejską. Przy takim ujęciu regiony o dużym potencjale demograficznym, a stosunkowo nieznacznym udziale ludności miejskiej, mogłyby się nie różnić od regionu o niskim zaludnieniu, a wysokim udziale ludności mieszkającej w miastach. Dopiero relacje procentowe pozwalają wysnuć wnioski o stopniu umiastowienia badanych obszarów.

Dane zaprezentowane w tabeli 25 ujawniły, że cały wydzielony obszar odznacza się niskim lub bardzo niskim stopniem umiastowienia. Łączny wskaźnik dla 12 regionów zaledwie zbliżył się w 1978 r. do wartości 30‰. Można tu przypomnieć, że wyższy stopień umiastowienia miało państwo polskie przed wojną, a zbliżony — ziemie polskie na przełomie XIX i XX w. Ze względu na dużą powierzchnię regionów wyludniających się wspomniany wskaźnik potwierdza fakt opóźnienia procesów urbanizacyjnych oraz istnienia zacofanych struktur demograficznych na znacznych obszarach kraju.

Nie będzie przesady w twierdzeniu, że są to obszary o najniższym stopniu umiastowienia w Europie. Warto tu wspomnieć, że granicząca z regionem północno-wschodnim zachodnia część Białorusi, północno-zachodnie obszary Ukrainy oraz okręg kaliningradzki mają znacznie wyższy procent ludności mieszkającej w miastach.

W okresie powojennym (1946—1978) udział ludności miejskiej w całym kraju wzrósł z 37,4 do 57,7‰, czyli o 20,1 punktów. W tym samym czasie udział ludności miejskiej w regionach depopulacyjnych podniósł się z 13,9 do 27,9‰, czyli o 14 punktów. Wynika z tego, że przemiany w stopniu umiastowienia były tam dużo wolniejsze niż na pozostałym obszarze. Różnica między wskaźnikami odnoszącymi się do całego kraju i do regionów, wynosząca w 1946 r. 23,5 punktów, osiągnęła w 1978 r. 29,6 punktów.

Procesy umiastowienia, wyrażone wzrostem udziału ludności mieszkającej w miastach, przebiegały w regionach wyludniających się w okresie 1946—1978 w miarę równomiernie. Występowały natomiast duże różnicowania regionalne. Stosunkowo wyższym poziomem umiastowienia cechowały się 3 regiony położone na Ziemiach Odzyskanych oraz region suwalski. Pozostałe regiony charakteryzowały się niskimi wskaźnikami udziału ludności miejskiej w ogólnym zaludnieniu. Szczególnie niski sto-

pień umiastowienia miały regiony Polski centralnej oraz Roztocza i janowsko-hrubieszowski.

Należy wspomnieć, że ogólny wzrost poziomu umiastowienia był niewielki i z tego również powodu, że wiązał się ze spadkiem zaludnienia wiejskiego. W takiej sytuacji, nawet przy stabilizacji ludności miejskiej, analizowane wskaźniki ulegałyby stałemu zwiększaniu.

Nie można jednak negować pewnego postępu i stałego wzrostu poziomu umiastowienia. Występowały powolne, ale równomierne przemiany strukturalne. Analizowane wskaźniki stopniowo wzrastały we wszystkich regionach. Za zmianami wskaźników ilustrujących relacje między ludnością miejską i wiejską musiały pojawiać się przekształcenia demograficzne oraz przemiany społeczne, jak i stopień wyposażenia w dobra infrastrukturalne.

PRZEMIANY STRUKTURY ZAWODOWEJ

W miarę rozwoju gospodarczego następują również zmiany w strukturze zawodowej. Przemiany te zmierzają do wytworzenia zróżnicowanej struktury zatrudnienia, odznaczającej się mnogością zawodów. Pierwszym objawem tych przemian są zmiany w relacjach między ludnością rolniczą a nierolniczą. Cechą znaną obszarów o niskim stopniu rozwoju cywilizacyjnego jest zazwyczaj wysoki udział zatrudnienia w rolnictwie. W trakcie rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa udział zatrudnienia w rolnictwie maleje, wzrasta natomiast tak w wielkościach absolutnych, jak i relatywnych liczba ludności utrzymującej się z zawodów pozarolniczych. Przemiany struktury zawodowej i malejący udział ludności rolniczej powinny iść w parze z unowocześnieniem struktury agrarnej oraz zwiększeniem efektywności i produktywności rolnictwa.

O skali przemian na ziemiach polskich w tej dziedzinie w ciągu ostatniego półwiecza świadczy fakt, że jeszcze w okresie międzywojennym ludność rolnicza stanowiła 2/3 zaludnienia kraju⁴⁴. Po wojnie w wyniku zmian granicznych i uzyskania ziem stosunkowo dobrze zagospodarowanych, a następnie w rezultacie procesów industrializacji i urbanizacji kraju zaszły zmiany w strukturach demograficznych. Szybki wzrost ludności nierolniczej wiązał się nieodłącznie z malejącym udziałem ludności czynnej zawodowo w rolnictwie.

Ilustrują to następujące dane. Na początku badanego okresu (1950 r.) udział ludności nierolniczej zaledwie przekraczał połowę zaludnienia kraju (52,9%), w 1960 r. wynosił 61,6%, w 1970 r. — 70,2%, w 1978 r. już 76,8%. Procesowi temu towarzyszył szybki wzrost liczby mieszkańców, a więc przyrost liczby ludności nierolniczej, wyrażony w liczbach absolutnych, był też bardzo wysoki. Liczba ludności utrzymującej się z zawodów

⁴⁴ W niektórych województwach centralnej i wschodniej Polski udział ten był jeszcze wyższy, np. w woj. białostockim w 1921 r. wynosił 72,3%, a w 1931 r. 70,9% (*Rocznik statystyczny*, GUS, Warszawa 1937).

pozarolniczych wzrosła z 13,2 mln w 1950 r. do 24,6 mln w 1978 r., czyli o 11,4 mln. Tempo przemian ujawniają jeszcze wyraźniej dane odniesione do obszarów wsi. O ile w 1950 r. na terenach administracyjnie nie należących do jurysdykcji miejskiej ludność nierolnicza stanowiła zaledwie 22,1%, to w 1978 r. ponad połowa zaludnienia wsi polskiej (51,0%) utrzymywała się z zawodów pozarolniczych.

Regiony depopulacyjne zarówno przed wojną, jak i bezpośrednio po niej odznaczały się bardzo wysokim udziałem ludności rolniczej. Jeszcze w 1950 r. 3/4 ogółu ludności utrzymywało się z rolnictwa. Jedynie w regionach położonych na Ziemiach Odzyskanych udział ten był niższy. Wyróżniał się pod tym względem region sudecki, w którym procesy przemian zawodowych ludności były już znacznie zaawansowane. W pozostałych regionach ludność nierolnicza stanowiła znikomą mniejszość; w regionach położonych wzdłuż granicy z ZSRR nie przekraczała 10—15% ogólnego zaludnienia. Podobna sytuacja występowała w regionach Polski centralnej. Faktem godnym odnotowania był w 1950 r. wysoki udział ludności rolniczej w miastach niektórych regionów, dochodzący do 30% ogólnego zaludnienia. Świadczy to o zacofanej strukturze, czy wręcz o ruralizacji niektórych miast.

Między 1950 a 1978 r. zachodziły stałe przemiany struktury zawodowej ludności (tab. 26). W 1950 r. w regionie północno-wschodnim około 80% ogółu ludności utrzymywało się z rolnictwa, z tym że na terenach wiejskich prawie 90% (licząc łącznie ludność czynną zawodowo i bierną zawodowo, będącą na utrzymaniu ludności pracującej). Zbliżona sytuacja występowała w regionach Polski centralnej. Można przyjąć, że całe to rozległe terytorium, obejmujące znaczną część Polski wschodniej i centralnej (poza regionem warmińsko-mazurskim), miało charakter czysto rolniczy.

W latach 1950—1978 udział procentowy ludności rolniczej sukcesywnie obniżał się, co było zgodne z ogólnokrajowymi tendencjami. W końcu lat siedemdziesiątych połowa ludności zamieszkałej w regionach wyludniających się utrzymywała się już z zawodów pozarolniczych, tzn. cechowała się takim wskaźnikiem, jaki miały ziemie polskie w 1950 r. Opóźnienie przemian struktury zawodowej w stosunku do średniej krajowej wynosiło prawie 30 lat.

Na obszarach wiejskich regionów wyludniających się jeszcze w 1978 r. około 2/3 ludności utrzymywało się z pracy w rolnictwie. Za podaną wartością średnią kryją się duże rozpiętości między regionami. Region sudecki reprezentuje strukturę zawodową typową dla obszarów rozwiniętych gospodarczo. Niespełna 20% ludności żyje tu z pracy w rolnictwie. Stosunkowo wysoki udział zatrudnionych w działach pozarolniczych występuje poza tym w regionie zachodniopomorskim oraz warmińsko-mazurskim. W pozostałych regionach mamy do czynienia nadal ze strukturą zawodową typową dla obszarów zacofanych gospodarczo, zwłaszcza wyraźnie

Tabela 26. Ludność utrzymująca się z rolnictwa w okresie 1950 – 1978 (w %)

Regiony	1950			1960			1970			1978		
	ogółem	miejska	wiejska	ogółem	miejska	wiejska	ogółem	miejska	wiejska	ogółem	miejska	wiejska
Warmińsko-mazurski	63,2	8,5	80,5	54,8	8,0	74,5	47,9	10,1	67,4	39,8	11,4	59,2
Suwalski	75,5	14,8	92,3	66,5	11,0	87,4	58,4	11,1	82,3	47,3	9,4	73,2
Kurpiowsko-biebrzański	85,5	33,0	90,8	79,7	24,4	87,2	71,0	20,7	80,1	64,6	16,2	76,4
Górnej Narwi	83,8	27,8	89,9	76,6	22,8	84,2	67,5	18,2	76,8	57,1	15,8	67,6
Podlasko-nadbużański	83,7	25,7	90,9	77,4	19,3	86,3	66,6	16,7	77,0	55,8	12,4	67,4
Janowsko-hrubieszowski	90,8	31,6	93,7	86,1	24,6	89,6	76,8	21,2	81,0	69,3	15,2	74,5
Roztocza	88,2	26,1	91,2	82,7	21,1	86,3	73,3	19,3	77,8	62,4	15,3	67,4
Razem region północno-wschodni	79,8	18,2	89,0	72,1	14,0	83,9	62,9	13,8	75,9	53,7	12,5	68,0
Nadwiślański	85,7	30,1	90,7	79,8	24,7	85,8	67,5	19,8	74,3	57,2	14,6	64,5
Nadpilicki	84,7	35,0	88,3	76,9	24,5	81,6	62,5	17,3	67,5	52,3	15,2	57,6
Środkowej Warty	75,7	16,3	86,1	69,7	13,1	81,6	62,1	10,8	74,7	56,2	10,5	69,5
Razem regiony Polski centralnej	82,5	25,2	88,7	75,9	19,6	83,2	64,3	15,4	72,1	55,3	13,0	63,6
Sudecki	40,7	8,5	59,5	32,9	7,1	51,4	24,8	5,5	40,5	19,2	5,3	31,9
Zachodniopomorski	64,0	17,7	80,8	53,8	13,7	74,3	44,1	12,2	64,1	38,5	13,6	57,6
Ogółem regiony	75,3	17,2	86,0	67,0	13,3	80,3	56,9	12,0	70,8	48,4	11,4	62,7
Polska	47,1	*	77,9	38,4	5,9	69,5	29,8	4,1	57,9	23,1	3,9	49,0

* Brak danych.

ujawnia się to w regionach janowsko-hrubieszowskim, kurpiowsko-biebrzańskim oraz Roztocza. Przy pominięciu nielicznych miast położonych w tych trzech regionach wskaźnik udziału ludności rolniczej dochodzi do 75⁰/o ogółu zaludnienia. Po włączeniu zaś ludności miejskiej ogólny odsetek ludności rolniczej przekracza znacznie wielkość 60⁰/o.

Można więc stwierdzić, że regiony wyludniające się należą, z wyjątkiem obszarów położonych na Ziemiach Odzyskanych, do regionów typowo rolniczych. Wskazuje na to nie tylko rodzaj gospodarki, lecz i struktura zawodowa ludności.

Przeważająca część pracujących czerpie środki utrzymania z rolnictwa. Wskazuje to pośrednio na przyczyny migracji i tłumaczy fakt procesów wyludniania. Nieatrakcyjność społeczna i ekonomiczna zawodu rolnika oraz niewielkie możliwości zatrudnienia w innych działach gospodarki narodowej są przesłanką do bezpowrotnego odpływu ludności. Niski zaś udział procentowy ludności utrzymującej się z pracy w działach pozarolniczych wskazuje nie tylko, że przeważająca część ludności pracuje w rolnictwie, lecz dowodzi również niewielkiej rangi wytwórczości przemysłowej i usług.

Analiza struktury zawodowej ludności Polski w skali makroprzestrzennej wykazuje, że prawie wszystkie wyróżnione regiony odznaczają się opóźnionymi przemianami strukturalnymi. Można nawet postawić tezę, że w zasadzie poza regionami wyludniającymi się nie ma w kraju, a może i w Europie, podobnie dużych obszarów o tak zacofanym typie struktury zawodowej ludności.

Ta ogólna ocena nie zmienia faktu, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat badane regiony przechodziły stałą ewolucję i sytuacja demograficzna w 1978 r. nie była już podobna do sytuacji z 1950 r. O przekształceniach strukturalnych i tempie ubytku ludności rolniczej mówią dane zawarte w tabeli 27. W zestawieniu tym, jak i w dalszej analizie, pominięto ludność zamieszkałą w miastach.

Zjawiskiem godnym podkreślenia jest wyraźna tendencja do przyspieszania procesów przemian strukturalnych. O ile w dekadzie 1950—1960 odsetek wiejskiej ludności rolniczej w regionach obniżył się o 5,7 punktu, to w następnym dziesięcioleciu różnica ta osiągnęła 9,5 punktu, a w ciągu 8 następnych lat — 8,1 punktu. Problem narastającej akceleracji przemian jeszcze bardziej wyraźnie ujawnia się przy analizie wartości procentowych. Tempo przemian wyrażone w procentach jest znacznie wyższe. Rozbieżności między miarą procentową a punktową wynikają z faktu, że przekształcenia strukturalne odbywały się jednocześnie z procesami depopulacyjnymi.

Na szczególną uwagę zasługują zróżnicowania terytorialne. Stosunkowo szybkie przemiany strukturalne wystąpiły w regionach Polski centralnej. Największy ubytek ludności miał miejsce w regionie nadpilickim, a następnie w regionach środkowej Warty, podlasko-nadbużańskim i ja-

Tabela 27. Zmiany liczby ludności wiejskiej utrzymującej się z rolnictwa w okresie 1950 – 1978

Regiony	1950 – 1960		1960 – 1970		1970 – 1978		1950 – 1978	
	w punktach	w %	w punktach	w %	w punktach	w %	w punktach	w %
Warmińsko-mazurski	-6,0	+10,1	-7,1	-8,0	-8,2	-20,5	-21,3	-19,4
Suwalski	-4,9	-2,3	-5,1	-7,0	-5,1	-16,6	-15,1	-24,2
Kurpiowsko-biebrzański	-3,6	-3,3	-7,1	-11,5	-3,7	-14,1	-14,4	-26,5
Górnej Narwi	-5,7	-6,2	-7,4	-14,0	-9,2	-22,1	-22,3	-37,2
Podlasko-nadbużański	-4,6	-0,2	-9,3	-14,2	-9,6	-17,8	-23,5	-29,6
Janowsko-hrubieszowski	-4,1	+0,7	-8,6	-14,0	-6,5	-15,7	-19,2	-27,0
Roztocza	-4,9	+5,7	-8,5	-10,8	-10,4	-17,1	-23,8	-21,9
Razem region północno-wschodni	-5,1	+1,0	-8,0	-11,8	-7,9	-17,8	-21,0	-26,8
Nadwiślański	-4,9	-5,0	-11,5	-20,2	-9,8	-19,8	-26,2	-39,2
Nadpilicki	-6,7	-8,1	-14,1	-23,2	-9,9	-21,2	-30,7	-44,4
Środkowej Warty	-4,5	-3,9	-6,9	-11,4	-5,2	-14,7	-16,6	-27,3
Razem regiony Polski centralnej	-5,5	-5,8	-11,1	-18,9	-8,5	-18,8	-25,1	-37,9
Sudecki	-8,1	-1,8	-10,9	-22,3	-8,6	-26,5	-27,6	-43,9
Zachodniopomorski	-6,5	+5,4	-10,2	-13,3	-6,5	-16,4	-23,2	-23,6
Ogółem regiony	-5,7	-1,1	-9,5	-14,7	-8,1	-18,4	-23,3	-31,2
Polska (wieś)	-8,4	-0,1	-11,6	-19,7	-8,9	-15,7	-28,9	-38,7

nowsko-hrubieszowskim. Obniżenie się w tych regionach udziału ludności utrzymującej się z rolnictwa było zjawiskiem naturalnym, społecznie pożądanym. Były to bowiem regiony o wysokiej gęstości ludności rolniczej i cechowały się nadwyżkami siły roboczej. Natomiast niepokojąco kształtuje się sytuacja w regionie sudeckim który nie odznaczał się w 1950 r. nadwyżki siły roboczej w rolnictwie. Znaczne obniżenie się liczby ludności rolniczej w tym regionie może jedynie świadczyć o dużym odpływie ludności ze wsi. Dane te potwierdzają jeszcze raz podane już informacje o wyludnianiu się podgórszych i górskich wsi regionu sudeckiego. Podobna sytuacja, chociaż w mniejszej skali, występuje w regionie zachodniopomorskim.

Interesujące rezultaty wynikają z porównania udziału procentowego ludności nierolniczej z odsetkami ludności miejskiej (tab. 28). Różnica między obu wskaźnikami jest bardzo często wykorzystywana w badaniach geograficznych poświęconych ocenie procesów urbanizacyjnych. W sposób niezbyt precyzyjny różnicę tę utożsamia się ze stopniem opóźnienia procesów urbanizacyjnych. Pomimo że taka interpretacja budzi poważne

wątpliwości, nie można nie uwzględnić faktu, że analiza obu wskaźników stanowi ciekawą przesłankę przy studiach diagnostycznych, ukierunkowanych na ocenę zaburzeń strukturalnych. W skali kraju rozpiętość między obu wskaźnikami ma tendencję rosnącą. Tłumaczy się to przeważnie powolnym tempem rozwoju materialnej tkanki urbanizacji i niedorozwojem urządzeń infrastrukturalnych w miastach. Opóźnienie to przybrało w Polsce duże rozmiary i w miarę upływu czasu coraz wyraźniej ujawnia się w życiu społeczno-gospodarczym.

Tabela 28. Ludność nierolnicza oraz miejska w Polsce w regionach wyludniających się (w %)

Lata	Polska			Regiony wyludniające się		
	ludność		różnica w punktach	ludność		różnica w punktach
	nierolnicza	miejska		nierolnicza	miejska	
1950	52,9	39,0	- 13,9	24,7	15,6	- 9,1
1960	61,6	48,3	- 13,3	33,0	19,8	- 13,2
1970	70,2	52,3	- 17,9	43,1	23,6	- 19,5
1978	76,9	57,8	- 19,1	51,6	27,9	- 23,7

Z danych tabeli 28 wynika, że w regionach depopulacyjnych rozpiętości między odsetkiem ludności nierolniczej i miejskiej ujawniają się z coraz większą siłą. Dowodzi to narastania dysproporcji strukturalnych i coraz większego opóźnienia procesów umiastowienia.

W latach 1950—1978 liczba ludności rolniczej w badanych regionach zmalała o ponad 1 mln (tab. 29). Najbardziej wyludniły się regiony Polski centralnej. W regionach północno-wschodnich (z wyjątkiem warmińsko-

Tabela 29. Liczba ludności utrzymującej się z rolnictwa w okresie 1950 – 1978 (w tys.)

Regiony	1950	1960	1970	1978
Warmińsko-mazurski	372,5	410,2	377,4	300,1
Suwalski	83,2	86,2	80,1	66,8
Kurpiowsko-biebrzański	319,7	309,2	273,7	235,0
Górnej Narwi	237,2	222,5	191,3	149,0
Podlasko-nadbużański	423,1	422,3	362,5	298,1
Janowsko-hrubieszowski	303,4	305,5	262,7	221,5
Roztocza	137,1	144,9	129,2	107,1
Razem region północno-wschodni	1 881,2	1 900,8	1 676,9	1 377,6
Nadwiślański	477,5	453,8	362,1	290,3
Nadpiłicki	411,7	378,3	290,6	228,9
Środkowej Warty	312,1	299,9	265,8	226,7
Razem regiony Polski centralnej	1 201,3	1 132,0	918,5	745,9
Sudecki	181,6	178,3	138,6	101,9
Zachodniopomorski	263,1	277,4	240,4	201,0
Ogółem regiony	3 527,2	3 488,5	2 974,4	2 426,4
Polska	11 692,0	10 564,0	9 020,0	7 302,0

Tabela 30. Zmiany liczby ludności utrzymującej się z rolnictwa w okresie 1950 – 1978 (w tys.)

Regiony	1950 – 1960	1960 – 1970	1970 – 1978	1950 – 1978
Warmińsko-mazurski	+37,7	-32,8	-77,3	-72,4
Suwalski	-2,0	-6,1	-13,3	-21,4
Kurpiowsko-biebrzański	-10,5	-35,5	-38,7	-84,7
Górnej Narwi	-14,7	-31,2	-42,3	-88,2
Podlasko-nadbużański	-0,8	-59,8	-64,4	-125,0
Janowsko-hrubieszowski	+2,1	-42,8	-41,2	-81,9
Roztocza	+7,8	-15,7	-22,1	-30,0
Razem region północno-wschodni	+19,6	-223,9	-299,3	-503,6
Nadwiślański	-23,7	-91,7	-71,8	-187,2
Nadpilicki	-33,4	-87,7	-61,7	-182,8
Środkowej Warty	-12,2	-34,1	-39,1	-85,4
Razem regiony Polski centralnej	-69,3	-213,5	-172,6	-455,4
Sudecki	-3,3	-39,7	-36,7	-79,7
Zachodniopomorski	+14,3	-37,0	-39,4	-62,1
Ogółem regiony	-38,7	-514,1	-548,0	-1 100,8
Polska	-1 128,0	-1 544,0	-1 718,0	-4 390,0

-mazurskiego) liczba ludności rolniczej obniża się stale i szybko. W regionach zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim w latach 1950—1960 liczba ludności rolniczej miała jeszcze tendencję wzrostową, później zaś nastąpiło szybkie jej zmniejszenie, szczególnie widoczne po 1970 r. W ciągu ośmiu zaledwie lat liczba ludności rolniczej w regionie zachodniopomorskim obniżyła się o 40 tys., a w regionie warmińsko-mazurskim o 77 tys. W obu tych regionach w latach siedemdziesiątych przeprowadzona była akcja zwiększenia udziału gospodarki państwowej w rolnictwie kosztem uszczuplania prywatnej własności ziemi. Była to jedna z przyczyn odpływu ludności z rolnictwa do innych działów gospodarki narodowej. Z przykładu tego widać, że nie zawsze zmniejszenie się liczby ludności rolniczej oraz zmiany struktury zawodowej są procesem korzystnym z punktu widzenia potrzeb społeczno-gospodarczych.

Dane tabeli 30 ilustrują ubytek zaludnienia rolniczego w wartościach bezwzględnych. W pierwszym dziesięcioleciu spadek ludności rolniczej na badanym obszarze był znikomy i stanowił około 5% ogólnopolskiego ubytku ludności rolniczej z terenów wiejskich. Wynika z tego, że w pozostałej części kraju odpływ ludności rolniczej ze wsi był stosunkowo wysoki. W regionie mazursko-warmińskim, zachodniopomorskim, janowsko-hrubieszowskim i Roztocza wystąpił przyrost bezwzględny ludności rolniczej (łącznie 61,7 tys osób). W przypadku dwóch pierwszych regionów przyczyny tego zjawiska były już poprzednio skomentowane. Przyrost ludności rolniczej w regionach janowsko-hrubieszowskim i-Roztocza wynikał z faktu, że wschodnie rejony tych regionów były zamieszkałe częściowo przez ludność ukraińską, którą po wojnie repatriowano do ZSRR. Powstały więc możliwości osadnicze dla ludności wiejskiej. Akcja

osiedleńcza była jeszcze kontynuowana w latach pięćdziesiątych. Pozostałe regiony odznaczały się już ubytkiem zaludnienia rolniczego. Najsilniejszy był on w regionach Polski centralnej (łącznie 70 tys. osób) oraz w regionach kurpiowsko-biebrzańskim i górnej Narwi. Były to regiony, w których już w latach pięćdziesiątych ujawniły się procesy depopulacyjne.

W dziesięcioleciu 1960—1970 wszystkie regiony charakteryzowały się ubytkiem ludności rolniczej. Odływ ludności z terenów wiejskich kraju do innych sfer działalności gospodarczej wynosił około 1,5 mln osób. Udział regionów depopulacyjnych w tych zmianach stanowił około 1/3 (ponad 0,5 mln osób). Okazuje się, że w tym czasie nastąpiły duże zmiany przestrzenne, prowadzące do zwiększenia udziału regionów wyludniających się w przesunięciach strukturalnych między działem rolniczym a innymi działami gospodarki narodowej.

W okresie 1970—1978 regiony północno-wschodniej Polski utraciły ogółem 300 tys. ludności pracującej w rolnictwie. Największy spadek wystąpił w regionie warmińsko-mazurskim. Na uwagę zasługuje sytuacja w regionie podlasko-nadbużańskim. Między 1950 a 1960 r. w regionie tym liczba ludności rolniczej była stabilna. W następnej dekadzie obniżyła się raptownie. Widać z tego, że procesy depopulacji występujące w latach pięćdziesiątych głównie na obszarze woj. białostockiego zaczęły z dużą siłą ujawniać się po lewej stronie Bugu, w woj. siedleckim, białkopodlaskim i lubelskim. Wyraźnemu przyspieszeniu uległy procesy wyludniania się wsi w regionach Polski centralnej oraz zachodniej.

W latach siedemdziesiątych nastąpiło wyraźne przyspieszenie tempa ubytku ludności rolniczej. O ile w dekadzie 1960—1970 średnioroczny spadek w 12 regionach wynosił około 50 tys. osób, to w latach siedemdziesiątych osiągnął już prawie 70 tys. Warto to przyrównać do lat pięćdziesiątych, kiedy to średnio w roku na terenach wiejskich regionów wyludniających się ubytek ludności nie przekraczał 4 tys. osób.

Porównując lata siedemdziesiąte do poprzedniego dziesięciolecia, warto zwrócić uwagę na pewne zmiany relacji w dynamice przemian między poszczególnymi regionami (tab. 30). W okresie 1960—1970 stosunkowo większą skalą ubytku ludności rolniczej cechowały się regiony Polski centralnej, natomiast w latach 1970—1978 regiony położone we wschodniej Polsce. Biorąc pod uwagę wyższą gęstość ludności rolniczej oraz przeciętnie mniejszy areał gospodarstw chłopskich w Polsce centralnej, ta zmiana relacji wskazuje, że ubytek ludności rolniczej na wschodnich obszarach kraju może bardziej oddziaływać na funkcjonowanie gospodarki rolnej.

W trzech regionach położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych liczba ludności rolniczej obniżyła się między 1960 a 1970 r. o 109 tys. osób. W kolejnych ośmiu latach ubytek ten wzrósł do 153 tys. Bio-

racę pod uwagę, że są to obszary o najniższej w Polsce gęstości zaludnienia na wsi⁴⁵, wspomniane tendencje nie mogą nie wzbudzić zaniepokojenia. Kończąc rozważania na temat zmian relacji wielkościowych między ludnością rolniczą a nierolniczą w regionach depopulacyjnych, trzeba wspomnieć, że przejście z rolniczego do nierolniczego źródła utrzymania, pomimo że nie jest zmianą w przestrzeni geograficznej, a jedynie zmianą w „przestrzeni zawodowej”, wywołuje znaczne konsekwencje społeczno-ekonomiczne poprzez oddziaływanie na układ powiązań funkcjonalnych, a nawet wpływa na rodzaj i intensywność zagospodarowania. Zmienia się bowiem typ i rodzaj zabudowy wsi. Zmiana warunków życia i pracy przynosi w efekcie przemiany w mentalności mieszkańców. Ludność jest już mniej związana ze swoim obszarem zamieszkania. Staje się bardziej ruchliwa i przygotowana psychicznie do podjęcia decyzji migracyjnej. Działa to stymulująco na procesy odpływu, wpływając w rezultacie na stan zaludnienia w skali lokalnej, regionalnej i krajowej. Dlatego też analiza wzrostu liczby ludności nierolniczej jest podstawą do przewidywania przyszłych procesów migracyjnych.

PRZEMIANY STRUKTURY ZAWODOWEJ LUDNOŚCI ZATRUDNIONEJ W ROLNICTWIE

W dotychczasowej analizie dotyczącej struktury zawodowej ludności skoncentrowano uwagę na całej ludności utrzymującej się z pracy w rolnictwie. Ujęto bowiem łącznie ludność czynną zawodowo, jak i bierną zawodowo, będącą na utrzymaniu ludności pracującej. Tak określone dane statystyczne jedynie pośrednio informują o zasobach siły roboczej. Nie mogą również stanowić podstawy do wnioskowania o bilansie siły roboczej w rolnictwie. Wynika to ze znanego faktu, że proporcje między obu grupami ludności są zmienne w układach czasoprzestrzennych.

W rozdziale niniejszym przedstawione będą podstawowe dane odniesione jedynie do ludności czynnej zawodowo, czyli tej, która bezpośrednio pracuje w rolnictwie. Przy obliczaniu potencjału siły roboczej w rolnictwie uwzględniono również ludność rolniczą miast. Do kategorii ludności czynnej zawodowo pracującej w rolnictwie należą osoby, które przekroczyły 15 rok życia, niezależnie od tego, czy pracują we własnych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach, czy też państwowych gospodarstwach rolnych. Muszą jedynie spełniać warunek pracy w rolnictwie co najmniej przez 3 miesiące w roku. Nie są więc włączeni do tej grupy pracownicy najemni zatrudnieni przy pracach sezonowych, jeżeli te prace trwają krócej. Właściwe wydzielenie tej grupy zawodowej jest dość

⁴⁵ Uwaga ta dotyczy głównie regionu warmińsko-mazurskiego, w którym gęstość zaludnienia wynosi 25 osób na 1 km² oraz zachodniopomorskiego o gęstości zaludnienia 21 osób na 1 km² (patrz tab. 20). Region sudecki ma już znacznie wyższą gęstość zaludnienia (49 osób na 1 km²), ale część południowa, górską bardzo niską.

trudne. Istnieje, jak wiadomo, ludność dwuzawodowa. Pomimo stosowania przez Główny Urząd Statystyczny ścisłych kryteriów podział ludności pracującej równocześnie w rolnictwie, jak i poza nim nie jest łatwy do praktycznego przeprowadzenia. Istnieje tu zawsze pewien margines błędu. Niemniej przy badaniach o ukierunkowaniu przestrzennym, a nie czasowym, pewne niewielkie zniekształcenia nie powinny zmienić w sposób istotny stanu rzeczywistego.

Odnosnie do ludności czynnej zawodowo w rolnictwie nie posiadamy wiarygodnych informacji statystycznych dla całego okresu powojennego. Dane spisów z 1950 i 1960 r. nie zostały przeliczone w Głównym Urzędzie Statystycznym według nowego podziału administracyjnego. Udało się jedynie uzyskać dane według gmin dla 1970 i 1978 r. Ograniczyło to możliwości analizy i porównanie materiałów odniesionych do lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Informacje dla lat 1970—1978 są również interesujące, stanowią bowiem punkt wyjścia do oceny produktywności i efektywności rolnictwa w całym kraju, jak i w regionach wyludniających się.

Według danych spisu z 1931 r. liczba ludności utrzymującej się z rolnictwa wynosiła 19 580,9 tys., tj. 61,3⁰/₀ ówczesnego zaludnienia Polski. Liczba ludności czynnej zawodowo wynosiła 15 321 tys., w tym 10 067,5 tys. (tj. 65,7⁰/₀) pracowało w rolnictwie. Powierzchnia użytków rolnych wynosiła ogółem 25 589 tys. ha. Można więc przyjąć, że średnio z powierzchni 100 ha użytków rolnych utrzymywało się 76,5 osób, zaś bezpośrednio pracowało 39,4 osób⁴⁶. Były to wskaźniki bardzo wysokie, świadczące o przeludnieniu agrarnym wsi polskiej, zwłaszcza że struktura wiekowa ludności rolniczej była z punktu widzenia gospodarczego korzystna. Wysoki udział w ogólnej liczbie zatrudnionych stanowiła młoda siła robocza.

Straty wojenne i zmiany granic państwowych, a następnie przemiany struktury agrarnej wywołane reformą rolą spowodowały duże zmiany demograficzne na wsi polskiej. W momencie startu do wielkich przemian industrializacyjnych w 1950 r. na 20 440 tys. ha użytków rolnych pracowało bezpośrednio w rolnictwie 7 016 tys. osób, tj. 34,3 osoby na 100 ha użytków rolnych.

W okresie 1950—1960 liczba ludności czynnej zawodowo w rolnictwie zmniejszyła się prawie o 0,5 mln osób i wynosiła w końcu dekady 6 546 tys., tj. 32,1 osoby na 100 ha użytków rolnych.

Między 1960 a 1970 r. przeprowadzono pewne weryfikacje procedury statystycznej, zmierzające w kierunku bardziej rygorystycznego podejścia do klasyfikacji ludności dwuzawodowej. Równocześnie zmniejszyła się wielkość użytków rolnych z 20 402 do 19 543 tys. ha. Wywołane to było nie tylko stratą użytków rolnych w stosunku do innych działów

⁴⁶ *Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa, 1939.*

gospodarki narodowej, ale również zmianą pewnych kryteriów i przepisów, które formalnie zaważyły na wielkości areału gruntów rolnych. Dlatego też z dużą ostrożnością należy podejść do wyliczeń dla lat 1960—1970. Według danych oficjalnych liczba ludności zatrudnionej w rolnictwie obniżyła się w tym okresie zaledwie z 6 546 do 6 421 tys., czyli o 125 tys., a wskaźnik pracujących w rolnictwie na 100 ha użytków rolnych wynosił w 1970 r. 32,8. Faktycznie w tym dziesięcioleciu mieliśmy do czynienia z pewnym obniżeniem zatrudnienia w rolnictwie. Niemniej była to dekada niewielkich przemian i ustabilizowanej sytuacji w potencjale siły roboczej w rolnictwie. Jest zrozumiałe, że występowały istotne zmiany strukturalne i przestrzenne.

W okresie 1970—1978 liczba pracujących w rolnictwie zmalała z 32,8 do około 27,0 osób na 100 ha użytków rolnych. Dane statystyczne dla tych lat zostały już określone na podstawie jednolitych zasad, a więc można je ocenić jako w pełni porównywalne i wiarygodne.

W okresie międzypisowym 1970—1978 liczba ludności pracującej w rolnictwie obniżyła się w Polsce z 6 421,0 do 5 299,6 tys. Na początku tego okresu potencjał siły roboczej w rolnictwie był rozmieszczony nierównomiernie; wzrastał w miarę przesuwania się z zachodu na wschód oraz z północy na południe. Na wsi skupiało się ponad 5,8 mln ludności czynnej zawodowo w rolnictwie, w miastach — niecałe 600 tys.

W ciągu ośmiu zaledwie lat liczba ludności czynnej zawodowo w rolnictwie obniżyła się o 1 121,4 tys. Były to efekty wielkiego boomu inwestycyjnego, który wywołał duże zapotrzebowanie na siłę roboczą, oraz błędów w polityce wobec rolnictwa. W końcu 1978 r. w rolnictwie zatrudnionych było około 5,3 mln osób, w tym na terenach wiejskich — 4,8 mln, a w miastach niecałe 0,5 mln.

W rozpatrywanych regionach zatrudnienie w rolnictwie zmalało w ciągu tego okresu około 350 tys. osób (tab. 31). W regionach północno-wschodnich w 1970 r. pracowało w rolnictwie jeszcze znacznie ponad 1 mln osób, a w 1978 r. tylko 891,4 tys. Spadek zaznaczył się we wszystkich regionach, od warmińsko-mazurskiego na północy po Roztocze na południu. W liczbach bezwzględnych największy regres objął region podlasko-nadbużański oraz warmińsko-mazurski, najmniejszy — region suwalski. Podobnie duże ubytki zatrudnienia wystąpiły w regionach Polski centralnej oraz w zachodniopomorskim i sudeckim. Wiadomo, że oba te regiony cierpiały przez cały okres powojenny na brak siły roboczej w rolnictwie, a więc tak znaczne obniżenie się potencjału zatrudnienia musiało wywołać zaburzenia w funkcjonowaniu gospodarki rolnej.

W regionach depopulacyjnych koncentruje się blisko 1/3 krajowych zasobów siły roboczej w rolnictwie. Teoretycznie rzecz biorąc, jest to potężna armia, która powinna nie tylko zapewnić wysoką produkcję żywności, ale i optymalnie wykorzystać potencjalne możliwości środowiska. Wiele przyczyn natury wewnętrznej (np. wysoki udział ludzi sta-

Tabela 31. Liczba ludności czynnej zawodowo w rolnictwie w regionach wyludniających się w 1970 i 1978 r. (w tys.)

Regiony	1970			1978		
	ogółem	miejska	wiejska	ogółem	miejska	wiejska
Warmińsko-mazurski	204,8	12,0	192,8	170,5	16,8	153,7
Suwalski	51,2	2,3	28,9	42,9	2,5	40,4
Kurpiowsko-biebrzański	174,6	6,8	167,8	146,0	6,3	139,7
Górnej Narwi	132,9	4,6	128,3	102,8	4,6	98,2
Podlasko-nadbużański	251,6	8,9	242,7	203,6	7,6	196,0
Janowsko-hrubieszowski	187,9	2,6	185,3	154,8	2,1	152,7
Roztocza	84,0	1,2	82,8	70,8	1,0	69,8
Razem region północno-wschodni	1 087,0	38,4	1 048,6	891,4	40,9	850,5
Nadwiślański	258,0	7,7	250,3	209,0	6,3	202,7
Nadpilicki	203,0	5,0	198,0	162,8	4,4	158,4
Środkowej Warty	175,5	5,5	170,0	147,4	5,5	141,9
Razem regiony Polski centralnej	636,5	18,2	618,3	519,2	16,2	503,0
Sudecki	94,1	8,9	85,2	70,5	9,3	61,2
Zachodniopomorski	140,8	14,0	126,8	123,0	18,0	105,0
Ogółem	1 958,4	79,5	1 878,9	1 604,1	84,3	1 519,8

rych, ludzi o niskich kwalifikacjach), jak i zewnętrznej (np. niewielkie dostawy środków produkcji, błędy w polityce rolnej) powodują, że tak się nie dzieje. Wydajność pracy na jednego zatrudnionego w rolnictwie jest niska i wzrasta powoli. Daje to w konsekwencji niską efektywność pracy, z czym wiąże się niska produktywność ziemi.

Niewysoka wydajność pracy, skromne wyposażenie w techniczne środki produkcji powodują w rezultacie ciężkie warunki pracy oraz relatywnie niską opłacalność finansową. W takiej sytuacji atrakcyjność zawodu rolnika spada. Wpływa to stymulująco na procesy odpływu ludności pracującej w rolnictwie do innych działów gospodarki. Skalę tego odpływu w okresie 1970—1978 przedstawia tabela 32.

Zaledwie w ciągu ośmiu lat liczba ludności czynnej zawodowo w rolnictwie regionów wyludniających się zmniejszyła się o 1/5. Odeszło do innych działów gospodarki ponad 350 tys. pracowników. Wszechstronna ocena tego procesu migracyjnego wymaga uwzględnienia jeszcze wielu innych zagadnień spoza zakresu demografii. Bez analizy przemian w strukturach agrarnych, technicznego uzbrojenia pracy w rolnictwie itp., wszelkiego rodzaju wnioski nie są w pełni wiarygodne.

W analizowanym okresie zatarły się w pewnym stopniu różnice między regionami położonymi na Ziemiach Odzyskanych a pozostałymi regionami. W regionach warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim, które odznaczały się przez cały okres powojenny niskim potencjałem siły

Tabela 32. Zmiany w liczbie ludności czynnej zawodowo w rolnictwie w regionach wyludniających się w okresie 1970 – 1978

Regiony	Ludność					
	w tys.			w %		
	ogółem	miejska	wiejska	ogółem	miejska	wiejska
Warmińsko-mazurski	- 34,3	+ 4,8	- 39,1	- 16,8	+ 39,5	- 20,3
Suwalski	- 8,3	+ 0,2	- 8,5	- 16,1	+ 7,9	- 17,3
Kurpiowsko-biebrzański	- 28,6	- 0,5	- 28,1	- 16,4	- 6,9	- 16,8
Górnej Narwi	- 30,1	- 0,1	- 30,0	- 22,7	- 2,0	- 23,5
Podlasko-nadbużański	- 48,0	- 1,3	- 46,7	- 19,1	- 15,2	- 19,2
Janowsko-hrubieszowski	- 33,1	- 0,5	- 32,6	- 17,6	- 17,3	- 17,6
Roztocza	- 13,2	- 0,2	- 13,0	- 15,7	- 17,0	- 15,7
Razem region północno-wschodni	- 195,6	+ 2,4	- 198,0	- 18,0	+ 6,1	- 18,9
Nadwiślański	- 49,0	- 1,4	- 47,6	- 19,0	- 17,3	- 19,6
Nadpilicki	- 40,2	- 0,4	- 39,6	- 19,8	- 12,0	- 20,0
Środkowej Warty	- 28,1	0,0	- 28,1	- 16,0	0,0	- 16,6
Razem regiony Polski centralnej	- 117,3	- 2,0	- 115,3	- 18,4	- 10,9	- 18,7
Sudecki	- 23,6	+ 0,4	- 24,0	- 24,9	+ 5,0	- 28,0
Zachodniopomorski	- 17,8	+ 4,0	- 21,8	- 12,6	+ 28,9	- 17,2
Ogółem	- 354,3	+ 4,8	- 359,1	- 18,1	+ 6,1	- 19,1

robotniczej w rolnictwie, odpływ ludności był równie wysoki jak w pozostałych regionach. W regionie sudeckim między 1970 a 1978 r. liczba ludności czynnej zawodowo w rolnictwie obniżyła się prawie o 25%, a na terenach wiejskich o 28%.

W regionach Polski północno-wschodniej zasoby siły roboczej w rolnictwie zmniejszyły się około 200 tys. Relatywnie największy spadek wystąpił w regionie górnej Narwi, najmniejszy zaś w regionie Roztocza. Zbliżona sytuacja była w regionach Polski centralnej. Wszystkie regiony cechowały się szybkim kurczeniem zasobów siły roboczej w rolnictwie. Dla wykazania skali i natężenia procesów depopulacyjnych w badanych regionach zestawiono w tabeli 33 trzy wskaźniki procentowe ubytku ludności. Z porównania tych wskaźników wynika, że największe straty ponosi ludność czynna zawodowo w rolnictwie. Relatywnie najmniejszy regres objął ogół ludności, co oznacza, że przemiany w grupie ludności czynnej zawodowo w rolnictwie występują z większym nasileniem niż w grupie ludności ogółem. O ile bowiem liczba ludności we wszystkich regionach zmniejszyła się o 11,0%, o tyle liczba osób utrzymujących się z rolnictwa o 18,4%, a liczba ludności czynnej zawodowo w rolnictwie o 19,1%.

Potwierdzony został znany fakt, że w zakresie procesów demograficznych przemiany strukturalne wyprzedzają nie tylko w czasie, ale i pod względem natężenia zmiany ilościowe. Ujawnienie tej prawidłowości

Tabela 33. Regres demograficzny regionów wyludniających się w okresie 1970 - 1978 (w %)

Regiony	Ludność ogółem	Ludność utrzymująca się z rolnictwa	Ludność czynna zawodowo w rolnictwie
Warmińsko-mazurski	-7,9	-20,5	-20,3
Suwalski	-7,4	-16,6	-17,3
Kurpiowsko-biebrzański	-13,2	-14,1	-16,8
Górnej Narwi	-16,6	-22,1	-23,5
Podlasko-nadbużański	-9,5	-17,8	-19,2
Janowsko-hrubieszowski	-12,8	-15,7	-17,6
Roztocza	-5,3	-17,1	-15,7
Razem region północno-wschodni	-10,6	-17,8	-18,9
Nadwiślański	-14,9	-19,8	-19,6
Nadpilicki	-14,4	-21,2	-20,0
Środkowej Warty	-11,2	-14,7	-16,6
Razem regiony Polski centralnej	-13,7	-18,8	-18,7
Sudecki	-7,9	-26,5	-28,0
Zachodniopomorski	-6,5	-16,4	-17,2
Ogółem	-11,0	-18,4	-19,1

wości może być pomocne dla działań zmierzających do zahamowania procesów depopulacyjnych lub do ich sterowania. Odptyw ludności uwarunkowany jest skalą przemian struktury zawodowej ludności. Obniżanie się liczby pracujących w rolnictwie jest wstępnym impulsem uruchamiającym kolejne przekształcenia demograficzne. Ostatecznym rezultatem jest stopniowe lub raptowne zmniejszenie się liczby ludności danego obszaru. Wynikało by z tego, że utworzenie atrakcyjnych stanowisk pracy (w rolnictwie lub poza nim) dla ludności czynnej zawodowo może być skutecznym środkiem do zatrzymania jej na miejscu. W przeciwnym przypadku przemiany strukturalne ludności czynnej zawodowo wywołują automatycznie procesy depopulacyjne.

To pewne opóźnienie procesów migracyjnych w stosunku do przemian strukturalnych jest zróżnicowane. Obok obszarów (np. województwa południowo-wschodniej Polski), gdzie przemiany strukturalne wyprzedzają znacznie zmiany ilościowe, istnieją obszary, w których przemiany strukturalne szybko wywołują procesy migracyjne i spadek bezwzględnego zaludnienia.

Wśród wydzielonych regionów istnieje w tej dziedzinie duża różnorodność. Regiony Polski centralnej o zaawansowanych procesach depopulacyjnych odznaczają się bardzo wysokimi wskaźnikami absolutnego ubytku ludności w ciągu analizowanych ośmiu lat — średnio o 13,70%.

Tabela 34. Ludność czynna zawodowo w rolnictwie na 100 ha użytków rolnych w regionach wyludniających się w okresie 1970 – 1978

Regiony	Powierzchnia użytków rol- nych w ha *	Liczba osób		Zmiany
		1970	1978	
Warmińsko-mazurski	1 152 962	16,7	13,3	-3,4
Suwalski	200 240	24,4	20,2	-4,2
Kurpiowsko-biebrzański	619 750	27,1	22,5	-4,6
Górnej Narwi	410 046	31,3	23,9	-7,4
Podlasko-nadbużański	751 305	32,3	26,1	-6,2
Janowsko-hrubieszowski	410 551	45,1	37,2	-7,9
Roztocza	194 515	42,6	35,9	-6,7
Razem region północno-wschodni	3 739 369	28,0	22,7	-5,3
Nadwiślański	460 884	54,3	44,0	-10,3
Nadpilicki	503 109	39,4	31,5	-7,9
Środkowej Warty	487 264	34,9	29,1	-5,8
Razem regiony Polski centralnej	1 451 257	42,6	34,7	-7,9
Sudecki	333 112	25,6	18,4	-7,2
Zachodniopomorski	808 624	15,7	13,0	-2,7
Ogółem	6 332 362	29,7	24,0	-5,7

* Opracowano na podstawie danych uzyskanych od W. Tyszkiewicz z Zakładu Geografii Rolnictwa i Osadnictwa Wiejskiego Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.

W tym czasie liczba ludności czynnej zawodowo w rolnictwie obniżyła się o 18,7%, a więc różnica wynosi 5 punktów. W regionach Polski północno-wschodniej różnica między tymi wskaźnikami osiągnęła 8,3 punktu, a w regionie warmińsko-mazurskim, w którym procesy depopulacyjne ujawniły się stosunkowo późno — 12,4 punktów. Specyficzna sytuacja miała miejsce w regionie sudeckim, w którym różnica między obu wskaźnikami przekroczyła 20 punktów. Świadczy to o dużych zmianach w strukturach demograficznych tego regionu.

W dalszej analizie określono liczbę ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na obszarach wiejskich regionów wyludniających się w stosunku do powierzchni użytków rolnych (tab. 34). W latach 1970—1978 liczba ludności zatrudnionej w rolnictwie obniżyła się we wszystkich regionach z 29,7 do 24,0 osób na 100 ha użytków rolnych, a więc w ciągu ośmiu lat ubyło przeciętnie prawie 6 pracowników.

Na początku badanego okresu (1970 r.) najwyższym wskaźnikiem wielkości zasobów pracy w rolnictwie cechowały się regiony nadwiślański oraz janowsko-hrubieszowski, minimalnym — zachodniopomorski i warmińsko-mazurski. Kolejność ta w 1978 r. nie uległa zmianie. Obniżyła się jednak znacznie dyspersja między wartościami skrajnymi. Różnica między maksymalnym a minimalnym wskaźnikiem wynosząca w 1970 r. 38,6 punktów spadła do 31 punktów. Można więc mówić o pewnym wyrównywaniu się dysproporcji i bardziej równomiernym nasyceniu badanych obszarów w siłę roboczą zatrudnioną w rolnictwie.

Nadal jednak różnice są znaczne. W regionach warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i sudeckim pracuje przeciętnie na 100 ha użytków rolnych dwukrotnie mniej ludności niż w pozostałych regionach. Pomimo więc pewnych tendencji wyrównawczych można mówić o odmiennej strukturze demograficznej i innych warunkach rozwojowych gospodarki rolnej na Ziemiach Odzyskanych. Zrozumiałe, że jest to skorelowane w dużym stopniu z udziałem sektora uspołecznionego w rolnictwie. Niepokojąca sytuacja w regionie sudeckim wiąże się z trudnymi warunkami agrotechnicznymi, wymagającymi większych nakładów pracy. Szybkie obniżanie się zatrudnienia w rolnictwie oraz występujące równocześnie procesy depopulacyjne wzajemnie na siebie oddziałują i są jednym z powodów kryzysu rolnictwa w tym regionie.

Należy zwrócić uwagę na różnice w zagęszczeniu ludności czynnej zawodowo w rolnictwie między regionami suwalskim, kurpiowsko-biebrzańskim, górnej Narwi a regionami janowsko-hrubieszowskim, Roztocza czy nadwiślańskim. Różnice te wynikają z korzystniejszej struktury agrarnej w Polsce północno-wschodniej. Wielkość przeciętnego gospodarstwa rolnego jest tu większa niż w Polsce centralnej. Trzeba jedynie wspomnieć, że i przy tym porównaniu różnica między wartościami omawianych wskaźników uległa w latach siedemdziesiątych zmniejszeniu (np. różnica między regionem suwalskim a janowsko-hrubieszowskim obniżyła się z 20,7 do 17 punktów). Dowodzi to, że regiony dysponujące stosunkowo większymi zasobami pracy w większym stopniu obniżają swój potencjał zatrudnienia w rolnictwie.

Analiza wskaźników z zakresu demografii, nie uwzględniająca wskaźników odnoszących się do warunków funkcjonowania gospodarki rolnej, jest często zawodna. Gdyby wskaźniki obliczone w stosunku do powierzchni użytków rolnych porównać do analogicznych wskaźników dla innych krajów europejskich, zarówno kapitalistycznych, jak i socjalistycznych, to okazałoby się, że nadal badane regiony posiadają duże zasoby siły roboczej, a gęstość ludności czynnej zawodowo w rolnictwie nie jest niska. Istnieje zatem teoretyczna możliwość dwukrotnego, a nawet trzykrotnego obniżenia zatrudnienia, przy równoczesnym wzroście produkcji żywności. Wymaga to jednak poniesienia olbrzymich kosztów⁴⁷.

⁴⁷ Koszty, jakie ponosi gospodarka narodowa w rezultacie odpływu ludności i przekazywania ziemi gospodarce państwowej, przedstawiają wyliczenia W. Herera i W. Sadowskiego (1975). Przyjęcie przez państwo 1 ha opuszczonej ziemi wymagało bezpośredniego zainwestowania w sektorze rolniczym 72 tys. zł. Po pomnożeniu tej kwoty przez liczbę hektarów użytków rolnych, jaka musi być przyjęta przez państwo w wyniku odpływu jednego zatrudnionego do zawodów pozarolniczych, bezpośrednie koszty inwestycyjne wynoszą około 500 tys. zł. Drugi składnik sytuacji wynika z konieczności zwiększenia napływu środków produkcji. Wynosi on około 35 tys. zł na jednego migrującego. Należy jeszcze uwzględnić potrzebę zainwestowania znacznych kwot w całej gospodarce uspołecznionej. Wynosi ona orientacyjnie około 90 tys. na 1 hektar opuszczonej ziemi. Po pomnożeniu tej

Nie można jednak zapomnieć, że techniczne uzbrojenie pracy w rolnictwie polskim jest niewysokie, a archaiczna struktura agrarna i słabe wyposażenie rolnictwa w usługi wymaga dużego zatrudnienia. Dopiero po uwzględnieniu ograniczonych możliwości substytucji siły roboczej przez inne czynniki produkcji oraz braku podstawowych urządzeń i obiektów infrastrukturalnych na wsi, a także złego stanu usług dla rolnictwa staje się bardziej zrozumiały rozpowszechniony pogląd o deficycie siły roboczej w rolnictwie regionów wyludniających się. Ta kwestia będzie jeszcze bardziej wyraźna po rozpatrzeniu w następnym rozdziale struktury wieku ludności pracującej w rolnictwie.

W specyficznych polskich warunkach drenaż siły roboczej z rolnictwa regionów wyludniających się, nie powiązany z jego unowocześnieniem i przebudową, odbija się nie tylko na funkcjonowaniu gospodarki rolnej, lecz również oddziałuje niekorzystnie na warunki życia i pracy pozostałych mieszkańców. Wywołuje to w konsekwencji dalszy odpływ ludności. Powstaje więc błędne koło wzajemnych uwarunkowań, utrudniające wzrost produktywności i unowocześnienia gospodarki rolnej w regionach depopulacyjnych.

PRZEMIANY STRUKTURY PŁCI

Analiza ludności według płci, bez uwzględnienia grup wieku, określona jedynie globalnie dla różnych zawodów czy sektorów gospodarczych, może w ostatecznym rezultacie wskazywać na istnienie układów dość zrównoważonych. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim studiów

kwoty przez wielkość użytków rolnych, jaka musi być przyjęta przez państwo po opuszczeniu przez jednego migrującego, otrzymujemy orientacyjny koszt inwestycyjny w wysokości około 630 tys. Podane wyliczenia nie dają właściwego obrazu kosztów substytucji pracy z punktu widzenia całej gospodarki narodowej. Wchodzi tu jeszcze wiele innych elementów, zarówno podnoszących, jak i obniżających te kwoty. Obliczenia wykonane w latach siedemdziesiątych nie mogą już być podstawą do precyzyjnych wyliczeń finansowych. Procesy inflacyjne obniżyły kilkakrotnie wartość złotówki. Obecnie zagospodarowanie przez gospodarke społeczną jednego opuszczonego gospodarstwa chłopskiego wynosi kilka, a po włączeniu kosztów pośrednich może nawet kilkanaście milionów złotych. Jeżeli kwotę tę pomnożymy przez liczbę przekazywanych gospodarstw indywidualnych na rzecz państwa, otrzymamy koszty, jakie ponosi społeczeństwo w wyniku procesów depopulacyjnych terenów wiejskich. Poruszony problem dotyczy przede wszystkim wydzielonych regionów. W nich bowiem opuszczanie gospodarstw rolnych występuje z największą intensywnością i powstają największe koszty, które następnie muszą być pokrywane przez gospodarke narodową. W przypadku przechodzenia opuszczonej przez migrantów ziemi do innych gospodarstw chłopskich forma substytucji jest korzystna. Majątek produkcyjny opuszczonego gospodarstwa jest dalej eksploatowany. Natomiast nakłady na maszyny zastępujące ubytek siły roboczej mogą być rekompensowane większą skalą powierzchniową gospodarstwa.

związanych z analizą ludności utrzymującej się z rolnictwa. Przy dużych różnicach w strukturze wieku materiały statystyczne zestawiane dla całego kraju dają często obraz przypadkowy, o niewielkiej wartości merytorycznej. Wprowadza to w błąd badaczy, którzy formułują wnioski jedynie pozornie prawdziwe. Można to wykazać na poniższym przykładzie. A. Szemberg (1983) podaje następujące dane dla ludności czynnej zawodowo w rolnictwie Polski: 1970 r. — ogółem 6 421,0 tys., w tym kobiety 3 568,9 tys., mężczyźni 2 852,1 tys.; 1978 r. — ogółem 5 299,6 tys., kobiety 2 638,2 tys., mężczyźni 2 661,4 tys. W gospodarce indywidualnej liczba czynnych zawodowo obniżyła się w okresie 1970—1978 z 5754,0 do 4282,4 tys., w tym liczba kobiet z 3398,0 do 2369,4 tys., a mężczyzn z 2356,0 do 1913,0 tys. Autorka analizując zmniejszanie się liczby kobiet w stosunku do malejącej liczby mężczyzn wysuwa wniosek: „Takie tendencje doprowadziły do pewnej poprawy struktury osób zawodowo-czynnych według płci, chociaż w dalszym ciągu w pracy w indywidualnych gospodarstwach przeważają kobiety” (s. 74). Badając gruntownie relację między ludnością męską a żeńską w całym polskim rolnictwie, jak i w gospodarce indywidualnej, łatwo można zakwestionować tę opinię. Wśród ludności czynnej zawodowo jeszcze w 1970 r. przeważały kobiety o prawie 700 tys. W 1978 r. sytuacja była już prawie zrównoważona, z niewielką przewagą mężczyzn. Pomimo tego wyrównania, wskazującego na korzystne tendencje, nie można mówić o poprawie struktury płci ludności czynnej zawodowo. Za tym pozornym wyrównaniem kryły się bowiem duże dysproporcje między liczbą mężczyzn a liczbą kobiet w poszczególnych przedziałach wieku.

Z całym przekonaniem można stwierdzić, że lata 1970—1978 były okresem akceleracji negatywnych przemian i zniekształceń w proporcjach między mężczyznami a kobietami pracującymi w rolnictwie. Średnia krajowa była wypadkową silnych procesów maskulinizacji zawodu rolnika wśród ludności w wieku 20—40 lat oraz utrzymywania się dużej przewagi kobiet wśród ludności w wieku poprodukcyjnym. Nałożyły się na to również narastające dysproporcje przestrzenne. Warto tu przytoczyć opinię R. Kulikowskiego (1984), który na podstawie danych z lat osiemdziesiątych pisał: „Następował więc proces maskulinizacji, a do miast przenosiły się głównie kobiety młode. W rezultacie w 1982 r. na terenie województw suwalskiego, białostockiego, ostrołęckiego, ciechanowskiego, łomżyńskiego, śląskiego, białkopodlaskiego, siedleckiego i wrocławskiego na 100 mężczyzn w wieku 20—24 lat przypadało zaledwie 56—65 kobiet w tym samym przedziale wieku i wskaźnik ten był niewiele wyższy w następnej kategorii wiekowej (61—70 kobiet na 100 mężczyzn w wieku 25—29 lat). Zarysował się więc bardzo ostro, na obszarach typowo rolniczych, problem braku kandydatek na żony dla młodych rolników” (s. 4).

A. Stasiak (1982) przedstawia relacje między liczebnością mężczyzn

i kobiet na wsi w trzech grupach wiekowych (20—24, 25—29, 30—34) w układzie wojewódzkim dla 1978 r. Średnio w skali kraju, kolejno w podanych grupach wiekowych, na 100 kobiet przypadało 116, 117 i 109 mężczyzn, z tym że w województwach położonych na obszarach depopulacyjnych relacje między liczbą mężczyzn a kobiet są bardziej zdeformowane (np. w woj. łomżyńskim na 100 kobiet w wieku 20—24 lat przypadało 141 mężczyzn, w wieku 25—29 — 126 i w wieku 30—34 — 106 mężczyzn). Można tu podać, że np. w progresywnym demograficznie woj. st. warszawskim relacje między obu płciami w analogicznych grupach wieku wynoszą 96, 106 i 105.

Badania prowadzone pod kierunkiem W. Mirowskiego (1985) na obszarach wyludniających się woj. białkopodlaskiego oraz siedleckiego wykazały, że w niektórych wsiach na jedną kobietę w wieku 20—30 lat przypada trzech, a nawet czterech mężczyzn w tej kategorii wiekowej.

Przedstawione przykłady dowodzą, że istnieje wśród niektórych badaczy świadomość utrwalania się na wsi polskiej niekorzystnych relacji między liczbą mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wiekowych. Dotyczy to przede wszystkim ludności mieszkającej na terenach wiejskich, a zatrudnionej bezpośrednio w rolnictwie. Niestety prace z tego zakresu opierają się na podziale wojewódzkim. Informacje podawane dla tak dużych i wewnętrznie zróżnicowanych jednostek dają obraz mało dokładny, a w wielu przypadkach zniekształcony. Jak wiadomo, aktualny podział kraju na województwa został przeprowadzony dość dowolnie. Granice wojewódzkie poprzecinały istniejące układy regionalne. Nie wchodząc dalej w tę kwestię można tu podać jako przykład woj. suwalskie, które obejmuje w połowie historyczną Suwalszczyznę, a w połowie obszary byłych Prus Wschodnich. Jest zrozumiałe, że wszelkie wskaźniki wojewódzkie odniesione do ludności czy rolnictwa dają wartości średnie odbiegające od rzeczywistości. Dlatego też dotychczasowe prace, głównie konstruowane na podstawie informacji w układzie wojewódzkim, przy analizach przestrzennych mają dość ograniczony zakres. Z kolei, cenne opracowania zawężone do pojedynczych wsi utrudniają wysnuć generalnych wniosków. Należy podkreślić, że wiedza nasza o strukturze płci i wieku w regionach odznaczających się dużym ubytkiem ludności jest dość skromna i ubogo udokumentowana.

W niniejszym opracowaniu grupowano w regionach gminy o podobnej specyfice demograficznej. Otrzymano obszary dość jednorodne i oddające bardziej ściśle skomplikowaną rzeczywistość przestrzenną. Jest to istotne w rozważaniach na temat struktury płci i wieku ludności. W tej dziedzinie występują duże dysproporcje w układach terytorialnych i jedynie bazując na właściwych jednostkach możemy precyzyjnie przedstawić istniejące zróżnicowania demograficzne w różnych skalach przestrzennych.

Nawiazując do liczbowych rezultatów zawartych w pracach poprzed-

nio cytowanych autorów, przeprowadzono analizę dotyczącą ludności czynnej zawodowo w rolnictwie według płci dla trzech kategorii wieku: 20—24 lata, 25—29 lat oraz powyżej 60 lat⁴⁸.

Analiza grupy wieku między 20 a 24 rokiem życia jest bardzo ważna. W tym wieku zawierane są przeważnie na wsi małżeństwa i zakładane nowe rodziny. Istnienie dużych dysproporcji między liczbą mężczyzn i kobiet w tym wieku wywołuje konsekwencje nie tylko demograficzne, ale i społeczne, które mogą oddziaływać negatywnie nawet w odległą przyszłość. Podstawowe relacje między liczbą mężczyzn i kobiet w wieku 20—24 lat zatrudnionych w rolnictwie, a zamieszkałych na terenach wiejskich regionów wyludniających się, zawarte są w tabeli 35.

Dane wykazały daleko posunięty proces maskulinizacji zawodu rolnika wśród młodych ludzi rozpoczynających pracę zawodową. Zjawisko to ma charakter ogólnopolski. Średnio w kraju na 100 kobiet czynnych zawodowo w rolnictwie w wieku 20—24 lata przypada 183 mężczyzn w tym samym wieku. Średnia dla wydzielonych regionów jest jeszcze wyższa i wynosi 191,3 mężczyzn na 100 kobiet. Wyliczone wskaźniki dowodzą istnienia poważnego problemu społecznego, wymagającego podjęcia odpowiednich przeciwdziałań. Uatrakcyjnienie zawodu rolnika dla młodej kobiety wchodzącej w wiek produkcyjny nie jest zadaniem łatwym. W obecnej sytuacji wielu młodych mężczyzn nie jest w stanie założyć rodziny i w przyszłości grozi im samotne prowadzenie gospodarstwa rolnego. Poprawia trochę sytuację zamieszkiwanie na wsi kobiet zatrudnionych w działach pozarolniczych (handel, oświata, administracja lokalna). W ramach całej ludności wsi proporcje między liczbą kobiet i mężczyzn nie są aż tak zdeformowane, jak to ma miejsce wśród ludności rolniczej. Nie zmienia to faktu, że znalezienie kandydatki na żonę dla młodego rolnika jest trudne i wielu mężczyzn stoi przed dylematem, czy wyemigrować do miasta, czy też prowadzić samotnie gospodarstwo rolne.

Interesujące są w tej dziedzinie różnicowania regionalne. Najbardziej zachwiane relacje między liczbą mężczyzn i kobiet są w regionach zachodniopomorskim i warmińsko-mazurskim (tab. 35). Wśród pozostałych regionów wyróżnia się niekorzystnie region podlasko-nadbużański. Być może wpływa na to bliskość Warszawy, będącej atrakcyjnym rynkiem pracy dla młodych kobiet. Nie lepsza sytuacja jest w pozostałych regionach północno-wschodniej Polski. Korzystniejsze relacje między obu płciami występują w regionach Polski centralnej oraz w regionie Roztocza i janowsko-hrubieszowskim.

⁴⁸ Analiza rozkładu migracji według wieku i płci wskazuje, że najwyższą ruchliwość przestrzenną obserwuje się wśród osób w wieku 20—29 lat. W przypadku kobiet maksimum tej ruchliwości przypada na latach 20—24, a w przypadku mężczyzn 25—29.

Tabela 35. Liczba mężczyzn i kobiet czynnych zawodowo w rolnictwie w wieku 20 – 24 lat w regionach wyludniających się w 1978 r.

Regiony	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Liczba mężczyzn na 100 kobiet
Warmińsko-mazurski	20 623	14 179	6 444	220,0
Suwalski	3 976	2 563	1 413	181,4
Kurpiowsko-biebrzański	12 809	8 407	4 402	191,0
Górnej Narwi	7 088	4 711	2 377	198,2
Podlasko-nadbużański	14 685	9 913	4 772	207,7
Janowsko-hrubieszowski	10 973	6 692	4 281	156,3
Roztocza	5 435	3 382	2 053	164,7
Razem region północno-wschodni	75 589	49 847	25 742	193,6
Nadwiślański	14 667	8 983	5 684	158,0
Nadpilicki	12 103	7 675	4 428	173,3
Środkowej Warty	13 596	8 534	5 062	168,5
Razem regiony Polski centralnej	40 366	25 192	15 174	166,0
Sudecki	7 526	5 438	2 088	260,4
Zachodniopomorski	14 583	10 204	4 379	233,0
Ogółem	138 064	90 681	47 383	191,3

Dla dokładniejszej oceny tego ważnego problemu w tabeli 36 przedstawiono analogiczne wskaźniki dla ludności w wieku 25 - 29 lat. W grupie tej widoczna jest wysoka mobilność migracyjna wśród mężczyzn, wśród kobiet zaś decyzje migracyjne są już w mniejszym stopniu realizowane. W tej kategorii wiekowej ludność w dużej części powinna mieć już ustabilizowane warunki rodzinne i mieszkaniowe. Zgodnie z opinią specjalistów rolnych, jest to grupa wiekowa o bardzo wysokiej wartości produkcyjnej. Nierównowaga między liczebnością mężczyzn i kobiet może wpływać negatywnie na wydajność pracy. Wiadomo bowiem, że samotnemu mężczyźnie trudno jest prowadzić gospodarstwo rolne, w którym tradycyjnie pewne prace wykonywane są przez kobietę. Kłopoty z założeniem rodziny w tej grupie wiekowej stają się już poważnym problemem społecznym w przypadku, gdy dotyczą dużej zbiorowości ludzi mieszkających na większym obszarze.

Teoretycznie rzecz biorąc, proporcje między liczbą kobiet i mężczyzn w grupie wieku 25—29 lat układają się w regionach wyludniających się trochę korzystniej niż w grupie poprzedniej. Na 100 kobiet zamiast 191 przypada średnio 157 mężczyzn. Jednak skutki społeczne tej nierównowagi są bardziej odczuwalne i mogą mieć większe konsekwencje w życiu mieszkańców. W analizowanym przedziale wieku przeciętnie na trzech mężczyzn przypadają dwie kobiety, czyli co trzeci mężczyzna zatrudniony w rolnictwie pozbawiony jest partnerki i możliwości założenia rodziny czysto rolniczej. Podobnie jak poprzednio najgorsza sytuacja wystę-

Tabela 36. Liczba mężczyzn i kobiet czynnych zawodowo w rolnictwie w wieku 25 - 29 lat w regionach wyludniających się w 1978 r.

Regiony	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Liczba mężczyzn na 100 kobiet
Warmińsko-mazurski	19 434	13 184	6 250	210,9
Suwalski	3 781	2 191	1 590	137,7
Kurpiowsko-biebrzański	11 516	6 799	4 717	144,1
Górnej Narwi	6 872	4 091	2 781	147,1
Podlasko-nadbużański	15 549	9 177	6 372	144,0
Janowsko-hrubieszowski	11 749	6 593	5 156	127,8
Roztocza	5 646	3 194	2 452	130,3
Razem region północno-wschodni	74 547	45 229	29 318	154,3
Nadwiślański	15 012	8 418	6 594	127,7
Nadpilicki	11 216	6 438	4 778	134,7
Środkowej Warty	13 161	7 767	5 394	143,9
Razem regiony Polski centralnej	39 389	22 623	16 766	134,9
Sudecki	7 569	5 276	2 293	230,0
Zachodniopomorski	14 561	10 072	4 489	224,3
Ogółem	136 066	83 200	52 866	157,3

puje w regionach Ziemi Zachodnich i Północnych, gdzie na 100 kobiet jest ponad 200 mężczyzn. Relatywnie najkorzystniejszą sytuacją odznaczają się regiony nadwiślański, janowsko-hrubieszowski oraz Roztocza.

Przedstawione informacje statystyczne świadczą o małej atrakcyjności zawodu rolnika wśród młodych kobiet. Kobiety nie tylko częściej podejmują decyzje migracyjne, ale nawet w przypadku dłuższego zamieszkiwania na wsi preferują pracę w zawodach pozarolniczych. Konsekwencją tego stanu rzeczy są zniekształcone proporcje płci wśród młodego pokolenia wsi.

W pokoleniu ludzi starszych, którzy przekroczyli 60 rok życia i nadal pracują w rolnictwie, istnieje wyraźna przewaga kobiet. Na terenach wiejskich regionów wyludniających się na 100 kobiet przypada 70 mężczyzn (tab. 37). Sytuacja w tej grupie wieku jest więc odmienna niż w pokoleniu ludzi rozpoczynających pracę zawodową w rolnictwie.

Wymienione relacje między liczebnością mężczyzn i kobiet w wieku poprodukcyjnym są nie tylko związane z regionami wyludniającymi się. Zjawisko to ma charakter ogólnokrajowy. Na pozostałym obszarze proces feminizacji zawodu rolnika wśród ludności powyżej 60 lat jest jeszcze bardziej zaawansowany. W całym kraju aktywnie pracuje w rolnictwie 814 tys. osób w wieku poprodukcyjnym, z tego 516 tys. to kobiety, a 298 tys. męska siła robocza, a więc przeciętnie na 100 kobiet przypada zaledwie 58 mężczyzn.

Duże dysproporcje między liczbą kobiet i mężczyzn w wieku popro-

Tabela 37. Liczba mężczyzn i kobiet czynnych zawodowo w rolnictwie w wieku powyżej 60 lat w regionach wyludniających się w 1978 r.

Regiony	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Liczba mężczyzn na 100 kobiet
Warmińsko-mazurski	9 175	3 845	5 330	72,1
Suwalski	6 333	2 771	3 562	77,8
Kurpiowsko-biebrzański	23 837	10 342	13 495	76,6
Górnej Narwi	18 464	8 502	9 962	94,8
Podlasko-nadbużański	43 224	20 827	22 397	92,9
Janowsko-hrubieszowski	31 770	12 317	19 453	63,3
Roztocza	12 832	5 124	7 708	66,4
Razem region północno-wschodni	145 635	63 728	81 907	77,8
Nadwiślański	46 654	17 803	28 851	61,7
Nadpilicki	35 908	13 388	22 520	59,4
Środkowej Warty	23 413	9 824	13 589	72,3
Razem regiony Polski centralnej	105 975	41 015	64 960	63,1
Sudecki	6 145	2 307	38 38	60,1
Zachodniopomorski	6 226	2 265	39 61	57,1
Ogółem	263 981	109 315	154 666	70,7

dukcyjnym na terenach aktywnych demograficznie i atrakcyjnych do zamieszkiwania trudne są do wytłumaczenia. Wiąże się to być może z większym udziałem mężczyzn pracujących w innych działach gospodarki narodowej. Poza tym na obszarach o wyższym stopniu zurbanizowania wielu mężczyzn otrzymuje różne renty (pracownicze, kombatanckie itp.). Figurują oni jako osoby formalnie niepracujące, co nie jest w pełni prawdziwe, ich żony zaś występują nadal w roli osób czynnych zawodowo w rolnictwie. Mogą również wpływać na to pewne niedokładności statystyczne wywołane trudnościami związanymi z zakwalifikowaniem osób w podeszłym wieku do kategorii ludności czynnej lub biernej zawodowo.

W regionach wyludniających się najbardziej zrównoważonym układem między obu płciami w grupie ludności powyżej 60 lat odznacza się region górnej Narwi oraz podlasko-nadbużański, natomiast w regionach zachodniopomorskim, nadpilickim, sudeckim czy też nadwiślańskim przewaga kobiet jest bardzo wyraźna. Trudno jest określić prawidłowości przestrzenne występowania tego zjawiska, można jedynie wskazać, że bardziej znormalizowane relacje między liczbą kobiet i mężczyzn występują w regionach północno-wschodnich.

Liczebna przewaga kobiet nad mężczyznami w wieku poprodukcyjnym wynika z przeciętnie wyższej średniej życia kobiet. Różnica ta dla całego kraju wynosi około 5—6 lat. Nie można również zapomnieć o tym, że pokolenie ludzi powyżej 60 lat w okresie ostatniej wojny poniosło po-

ważne straty, które objęły głównie mężczyzn. Przed wojną jak i bezpośrednio po niej migracje nie miały tak selektywnego charakteru pod względem płci, jak to się dzieje obecnie. Można również sądzić, że aktualna struktura ludności czynnej zawodowo w wieku poprodukcyjnym jest także konsekwencją ruchów migracyjnych ostatniego półwiecza.

PRZEMIANY STRUKTURY WIEKU

Niekorzystna struktura wieku ludności rolniczej jest dla wielu autorów jedną z przyczyn niskiej produktywności polskiego rolnictwa. Pełne rozeznanie tego problemu mamy jedynie w skali krajowej, natomiast w skali regionalnej, a zwłaszcza lokalnej, nasza wiedza jest fragmentaryczna i opiera się bardziej na intuicji niż na wiarygodnych materiałach statystycznych. Dokładne studia prowadzone są tylko w układzie wojewódzkim, dla mniejszych jednostek zaś mają już charakter wrywkowy i zazwyczaj statyczny⁴⁹.

W niniejszym opracowaniu skoncentrowano uwagę na wybranych problemach z zakresu wieku ludności, które wskazują na daleko posuniętą deformację i zaburzenia strukturalne. Oparto się na rękopiśmiennej materiałach Głównego Urzędu Statystycznego, wymagających licznych weryfikacji w układzie jednostek gminnych. Ze względu na trudności z uzyskaniem danych autor był zmuszony do ograniczenia zakresu pracy i ujęcia pewnych kwestii w sposób bardziej ogólny. Podobnie jak przy analizie struktury ludności według płci, uwagę skupiono jedynie na wybranych kategoriach wiekowych, a mianowicie 20 - 29 lat i powyżej 60 lat. Motywy wyboru tych grup wieku nie były przypadkowe. Ludzie młodzi między 20 a 29 rokiem życia są najbardziej skłonni do podejmowania decyzji migracyjnych. Natomiast grupa poprodukcyjna wskazuje na natężenie procesów starzenia się ludności, co jest cechą znaną obszarów depresji demograficznej. Zgodnie z założeniem autora analiza tych dwóch różnych grup wiekowych, jak i relacje między nimi, powinny dać możliwość określenia zasadniczych zrębów całej struktury wieku ludności (tab. 38). Dla zapewnienia porównywalności badanie obejmuje ludność czynną zawodowo, mieszkającą na wsi, a pracującą w rolnictwie.

Liczba osób urodzonych między 1948 a 1958 r. wynosiła w Polsce (wg spisu z 1978 r.) 6 694,1 tys., co stanowiło 19,1% ogólnego zaludnienia, z tego 4 113,8 tys. zamieszkiwało miasta, a 2 580,3 tys. wieś. Ludność czynnej zawodowo w rolnictwie między 20 a 29 rokiem życia było

⁴⁹ Dokładne studia w układzie jednostek gminnych prowadzone są pod kierunkiem J. Kostrowickiego w Zakładzie Rolnictwa i Osadnictwa Wiejskiego Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Większość tych prac nie jest jeszcze opublikowana.

Tabela 38. Ludność czynna zawodowo w rolnictwie w wieku 20 – 29 lat i powyżej 60 lat w regionach wyludniających się w 1978 r.

Regiony	Ogółem	W tym w wieku				Liczba osób w wieku > 60 lat na 100 osób w wieku 20 – 29 lat
		20 – 29 lat		> 60 lat		
		w tys.	w %	w tys.	w %	
Warmińsko-mazurski	153,7	40,1	26,1	9,2	6,0	22,9
Suwalski	40,4	7,8	19,2	6,3	15,6	80,7
Kurpiowsko-biebrzański	139,7	24,3	17,4	23,8	17,0	97,9
Górnej Narwi	98,2	13,9	14,2	18,5	18,8	133,9
Podlasko-nadbużański	196,0	30,2	15,4	43,2	22,0	143,0
Janowsko-hrubieszowski	152,7	22,7	14,9	31,8	20,8	140,1
Roztocza	69,8	11,1	15,9	12,8	18,4	115,3
Razem region północno-wschodni	850,5	150,1	17,7	145,6	17,1	97,0
Nadwiślański	202,7	29,7	14,4	46,7	23,0	157,2
Nadpilicki	158,4	23,3	14,7	35,9	22,6	154,0
Środkowej Warty	141,9	26,8	16,8	23,4	16,4	87,3
Razem regiony Polski centralnej	503,0	79,8	15,8	106,0	21,1	132,8
Sudecki	61,2	15,1	24,7	6,2	10,1	41,0
Zachodniopomorski	105,1	29,1	27,7	6,2	5,9	21,3
Ogółem	1519,8	274,1	18,0	264,0	17,4	96,3

w 1978 r. 963,5 tys., a więc jedynie 14,4⁰/o ludności z omawianych 10 roczników pracuje w rolnictwie.

W regionach wyludniających się w 1978 r. pracowało w gospodarce rolnej 274 tys. ludzi w wieku 20—29 lat, co stanowiło jedynie 18⁰/o ogólnych zasobów pracy. Przyjmuje się zazwyczaj, że człowiek pracuje aktywnie w rolnictwie 35—40 lat. Stanowi to według oceny ekonomistów rolnych w przybliżeniu potencjał 30—35 pełnych roczników. Ze względu na to, że lata 20—29 są w życiu człowieka okresem silnej aktywności zawodowej, zakłada się, że grupa ta powinna stanowić 25—30⁰/o ogólnego potencjału pracy w rolnictwie; okazuje się, że jedynie 3 regiony (zachodniopomorski, warmińsko-mazurski, sudecki) odpowiadają tym wymogom. W pozostałych regionach udział młodych roczników wśród pracujących jest niski. Wyraźnie zniekształcona struktura wieku występuje w regionach górnej Narwi, nadwiślańskim, nadpilickim i janowsko-hrubieszowskim, gdzie udział ludności w wieku 20—29 lat nie przekracza 15⁰/o. Biorąc pod uwagę znaczny udział ludzi urodzonych w latach 1948—1958 w ogólnej populacji, możemy domniemywać, że do 1978 r. odpływ tych roczników z rolnictwa do innych działów gospodarki narodowej był wysoki. Pośrednio o fakcie tym świadczy przyrost zatrudnienia w działach

pozarolniczych w latach 1970—1978. Konsekwencje wielkiego skoku przemysłowego lat siedemdziesiątych wpłynęły więc w dużym stopniu na bilans młodej siły roboczej w polskim rolnictwie.

Relatywnie niska liczebność tej grupy wieku wiąże się dodatkowo z wadliwą strukturą wewnętrzną według płci. Skutki tego stanu rzeczy mają nie tylko wymiar demograficzny, ale i społeczno-gospodarczy. Zniekształcenia struktury wieku wywołane niewielką liczebnością młodych roczników wpływają między innymi na kształtowanie się ruchu naturalnego. Wiadomo bowiem, że ludność rolniczą cechuje najwyższa stopa płodności kobiet. Można więc oczekiwać obniżenia się w przyszłości nie tylko liczby małżeństw, ale i liczby urodzeń. Konsekwencje demograficzne będą się ściśle splatały w regionach depopulacyjnych z różnorodnymi perturbacjami ekonomicznymi. Wszystko to razem będzie oddziaływało na warunki życia mieszkańców i może stymulować dalszy odpływ młodego pokolenia z zawodów rolniczych.

Jednym z wielu zagadnień związanych z kwestią struktury wieku jest problem tzw. starzenia się ludności. Przebieg tego procesu zarówno w skali przestrzennej, jak i czasowej jest bardzo zróżnicowany. Dla określenia procesu starzenia się danej populacji stosuje się szereg miar, których wartość jest rozmaita. W niniejszym studium przyjęto odsetek ludności powyżej 60 lat, czyli w wieku poprodukcyjnym.

W pozarolniczych działach gospodarki narodowej udział pracujących w wieku poprodukcyjnym jest znikomy. Podobna sytuacja występuje również w sektorze uspołecznionym rolnictwa. Natomiast w rolnictwie indywidualnym nie istnieje formalna granica wieku, który by kończył bezpośrednią działalność produkcyjną. Większość zarówno mężczyzn jak i kobiet powyżej 60 roku życia, będąc już nominalnie w wieku poprodukcyjnym, nadal pracuje i jest zaliczana w statystyce do osób aktywnych zawodowo. W pozarolniczych działach gospodarki narodowej pracuje jedynie 5,1% ludzi w wieku poprodukcyjnym, w rolnictwie zaś 76,8%⁵⁰.

Aktywność zawodowa ludności w wieku poprodukcyjnym jest trudna do jednoznacznej oceny. W obecnej sytuacji ekonomicznej kraju ta grupa ludności spełnia istotną rolę produkcyjną. Z drugiej strony bywa hamulcem rozwoju i przemian strukturalnych, bowiem nie jest skłonna do innowacji i przedsiębiorczości. Wydajność ludzi starszych w rolnictwie nie może być wysoka. Pracują oni mało efektywnie, praca ich nie powoduje wysokich kosztów i nie wymaga wysokiego uzbrojenia technicznego. Tak więc obszary o znacznym udziale ludności w wieku poprodukcyjnym odznaczają się niską efektywnością i konserwatywnymi metodami pracy, niskie zaś tempo inwestowania obniża dynamikę rozwojową, natomiast koszty produkcji wyrażone w wartościach pieniężnych są bardzo niskie.

W rolnictwie polskim pracuje zawodowo 815 tys. osób powyżej 60 ro-

⁵⁰ *Rocznik Demograficzny*, GUS, Warszawa, 1982.

ku życia, z tego 1/3 skupia się w analizowanych regionach. Ludność ta koncentruje się głównie tam, gdzie procesy depopulacyjne są intensywne i trwają już od dawna (regiony: kurpiowsko-biebrzański, górnej Narwi, Polski centralnej), natomiast niewielu przedstawicieli tej grupy znajduje się w regionach Polski północnej i zachodniej.

Zamieszczone w tabeli 38 dane świadczą o istnieniu stosunkowo dużej liczby ludzi starszych, którzy zmuszeni warunkami życia muszą ciężko pracować w trudnym zawodzie rolnika. Co szósty zatrudniony w rolnictwie regionów wyludniających się przekroczył już wiek produkcyjny. Rozpiętości w tym względzie są jednak znaczne. W regionach warmińsko-mazurskim oraz zachodniopomorskim co siedemnasty zatrudniony w rolnictwie przekroczył wiek produkcyjny, w regionie sudeckim co dziesiąty, w suwalskim i środkowej Warty co szósty, w jano-wsko-hrubieszowskim co piąty, a w nadwiślańskim co czwarty. Ogólnie można stwierdzić, że w regionach Ziemi Zachodnich i Północnych udział ludności w wieku poprodukcyjnym jest niewielki. Wiąże się to nie tyle z korzystną strukturą wieku ludności, chociaż to też ma istotne znaczenie, co ze znacznym udziałem gospodarki uspołecznionej w rolnictwie. Zatrudnieni w państwowych gospodarstwach rolnych po przekroczeniu wieku emerytalnego przestają być aktywni zawodowo.

W regionach Polski centralnej oraz w podlasko-nadbużańskim i jano-wsko-hrubieszowskim ponad 20% czynnych zawodowo w rolnictwie to osoby w wieku poprodukcyjnym. Nie udało się zdobyć z tego zakresu materiałów dla lat wcześniejszych. Dane z kolejnych spisów narodowych ujawniają fakt szybkiego wzrostu procentowego ludności w wieku poprodukcyjnym w ogólnym zatrudnieniu polskiej wsi. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że udział ludności w wieku poprodukcyjnym systematycznie wzrasta, jak również, że w ramach wieku produkcyjnego przeważają roczniki starsze. Wszystko to świadczy o zaawansowanych procesach starzenia się ludności wsi.

W tabeli 39 zaprezentowano liczbę czynnych zawodowo w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, przyjmując za granicę wieku produkcyjnego 60 lat. Uzyskane rezultaty uściśliły pogląd o wielkości zasobów siły roboczej w rolnictwie regionów wyludniających się. Po odliczeniu ludności w wieku powyżej 60 lat od całej ludności czynnej zawodowo można określić w miarę dokładnie wielkość faktycznego zatrudnienia. Średnio w regionach depopulacyjnych na 100 użytków rolnych przypada około 20 pracowników, czyli 5 ha na jednego pracującego. W warunkach naszego kraju nie jest to dużo. Dysproporcje między ekstremalnymi wskaźnikami wynoszą 1 do 3. W regionie nadwiślańskim na 100 ha użytków rolnych pracują prawie 34 osoby, a w zachodniopomorskim 12.

Należy jednak nadmienić, że przy uwzględnieniu jedynie pracowników w wieku produkcyjnym rozpiętości między regionami są mniejsze niż przy analizie całej ludności czynnej zawodowo. Wiąże się to z faktem,

Tabela 39. Liczba ludności czynnej zawodowo w rolnictwie w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym na 100 ha użytków rolnych w regionach wyludniających się w 1978 r.

Regiony	Ogółem	W wieku produkcyjnym	Powyżej 60 lat
Warmińsko-mazurski	13,3	12,5	0,8
Suwalski	20,2	17,0	3,2
Kurpiowsko-biebrzański	22,5	18,7	3,8
Górnej Narwi	23,9	19,4	4,5
Podlasko-nadbużański	26,1	20,7	5,7
Janowsko-hrubieszowski	37,2	29,5	7,7
Roztocza	35,9	29,3	6,6
Razem region północno-wschodni	22,7	18,8	3,9
Nadwiślański	44,0	33,9	10,1
Nadpilicki	31,5	26,4	5,1
Środkowej Warty	29,1	24,3	4,8
Razem regiony Polski centralnej	34,7	27,4	7,3
Sudecki	18,4	16,6	1,8
Zachodniopomorski	13,0	12,2	0,8
Ogółem	24,0	19,8	4,2

ze w regionach o większym zagęszczeniu siły roboczej znacznie wyższy jest udział ludności w wieku poprodukcyjnym.

W relacji do powierzchni użytków rolnych najczęściej pracujących skupia się w regionach Polski centralnej. Stosunkowo dużym nasyceniem odznaczają się oprócz tego regiony janowsko-hrubieszowski oraz Roztocza. Poza regionami położonymi na Ziemiach Zachodnich i Północnych stosunkowo niższe zagęszczenie ludności na 100 ha użytków rolnych występuje w regionie suwalskim i kurpiowsko-biebrzańskim.

W miarę obniżania się analizowanych wskaźników następuje wyrównywanie się różnic między wskaźnikami charakteryzującymi nasycenie rolnictwa w siłę roboczą. Ze względu na obniżenie się wszystkich wskaźników, wyrównywanie to odbywa się na coraz niższym poziomie. Proporcje między ludnością w wieku produkcyjnym a poprodukcyjnym w większości regionów układają się bardzo niekorzystnie. W analizie nie uwzględniono biernej zawodowo ludności w wieku powyżej 60 lat. Po włączeniu tych osób do grupy poprodukcyjnej proporcje byłyby jeszcze bardziej zniekształcone. Wysokie obciążenie ludności produkcyjnej ludnością poprodukcyjną jest zjawiskiem niekorzystnym społecznie — zazwyczaj obniża jednostkową wydajność pracy, wpływając na jej ogólną efektywność, a tym samym obniża stopę konsumpcji i akumulacji.

W regionie nadwiślańskim średnio na 100 ha użytków rolnych pracuje aż 10 osób powyżej 60 lat. Niewiele lepsza sytuacja jest w wielu innych regionach. Świadczy to nie tylko o zaawansowanym procesie sta-

rzenia się ludności i niekorzystnej strukturze wieku wśród czynnych zawodowo w rolnictwie, ale dowodzi pośrednio o kryzysowym stanie rolnictwa. Można sądzić, że większa część gospodarstw nie ma następców i w ciągu najbliższych lat ulegnie naturalnej likwidacji. Gospodarstwa te powinny zmienić właściciela lub powinny zostać włączone do innych gospodarstw. Wymaga to poniesienia dużych kosztów i zrealizowania licznych inwestycji gwarantujących wysoką rentowność, bo bez tego trudno będzie znaleźć kandydatów na właścicieli. Powstaje więc realna groźba wypadnięcia tej ziemi z działalności produkcyjnej.

W tabeli 38 przedstawiono relacje między dwoma badanymi grupami wiekowymi, tj. 20—29 lat i powyżej 60 lat. We wszystkich regionach łącznie relacja ta ukształtowała się jak jeden do jednego, natomiast w ramach poszczególnych regionów mamy do czynienia z dużymi dysproporcjami. Na czoło wysuwają się jak zwykle różnice między regionami położonymi na Ziemiach Zachodnich i Północnych a pozostałymi. W pierwszych trzech regionach uformowała się zdecydowana przewaga liczebna młodego pokolenia nad generacją ludzi kończących działalność produkcyjną. W pozostałych sytuacja jest zróżnicowana, ale ogólnie niekorzystna. Nieco lepiej jest w regionach suwalskim, środkowej Warty i kurpiowsko-biebrzańskim. W innych regionach ludność w wieku poprodukcyjnym przeważa nad generacją ludzi w wieku 20—29 lat. Podane informacje mogą stanowić materiał do studiów prognostycznych nad bilansem siły roboczej w regionach.

Badając strukturę ludności według wieku i płci, zwrócono szczególną uwagę na zachwianie się proporcji między liczebnością mężczyzn i kobiet zarówno w pokoleniu ludzi młodych, jak i starszych. Deficyt kobiet w grupie 20—29 lat wiązał się równocześnie z przewagą kobiet w wieku poprodukcyjnym. Do bardziej ścisłego określenia dysproporcji wielkościowych i wynikających z tego deformacji strukturalnych w tabeli 40 porównano obie grupy wiekowe kobiet.

W poprzednim rozdziale podkreślono fakt, że w procesach migracyjnych ze wsi do miast głównie biorą udział młode kobiety. Ciężka praca w rolnictwie jest dla nich mało atrakcyjna i wykorzystują wszelką możliwą okazję do zmiany zawodu i wyjazdu do miast. Rezultatem tego są nie tylko zdeformowane proporcje między liczbą mężczyzn i kobiet, ale i obniżenie się liczebności młodych kobiet na wsi.

Na terytorium Polski w 1978 r. znajdowało się 3 290,5 tys. kobiet w wieku od 20—29 lat oraz 2 788,7 tys. kobiet w wieku powyżej 60 lat. Stosunek obu grup kształtował się jak 100 do 118 na korzyść kobiet młodych. Na terenach wiejskich proporcje były w pewnym stopniu odwrócone — na 1 194,2 tys. kobiet w wieku 20—29 lat przypadało 1 287,2 tys. kobiet powyżej 60 roku życia, a więc stosunek wynosił jak 100 do 108 na korzyść kobiet starszych. Biorąc pod uwagę jako wyznacznik miejsce zamieszkania, wzajemne proporcje były do siebie zbliżone. W przypadku

Tabela 40. Kobiety czynne zawodowo w rolnictwie w wieku 20 – 29 lat i powyżej 60 lat w regionach wyludniających się w 1978 r.

Regiony	Ogółem	W tym w wieku			
		20 – 29 lat		> 60 lat	
		liczba	%	liczba	%
Warmińsko-mazurski	64 310	12 694	19,7	5 330	8,3
Suwalski	19 060	3 003	15,8	3 562	18,7
Kurpiowsko-biebrzański	66 198	9 119	13,8	13 495	20,4
Górnej Narwi	48 113	5 158	10,7	9 962	20,7
Podlasko-nadbużański	96 960	11 144	11,5	22 397	23,1
Janowsko-hrubieszowski	76 654	9 437	12,3	19 453	25,4
Roztocza	35 067	2 505	7,1	7 708	22,0
Razem region północno- -wschodni	406 362	55 060	13,5	81 907	20,2
Nadwiślański	108 052	12 278	11,4	18 851	16,7
Nadpilicki	86 620	9 206	10,6	22 520	26,0
Środkowej Warty	68 473	10 456	15,3	13 589	19,8
Razem regiony Polski centralnej	263 145	31 940	12,1	64 960	24,7
Sudecki	29 174	4 381	15,0	3 838	13,2
Zachodniopomorski	44 313	8 868	20,0	3 961	8,9
Ogółem	74 299	100 249	13,5	154 666	20,8

ludności czynnej zawodowo w rolnictwie mamy już jednak do czynienia z poważnymi dysproporcjami i dużą przewagą kobiet w wieku poprodukcyjnym. Łącznie w kraju na 360 tys. kobiet pracujących w rolnictwie w wieku 20—29 lat przypadało 516 tys. kobiet powyżej 60 lat, czyli stosunek przybrał postać jak 100 do 143.

We wszystkich regionach depopulacyjnych pracowało w rolnictwie w dwóch analizowanych grupach ponad 250 tys., czyli prawie 1/3 badanej populacji (tab. 40). Zdecydowanie przeważały kobiety powyżej 60 roku życia (ponad 1/5). Kobiet w wieku 20—29 lat było ponad 50 tys. mniej, a więc relacje między obu grupami układały się jak 100 do 155. Średnie dla zbioru regionów są mało miarodajne. W regionach położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych sytuacja jest krańcowo inna niż w pozostałych regionach. W regionie warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim oraz w mniejszym stopniu sudeckim kobiet powyżej 60 lat jest dwukrotnie mniej niż kobiet młodych (13,2 i 25,9 tys.), natomiast w pozostałych regionach przeważają kobiety starsze (141,5 i 74,3 tys.). Wynika z tego, że wyludniające się regiony na Ziemiach Zachodnich i Północnych zachowały do tej pory korzystną strukturę wieku ludności. Są to niewątpliwie rezultaty tzw. „echa demograficznego”, czyli wysokiej rodności ludności napływowej w latach pięćdziesiątych. W tym to okresie rodziły się kobiety analizowanej grupy 20—29 lat. Należy przypuszczać, że migracje z tych obszarów mają też swoistą specyfikę. Lu-

Tabela 41. Relacje między liczbą kobiet w wieku 20 – 29 lat i powyżej 60 lat w regionach wyludniających się w 1978 r.

Regiony	Liczba kobiet > 60 lat na 100 kobiet w wieku 20 – 29 lat
Roztocza	307,7
Nadpilicki	244,6
Nadwiślański	234,9
Janowsko-hrubieszowski	206,1
Podlasko-nadbużański	200,9
Górnej Narwi	193,1
Kurpiowsko-nadbiebrzański	147,9
Środkowej Warty	129,9
Suwalski	118,6
Sudecki	87,6
Zachodniopomorski	44,6
Warmińsko-Mazurski	41,9

dzie starzy, nie związani uczuciowo ze swoimi gospodarstwami, chętniej podejmują decyzje migracji. Emigrują więc całe rodziny, a nie tylko ludzie młodzi. Odgrywa też tu rolę struktura władania ziemi itd. Wszystko to wpłynęło na zrównoważenie proporcji między liczebnością poszczególnych grup wiekowych.

W większości regionów procesy starzenia się ludności rolniczej przybrały katastrofalne rozmiary. We wschodniej i centralnej Polsce zdecydowanie przeważa grupa kobiet powyżej 60 lat nad grupą 20—29 lat. Najwięcej kobiet starszych jest w regionach nadwiślańskim, nadpilickim oraz janowsko-hrubieszowskim. Co czwarta kobieta czynna zawodowo w rolnictwie tych regionów przekroczyła 60 rok życia. Stosunkowo lepsza sytuacja występuje w regionie suwalskim. Niepokojąco nisko kształtują się prawie we wszystkich regionach udziały procentowe kobiet w wieku 20—29 lat (tab. 40).

Na podstawie tych przykładowo zreferowanych faktów można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że we wszystkich regionach Polski centralnej i wschodniej wystąpiły w wyniku procesów depopulacyjnych poważne zaburzenia w strukturze wiekowej ludności pracującej w rolnictwie.

W tabeli 41 uszeregowano regiony według liczby kobiet powyżej 60 lat przypadającej na 100 kobiet w wieku 20—29 lat. W regionach warmińsko-mazurskim oraz zachodniopomorskim obciążenie młodego pokolenia generacją ludzi starych jest niewielkie. W regionie sudeckim proporcje między obu grupami są na poziomie średnim krajowym. W regionach nadpilickim, nadwiślańskim, janowsko-hrubieszowskim, podlasko-nadbużańskim, a zwłaszcza w regionie Rostocza sytuacja jest dramatyczna (np. w regionie Rostocza na jedną kobietę w wieku 20—29 lat przypadają aż 3 kobiety w wieku poprodukcyjnym). Tak wielkie obciążenie

żenie ludności pracującej ludnością o niewielkiej przydatności produkcyjnej musi przynosić liczne negatywne konsekwencje nie tylko o wymiarze demograficznym.

Nie wnikając w szczegóły można wskazać, że procesy starzenia się ludności czynnej zawodowo w rolnictwie w rozpatrywanych regionach przebiegają dość zróżnicowanie. Dla ujawnienia całej złożoności problematyki struktury wieku ludności czynnej zawodowo należałoby prowadzić dokładne badania według wszystkich grup wiekowych. Można bowiem przewidywać, że zaburzenia i nieregularności występują także w pozostałych, nie analizowanych przedziałach wiekowych, np. w ramach ludności produkcyjnej między rocznikami młodszymi a starszymi. Proporcja dzieci w stosunku do pokolenia ludzi w średnim lub w starszym wieku też może się kształtować różnie.

O ewolucji struktury demograficznej decyduje w dużym stopniu liczebność roczników zawartych w grupie przedprodukcyjnej oraz poziom reprodukcji biologicznej ludności. Bez posiadania w tym zakresie podstawowych informacji trudno konstruować zarys przyszłej struktury ludności według wieku i płci. Na podstawie jednak wrywkowych danych statystycznych wyłania się obraz dość pesymistyczny. Można przewidywać dalsze pogarszanie się struktury wiekowej ludności. Dotyczy to zwłaszcza regionów położonych we wschodniej i centralnej Polsce.

ZAKOŃCZENIE

PROCESY WYLUDNIANIA W OKRESIE 1978 - 1984

Zgodnie z przyjętym założeniem, przedstawiona wyżej analiza zjawisk demograficznych nie wykracza poza 1978 r. Wynika to z faktu, że pracę nad tematem rozpoczynano na początku lat osiemdziesiątych, bezpośrednio po opublikowaniu danych spisowych. W tym okresie niewiele jeszcze można było powiedzieć o nowych tendencjach demograficznych. Istniało dużo niewiadomych co do przyszłego rozwoju społecznego kraju. Poglębiający się kryzys gospodarczy mógł oddziaływać w różny sposób na zjawiska demograficzne i dopiero po kilku latach można ocenić tendencje w zakresie ruchu naturalnego i wędrownego ludności.

W momencie oddawania opracowania do druku upłynęło do spisu narodowego ponad 7 lat. Powstała więc chęć przekazania w zakończeniu chociaż kilku fragmentarycznych informacji dla lat późniejszych. W zakresie przemian struktur demograficznych (płci, wieku, zatrudnienia) przedstawienie ścisłych informacji nie jest możliwe aż do następnego spisu narodowego. Natomiast uzyskano dane o liczbie ludności według stanu na 31 XII 1984 r. Umożliwiło to wyliczenie liczby ludności wyodrębnionych regionów. Przy pracy tej nie obyło się bez trudności. W latach 1978—1984 przeprowadzono w kraju około 400 zmian w przebiegu granic administracyjnych gmin. Równocześnie powstały nowe gminy. Szacunki i przeliczenia mogą zawierać pewne nieścisłości, lecz nie powinny być one zbyt duże i dane dla regionów wyludniających się można uznać za wiarygodne. Uaktualniają one poprzednie informacje i mogą w większym stopniu służyć potrzebom studiów prognostycznych.

Dodatkowe badania wykazały, że w latach 1978—1984 wydzielone regiony zachowały nadal charakter depopulacyjny, pomimo że liczba ludności Polski w ciągu tych 6 lat wzrosła o 2 mln (1978 — 35 061 tys., 1984 — 37 063 tys.). Cały w zasadzie przyrost zaludnienia ulokował się w miastach, w których liczba ludności wzrosła z 20 150 do 22 233 tys. osób. Liczba ludności wiejskiej zmalała z 14 911 do 14 830 tys., czyli o 81 tys. W wyniku zmian administracyjnych 73,3 tys. ludności zamieszkującej w 1978 r. tereny wiejskie zostało w 1984 r. zaliczone do miast. Okazuje się więc, że między 1978 a 1984 r., przy założeniu niezmienności granic administracyjnych, liczba ludności wsi faktycznie zmalała je-

dynie o 7,7 tys. Można zatem przyjąć, że mieliśmy do czynienia z ustabilizowaniem się zaludnienia wsi na poziomie niespełna 15 mln. Warto przypomnieć, że w latach 1970—1978 liczba ludności wiejskiej obniżyła się o 667,4 tys.; a przy uwzględnieniu zmian wywołanych korektami granic administracyjnych o 286,6 tys. Nastąpiła więc zmiana sytuacji ludnościowej wsi: od wyraźnego regresu po układ demograficznie ustabilizowany.

Regiony wyludniające się, pomimo modyfikacji trendów demograficznych w skali kraju, nie zmieniły swojego charakteru. Choć wystąpiło wyraźne pogorszenie się warunków ekonomicznych w miastach i pojawiły się tendencje do zahamowania migracji, a nawet powrotu ludności na wieś, obszary te cechują się regresem demograficznym. Przyczyny wywołujące procesy depopulacyjne są bardzo mocno ugruntowane; regiony wyludniające się nie są w stanie stworzyć atrakcyjnych warunków dla ludności i duży jej odpływ wiąże się nieodłącznie ze strukturą demograficzną i warunkami społeczno-gospodarczymi.

Obszary wiejskie regionów depopulacyjnych w latach 1978—1984 obniżyły średniorocznie swoje zaludnienie o ponad 20 tys. osób. Straty migracyjne były oczywiście wyższe, gdyż w tym okresie występował stosunkowo wysoki przyrost naturalny (ponad 30 tys. osób rocznie). W takiej sytuacji ujemne saldo migracyjne regionów wyludniających się wynosiło corocznie około 50 tys. osób. Łącznie w latach 1978—1984 można szacunkowo oceniać nadwyżkę odpływu w stosunku do napływu na ponad 300 tys. osób.

W stosunku do lat siedemdziesiątych nastąpiło jednak poważne zahamowanie tempa odpływu ludności. Można to wykazać porównując coroczny ubytek zaludnienia, który w latach 1970—1978 wynosił 40 tys. osób, a w latach 1978—1984 o ponad 20 tys. (tab. 42).

Średnie roczne zmniejszanie się ludności w regionach wyludniających się w latach 1978—1984 jest jednak wyższe niż w okresie 1960—1978. Regiony te obniżyły swoje zaludnienie w okresie 1960—1970 o 146,3 tys. osób, natomiast w ciągu 6 lat (1978—1984) o 135,4 tys. Coroczny ubytek na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych był więc nieznacznie wyższy od tego, jaki występował w latach sześćdziesiątych.

W regionach zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim, sudeckim oraz Rostocza nastąpiło wyraźne zwolnienie tempa procesów depopulacyjnych. W regionach tych zaludnienie obniżyło się łącznie w okresie 1978—1984 zaledwie o 18 tys. osób. W pozostałych regionach procesy wyludniania cechowały się nadal bardzo wysoką intensywnością. Biorąc pod uwagę, że są to regiony o niekorzystnej strukturze wieku ludności, należy sądzić, że występuje dalsze pogłębienie się procesu starzenia ludności i deformacji struktur demograficznych.

Wspomniane przemiany struktur wpłyną na przyszły stan zaludnienia regionów wyludniających się. Trudno jest przewidzieć, jak wielu

Tabela 42. Przemiany demograficzne regionów wyludniających się w okresie 1978 – 1984

Regiony	Liczba ludności w tys.		Przyrost lub ubytek między 1978 – 1984	
	1978	1984	w tys.	w %
Warmińsko-mazurski	507,1	497,7	-9,4	-1,9
Suwalski	91,2	84,2	-7,0	-7,7
Kurpiowsko-biebrzański	307,9	288,1	-19,8	-6,4
Górnej Narwi	220,4	204,6	-15,8	-7,2
Podlasko-nadbużański	442,5	430,3	-12,2	-2,8
Janowsko-hrubieszowski	297,2	290,0	-7,2	-2,4
Roztocza	159,0	157,4	-1,6	-1,0
Razem region północno-wschodni	2 025,3	1 952,3	-73,0	-3,6
Nadwiślański	450,1	431,3	-18,8	-4,2
Nadpilicki	397,1	377,1	-20,0	-5,3
Środkowej Warty	326,2	309,6	-16,6	-5,1
Razem regiony Polski centralnej	1 173,4	1 118,0	-55,4	-4,7
Sudecki	319,7	313,8	-5,9	-1,8
Zachodniopomorski	348,8	347,7	-1,1	-0,3
Ogółem	3 867,2	3 731,8	-135,4	-3,5

mieszkańców regiony te będą liczyły za 10 czy 15 lat. Analiza kilkunastu ostatnich lat wykazała zmienność trendów demograficznych. Zakładając utrzymanie się tendencji z lat 1978—1984, drogą prostej ekstrapolacji można określić stan zaludnienia regionów w 1990 i 2000 r. Na terenach wiejskich regionów wyludniających się będzie mieszkało w 1990 r. 3 550 tys. osób, a w 2000 r. 3 250 tys. Biorąc pod uwagę przyrost naturalny, który — według prognoz demograficznych — w ciągu najbliższych kilkunastu lat ulegnie zmniejszeniu o połowę, należy sądzić, że przy takim samym poziomie migracji ubytek rzeczywisty ludności ulegnie zwiększeniu a wyludnianie — przyspieszeniu. Prawdopodobnie w latach 1985—1990 zachowają się tendencje przemian typowe dla lat 1978—1984, natomiast w latach 1990—2000 wystąpi przyspieszenie procesów odpływu ludności i warunki upodobnią się do sytuacji z lat siedemdziesiątych. Przy tym wariancie liczba ludności wiejskiej w regionach w 2000 r. wyniesie około 3 mln.

Procesy depopulacyjne będą kształtowały się odmiennie w poszczególnych regionach; nadal najszybsze tempo będą miały w regionach Polski centralnej i wschodniej. Na obszarach wiejskich regionów wyludniających się mieszkało w 1946 r. prawie 20% ludności kraju, w 1970 r. około 13%, w 1984 r. już 10%, a w 2000 r. będzie prawdopodobnie niepełna 7%. O skali procesów koncentracji i polaryzacji świadczy porównanie wskaźników odniesionych do 1946 r. oraz 2000 r. Wyliczenia procentowe dowodzą, że na przełomie XX i XXI w. w wymiarze wieloletnich procesów migracyjnych 1/3 obszaru Polski będzie w dużym stopniu wyludniona.

Prognozy ostrzegawcze w tej dziedzinie wydają się wielu geografom i ekonomistom przesadzone. Analizując jednak sytuację w innych krajach europejskich można przyjąć, że perspektywa tego typu jest w pełni realna, np. wiele obszarów rolniczych w Europie uległo w wyniku stałych migracji totalnemu wyludnieniu, chociaż jeszcze po wojnie odznaczały się wysoką gęstością ludności wiejskiej i rolniczej. Na niektórych obszarach, zwłaszcza Europy Zachodniej, nie wpłynęło to niekorzystnie na globalny poziom produkcji rolnej, a często nawet przyspieszyło unowocześnienie rolnictwa, na innych natomiast gospodarka rolna uległa silnym procesom ekstensyfikacji, a nawet upadkowi. Trudno prorokować, jak ułoży się w przyszłości sytuacja polskiego rolnictwa w poszczególnych regionach wyludniających się. Niemniej należy przewidywać w większości regionów dalszy stały spadek zaludnienia wsi. W związku z tym zachodzi potrzeba podjęcia odpowiednich kroków zaradczych, ograniczających negatywne skutki procesów depopulacyjnych. Nie można zapominać, że czas w tej kwestii odgrywa dużą rolę. Czym niższy będzie stan zaludnienia i bardziej zniekształcone struktury demograficzne, tym bardziej kosztowna będzie aktywizacja i przebudowa struktur ekonomicznych badanych regionów.

UWAGI KOŃCOWE

Przedstawione opracowanie poświęcone było jedynie problematyce demograficznej. Nie zajmowano się dokładniej strukturą ekonomiczną czy społeczną analizowanych regionów. Zwłaszcza nie wnिकano w zagadnienia planistyczne. Wielokrotnie jedynie zaznaczano, że poruszana problematyka ma nie tylko znaczenie poznawcze, ale również i praktyczne dla gospodarki narodowej. Z tego też względu w zakończeniu zostaną przedstawione pewne propozycje aktywizacji i przebudowy gospodarczej regionów wyludniających się. Pomimo że nie wiąże się to z celem opracowania, ogólne rozważania na ten temat mogą stanowić punkt wyjścia nie tylko do dalszych badań naukowych, lecz również do rozpoczęcia dyskusji w gronie geografów o kierunkach i sposobach aktywizacji tych najbardziej opóźnionych w rozwoju obszarów kraju.

Sądzić wolno, że w warunkach deficytu produktów żywnościowych nie mogą istnieć duże regiony o niewykorzystanych możliwościach rozwoju rolnictwa, charakteryzujące się anachroniczną strukturą agrarną, niską produktywnością i niewystarczającym wyposażeniem infrastrukturalnym.

Bez właściwej, długofalowej i konsekwentnie prowadzonej polityki aktywizacji w stosunku do obszarów wyludnionych lub intensywnie wyludniających się trudno myśleć o poprawie sytuacji żywnościowej Polski. Na regiony te przypada ponad 1/3 użytków rolnych kraju. Malejąca liczba ludności rolniczej, nie skompensowana odpowiednim dopływem

środków produkcji, pogłębia sytuację kryzysową całej gospodarki żywnościowej Polski.

Regiony wyludniające się powinny stać się obiektem zainteresowania pracowników naukowych, a następnie planistów przestrzennych i gospodarczych. Celem zamierzeń aktywizacyjnych powinno być nie tylko zahamowanie odpływu ludności, lecz modernizacja całej gospodarki i stworzenie lepszych warunków życia. Naczelnym zadaniem powinno być unowocześnienie gospodarki rolnej. Można do tego dojść między innymi przez zagwarantowanie możliwości tworzenia dużych rodzinnych gospodarstw rolnych, które prowadzone byłyby przez młodych ludzi o wykształceniu rolniczym. Gospodarstwa takie powinny być rentowne i powinny zapewniać wysoki standard życia⁵¹.

Wyznaczenie optymalnej wielkości gospodarstwa rolnego jest trudne i można je określić ściśle jedynie w przypadkach indywidualnych. Proces upełnorolnienia gospodarstw chłopskich powinien zmierzać do swoiście zróżnicowanego optimum wielkościowego, zależnego od specyfiki regionalnej i kierunku produkcyjnego. Niezbędnym warunkiem zmiany struktury agrarnej jest wyprzedzający w czasie napływ środków produkcji. W miarę ich zwiększenia powinien wzrastać średni obszar gospodarstwa rolnego. Przyjęcie tego typu rozwiązania wiąże się z koniecznością podjęcia wielu decyzji administracyjnych, zwłaszcza dotyczących polityki fiskalnej państwa, np. różnorodnych ulg podatkowych oraz kredytów przeznaczonych na aktywizację obszarów depopulacyjnych.

Koncepcja przemiany struktury agrarnej i stworzenia dużych gospodarstw chłopskich ma charakter długofalowy. W obecnej sytuacji należy podjąć pewne kroki doraźne, np. ułatwienia przy powiększaniu gospodarstwa rolnego, niestosowanie progresji podatkowej, pierwszeństwo przy zakupie maszyn rolniczych oraz innych środków produkcji niezbędnych przy prowadzeniu większego gospodarstwa rolnego.

Polityka państwa wobec rolnictwa musi mieć wymiar strategiczny, to znaczy musi być kompleksowa i niezmienna w długim okresie. Całkowitej reorganizacji wymagają obecne służby obsługi rolnictwa indywidualnego. Reprywatyzacja i uspołdzielczenie wielu ogniw obsługi mogłyby przynieść poprawę w tej dziedzinie, a także działać aktywizująco

⁵¹ Podane propozycje są zgodne z poglądem R. Manteuffla (1986), który stoi na stanowisku trwałości gospodarki chłopskiej w Polsce, jako bardziej efektywnej od gospodarki uspołecznionej. R. Manteuffel wielokrotnie pisał o konieczności poprawy struktury agrarnej i zwiększenia udziału gospodarstw o większym obszarze. Nie fetyszuje jednak tego zagadnienia, pisząc: „Stwierdzenie, że praktyka państw kapitalistycznych udowodniła przewagę gospodarstwa dużego nad małym, jest w tym kontekście mylące. Pogląd ten jest słuszny jedynie w ramach gospodarstw rodzinnych i w ograniczonych granicach obszarowych. Za wysoce błędny natomiast należy uznać pogląd, że im gospodarstwo jest większe (bez ograniczeń), tym bardziej efektywne. Istnieje zawsze różne i zmienne optimum wielkości, którego przekroczenie obniża efektywność gospodarowania” (s. 146).

na rozwój niektórych wsi i małych miast. Wysoko rentowna gospodarka rolna stymuluje zazwyczaj rozwój usług produkcyjnych i handlowych ⁵².

Inwestycje infrastrukturalne mające na celu uzdrowienie rolnictwa powinny być powiązane z koncepcją rozwoju osadnictwa wiejskiego i małych miast. Dotychczasowa polityka wobec prywatnego budownictwa mieszkaniowego na wsi polega na zakazach i nakazach, zazwyczaj nie respektowanych przez ludność. Koncepcje planistyczne dążące do koncentracji zabudowy wiejskiej nie powiodły się. Były one nieufnie przyjmowane przez ludność widzącą w przebudowie wsi drogę do przyszłego skolektywizowanego rolnictwa. Wiele z tych koncepcji odznaczało się nieracjonalnością z punktu widzenia ekonomicznego, gdyż oddalały miejsce zamieszkania rolnika od miejsca pracy.

Można więc stwierdzić, że w okresie Polski Ludowej zostało utrwalone rozdrobnienie i rozproszenie wiejskiej sieci osadniczej ⁵³. Kształt przestrzenny wsi polskiej wymaga więc przebudowy i dostosowania do nowoczesnego rolnictwa. W tym kierunku idą propozycje A. Stasiaka (1973a). Zdaniem tego autora, powinno nastąpić skomasowanie i uporządkowanie wiejskiej tkanki osadniczej. Jest to ważne ze względu na efektywność obsługi ludności i rolnictwa. We wszystkich działaniach należy mieć na uwadze specyfikę lokalną, w procesie bowiem zasiedlania wsi nastąpiła umiejętna adaptacja do środowiska geograficznego i nie należy jej burzyć. Rozdrobniona struktura osadnictwa pozwala na wykorzystanie większego areалу gruntów.

Koncentracja zabudowy nie powinna odbywać się kosztem produkcji rolnej. Na pewnych obszarach o niskiej gęstości zaludnienia gospodarstwa o charakterze fermowym mogą być najbardziej efektywne i dogodne dla rolników (w takim właśnie kierunku rozwinęło się rolnictwo duńskie). Niemniej racjonalna komasacja ziemi jest konieczna do wprowadzenia w szerszym zakresie mechanizacji pracy.

Dotychczasowa polityka inwestycyjna w zakresie realizacji obiektów usługowych na wsi wykazywała liczne błędy. Nie tworzono funkcjonalnych zgrupowań usług w miejscach dogodnych dla mieszkańców. Niestabilny podział administracyjny i ciągłe zmiany siedzib gromadzkich, a póź-

⁵² W 1938 r. na 1000 gospodarstw chłopskich przypadało średnio około 11 rzemieślniczych warsztatów usługowych. W okresie przedwojennym wyposażenie gospodarstw rolnych w maszyny było znikome, a nadmiar siły roboczej w rolnictwie nie zmuszał do usprawniania i unowocześniania warunków pracy. Obecnie na 1000 gospodarstw rolnych przypada zaledwie 6 warsztatów usługowych. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest powrót do samowystarczalności w wykonywaniu napraw i modernizacji maszyn rolniczych. Szacuje się, że 60% remontów maszyn i urządzeń rolniczych wykonywanych jest samodzielnie przez rolników.

⁵³ Miejscowości wiejskich poniżej 200 mieszkańców jest w Polsce prawie 43%. Na 45 246 wsi w 37 112 (82%) jest mniej niż 500 mieszkańców, przy czym 12 564 miejscowości (27,8%) posiadają zabudowę rozproszoną (Chilczuk, Siemiński 1977).

niej gminnych rad narodowych wpływały dezintegrująco na układy powiązań funkcjonalnych. Wadliwa i niekonsekwentna polityka wobec rzemiosła oraz prywatnej wytwórczości i działalności usługowej załamała podstawy ekonomiczne wielu małych ośrodków o funkcjach usługowych. Wszystko to razem wpłynęło na złe i niewystarczające rozmieszczenie obiektów usługowych⁵⁴.

Mówiąc o przyczynach wyludniania się niektórych obszarów kraju podkreślono fakt zaniedbania infrastrukturalnego. Motywem wielu decyzji migracji jest fatalny stan urządzeń infrastruktury społecznej i technicznej. Niedostatek dróg, brak powiązań telefonicznych izoluje wiele terenów i utrudnia życie mieszkańcom. Dlatego też pierwszym etapem aktywizacji obszarów wyludniających się powinna być modernizacja i rozbudowa urządzeń infrastruktury⁵⁵.

Przedstawione propozycje uzdrowienia gospodarki regionów wyludniających mają charakter ogólny. Jest zrozumiałe, że każdy region ma swoją specyfikę i wymaga odmiennych metod aktywizacji i inaczej realizowanej pomocy ekonomicznej. W systemie socjalistycznym, przy silnej centralizacji, istnieje tendencja do stosowania identycznych rozwiązań dla całego kraju. Na przykład górskie i podgórskie tereny w Sudetach potrzebują innych środków zaradczych niż nizinne obszary Polski centralnej. Rozwój gospodarki rolnej na obszarach wyludniających się Pomorza Zachodniego, Mazur i Warmii, gdzie duża część użytków rolnych należy do sektora socjalistycznego, nie może przebiegać w taki sam sposób jak w Polsce wschodniej i centralnej.

Powyższe uwagi dotyczą głównie obszarów rolniczych użytkowanych przez gospodarstwa prywatne. Nie znaczy to, że obszary rolne użytkowane przez sektor państwowy i spółdzielczy nie wymagają nowych rozwiązań i pomocy gospodarczej. Są to przecież obszary jeszcze bardziej wyludnione. Zwiększanie udziału sektora państwowego w rolnictwie stymulowało procesy migracyjne ze wsi do miast. Konsekwencją tego był wzrost powierzchni użytków rolnych w dyspozycji Państwowych Gospo-

⁵⁴ Jedyne w 106 (6,2%) wiejskich ośrodkach gminnych znajduje się pełny zestaw podstawowych obiektów usługowych. Większość siedzib gminnych ma bardzo skromne wyposażenie w podstawowe usługi, a są ośrodki, które ich wcale nie mają. Sytuacja w regionach wyludniających się jest w tym zakresie najgorsza. Wiele ośrodków gminnych znalazło swoją siedzibę we wsiach pozbawionych najbardziej podstawowych obiektów usługowych.

⁵⁵ Pomimo wyludniania się wsi koszty inwestycyjne ponoszone na infrastrukturę wiejską nie ulegają obniżeniu. Konserwacja i użytkowanie urządzeń w wyludnionych wsiach stają się kosztowne ze względu na niski stopień ich wykorzystania. Wiele obiektów zbudowanych dla większej liczby ludności (szkoły, ośrodki zdrowia, sklepy) przestaje być potrzebna i ulega szybkiej dekapitalizacji. Znany jest fakt likwidacji szkół w latach siedemdziesiątych z powodu braku dzieci. Były to często obiekty zbudowane w latach sześćdziesiątych w ramach wielkiej akcji 1000 szkół na 1000-lecie państwa polskiego.

darstw Rolnych. Ze względu na wyższą efektywność i niższe koszty ekonomiczne gospodarki chłopskiej znaczna część areału gruntów rolnych powinna wrócić do sektora prywatnego. Wzmocni to demograficznie wieś w regionach wyludniających się.

Sektor państwowy i spółdzielczy w rolnictwie był obiektem licznych eksperymentów gospodarczych i planistycznych. W latach siedemdziesiątych tworzono wielkie kombinaty rolne. Doprowadziło to do wzrostu kosztów wytwarzania produktów rolnych, zanieczyszczenia środowiska, zależności od importu, a w ostatecznym efekcie do wyludniania obszarów. Te negatywne tendencje ujawniły się w niektórych badanych regionach. Bez zwiększenia efektywności gospodarowania w sektorze państwowym nie można przewidywać poprawy i aktywizacji wielu obszarów w regionach depopulacyjnych.

W zakończeniu należy wspomnieć o jeszcze jednym rozwiązaniu możliwości aktywizacji niektórych regionów depopulacyjnych, a mianowicie o turystyce. Można przyjąć, z małymi wyjątkami, że wszystkie regiony charakteryzują się wysokimi walorami krajoznawczymi. Piękno przyrody, liczne zabytki architektoniczne przy niskiej gęstości zaludnienia stanowiąc mogą przesłankę do konstruowania planów aktywizacyjnych. Rozwój turystyki wymaga jednak dużych nakładów finansowych. Przykłady wielu regionów zagranicznych (Tyrol), jak i krajowych (Podhale) świadczą, że można uaktywnić niektóre regiony rolnicze, położone peryferyjnie w stosunku do głównych centrów gospodarczych. Obszary opuszczone przez ludność wiejską, o odpowiednich warunkach środowiska, w których powstały pewne obiekty trwałe (zabudowa, ujęcia wody pitnej, drogi itp.) można przeznaczyć na cele wypoczynkowe. Powstaną w nich zapewne osiedla domków o przeznaczeniu rekreacyjnym lub ogrodniczym⁵⁶.

Rozpatrywaliśmy problematykę aktywizacji regionów wyludniających się z punktu widzenia rolnictwa oraz zagospodarowania usługowego. Pomimo przewagi funkcji rolniczej regiony te powinny mieć charakter wielofunkcyjny. Nie można bowiem traktować 1/3 powierzchni kraju jako obszaru wytwarzającego tylko produkty żywnościowe. Funkcjonują tu i będą się nadal rozwijać różnorodne drobne i średnie zakłady prze-

⁵⁶ Migranci opuszczając swoje wsie pozostawiają pewną liczbę niezamieszkałych budynków, nadających się jeszcze do użytkowania. Ulegają one dekapitalizacji na skutek braku remontów i opieki. Zjawisko to jest już widoczne na niektórych obszarach, np. w sudeckim regionie depopulacyjnym. W miarę rozwoju gospodarczego odpływ ludności powoduje przedwczesne wycofanie z eksploatacji budynków stosunkowo nowszych i lepiej przystosowanych do współczesnych warunków życia. Równocześnie mamy do czynienia z szybką dekapitalizacją budynków mieszkalnych w gospodarstwach rolnych prowadzonych przez ludzi starszych bez następców. W niektórych wsiach ponad połowa substancji mieszkaniowej jest użytkowana przez rolników, krórczy są bądź na rencie, bądź też w najbliższych latach przekażą ziemię państwu.

mysłowe. Obiekty zagrażające środowisku naturalnemu oraz rolnictwu powinny być eliminowane.

Na terenie rozpatrywanych regionów znajdują się złoża surowców mineralnych: np. ruda żelaza w rejonie Suwałk oraz węgiel kamienny w zagłębiu lubelskim. Należy zbadać, czy uruchomienie kopalni rudy żelaznej nie będzie się wiązało z katastrofą ekologiczną. Efekty gospodarcze nie byłyby w stanie zrównoważyć strat, jakie poniosłoby środowisko naturalne i rolnictwo. Rozważyć należy również celowość ekonomiczną dalszej rozbudowy zagłębia węglowego.

Regiony wyludniające się należą do obszarów ekonomicznie „słabych”, w których przez długi okres nawarstwiały się niekorzystne zjawiska demograficzne, społeczne i gospodarcze. Nie wnikając tu w szczegóły, które powinny być obiektem studiów planistycznych, należy zaznaczyć, że procesami aktywizacji regionów należy sterować w sposób elastyczny, w zależności od zmieniających się uwarunkowań społeczno-gospodarczych. Nietrafne bowiem decyzje mogą pociągnąć skutki negatywne⁵⁷.

Właściwe planowanie zagospodarowania przestrzennego regionów depopulacyjnych musi uwzględniać możliwość pojawiania się coraz to nowych potencjalnych czynników wzrostu gospodarczego. Nie chodzi bowiem tylko o zatrzymanie odpływu ludności i uzdrowienie wadliwej struktury demograficznej, ale o stworzenie takich warunków życia, aby zapewniały one ludności aktywne i efektywne działanie we własnym regionie, bez potrzeby zerwania ze swym dotychczasowym otoczeniem. Łączy się to z zachowaniem tradycji historycznych i kulturowych i przekazywaniem ich wartości zarówno następnym pokoleniom, jak i całemu społeczeństwu.

Przeprowadzone badania ujawniły, że występuje wyraźna tendencja do zwiększania się obszarów, w których masowe procesy migracyjne wywołały wiele negatywnych skutków demograficznych. Dalsze trwanie tych tendencji może doprowadzić do obniżania aktywności ekonomicznej niektórych regionów. Wynika z tego konieczność opracowania logicznej, spójnej i wszechstronnej koncepcji rozwoju i aktywizacji regionów wyludniających się w Polsce.

⁵⁷ Regiony wyludniające są najbardziej narażone na nieprzemysłane decyzje lokalizacyjne. Konieczność aktywizacji tych obszarów zmusza władze centralne lub terenowe do działalności interwencyjnej. Polega to na podjęciu decyzji o zbudowaniu takiego lub innego obiektu produkcyjnego. Nie uwzględnia się przy projektowaniu, a tym bardziej realizowaniu inwestycji położonej na obszarach o niewielkiej gęstości zaludnienia, potrzeby poniesienia nakładów na ochronę środowiska przyrodniczego i zapewnienie odpowiednich warunków dla załogi obiektu. Wynikiem prowadzenia niekompleksowej, a często i rabunkowej działalności gospodarczej są liczne straty ekonomiczne i ekologiczne. Ponośi się wysokie koszty inwestycyjne i eksploatacyjne. W tego typu obiektach brakuje zwykle ludzi do pracy, a ich rentowność jest bardzo niska. Nie tylko, że nie działają one aktywizująco, lecz często wpływają destabilizująco na całą gospodarkę przestrzenną.

LITERATURA

- Andrele A., 1984, *Rust obywatelstwa mest jeho zdroje a zivotni prostředi*, Životne Prostredie, 5.
- Aubin G., 1933, *Der deutsche Wirtschaftsraum im Osten von 1918 und seine Zerstörung*, Volk und Reich Verlag, Berlin.
- Barwińska L., 1970, *Sytuacja demograficzna wsi lubelskiej na tle Polski 1960—1970*, WUS, Lublin.
- Beluszky P., 1978, *Functional types of rural settlements in Hungary*, [w:] *Rural transformation in Hungary*, Budapest.
- Beluszky P., Sikos T. T., 1982, *Processus de transformation de la Hongrie*, L'Espace Géographique 2, Budapest.
- 1983, *Typologija sielskich nasieljonnych punktow Wiengri*, Geograficzeskij Institut Wiengierskoj Akademii Nauk, Budapest.
- Birben J. N., Duhureau F., 1973, *La redistribution géographique de la population de l'Europe Occidentale de 1961 à 1971*, Population, 6.
- Bouge D. I., Hagood M. J., 1953, *Differential migration in the Corn and Cotton Belts*, Oxford, Ohio.
- Boudeville I. R., 1961, *Les espaces économiques „Que sais-je?”* Presses Universitaires de France, Paris.
- Buzek J., 1915, *Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w XIX wieku*, Kraków.
- Chachaj J., 1978, *Problem wsi zanikającej*, Prace Inst. Geogr. UW, ser. B, 2, Wrocław.
- Chilczuk M., Siemiński J., 1977, *Przekształcenia osadnictwa wiejskiego w Polsce*, Inst. Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa.
- Covie W. G., Giles A. K., 1957, *An inquiry into reasons for „The Drift from the Land”*, Sei. Pap. Agric. Econ., 3, 3.
- Czynniki rozwoju obszarów zaniedbanych (Na przykładzie województw białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego)*, 1984, Praca zbiorowa pod kierunkiem B. Horodeńskiego, Białystok (maszynopis w Archiwum Problemu MR 1.28 IGiPZ PAN, Warszawa).
- Dangel J., 1968, *Przekształcenia sieci miejskiej w Polsce pod wpływem rozwoju ludności i uprzemysłowienia kraju w okresie 1946—1960*, Inst. Podstawowych Problemów Planowania Przestrzennego PW, PWN, Warszawa.
- Długosz Z., 1975, *Ruch wędrowniczy ludności w Polsce 1966—1970 w aspekcie niektórych powiązań geograficzno-ekonomicznych*, Zesz. Nauk. UJ, Prace Geogr., 39.
- Domański R., 1970, *Syntetyczna charakterystyka obszaru. Na przykładzie okręgu przemysłowego Konin-Łęczyca-Inowrocław*, Warszawa.
- Dziewoński K., Gawryszewski A., Iwanicka-Lyrowa E., Jelonek A., Jerczyński M., Węclawowicz G., 1977, *Rozmieszczenie i migracje ludności a system osadniczy Polski Ludowej*, Prace Geogr. IGiPZ PAN, 117, Ossolineum, Wrocław.
- Dziewoński K., Kosiński L., 1967, *Rozwój i rozmieszczenie ludności Polski w XX wieku*, KPZK PAN, PWN, Warszawa.

- Dziurzyński P., 1970, *Osadnictwo rolne w Bieszczadach*, Życie Gosp., 3.
- Eberhardt P., 1970, *Rola regionalna wielkich miast w świetle powiązań demograficznych i kulturalnych*, Przegl. Geogr., 42, 2.
- 1975, *Przestrzenne zróżnicowanie wzrostu liczby ludności Polski i przemian jej struktury zawodowej w latach 1960—1970*, Biul. KPZK PAN 87.
- 1978, *Rozwój demograficzny aglomeracji miejskich w ostatnim stuleciu*, Przegl. Geogr., 50, 2.
- Engström M. G., Sahlberg N. W., 1973, *Travel demand transport systems and regional development*, Lund Stud. Geogr., Ser. B, 39.
- Enyedi G., 1980, *Falvaink sorsa*, Magvető Kiadó, Budapest.
- Fierla I., 1976, *Migracje ludności a uprzemysłowienie*, Warszawa.
- Fogelson S., 1937, *Rola wędrowek w rozwoju demograficznym Polski*, Ekonomista, 1.
- Frenkel I., 1960, *Wychodźstwo zawodowe z rolnictwa polskiego w latach 1950—1960 i jego struktura demograficzna*, Studia Demogr., 9.
- Gawryszewski A., 1986, *Analiza uwarunkowań i skutków migracji ze wsi do miast na podstawie opracowań demograficznych wykonanych w problemie węzłowym 11.5. „Kształtowanie procesów demograficznych a rozwój społeczno-gospodarczy Polski w latach 1981—1985”*, IGiPZ PAN, Warszawa (maszynopis).
- Gleitze B., 1956, *Die Ostdeutsche Wirtschaft*, Berlin.
- 1957, *Deutschlands Verflechtung mit dem Osten*, Eur. Osten, 8.
- Gospodarka przestrzenna w regionie na przykładzie regionu łódzkiego*, 1974, cz. 4, *Gospodarka przestrzenna na obszarach wsi*, Ogólnopolska Konferencja TUP, Łódź 28 - 30 X 1974.
- Grabowski E., 1916, *Wpływ wędrowek na skupienie się ludności w Królestwie Kongresowym (1816 - 1913)*, Warszawa.
- Gravier J. F., 1958, *Paris et le désert français*, Paris.
- Grenda W., 1969, *Planowanie przestrzenne na obszarach wiejskich woj. białostockiego*, Miasto, 12.
- Grucza J., 1983, *Wpływ migracji na stan i strukturę demograficzną ludności gmin województw koszańskiego i słupskiego*, Dokum. Geogr., 5.
- Hägerstrand T., 1957, *Migration and area*, Lund Stud. Geogr., Ser. B, 13.
- Hammer W., 1970, *Wiejska sieć osadnicza w województwie białostockim*, Gosp. Adm. Terenowa, 3.
- Häufner V., 1970, *Geografické rozšíření obyvatelstva středních čech za posledních 100 let*, Sborník Prací Geografických Katedr U. K., Praha.
- Herer W., Sadowski W., 1975, *Migracje z rolnictwa. Efekty i koszty*, Warszawa.
- Isbell E. S., 1956, *Internal migration in Sweden and intervening opportunities*, [w:] *Demographic Analysis*, Glencoe.
- Itogi wsiesojuznoj pieriepsi nasilenija 1970, 1974*, t. 7, *Migracja, czisto i sostaw siemiej*, Moskwa.
- Jasiulewicz M., 1986, *Procesy migracji z obszarów wiejskich (na przykładzie woj. koszańskiego)*, IGiPZ PAN, Warszawa (maszynopis).
- Jedut R., 1977, *Współczesne zmiany rozmieszczenia ludności rolniczej w makroregionie południowo-wschodnim*, Czas. Geogr., 48, 2.
- Jelonek A., 1971, *Regiony demograficzne Polski*, Zesz. Nauk. UJ, 285.
- Jeziński S., 1983, *Migracje a przemiany demograficzne na obszarach słabiej zagospodarowanych (na przykładzie woj. ostrołęckiego)*, Wiad. Statyst., 9.
- Jędrzejczyk D., 1979a, *Ludność wiejska województwa kieleckiego. Rozmieszczenie i tendencje przemian*, Prace i Studia Inst. Geogr. UW, 24.
- 1979b, *Przemiany ludnościowe a rozwój gospodarczy południowo-wschodniej części woj. rzeszowskiego (Studium geograficzno-historyczne)*, Prace i Studia Inst. Geogr. UW, 24.

- Joffe G. W., 1986, *Nieczernozjeme — socjalnaja geografija i chazajstwo*, Nauki o Ziemi, 2, Moskwa.
- Kociszewski J., 1983, *Zasiedlenie i zagospodarowanie Dolnego Śląska w latach 1945—1949 ze szczególnym uwzględnieniem regionu sudeckiego*, Monografie Śląskie, 36, Ossolineum, Wrocław.
- Kokot J., 1957, *Logika Poczdamu*, Katowice.
- Kroll G., 1985, *Problemy migracji sielskowo nasilenija GDR*, Siel. Miestnot. Territ. Aspekty Soc. Ekon. Razwitia, Ufa.
- Krynkiewicz J., 1972, *Zmiany w strukturze społeczno-zawodowej wsi w woj. lubelskim*, Wieś Współcz., 11.
- Krzemień B., 1969, *Problemy kształtowania struktury osadnictwa wiejskiego w woj. łódzkim*, Budown. Wiejskie, 11.
- Kuciński K., Rakowski W., 1982, *Emigracja w procesie wyludniania się wsi w woj. nowosądeckim*, Rocznik Sądecki, 17.
- Kuczyński T., 1972, *Problemy kształtowania wiejskich układów osadniczych na przykładzie woj. kieleckiego*, Wyd. TUP, Warszawa.
- Kulikowski R., 1984, *Przestrzenne zróżnicowanie uwarunkowań rozwoju rolnictwa*, IGiPZ PAN, Warszawa (maszynopis).
- Kusiński W., 1979, *Rola czynnika demograficznego w kształtowaniu struktury przestrzennej gospodarki Polski*, Prace i Studia Inst. Geogr. UW, 24.
- Latuch M., 1970, *Migracje wewnętrzne w Polsce na tle industrializacji (1950—1960)*, Warszawa.
—1976, *Kierunki przepływów migracyjnych pomiędzy miejscowościami według ich wielkości*, Przegl. Geogr., 47, 1.
- Leidlmair A., 1983, *Landeskunde Usterreich*, Studienausgabe, München.
- Lerat S., 1985, *La population de la Grande Lande de 1831 a 1975*, Grande Lande, *Histoire naturelle et géographie historique*, Act. Colloq., Sabres, 27—29 nov., Bordeaux.
- Lescarret J. P., 1985, *Flus migratoires et renouvellement de la population dans une commune de la Grande Lande, du milieu du XIII éme siecle à nos jours*, Grande Lande, *Histoire naturelle et géographie historique*, Act. Colloq., Sabres, 27—29 nov., Bordeaux.
- Leszczycki S., Eberhard P., Herman S., 1971, *Aglomeracje miejsko-przemysłowe w Polsce 1966—2000*, Biul. KPZK PAN, 67.
- Litterer W., 1955, *Zmiany w rozmieszczeniu i strukturze ludności Polski Ludowej w latach 1946 do 1950*, Prace Geogr. IG PAN, 16, PWN, Warszawa.
- Ludność i zasoby mieszkaniowe w latach 1946—1976*, 1976, Statystyka Polska, GUS, Warszawa.
- Luebeke B. H., Hart J. F., 1958, *Migration from a southern Appalachian community*, Land Econ., 34, 1.
- Małysz J., 1970, *Przepływ rolniczej siły roboczej*, Warszawa.
- Manteuffel R., 1986, *Wypowiedź dyskusyjna, [w:] Przestrzenne aspekty gospodarki żywnościowej w 2000 r.*, Studia KPZK PAN, 90.
- Mariot P., 1984, *Vplyvy stahovania obyvateľstva na životne prostredie viedieckych uzemi*, Životne Prostredie, 5.
- Maryański A., 1963, *Współczesne migracje ludności w południowej części pogranicza polsko-radzieckiego i ich wpływ na rozmieszczenie sił wytwórczych tego obszaru*, WSP, Kraków.
—1975, *Związek Radziecki. Zarys geografii ekonomicznej regionów*, PWE, Warszawa.
- Miczew N., 1980, *Nasielienieto na Bułgarija*, Seria Geogr. BAN, Sofija.
—1984, *Sostojanije i problemi nasieliennych punktow i sieti posieleni w NRB*, Sbornik prac ČSAV, Geogr. Ústav, 7, Praha

- Mirowski W., 1985, *Zróźnicowanie społeczno-gospodarcze a procesy wyludniania się województw siedleckiego i białskopodlaskiego*, Biul. Inf. IGiPZ PAN, 50.
- Miszewska B., 1978, *Zmiany w użytkowaniu ziemi we wsiach Kamienica i Nowa Morawa w ciągu lat 1865—1971*, Prace Inst. Geogr. UW, ser. B, 2, Wrocław.
- 1979, *Tendencje zmian ludnościowych w Sudetach na przykładzie rejonu noworudzkiego*, Czas. Geogr., 50, 1—2.
- Mróz G., 1984, *Migracje a zmiany w rozmieszczeniu ludności Jugosławii*, Roczn. Nauk.-Dydakt. WSP, Kraków.
- Muszyńska A., 1975, *Delimitacja regionów społeczno-demograficznych*, Wiad. Statyst., 1.
- Namysłowska J., 1981, *Próba oceny warunków bytowych województwa piotrkowskiego na różnych szczeblach agregacji przestrzennej*, Biul. KPZK PAN, 115.
- Olszewski T., 1959, *Rustyfikacja czy urbanizacja. O przyszłości miast i osiedli typu wiejskiego w województwie łódzkim*, Łódzkie Czas. Gosp., 2.
- Paprocka W., 1975, *Współczesne przemiany wsi kurpiowskiej*, Warszawa.
- Pescatore G., 1962, *L'intervento straordinario nel Mezzogiorno d'Italia*, Milano.
- Piasecka J., 1975, *Efekty ruchu naturalnego i wędrownego ludności w Europie Zachodniej (1960—1970)*, Czas. Geogr., 46, 1.
- 1976, *Efekty migracji na Dolnym Śląsku w latach 1960—1970*, Czas. Geogr., 47, 2.
- Plewniak W., 1978, *Zmiany w środowisku geograficznym doliny Dzikiej Orlicy w Górach Bystrzyckich wywołane wyludnieniem wsi*, Prace Inst. Geogr. UW, ser. B, 2, Wrocław.
- Pohl J., 1932, *Vylidnovani venkova v Čechach v období 1850—1930*, Praha.
- Pohoski M., 1963, *Migracje ze wsi do miast*, Warszawa.
- Procesy przemian zagospodarowania przestrzennego osadnictwa wiejskiego pod wpływem uprzemysłowienia i intensyfikacji rolnictwa na przykładzie północnych powiatów województwa warszawskiego, 1972*, praca zbiorowa, Inst. Planowania Przestrzennego PW (maszynopis).
- Prochownik A., 1965, *Przemiany struktury osadniczo-agrarnej powiatu proszowickiego od połowy XIX wieku do 1960 r.*, Dokum. Geogr., 6.
- Przemiany wsi dolnośląskiej w Polsce Ludowej, 1973*, Materiały sesji naukowej, 29—30 V, Wrocław (maszynopis).
- Rakowski W., 1975, *Procesy urbanizacji wsi na przykładzie woj. warszawskiego*, Studia KPZK PAN, 50.
- Retrospektivni Lexikon Obči ČSSR, 1850—1970, 1978*, Praha.
- Ristić K., 1983, *Emigration results of the population from the southeastern part of Serbia. The case of Stara Planina*, [w:] *Geographical Transformation of Rural Areas*, Proceedings of the 3rd Yugoslav-Polish Geographical Seminar, Ljubljana—Maribor.
- Rogmann H., 1938, *Die Bevölkerungsentwicklung Schlesiens von 1918—1936*, [w:] *Das Schlesienbuch, Volk und Reich Verlag*, Berlin.
- Rozmiteni obyvatelstva a struktura osídlení ČSR, 1982*, Zpravy a Rozbory, Praha.
- Rybakowski P. P., 1973, *Regionalny analiz migracji*, Moskwa.
- Sandru I., 1972, *Migracje wewnętrzne ludności Rumunii*, Czas. Geogr., 49, 2.
- Sawicka B., 1978, *Zmiany w zaludnieniu i użytkowaniu ziemi wsi górskich masywu Snieżnika w strefie granicy rolno-leśnej*, Prace Inst. Geogr. UW, ser. B, 2, Wrocław.
- Schwarz K., Linke W., 1978, *Daten zur demographischen Entwicklung 1960—*

- 1975. *Arbeitsmaterial*, Akademie für Raumforschung und Landesplanung, Hannover.
- Selke W., 1978, *Der Bevölkerungsrückgang in der Bundesrepublik Deutschland und seine Bedeutung für die Raumordnungspolitik*, Veröff. Akad. Raumforsch. Landesplan. 122, Hannover.
- Seville J., 1957 *Rural depopulation in England and Wales 1851 - 1951*, London.
- Sofranko A., 1984, *Internal migration in the USA the trend toward living in small towns and rural areas*, Mitt. Dt. Akad. Städteb. Landesplan. 28, 2, Hannover.
- Sokołowski K., 1961, *Odptyw ludności ze wsi*, Warszawa.
- Spasovski M., 1981, *Mouvement du nombre de la population de la Serbie de l'ouest dans le période de 1834—1981*, Extrait du Recueil de travaux de l'Institut de Géographie, 33, Beograd.
- Spoleczne problemy wsi i rolnictwa na obszarach slabo rozwiniętych (*Studium na przykladzie województw chełmskiego, zamojskiego i przemyskiego*), 1984, Praca zbiorowa pod kierunkiem M. Miazgi, Lublin (maszynopis w Archiwum Problemu MR I. 28, IGiPZ PAN, Warszawa).
- Stasiak A., 1965, *Wplyw procesow uprzemyslowienia na strukture ludnosci w izyjskiej woj. katowickiego*. Wiad. Statyst., 5.
- 1972, *Problemy plynnosci ludnosci wiejskiej* [w:] *Ludnosć*, GUS, Warszawa.
- 1973a, *O bardziej racjonalny ksztalt przestrzeny wsi polskiej*, Miato, 4.
- 1973b, *Rozwój aglomeracji miejskich w Polsce*, Studia KPZK PAN,
- 1975, *Kętrzyńskie Zjednoczenie Rolniczo-Przemysłowe — nowy model organizacji przestrzennej rolnictwa*, Miato, 10/11.
- 1979, *Planowanie przestrzenne obszarow wiejskich w Polsce*. Biul. KPZK PAN, 101.
- 1982, *Wybrane problemy zagospodarowania wsi polskiej*, Miato, 5.
- Stasiak E., 1983, *Zmiany w stanie i w rozmieszczeniu ludnosci wsi w województwie suwalskim w latach 1970—1978*, Biul. KPZK PAN, 122.
- Statistisches Jahrbuch der Deutschen Demokratischen Republik*, 1985, Berlin.
- Stokowski F., 1977, *Regionalizacja demograficzna Polski*, Warszawa.
- Studia geograficzne nad aktywizacją małych miast*, 1957, Prace Geogr. IG PAN, 9, PWN, Warszawa.
- Szemberg A., 1983, *Przemiany w strukturze wieku ludnosci zawodowo-czynnej w rolnictwie. Zróznicowania regionalne*, Biul. KPZK PAN, 122.
- Titl J., 1965, *Socjalnogeografiski problemi na koprskom podezelji*, Koper.
- Tomaszewski J. T., 1968, *Zmiany ludnosciowe w osiedlach sudeckich ze szczególnym uwzględnieniem powiatow Jelenia Góra i Bystrzyca Kłodzka*, Probl. Zagosp. Ziem Górs., 6.
- Wakar W., 1932, *Struktura demograficzna Prus Wschodnich. Przeszłość i terażniejszość*, Praca zbiorowa pod red. M. Zawidzkiego, Poznań.
- 1984, *Polski korytarz czy niemiecka enklawa*, Olsztyn.
- Wicha B., 1982, *Das Österreichische Raumordnungskonzept. Einführung, Übersicht, Kurzdarstellung*, Wien.
- Wilamowski B., Baczewski H., Górski S., 1973, *Zmiany w sieci osadniczej powiatu kętrzyńskiego pod wplywem rozwoju gospodarki PGR*, Olsztyn (maszynopis w IGiPZ PAN, Warszawa).
- Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, 1967, Lublin.
- Wolz W., 1930, *Die ostedeutsche Wirtschaft*, Verlag von J. Beltz, Berlin—Leipzig.
- Woś A., 1975, *Programowanie społeczno-gospodarczego rozwoju wielkich melioracji (na przykladzie obszaru kanału Wieprz—Krzna)*, (w:) *Kształtowanie rozwoju społeczno-ekonomicznego regionow uprzemyslawianych*, Komitet Badań Regionow Uporzemyslawianych PAN, Warszawa.

- Zagożdżon A., 1979, *Niektóre problemy rozwoju osadnictwa w strefie przygranicznej południowo-zachodniej Polski w: Rozwój społeczno-ekonomiczny obszarów przygranicznych. Materiały na Konferencję, PAN, Oddział Wrocław, Komisja Nauk Ekonomicznych, Wrocław.*
—1983, *Współczesne procesy i kierunki przemian wiejskich układów osadniczych, Biul. KPZK PAN, 122.*
- Zajchowska S., Jasiok A., 1972, *Stosunki ludnościowe i sieć osadnicza w powiecie drawskim, [w:] Dzieje Ziemi Drawskiej, Poznań.*
- Zasławska T. U., 1970, *Migracja sielskiego nasilenia, Moskwa.*
- Zdrojewski E. Z., 1976, *Problematyka demograficzna Pomorza Środkowego w latach 1950—1990, Kosz. Ośr. Nauk.-Bad., Koszalin.*
- Zieliński R., 1960, *Ruchy migracyjne między Odrą a Bugiem w latach 1939—1950, ZAP, Studia i Rozprawy, 9, Poznań—Warszawa.*
- Żurek A., 1971, *Bibliografia polskich prac o migracjach statych, wewnętrznych ludności w Polsce, Dokum. Geogr., 1.*
- Zyromski S., 1962, *Emigracja ludności wsi województwa olsztyńskiego do miast w latach 1953—1960, Komunikaty Mazur.-Warm., 1.*

РЕГИОНЫ ПОЛЬШИ ПОДВЕРГНУТЫЕ ОБЕЗЛЮДЕНИЮ

Резюме

Работа трактует о процессах обезлюдения сельских территорий Польши. Цель работы заключается в выделении территорий, которые отличаются значительным и длительным оттоком населения, а также в определении их демографической структуры.

Автор обсуждает сперва литературу, затем пытается определить, является ли обезлюдение польских сел новым процессом, возникшим во время социалистической индустриализации, или же появлялось на польской земле в течение более длительного исторического периода. Уже на переломе XIX на XX век относительно большие территории западной и северной Польши начали уменьшать свой демографический потенциал. Это касается главным образом территорий, которые до 1945 г. принадлежали немецкому государству. Процессы урбанизации и индустриализации, особенно миграция населения в Угольный бассейн Рур и в Берлин повлияли на уменьшение заселения сельских территорий Любульской Земли, Западного Поморья, Мазур и Вармии. Эти процессы были заметны также в период между первой и второй мировыми войнами.

II мировая война принесла значительные демографические потери. Вследствие военных действий и переселений, вызванных изменениями политических границ, уменьшилось население Польши. В 1939 - 1945 гг. численность населения проживающего на настоящей территории Польши уменьшилась на 8,6 млн. (с 32,5 млн. до 23,9 млн.) в том числе населения сел — на 4,1 млн. (с 20,5 млн. на 16,4 млн.).

Основной демографический анализ охватил 1946 - 1978 гг. и был проведен на основе однородных критериев и принципов идентификации и регионализации. Как главные единицы территориального отнесения принято города и гмины, т.е. основные единицы административного деления страны (всего 2873 единиц). К анализу использовано данные всех переписей населения, проведенных в Польше после войны (1946, 1950, 1960, 1970, 1978). Благодаря этому можно было проследить демографические процессы в течение 32 годов. Выделено территории с уменьшающейся численностью населения, в четырёх периодах времени (1946 - 1950, 1950 - 1960, 1960 - 1970, 1970 - 1978) (рис. 1, 2, 3, 4).

Результаты исследования доказали, что депопуляционные процессы подвергают чётким пространственно-временным закономерностям. По мере роста миграции из селений в города процессы обезлюдения распространялись постепенно на всё большие территории. В семидесятые годы почти все сельские территории Польши характеризовались значительным оттоком населения, с чем было связано постоянное уменьшение заселения.

Интенсивность а также пространственный радиус действия процессов обезлюдения являлись основой процедуры регионализации. На территории Польши выделено 12 регионов, в которых процессы уменьшения населения отличались

тремя свойствами. Во-первых, были длительными, во-вторых, характеризовались большим количественным напряжением, во-третьих, имели большой пространственный радиус действия. Одновременное наложение этих свойств способствовало выделению нижеследующих регионов подвергнутых обезлюдению: мазурско-варминский, сувальский, курпёвско-бебжанский, Горной Нарвии, подляско-надбужанский, ясновско-хрубешовский, Росточа, привислинский, припилицкий, средней Варты, судецкий, западнопоморский.

Эти регионы занимают всего 106 тыс. км² (1/3 площади страны). Семь из этих регионов расположены непосредственно при восточной границе государства. Три — на центральных территориях. Только два находятся в западной части страны (рис. 10). Итак, можно констатировать что процессы депопуляции были замечены в наибольшей степени в северо-восточной части Польши.

На сельских территориях всех регионов проживало в 1946 г. 4386,6 тыс. человек. В период 1946 - 1978 гг. численность населения уменьшилась на 516,4 тыс. и составляла в 1978 г. 3867,2 тыс. Это произошло одновременно с высоким естественным приростом и свидетельствует о очень высоких миграционных потерях. Сразу после войны в регионах обезлюдения проживало ок. 20% населения страны, в 1984 г. ок. 10%. Это свидетельствует о больших перемещениях населения, связанных с процессами урбанизации и индустриализации.

Ввиду селективного характера миграции из селений в города, появляются серьёзные деформации не только в профессиональной структуре населения, но также в структуре возраста, пола и образования. Проведено исследования на тему изменений связей между сельскохозяйственным и несельскохозяйственным населением, а также баланса рабочей силы в сельском хозяйстве. Обнаружено, что несмотря на значительное уменьшение занятости в сельском хозяйстве (в 1970 - 1978 гг. в среднем на 5 человек на 100 га сельскохозяйственных угодий), в большинстве регионов занятость в сельском хозяйстве и в дальнейшем большая. Значительную долю среди занятых в сельском хозяйстве составляют люди, которые перешли уже трудоспособных возраст.

Существуют серьёзные деформации между численностью мужчин и женщин, занятых в сельском хозяйстве в регионах обезлюдения. Среди молодого поколения селений количественно преобладают мужчины, зато среди старших людей — женщины. Деформации между численностью отдельных полов добавочно усиленные неуравновешенной структурой возраста населения. Характерной чертой выделенных регионов является далеко продвинутый вперёд процесс старения сельскохозяйственного населения, а также всё низшая доля молодых людей, входящих в трудоспособный возраст. На 100 женщин между 20 и 24 годом жизни выпадает в зависимости от региона 156 - 260 мужчин той же группы возраста. Зато среди населения свыше шестидесяти в среднем на 100 женщин выпадает 70 мужчин. Указанный средний показатель является отражением дифференцированной ситуации в отдельных анализируемых регионах.

Вышеупомянутая демографическая обстановка соотношенная с относительно низкой продуктивностью сельского хозяйства исследуемых регионов, требует предпринятия соответственных действий активизирующего характера. Автор указывает собственную концепцию экономическо-социального развития регионов обезлюдения.

Наконец помещены информации на тему демографической обстановки в регионах подвергнутых обезлюдению в 1978 - 1984 гг.

Перевела Регина Ольшевска

DEPOPULATING REGIONS IN POLAND

Summary

This study is devoted to processes of depopulation going on in rural areas of Poland. The purpose of research work undertaken was delimitation of areas displaying significant and persisting population outflows, as well as characterization of their demographic structure.

Having reviewed existing literature the author tries to show whether the phenomena of depopulation of Polish rural areas are a new process, which emerged during the period of socialist industrialization, or they in fact existed on Polish territories over a longer historical period. Already at the turn of the 19th and 20th century relatively large areas of Western and Northern Poland started to lower their population potential. This statement concerns mainly these territories which had belonged before 1945 to German state. Urbanization and industrialization processes, and especially population migrations to the Ruhr Basin and to Berlin resulted in the decrease of rural population within the Lubusz Lands, Western Pomerania, Mazury and Warmia. These processes surfaced also during the period between the world wars.

World War II brought about significant demographic losses. Military operations and population resettlements caused by changes of political boundaries brought about a decrease of Polish population. In the period 1939 - 1945 population living on the present territory of Poland dropped in number by some 8.6 million people, from 32.5 million to 23.9 million, and rural population by some 4.1 million people — from 20.5 million to 16.4 million.

The main body of demographic analysis concerned the period of 1946 - 1978 and research was performed on the basis of unified criteria and principles of identification and regionalization. Basic administrative units of territorial division, that is, towns and communes, altogether 2873 units, were taken as the fundamental reference units. The analysis was performed using data from all the population censuses carried out after the World War II (i. e. in 1946, 1950, 1960, 1970 and 1978). This gave the possibility of tracking demographic processes over the stretch of 32 years. Areas with diminishing population numbers were determined for four time periods: 1946 - 1950, 1950 - 1960, 1960 - 1970, 1970 - 1978 (see Figs. 1, 2, 3 and 4).

Results of the analysis indicate that depopulation processes proceed according to quite clear space-time regularities. As migrations from rural to urban areas grew the depopulation processes increased their reach to encompass larger and larger territories. In the '70s almost all of the rural areas of Poland were undergoing significant population outflow, connected with continuing population decrease.

Intensity and spatial range of the depopulation processes were used as the basis for the regionalization procedure. There are 12 regions distinguished on the

territory of Poland, such that depopulation processes going on there characterized by the three following properties: first, they lasted for a longer time, second, their intensity was high, and third, their spatial extent was large. Simultaneous coincidence of these three properties allowed delimitation of the following depopulating regions to be made: Mazurian-Warmian, Suwałki, Kurpie-Biebrza, Upper Narew, Podlasie-Bug riverside, Janów-Hrubieszów, Roztocze, Vistula riverside, Pilica riverside, middle Warta riverside, Sudety, Western Pomeranian.

All these regions take together 106 thousand sq. kms. that is — one third of total country's surface. Seven of the regions are located directly at the eastern state border, three are located in central areas. Only two of these regions are in the western part of the country (see Fig. 10). It can generally be stated that depopulation processes were most intensive in the North-Eastern part of Poland.

Rural areas of all the regions were inhabited in 1946 by 4383.6 thousand people. In the period 1946 - 1978 this population number decreased by 516.4 thousand and in 1978 amounted to 3867.2 thousand. All this occurred when there was a high natural increase. This indicates the fact of very high migration-induced losses. Directly after the World War II there lived in the nowadays depopulating regions some 20% of total population, while in 1984 this share was at mere 10%. Such situation resulted from great population movements connected with urbanization and industrialization processes.

Because of the selective nature of rural-to-urban migrations there ensue serious deformations not only in the professional structure of population, but also in the age, sex and education structures. Studies were conducted devoted to changes in relations between agricultural and non-agricultural population and to labour force balance in agriculture. It has been shown that notwithstanding a significant decrease of employment in agriculture (in the period 1970 - 1978 by 5 persons employed in agriculture per 100 hectares of agriculturally used land) this employment level is still in many regions quite high. Significant share of persons working in agriculture is constituted by those who have already passed productive age.

There exist serious deformations in the sex structure of population living off agriculture in the depopulating regions. In the younger generation there are more men, while among older people there are more women. These deformations in the relation between numbers of people of two sexes are additionally magnified by the imbalanced age structure of the population. It is very characteristic for the regions distinguished that the process of ageing of the agricultural population has gone far and that the share of young people who are just entering productive age is constantly diminishing. Depending on the region, there are from 156 up even to 240 men per 100 women in the age group of 20 to 24 years. On the other hand, in the age group of more than 60 years of age there are only 70 men, on the average, per 100 women. This average indicator results from quite a differentiated circumstances in particular regions.

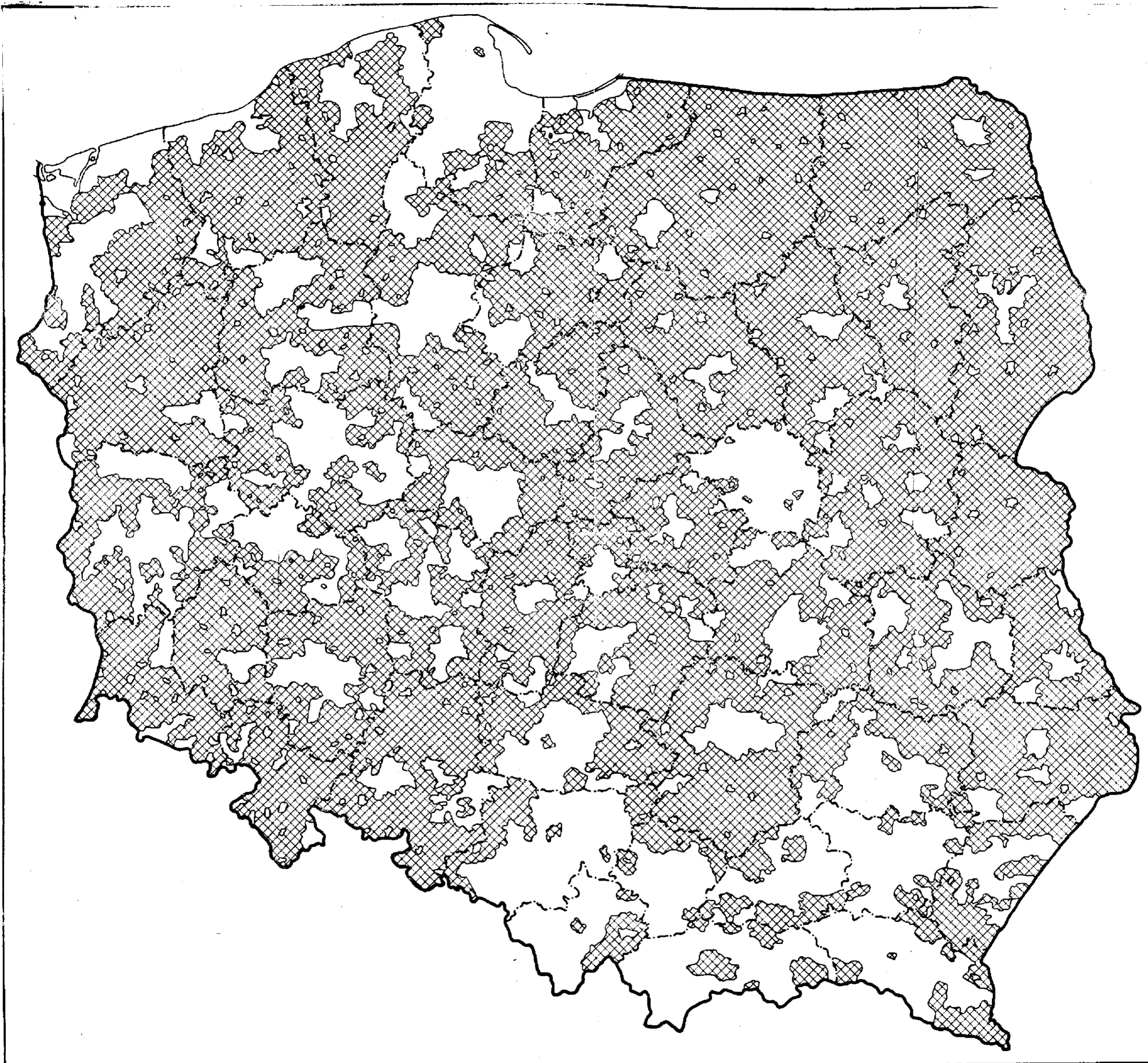
The demographic situation depicted is correlated with relatively low productivity of agriculture in the regions under consideration, which makes it necessary to undertake appropriate actions and policies of activating nature. Author presents his own concept of socio-economic development of the depopulating regions.

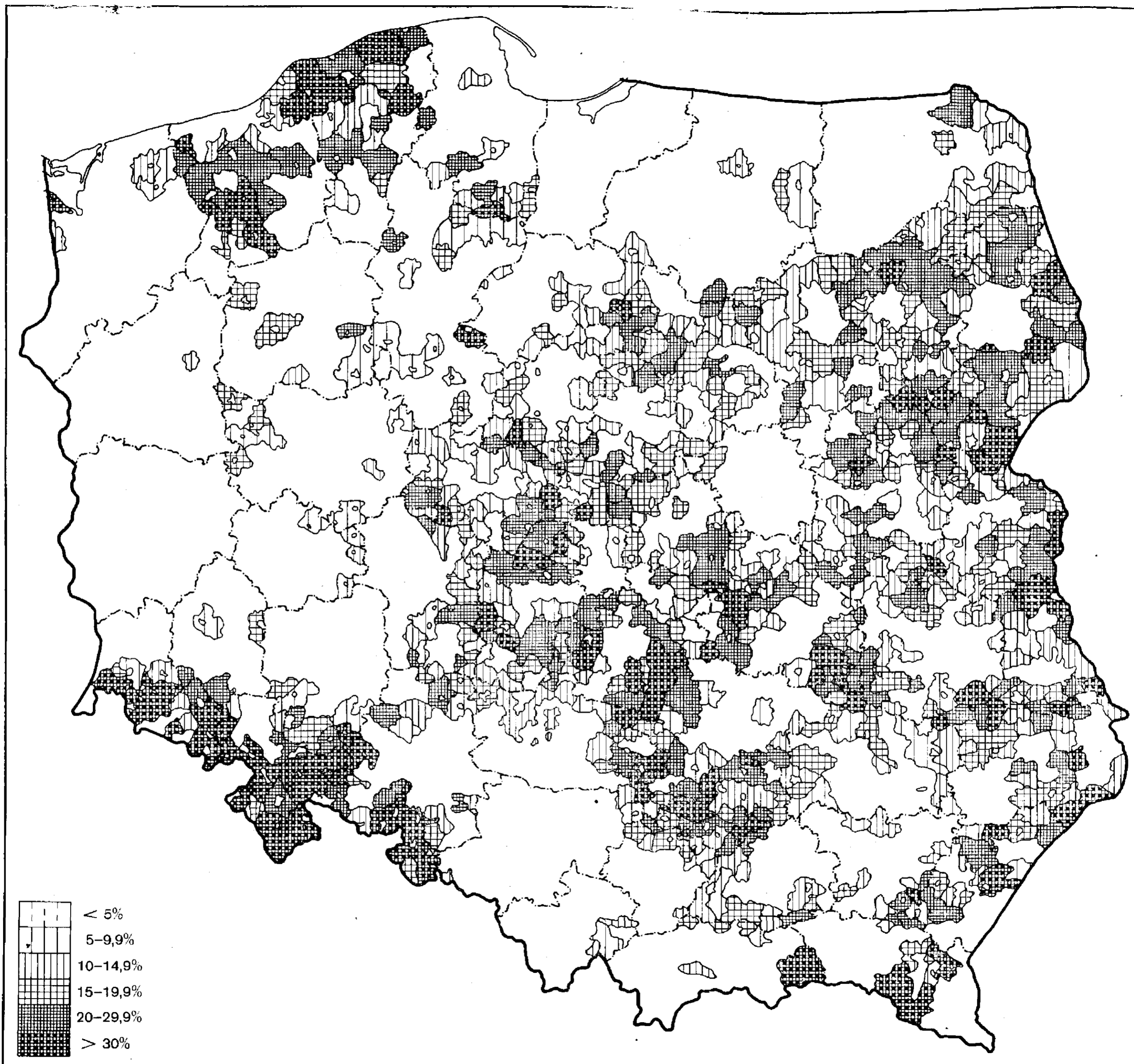
Finally, information concerning demographic situation in the depopulating regions in the period 1978 - 1984 is given.

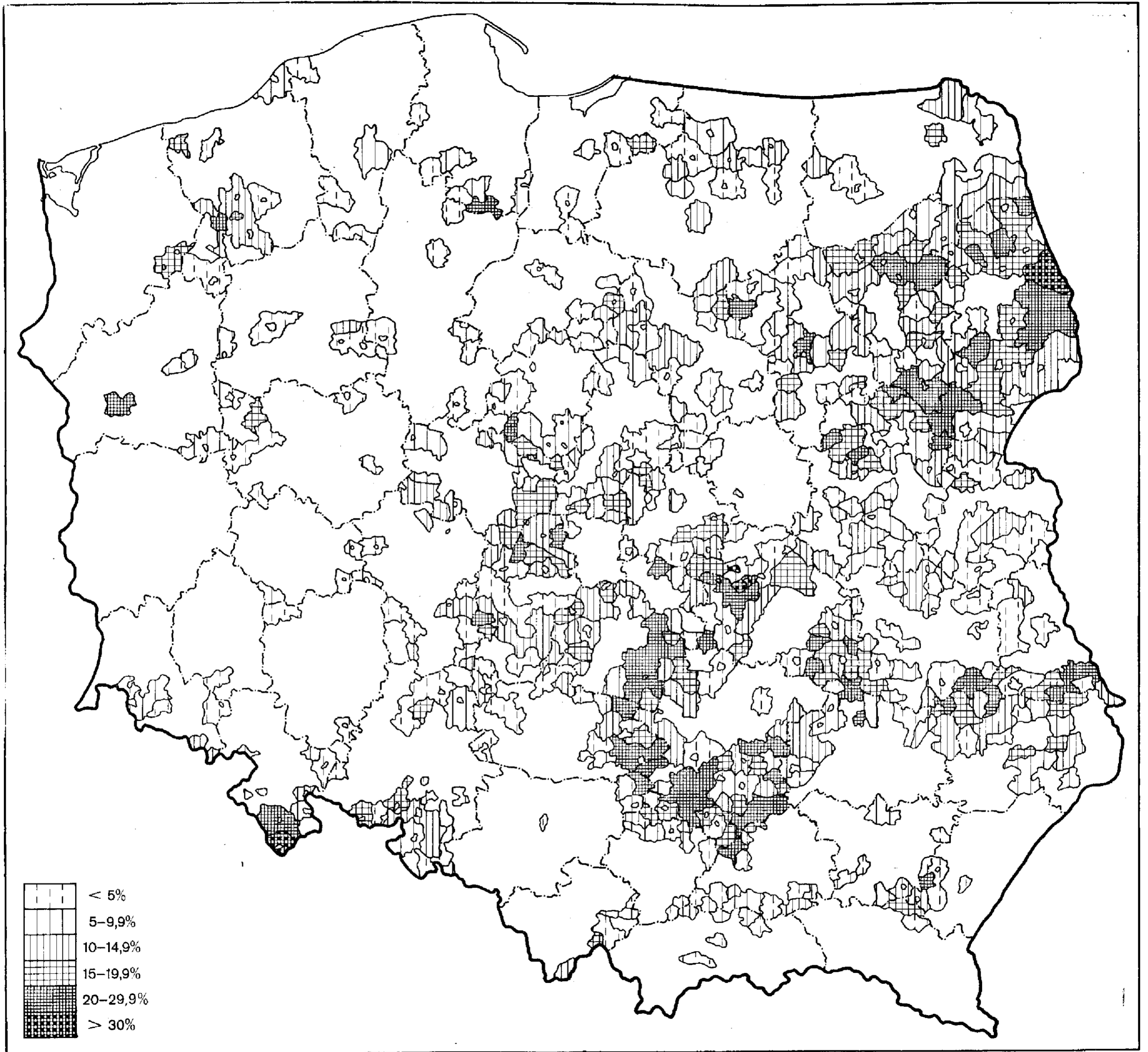
Translated by Jan Owsiański

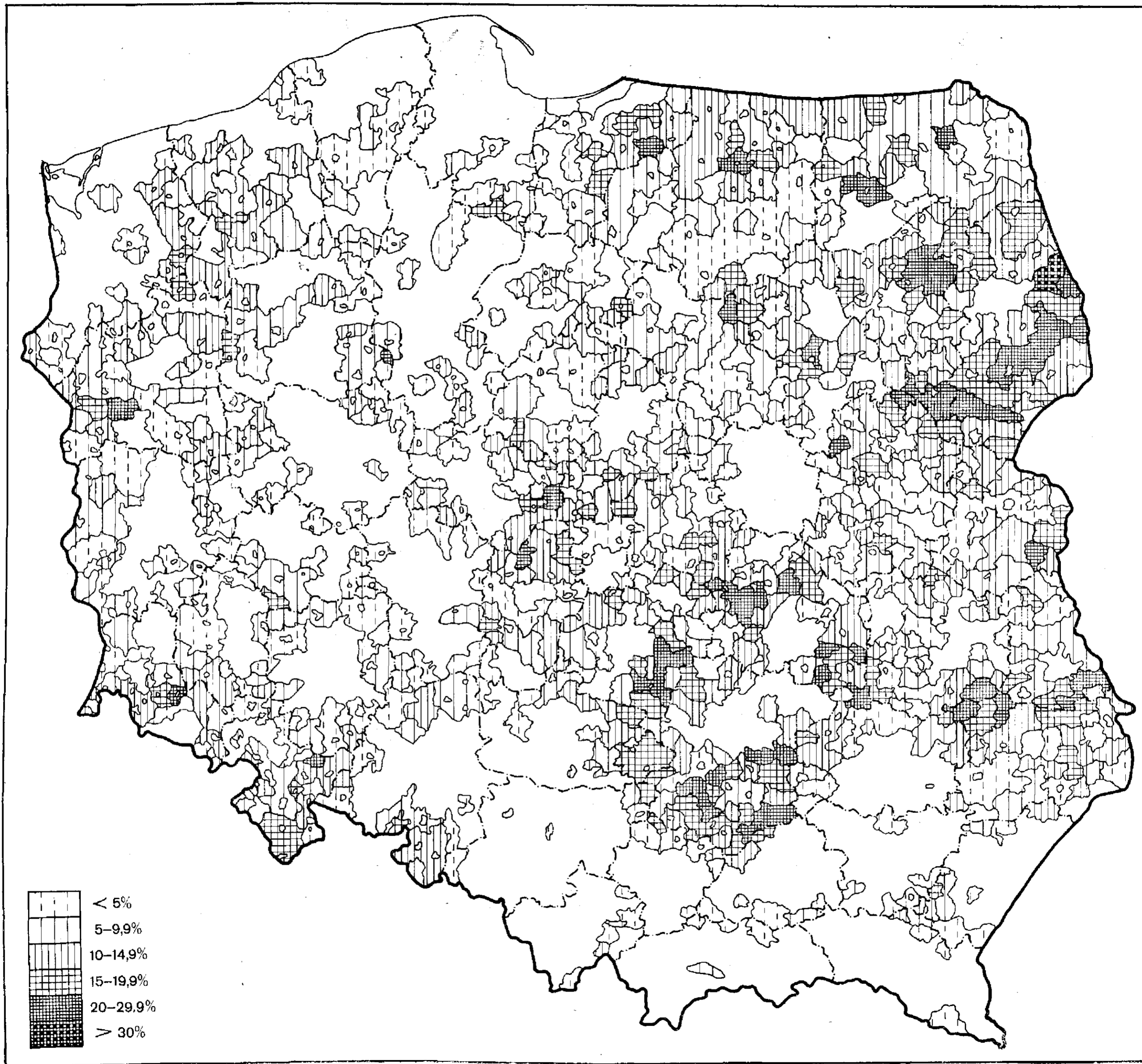


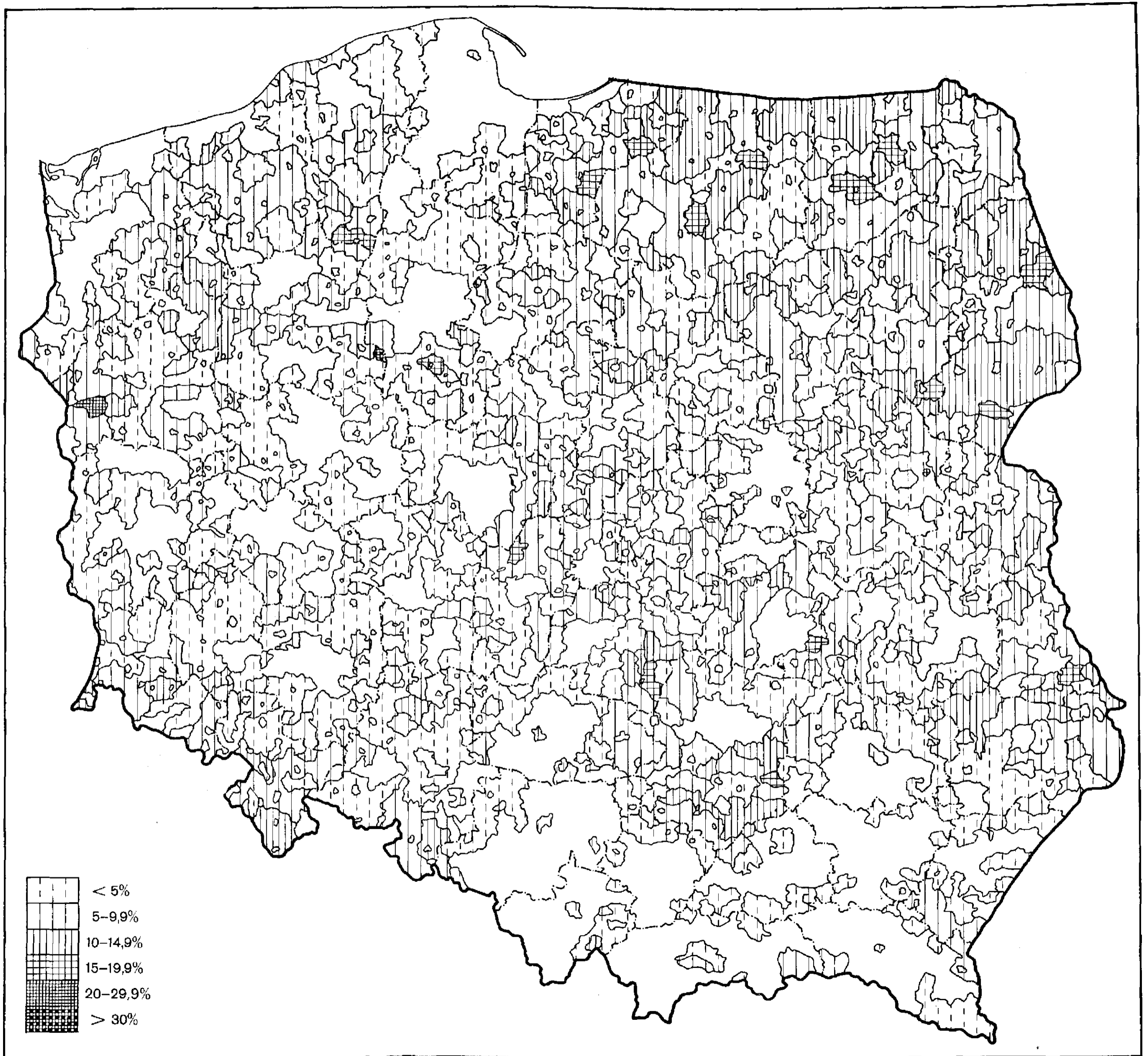


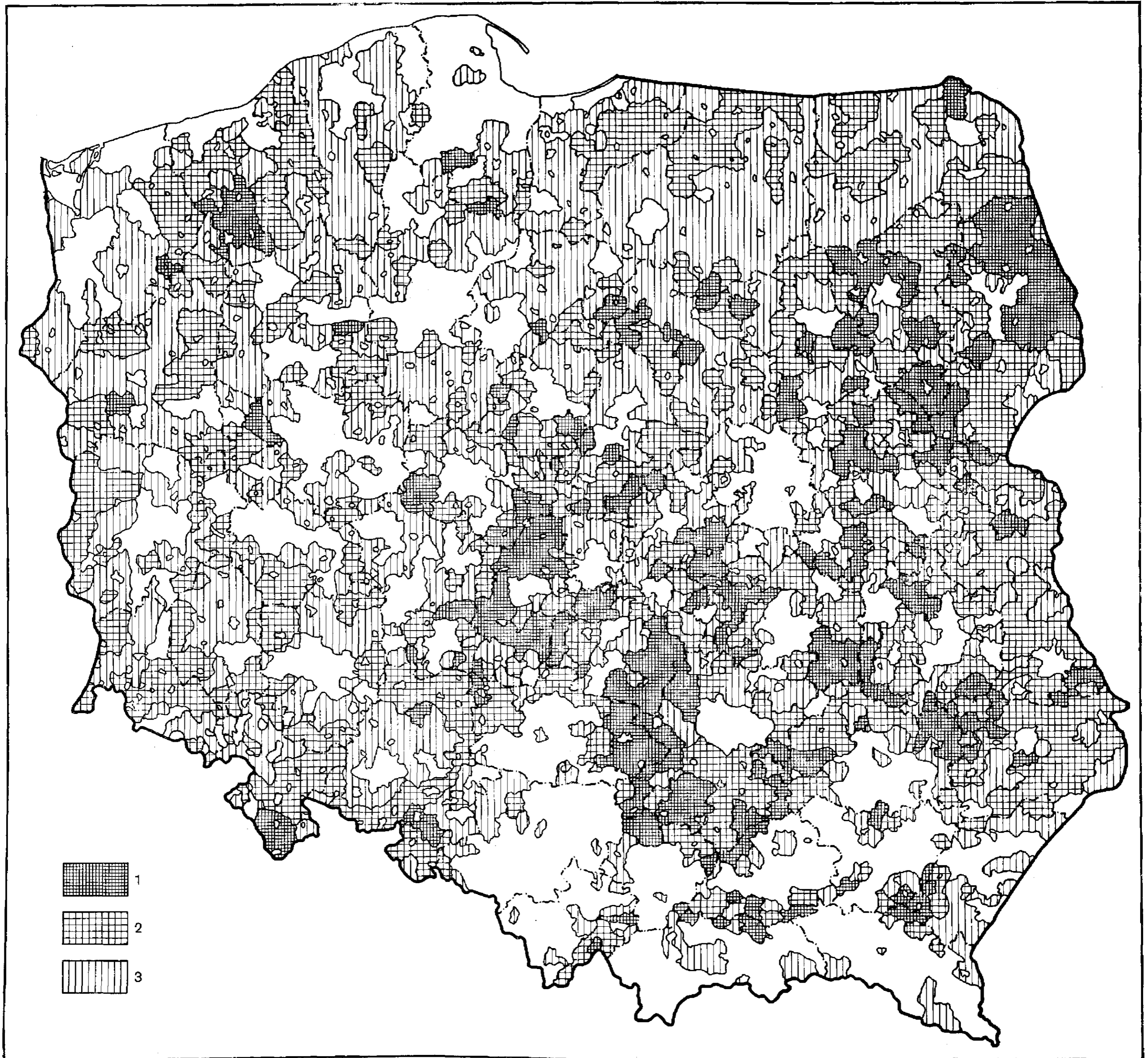


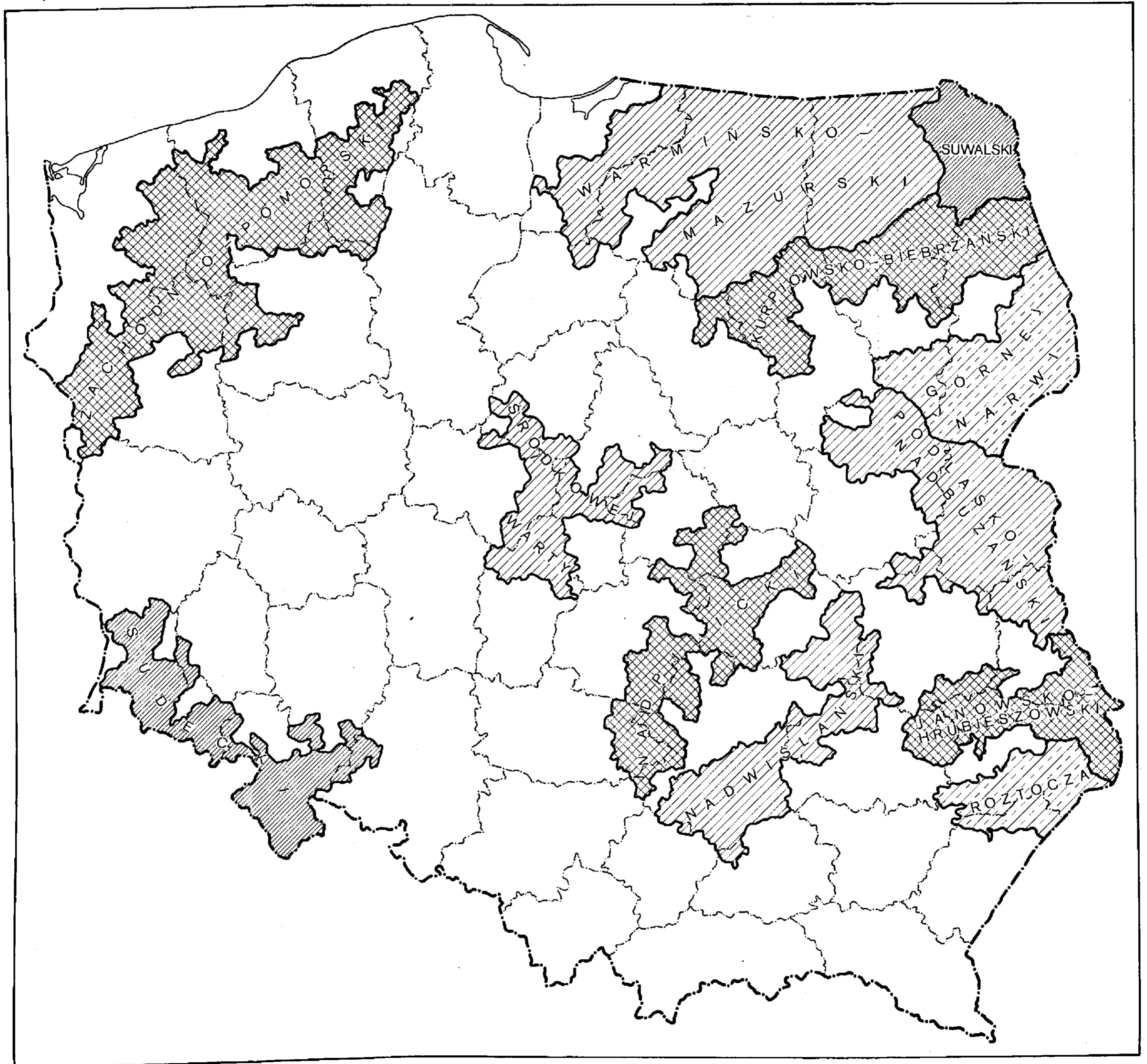














PRACE GEOGRAFICZNE IGiPZ PAN

130. Grześ M., *Termika osadów dennych w badaniu jezior*, 1978, s. 96, 38 il., zł 22,—
131. Krawczyk B., *Bilans cieplny ciała człowieka jako podstawa podziału bioklimatycznego obszaru Iwonicza*, 1979, s. 71, 11 il., zł 15,—
132. Drozdowski E., *Deglacjacja dolnego Powiśla w środkowym Wurmie i związane z nią środowiska depozycji osadów*, 1979, s. 103, 12 il., 25 fot., zł 30,—
133. Rozłucki W., *Modernizacja rolnictwa tradycyjnego na przykładzie „zielonej rewolucji” w Indiach*, 1979, s. 97, 20 il., zł 21,—
134. Szyrmer J., *Przemiany struktury przestrzennej produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego w Polsce w latach 1960—1970*, 1980, s. 95, 25 il., zł 20,—
135. Dębski J., *Integracja wielkich miast w Polsce w zakresie powiazań towarowych*, 1980, s. 127, 22 il., zł 30,—
136. Praca zbiorowa pod redakcją K. Klimka i L. Starkla, *Vertical zonality in the Southern Khangai Mountains (Mongolia)*, t. 1, 1980, s. 107, 22 il., 10 fot., zł 38,—
137. Praca zbiorowa pod redakcją L. Starkla i A. Kowalkowskiego, *Environment of the Sant valley (Southern Khangai Mountains)*, t. 2. 1980, s. 104, 27 il., 21 fot., zł 45,—
138. Krzymowska-Kostrowicka A., *Terytorialny system rekreacyjny. Analiza struktury i charakteru powiazań*, 1980, s. 121, 34 il., zł 30,—
139. Praca zbiorowa pod redakcją A. S. Kostrowickiego, *Wybrane zagadnienia teorii i metod oceny oddziaływania człowieka na środowisko*, 1981, s. 119, 10 il., zł 30,—
140. Praca zbiorowa pod redakcją K. Dziewońskiego i P. Korcellego, *Studia nad migracjami i przemianami systemu osadniczego w Polsce*, 1981, s. 267, 63 il., zł 82,—
141. Praca zbiorowa pod redakcją M. Rościszewskiego, Y. S. Mashbitsa i Z. Siemek, *Third World, geographical problems of development. Proceedings of the III Polish-Soviet Seminar, Warsaw, September 1979*, 1981, s. 121, zł 50,—
142. Słupik J., *Rola stoku w kształtowaniu odpływu w Karpatach fliszowych*, 1981, s. 98, 34 il., 10 fot., zł 32,—
143. Froehlich W., *Mechanizm transportu fluwialnego i dostawy zwietrzelin do koryta w górskiej zlewni fliszowej*, 1982, s. 144, 68 il., 17 fot., zł 120,—
144. Praca zbiorowa pod redakcją M. Rościszewskiego, *Różnicowanie się i nowe podziały światowej przestrzeni społeczno-gospodarczej*, 1983, s. 96, 13 il., zł 50,—
145. Baumgart-Kotarba M., *Kształtowanie koryt i tras rzecznych w warunkach zróżnicowanych ruchów tektonicznych (na przykładzie wschodniego Podhala)*, 1983, s. 145, 39 il., 13 fot., zł 110,—
146. Drozdowski E., *Stratygrafia i geneza osadów zlodowacenia wistulian w północnej części dolnego Powiśla*, 1986, s. 90, 22 il., 25 fot., zł 150,—
147. Praca zbiorowa pod redakcją A. S. Kostrowickiego, *Studium geoekologiczne rejonu jezior wigierskich*, 1988, s. 134, 23 il., zł 210,—

Cena zł 750,—

PL ISSN 0373-6547
ISBN 83-04-02661-9

<http://rcin.org.pl>

P. EBERHARDT: <http://wrocin.org.pl> REGIONY WYLUDNIAJĄCE SIĘ W POLSCE